

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PRAWO W DZIAŁANIU

31



INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PRAWO W DZIAŁANIU

31

SPRAWY CYWILNE

Redakcja naukowa Elżbieta Holewińska-Łapińska



Wolters Kluwer

Warszawa 2017

ISSN 2084-1906

Nakład 200 egz.

Wersja papierowa Prawa w Działaniu jest wersją pierwotną (referencyjną)

Wydawca:

Na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33



Wolters Kluwer

DYREKTOR DZIAŁU PUBLIKACJI PERIODYCZNYCH

Klaudia Szawłowska-Milczarek

e-mail: czasopisma@wolterskluwer.pl

Szczegółowe informacje o prenumeracie czasopisma można uzyskać:

Infolinia: 801 044 545, prenumerata@wolterskluwer.pl

Obsługa Klienta tel.: (22) 535 82 72

księgarnia Profinfo: www.profinfo.pl

RADA PROGRAMOWA

Kauko Aromaa, Tadeusz Ereciński, Rafael García Pérez, Lech Gardocki, Uberto Gatti,
Beata Gruszczyńska, Carlos Martinez De Aguirre Y Aldaz, Vyacheslav Navrotsky,
Lech Paprzycki, Andrzej Rzepliński, Marek Safjan, Stanisław Waltoś,
Dobrochna Wójcik, Adam Zieliński

REDAKTOR NACZELNY

Andrzej Siemaszko

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Elżbieta Holewińska-Łapińska, Łukasz Pohl, Marcin Romanowski,
Andrzej Siemaszko (Przewodniczący), Jerzy Stryk, Paweł Bachmat

REDAKCJA

REDAKTOR NAUKOWY – SPRAWY KARNE
Łukasz Pohl

REDAKTOR NAUKOWY – SPRAWY CYWILNE
Elżbieta Holewińska-Łapińska

SEKRETARZ REDAKCJI – SPRAWY KARNE
Paweł Bachmat

SEKRETARZ REDAKCJI – SPRAWY CYWILNE
Jerzy Stryk

REDAKTOR STATYSTYCZNY

Marek Marczewski

REDAKCJA JĘZYKOWA

Katarzyna Sowińska

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości,
ul. Krakowskie Przedmieście 25, 00-071 Warszawa

Spis treści:

Mateusz Pilich	
Zdolność sądowa oddziału przedsiębiorcy zagranicznego na tle prawnoporównawczym	7
Witold Borysiak, Roman Trzaskowski	
Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w perspektywie prawnoporównawczej	43
Marcin Krajewski	
Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych.....	74
Aneta Łazarska	
„Sprawy masowe” z udziałem biegłych, na przykładzie spraw o odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego – refleksje sędziego na tle orzecznictwa sądów warszawskich	121
Justyna Włodarczyk-Madejska	
Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego.....	155
Joanna Klimczak	
System biegłych sądowych w ocenie sędziów	177
Paweł Ostaszewski, Kamil Joński	
The costs of maintaining the expert witness system.....	202

Contents:

Mateusz Pilich

Capacity to be a party of court proceedings of the foreign
entrepreneurs branch in comparative legal analysis.....7

Witold Borysiak, Roman Trzaskowski

Pursuing claims for redressing damage in the form of renting
a replacement vehicle within comparative legal analysis 43

Marcin Krajewski

Pursuing claims for redressing damage on hiring a replacement
vehicle covered by the third-party motor liability insurance:
reducing the number of claims or improving the judicial proceedings74

Aneta Łazarska

"Common category actions" with expert witnesses participation
based on the example of claims on compensation for renting
replacement vehicle – court judge insight in connection with
the judicial decisions of Courts in the City of Warsaw.....121

Justyna Włodarczyk-Madejska

Expert witness opinion on civil proceedings – study of the case records 155

Joanna Klimczak

Expert witness system in the opinion of court judges.....177

Paweł Ostaszewski, Kamil Joński

The costs of maintaining the expert witness system.....202

Mateusz Pilich*

Zdolność sądowa oddziału przedsiębiorcy zagranicznego na tle prawnoporównawczym

1. WPROWADZENIE

Tematem niniejszego opracowania jest zdolność sądowa oddziałów przedsiębiorców¹ zagranicznych w aspekcie prawnoporównawczym. Pojęcie zdolności sądowej należy do elementów prawa procesowego cywilnego, zarazem jednak dostrzegalny jest immanentny związek osobowości cywilnoprawnej i zdolności sądowej. Dlatego w niniejszych rozważaniach zostanie uwzględniony także status oddziału przedsiębiorcy w prawie merytorycznym (handlowym i gospodarczym) oraz kolizyjnym (prywatnym międzynarodowym).

Z pozoru mogłoby się wydawać, iż status prawny oddziałów przedsiębiorców przed polskimi sądami nie powinien zależeć od tego, jaka jest przynależność czy też pochodzenie państwowe danego przedsiębiorcy. W ramach postępowania cywilnego obowiązuje bowiem ogólna zasada, zgodnie z którą postępowanie sądowe podlega prawu państwa, na którego terytorium mieści się siedziba władzy orzekającej (*lex fori processualis*). Przyjmowanie takiego założenia byłoby obarczone błędem. O ile traktowanie oddziałów przedsiębiorców polskich jako niesamodzielnych jednostek wynika z braku podstaw do stosowania prawa innego niż polskie, które oddziałom takim istotnie nie przyznaje odrębnej podmiotowości ani zdolności sądowej, o tyle w odniesieniu do przedsiębiorców zagranicznych tworzących oddziały w Polsce status prawny oddziału nigdy nie może być znany polskiemu sądowi z góry. Zgodnie z art. 1117 § 1 ustawy z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego² (dalej jako k.p.c.) zdolność sądową cudzoziemców, zagranicznych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi określa się według prawa właściwego dla ich zdolności prawnej.

Treść tego przepisu skłania do postawienia pytania o to, jakie jest prawnoprocesowe znaczenie norm prawnych stanowiących tzw. statut personalny osoby tworzącej

* Autor jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, adiunktem w Katedrze Międzynarodowego Prawa Prywatnego i Handlowego Uniwersytetu Warszawskiego i Naczelnikiem Sekcji Prawa Cywilnego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Autor najserdeczniej dziękuje kierownictwu i pracownikom Max-Planck Institut für ausländisches und internationales Privatrecht w Hamburgu za umożliwienie przeprowadzenia kwerendy bibliotecznej, bez której sporządzenie niniejszego opracowania byłoby niemożliwe.

¹ Pojęcie przedsiębiorcy, którego użycie podyktowane jest w naszym kraju względami prawno-dogmatycznymi (treść przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), w praktyce będzie używane zamiennie z pojęciem spółki, gdyż to w takim właśnie kontekście w literaturze obcej najczęściej analizuje się instytucję prawną oddziału.

² Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.

oddział: czy zatem chodzi o proste „przedłużenie” tych norm i ich przeniesienie na grunt prawa procesowego, czy też może jedynie o uwzględnienie pewnych konsekwencji tego prawa w aspekcie posiadania lub nieposiadania zdolności sądowej przez oddział zagranicznego przedsiębiorcy? Nie ulega wątpliwości, że kiedy oddział tworzony jest przez zagraniczną osobę prawną – np. spółkę kapitałową, spółdzielnię, fundację itp. – zastosowanie przez sąd miarodajnej normy art. 1117 § 1 k.p.c. wymaga w jakimś stopniu uwzględnienia prawa wskazanego przez art. 17 ustawy z 4.02.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe³ (dalej jako p.p.m.) Prawem tym może być prawo innego państwa. W dalszej części opracowania przedstawione zostały problemy, jakie wynikają zarówno z niezbyt precyzyjnego sformułowania norm prawa procesowego dotyczących zdolności sądowej podmiotów zagranicznych, jak i z rozbieżnych stanowisk doktryny i orzecznictwa co do wykładni zwrotu „siedziba osoby prawnej”, użytego w art. 17 ust. 1 p.p.m. Istniejące w tym zakresie wątpliwości niewątpliwie mogą wywierać wpływ na kierunek rozstrzygnięć sądów w sprawach z udziałem przedsiębiorców zagranicznych tworzących w Polsce oddziały.

2. ODDZIAŁY PRZEDSIĘBIORCÓW ZAGRANICZNYCH W POLSCE – ZAGADNIENIA OGÓLNE

2.1. Pojęcie oddziału przedsiębiorcy

Prowadzenie działalności gospodarczej wymaga m.in. podejmowania przez przedsiębiorcę decyzji co do ukształtowania struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa – również w aspekcie przestrzennym. Jak trafnie zauważają Jerzy Jacyszyn i Jakub Rudowicz, opłacalność działalności wymaga coraz częściej skali większej niż jedna miejscowość czy też województwo, to zaś jest możliwe poprzez tworzenie sieci filii, agend, wydziałów, oddziałów zamiejscowych zakładu głównego czy przedsiębiorstw podległych przedsiębiorstwu głównemu, tzw. spółek filialnych. O ile te ostatnie są podmiotami samodzielnymi (oczywiście w większym lub mniejszym stopniu), o tyle nie można tego powiedzieć o oddziałach, filiach i przedstawicielstwach określonej spółki⁴. Motywacją tworzenia oddziałów jest poprawa efektywności gospodarczej przedsiębiorcy, udogodnienie dla klienteli, ekspansja na nowe rynki oraz rachunek opłacalności⁵. Wypada zauważyć, że jednostki organizacyjne, o jakich mowa, mogą powstawać na terenie jednego i tego samego państwa, lecz równie dobrze – w zakresie uregulowanym przez prawo krajowe – na obszarze innych państw niż państwo siedziby głównego przedsiębiorstwa. Doktryna zazwyczaj – niezależnie od tego, czy chodzi o oddział przedsiębiorcy krajowego, czy zagranicznego – wskazuje na szereg istotnych cech charakteryzujących oddział jako taki.

³ Dz. U. z 2015 r. poz. 1792.

⁴ J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki. Tworzenie i funkcjonowanie*, Kraków 1999, s. 9. Zupełnie na marginesie warto odnotować ogromny wzrost znaczenia sieci dystrybucji usług i towarów za pośrednictwem niezależnych przedsiębiorców. Cywilnoprawna problematyka dystrybucji towarów nie jest jednak w ogóle przedmiotem analizy w ramach artykułu; szerzej zob. K. Schmidt, *Od starego prawa przedstawicielstwa handlowego do nowoczesnego prawa dystrybucji. Prawo handlowe, praktyka handlowa i prawo kartelowe*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2008/4, s. 1043 i n.

⁵ P. Gumiński, *Oddziały przedsiębiorców zagranicznych oraz ich przedstawicielstwa*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2009/6, s. 29.

Jeszcze w piśmiennictwie przedwojennym wskazywano, że oddział istnieje tylko wtedy, gdy prowadzi samoistne czynności prawne, choćby nawet potrzebne było ich zatwierdzenie przez zakład główny. Sama produkcja towarów nie wystarcza do jego istnienia. „Oddziałem” określano wówczas trwały, istniejący obok głównego przedsiębiorstwa, ośrodek działalności gospodarczej⁶.

Z powyższego wynikają takie istotne cechy charakterystyczne oddziału, jak zwłaszcza wydzielenie przestrzenne, pewien stopień samodzielności funkcjonowania w relacji do przedsiębiorstwa głównego, a także (względna) trwałość istnienia. Więcej wątpliwości budzi zakres działalności oddziału, który raczej nie musi pokrywać się dokładnie z zakresem działalności przedsiębiorcy, lecz może być od tego ostatniego węższy. Nie jest także konieczne, jak się wydaje, aby na czele oddziału stała osoba upoważniona do dokonywania wszystkich czynności sądowych i pozasądowych w zakresie przedsiębiorstwa (prokurent); za zadowalające uznano udzielenie kierownikowi oddziału innego rodzaju umocowania. Nie ma znaczenia ulokowanie oddziału w innej miejscowości niż główne przedsiębiorstwo (choć na pewno musi on być założony poza siedzibą – w znaczeniu bliższej lokalizacji, tj. adresu – tego ostatniego)⁷. Z tego, co napisano dotychczas, wynikałaby również inna, konstytutywna cecha oddziału, a mianowicie brak jego prawnej samodzielności.

Dla zdefiniowania w prawie polskim instytucji oddziału przedsiębiorcy fundamentalne znaczenie miało wejście w życie ustawy z 19.11.1999 r. – Prawo działalności gospodarczej⁸ (dalej jako p.d.g.), aktualnie zastąpionej ustawą z 2.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej⁹ (dalej jako u.s.d.g.). Zgodnie z definicją art. 4 pkt 6 p.d.g. oddziałem przedsiębiorcy (i to każdego bez różnicy – w tym również zagranicznego¹⁰) nazywano wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie część działalności gospodarczej wykonywaną przez przedsiębiorcę poza głównym miejscem wykonywania działalności (zakładem głównym). W obecnie obowiązującej ustawie formuła ta została powtórzona, jednak z pewnymi korektami. Według art. 5 pkt 4 u.s.d.g. oddziałem jest wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej wykonywana przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności. Zmiana ta nie wydaje się mieć większego znaczenia w teorii ani praktyce, co wpływa na ukształtowanie się w doktrynie jednolitych i stabilnych poglądów na istotę analizowanego zjawiska.

I tak z definicji legalnej obu powołanych ustaw (p.d.g., u.s.d.g.) wynika jasno:

- 1) wymaganie przestrzennego wyodrębnienia od zakładu głównego;
- 2) trwałość ośrodka;
- 3) brak własnej podmiotowości prawnej (oddział jako „część działalności gospodarczej przedsiębiorcy”);
- 4) samodzielność organizacyjna oddziału;
- 5) przedmiot i zakres działalności oddziału równy lub węższy niż przedmiot i zakres działalności całego przedsiębiorcy;

⁶ J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 24 i n.

⁷ J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział spółki...*, s. 26–27.

⁸ Dz.U. poz. 1178 ze zm.

⁹ Dz.U. z 2016 r. poz. 1829 ze zm.

¹⁰ C. Kosikowski, *Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 57, teza 4 do art. 5.

- 6) posiadanie kierownictwa (w przypadku oddziałów zagranicznych przedsiębiorców wyprowadzane pośrednio z art. 87 u.s.d.g. – dawniej art. 37 p.d.g. – nakazującego ustanowienie osoby upoważnionej do reprezentowania przedsiębiorcy zagranicznego w oddziale).

Cechą zdecydowanie bardziej dyskusyjną jest ewentualny wymóg prowadzenia przez oddział odrębnej rachunkowości (tzw. samobilansowanie). Generalnie za oddział przedsiębiorcy należy zatem uznać jednostkę organizacyjną, która łączy w sobie elementy samodzielności z zasadniczą zależnością od ośrodka głównego przedsiębiorcy tworzącego oddział¹¹.

Referowane powyżej wypowiedzi doktrynalne ograniczały się przeważnie do płaszczyzny prawa publicznego, a ściślej jego gałęzi określanej jako administracyjne prawo gospodarcze. Z tego jednak, co dotychczas napisano, można już wywnioskować, jakie jest nastawienie względem uznania osobowości prawnej oddziału przedsiębiorcy. Mianowicie takiego atrybutu jest on – według *communis opinionis doctorum* – pozbawiony. Powszechnie uważa się, że oddział jest wyodrębniony od ośrodka głównego jedynie na płaszczyźnie organizacyjnej, służąc przedsiębiorcy do prowadzenia działalności gospodarczej poza tymże ośrodkiem, bez potrzeby tworzenia prawnie wyodrębnionej, nowej osoby prawa cywilnego. Jako taki stanowi więc część jego struktury organizacyjnej i korzysta w tym zakresie z pełni jego zdolności lub osobowości prawnej. Wyodrębnienie organizacyjne co prawda z reguły prowadzi do wyposażenia oddziału w majątek, jednak nie stanowi on jego własności, lecz nadal przynależy do osoby przedsiębiorcy tworzącego oddział. Z natury rzeczy oddział korzysta więc z podmiotowości cywilnoprawnej przedsiębiorcy i nie funkcjonuje w obrocie samodzielnym¹². Te dość zgodne uwagi uzupełnić wypada odwołaniem do argumentacji kilkakrotnie już cytowanego opracowania Jerzego Jacyszyna i Jakuba Rudowicza, którzy powołują się na racje natury prawno-dogmatycznej: oddział nie ma osobowości prawnej, bowiem ta ostatnia musiałaby, zgodnie z art. 33 ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny¹³ (dalej jako k.c.), być mu przyznana przez ustawę, takiego przepisu brak zaś w prawie polskim. Do tego trudno byłoby, zdaniem tych autorów, wyobrazić sobie istnienie w ramach jednej osoby prawnej innych jeszcze osób prawnych. Przepis ustawy nie nadaje oddziałowi przedsiębiorcy również zdolności prawnej, a więc nie jest on choćby tzw. ułomną osobą prawną (w obecnym stanie prawnym zob. art. 33¹ k.c.)¹⁴.

Dotychczas przytoczone poglądy doktryny zasługują zasadniczo na akceptację, ale z jednym bardzo ważnym zastrzeżeniem. Otóż wypowiadając pogląd o braku

¹¹ Zamiast wielu zob. J.K. Szymańska, *Charakterystyka prawna oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002/2, s. 37–40; z nowszych opracowań zob. m.in. M. Szydło, *Charakter prawny oddziałów przedsiębiorców zagranicznych*, „Glosa” 2004/12, s. 19 i n.; T. Szancilo, *Formy prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce przez podmioty zagraniczne*, Warszawa 2006, s. 222; P. Gumiński, *Oddziały...*, s. 30–32.

¹² K.J. Matuszczyk, *Status cywilnoprawny głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006/12, s. 15–16; M. Szydło, *Charakter prawny...*, s. 19–20; P. Gumiński, *Oddziały...*, s. 31; W.J. Katner, *Prawo działalności gospodarczej: komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo*, Warszawa 2003, s. 49; A. Lehmann, *Likwidacja oddziału przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce – wybrane zagadnienia* [w:] B. Guzik, N. Buchowska, P. Wiliński (red.), *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. 6, Poznań 2010, s. 419; J.K. Szymańska, *Charakterystyka...*, s. 38; w orzecznictwie zob. zwłaszcza postanowienie SN z 9.05.2007 r., II CSK 25/07, OSNC 2008/5, poz. 52.

¹³ Dz.U. z 2017 r. poz. 459 ze zm.

¹⁴ J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział...*, s. 89–90.

podmiotowości (osobowości, zdolności) prawnej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, należy zachować wyjątkową ostrożność, podyktowaną potencjalnym zastosowaniem do tej kwestii prawa innego niż polskie. O tym, czy taka ewentualność będzie miała miejsce, zdecydują ostatecznie normy kolizyjne, należące do zakresu normowania ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe. Nie można zakładać, że dane prawo obce – gdyby okazało się ono właściwe – przyjmuje w tym zakresie analogiczny do prawa polskiego model regulacji osobowości prawnej. Do tych problemów powróć jeszcze za chwilę.

2.2. Oddziały przedsiębiorców zagranicznych w Polsce

Oddziały przedsiębiorców zagranicznych stanowią swoisty podtyp omawianego fenomenu prawnego i dzielą wspólną dla wszystkich oddziałów definicję legalną¹⁵. *Differentiam specificam* oddziałów, które od tej pory będą przedmiotem refleksji, stanowi więc zagraniczny status osoby tworzącej oddział, co skłania do krótkiego omówienia tego kryterium ich wyróżnienia przez ustawodawcę.

Definicję „przedsiębiorcy zagranicznego” zawiera art. 5 pkt 3 u.s.d.g. Zgodnie z tym przepisem chodzi o osobę zagraniczną wykonującą działalność gospodarczą za granicą¹⁶ oraz obywatela polskiego wykonującego działalność gospodarczą za granicą. Rekonstrukcja pełnej definicji legalnej pojęcia wymaga dodatkowego uwzględnienia art. 5 pkt 2 u.s.d.g., który zawiera definicję legalną „osoby zagranicznej”; jest to:

- 1) osoba fizyczna nieposiadająca obywatelstwa polskiego;
- 2) osoba prawna z siedzibą za granicą;
- 3) jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną posiadająca zdolność prawną, z siedzibą za granicą.

Z literalnego odczytania art. 5 pkt 3 w zw. z pkt 2 u.s.d.g. wynika, że ustawa zakłada nie tylko obce obywatelstwo (osoby fizyczne) lub posiadanie siedziby za granicą (przedsiębiorcy będący „pełnymi” lub „ułamnymi” osobami prawnymi), lecz ewentualnie nawet prowadzenie za granicą działalności gospodarczej przez obywatela polskiego¹⁷. Jest to zrozumiałe, ponieważ właśnie zamiar podjęcia w Polsce działalności gospodarczej stanowi uzasadnienie dla utworzenia oddziału w Polsce i zarazem konieczny łącznik z polskim publicznym prawem gospodarczym (ustawą o swobodzie działalności gospodarczej). W konsekwencji do zakresu pojęcia przedsiębiorców zagranicznych, którzy mogą utworzyć oddział w Polsce, zaliczyć należy: obywateli RP prowadzących działalność gospodarczą za granicą (art. 5 pkt 3 *in fine* u.s.d.g.)¹⁸; obywateli państw obcych prowadzących działalność

¹⁵ Inna rzecz, że definicja ta ma znaczenie praktycznie tylko dla przedsiębiorców zagranicznych. Na skutek bowiem braku w prawie polskim zespołu norm regulujących cywilnoprawny status oddziałów przedsiębiorców krajowych, przepisy o oddziałach spółek (przedsiębiorców) zagranicznych są zawieszane w legislacyjnej próżni, nie znajdując systemowego punktu odniesienia w konstrukcji oddziałów „krajowych”; tak trafnie A. Opalski, *Europejskie prawo spółek*, Warszawa 2010, s. 205.

¹⁶ Analogicznie do poprzednio obowiązującego art. 4 pkt 4 p.d.g.

¹⁷ Pojęcie działalności gospodarczej należy ogólnie wyklądać w zgodzie z art. 2 u.s.d.g.

¹⁸ Od 1.01.2012 r. (zob. ustawę z 16.09.2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, Dz.U. z 2011 r. poz. 1378), przepis u.s.d.g. wyraźnie zalicza obywateli polskich wykonujących działalność gospodarczą za granicą do kręgu „przedsiębiorców zagranicznych”. Dlatego też nie można zgodzić się z P. Gumińskim (*Oddziały...*, s. 30), który uważa, że obywatele RP, mający stałe miejsce zamieszkania poza Polską i wykonujący działalność gospodarczą w państwie rezydencji, nie są objęci omawianym pojęciem.

gospodarczą za granicą (art. 5 pkt 3 w zw. z ust. 2 lit. a u.s.d.g.); osoby prawne z siedzibą za granicą, prowadzące za granicą działalność gospodarczą (art. 5 ust. 3 w zw. z ust. 2 lit. b u.s.d.g.); jednostki organizacyjne wyposażone w zdolność prawną, prowadzące działalność gospodarczą za granicą i posiadające za granicą swoją siedzibę (art. 5 pkt 3 w zw. z ust. 2 lit. c u.s.d.g.).

Wykładnia przepisów ustawy nasuwa co najmniej dwojakiego rodzaju wątpliwości. Po pierwsze, nie wiadomo, w jakim znaczeniu ustawodawca używa słowa „siedziba”. Marek Szydło uważa, iż chodzi tutaj o siedzibę statutową (rejestrową) tych osób prawnych lub jednostek organizacyjnych, co popiera zarówno odwołaniem do roli statutu przy wyznaczeniu siedziby osoby prawnej (art. 41 k.c.), jak i wskazaniem, że utworzenie osoby prawnej (lub innej jednostki organizacyjnej będącej przedsiębiorcą) na podstawie jakiegoś prawa *ex hypothesi* zakłada zlokalizowanie w tym państwie siedziby statutowej¹⁹.

Pogląd ten – chociaż już niekoniecznie jego uzasadnienie – wydaje się trafny. Na podkreślenie zasługuje jego zbieżność z obecnie dominującym stanowiskiem doktryny prawa prywatnego międzynarodowego w sprawie rozumienia pojęcia siedziby osoby prawnej dla potrzeb wykładni art. 17 ust. 1 p.p.m. W ocenie autora niniejszego opracowania nie należy jednak – jak to czyni M. Szydło²⁰ – łączyć kwestii statusu oddziału z regulacją polskiego Kodeksu cywilnego dotyczącą siedziby osoby prawnej ani dodatkowo obarczać definicji „przedsiębiorcy zagranicznego” w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej wymaganiem, aby również za granicą ulokowana była tzw. siedziba rzeczywista danego przedsiębiorcy. Po pierwsze, ustalenie okoliczności, czy organ zarządzający osobą „pozornie zagraniczną” naprawdę działa w Polsce, czy też za granicą, nie ma znaczenia prawnego w myśl art. 5 pkt 3 w zw. z ust. 2 u.s.d.g.²¹ Po drugie, nieco antycypując dalsze uwagi, wypada już w tym miejscu zauważyć, że ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nie określa (nie należy to zresztą do jej zakresu regulacji), jaka zagraniczna jednostka organizacyjna jest „osobą prawną” (art. 5 pkt 2 lit. b u.s.d.g.) lub też posiada „zdolność prawną” (art. 5 pkt 2 lit. c u.s.d.g.). Nawiązanie do Kodeksu cywilnego *prima facie* nasuwałoby się jako oczywistość, byłoby jednak błędne. Racjonalny ustawodawca ma świadomość tego, że mowa o osobach zagranicznych, a więc niekoniecznie takich, co do których możliwości nabywania we własnym imieniu praw i obowiązków cywilnoprawnych może wypowiedać się prawo polskie. Zdolność osoby prawnej jest jedną z kwestii, dla których należy poszukiwać prawa właściwego – polskiego lub obcego – jako tzw. statutu personalnego osoby prawnej (por. art. 17 ust. 3 pkt 4 p.p.m.). Podobny wniosek w odniesieniu do jednostek organizacyjnych wynika z brzmienia art. 21 p.p.m. Tak więc chodzi o „osoby prawne” lub o inne jednostki organizacyjne wyposażone w „zdolność prawną” zgodnie z prawem dla tych kwestii właściwym. Może być to albo prawo polskie, albo prawo obcego państwa.

Niezależnie od powyższych uwag trzeba zgodzić się z obserwacją M. Szydły, który wskazuje, że brak rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej

¹⁹ M. Szydło, *Działalność spółek pozornie-zagranicznych w Polsce – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008/6, s. 54.

²⁰ M. Szydło, *Działalność spółek...*, s. 54.

²¹ Odmienne zob. P. Gumiński, *Oddziały...*, s. 30 (autor wprawdzie powołuje się na stanowisko M. Szydły, jednak swojego poglądu nie uzasadnia).

za granicą jest równoważny z niespełnieniem podstawowej przesłanki ustawowej utworzenia oddziału w Polsce. Mimo to, przynajmniej w odniesieniu do podmiotów z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego, odmowa rejestracji oddziału w Polsce byłaby niezgodna z prawem traktatowym i niedopuszczalna²². W praktyce zatem wystarczający w tych przypadkach wydaje się być sam fakt istnienia „pozornie zagranicznego” przedsiębiorcy (zwłaszcza spółki) z siedzibą za granicą. Okoliczność, czy za granicą jest prowadzona jakakolwiek działalność gospodarcza, na ogół i tak nie może być ani przekonująco wykazana, ani nawet badana przez sąd w postępowaniu dotyczącym rejestracji oddziału (o czym niżej)²³.

Oddziały przedsiębiorców zagranicznych posiadają wszelkie cechy przynależne oddziałom przedsiębiorców w ogóle. W ramach koniecznych dla potrzeb opracowania wystarczy zwrócić uwagę, że podstawą prawną funkcjonowania oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w prawie polskim jest rozdział 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (art. 85–102a u.s.d.g.). Przepisy te określają m.in. podstawowy warunek tworzenia takich jednostek. Podstawowe znaczenie w tym zakresie ma norma art. 85 u.s.d.g.²⁴ Z uwagi na to, że art. 13 ust. 1 u.s.d.g., do którego odpowiedniego stosowania odsyła art. 85 ust. 2 u.s.d.g., przewiduje w stosunku do osób zagranicznych z państw członkowskich UE i EFTA-EOG takie samo prawo podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, jak dla obywateli polskich, należy podkreślić, że w tym zakresie tworzenie oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w Polsce nie zależy od ogólnego warunku wzajemności. Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nie wyczerpuje całości publicznoprawnej regulacji tworzenia i funkcjonowania oddziałów zagranicznych przedsiębiorców. Przepisy rozdziału 6 u.s.d.g. mają rangę nadrzędną²⁵, tzn. stanowią *lex generalis* w stosunku do przepisów następujących aktów normatywnych: art. 175 i n. ustawy z 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej²⁶ (dalej jako u.ubezp.); art. 40–41 ustawy z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe²⁷; art. 115 ustawy z 29.07.2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi²⁸. Powyższe przepisy

²² M. Szydło, *Działalność spółek..., passim*, zwłaszcza na s. 53–55; w sprawie braku wymagania rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej w państwie „pochodzenia” przedsiębiorcy zagranicznego tworzącego oddział w innym państwie członkowskim, zob. zwłaszcza wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS): z 9.03.1999 r., C-212/97, Centros Ltd przeciwko Ehrvervs-og Selskabsstyrelsen, ECR 1999, s. I-1459; z 30.09.2003 r., C-167/01, Kamer van Koophandel en Fabrieken voor Amsterdam przeciwko Inspire Art Ltd., ECR 2003, s. I-10155; J. Napierała, *Zakładanie oddziału przez spółkę zagraniczną w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Inspire Art*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004/2, s. 57 i n.; na temat wykluczenia warunku prowadzenia działalności za granicą w drodze prounijnej wykładni prawa, zob. również A. Opalski, *Europejskie...*, s. 206.

²³ Tak trafnie A. Gawrysiak-Zabłocka, *Oddziały spółek zagranicznych w Polsce – wybrane zagadnienia* [w:] *Wpływ europejskiej prawa na instytucje prawa handlowego*, red. J. Kruczałak-Jankowska, Warszawa 2013, s. 41.

²⁴ Art. 85. u.s.d.g. 1. Dla wykonywania działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przedsiębiorcy zagraniczni mogą, na zasadzie wzajemności, o ile ratyfikowane umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej, tworzyć oddziały z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zwane dalej „oddziałami”. 2. Do tworzenia oddziałów przez przedsiębiorców zagranicznych z państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do Unii Europejskiej oraz państw niebędących stronami umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, którzy mogą korzystać ze swobody przedsiębiorczości na podstawie umów zawartych przez te państwa ze Wspólnotą Europejską i jej państwami członkowskimi, przepis art. 13 ust. 1 stosuje się odpowiednio.

²⁵ P. Gumiński, *Oddziały...*, s. 29.

²⁶ Dz.U. z 2017 r. poz. 1170 ze zm.

²⁷ Dz.U. z 2015 r. poz. 128 ze zm.

²⁸ Dz.U. z 2014 r. poz. 94 ze zm.

w przeważającej części należą do publicznego prawa gospodarczego i dlatego nie będą tutaj omawiane, z zastrzeżeniem niektórych przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, wzmiankowanych w dalszej części rozdziału.

2.3. Zakładanie i rejestracja oddziału zagranicznego przedsiębiorcy w Polsce

Samo założenie oddziału przedsiębiorcy – zarówno krajowego, jak i zagranicznego – stanowi wewnętrzną czynność organizacyjną. Praktycznie w żadnym z analizowanych tutaj systemów prawnych, nie wyłączając prawa polskiego, nie zawarto konkretnych uregulowań dotyczących szczegółowego trybu utworzenia oddziału. Określonym prawnie wymaganiem jest natomiast zarejestrowanie oddziału. Bez dopełnienia tej czynności oddział *in spe* ma co najwyżej charakter zakładu przedsiębiorcy²⁹. W naszym systemie prawnym ogólny nakaz rejestracji został nałożony przez art. 88 u.s.d.g., z którego treści wynika, że przedsiębiorca zagraniczny może rozpocząć działalność w ramach oddziału po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Realizacja tego przepisu następuje na poziomie art. 36 pkt 14, art. 38 pkt 1 i 14 ustawy z 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym³⁰ (dalej jako u.KRS); § 136 i n. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17.11.2014 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach³¹. Powołane przepisy stanowią transpozycję do polskiego porządku prawnego tzw. XI dyrektywy prawa spółek³². Przewidują one rejestrację oddziału na wniosek przedsiębiorcy zagranicznego. Wypada zgodzić się ze stanowiskiem, że wpis ma charakter obligatoryjny i konstytutywny, gdyż uzależniona od niego jest możliwość podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium RP³³. Prowadzenie jej przez przedsiębiorcę zagranicznego bez uprzedniego wpisu uzasadnia wydanie decyzji o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej. Należy zauważyć, że o ile samo wymaganie wpisu oddziału do rejestru nie budzi wątpliwości, ponieważ odpowiada treści XI dyrektywy i realizuje postulat pewności i bezpieczeństwa obrotu, o tyle jednak rygor, pod którym musi on nastąpić (dopuszczalność prowadzenia działalności), jest nie bez racji kwestionowany³⁴. Sugeruje się, że rozwiązanie przyjęte przez ustawę zniechęca do korzystania z europejskiej swobody traktatowej tworzenia oddziałów transgranicznych³⁵.

Szczegółowe uwagi na temat procedury rejestracji oddziału w KRS wykraczałyby poza ramy opracowania. Tym niemniej konieczne wydaje się zwrócenie uwagi na jedną istotną cechę wpisu, o jakim mowa: otóż przedsiębiorca zagraniczny, który na terytorium RP tworzy więcej niż jeden oddział do prowadzenia tutaj działalności

²⁹ J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział...*, s. 61.

³⁰ Dz.U. z 2017 r. poz. 700 ze zm.

³¹ Dz.U. poz. 1667 ze zm.

³² Jedenasta dyrektywa Rady z 21.12.1989 r. dotycząca wymogów ujawniania informacji odnośnie do oddziałów utworzonych w Państwie Członkowskim przez niektóre rodzaje spółek podlegające prawu innego państwa (Dz.Urz.UE L 395, s. 36); zob. również J. Napierała, *Oddział spółki zagranicznej w Polsce w świetle europejskiego prawa spółek* [w:] M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka (red.), *Europejskie prawo spółek*, t. 6, Warszawa 2008, s. 69 i n.; M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej działalności przedsiębiorców zagranicznych w prawie polskim* [w:] *Europeizacja prawa krajowego. Wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego*, red. C. Mik, Toruń 2000, s. 116 i n.

³³ A. Gawrysiak-Zabłocka, *Oddziały...*, s. 38 i cyt. tam dalsza literatura.

³⁴ A. Gawrysiak-Zabłocka, *Oddziały...*, s. 39.

³⁵ A. Gawrysiak-Zabłocka, *Oddziały...*, s. 45.

gospodarczej, będzie zobowiązany do odrębnego zarejestrowania każdego z nich. Ta konsekwencja uregulowania art. 36 pkt 14 u.KRS, które jako podmiot podlegający zarejestrowaniu wskazuje oddział, a nie przedsiębiorcę zagranicznego, jest uważana za odstępstwo od przyjętej w ustawie koncepcji rejestru podmiotowego (czyli niepozostającego w związku z prowadzonym przedsiębiorstwem)³⁶. Rozwiązanie to bywa oceniane krytycznie ze względu na brak koordynacji obu aktów prawnych, jednak rozważanie tego problemu nie wydaje się konieczne.

Abstrahując od ostatnio poruszonej kwestii, wypada zauważyć, że właśnie ze względu na podmiotową koncepcję rejestru przedsiębiorców sam fakt oddzielnej rejestracji oddziałów nie wydaje się wystarczający do uzasadnienia tezy o odrębnej „osobowości prawnej” (a w każdym razie zdolności) oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Rejestracja ma charakter wymagania publicznoprawnego, ustanowionego – jak wcześniej wyjaśniono – w celu ochrony bezpieczeństwa i pewności obrotu gospodarczego. O jej ewentualnych skutkach prywatnoprawnych rozstrzyga zaś prawo właściwe dla osoby prawnej (statut personalny przedsiębiorcy). Jedynie na tej ostatniej podstawie możliwe jest dojście do wniosku, że oddział stanowi jednostkę organizacyjną o wystarczającym stopniu autonomii, aby mógł on być podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych. Potencjalne – acz zapewne bardzo rzadko występujące w praktyce – przyznanie oddziałowi własnej zdolności prawnej przez statut personalny przedsiębiorcy zagranicznego może w sprawach cywilnych przed polskimi sądami powszechnymi skutkować przyznaniem oddziałowi zdolności sądowej. W dalszej części opracowania zostaną wyjaśnione przesłanki takiego ustalenia.

2.4. Prawo właściwe dla oddziału przedsiębiorcy zagranicznego (uwag na tle ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe)

Pojęcie osoby zagranicznej użyte w art. 5 pkt 2 u.s.d.g. implikuje konieczność zbadania, zgodnie z właściwym prawem, czy jest to „osoba prawna” lub jednostka organizacyjna wyposażona w „zdolność prawną”. W przeciwnym razie sąd polski, który stosowałby dla całokształtu zagadnień organizacji i funkcjonowania oddziału prawo polskie, dopuściłby się błędu niewłaściwego zastosowania prawa materialnego. Dla obu tych zagadnień, które w decydującym stopniu rzutują na zdolność sądową oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, należy poszukiwać odpowiedzi w normach prawa prywatnego międzynarodowego. Ta gałąź prawa – w znaczeniu ścisłym określana również mianem „prawa kolizyjnego” – ma za zadanie rozgraniczać sfery kompetencji systemów prawa w odniesieniu do stosunków prywatnoprawnych³⁷. Jak wiadomo, operuje ono szczególną metodą regulacji o charakterze pośrednim – metodą kolizyjną, która polega na tworzeniu norm wskazujących dla określonych zakresów stosunków prawo właściwe za pośrednictwem tzw. łączników. Nie regulują one zatem sytuacji (stosunków) życiowych wprost; uregulowanie to jest funkcją norm prawa merytorycznego, a więc w szczególności prawa cywilnego, handlowego, rodzinnego i opiekuńczego oraz indywidualnego prawa pracy³⁸.

³⁶ J.K. Szymańska, *Charakterystyka...*, s. 44.

³⁷ M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 19–20; M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 20A, *Prawo prywatne międzynarodowe*, red. M. Pazdan, Warszawa 2015, s. 12.

³⁸ M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 20A, red. M. Pazdan, s. 196–197.

Według ustaw o swobodzie działalności gospodarczej oraz o Krajowym Rejestrze Sądowym mogą być tworzone na terytorium RP oddziały przedsiębiorców zagranicznych o różnym statusie prawnym, a więc zarówno będących osobami fizycznymi, jak i prawnymi. Z praktycznego jednak punktu widzenia niewątpliwie przeważają przypadki tworzenia za granicą oddziałów osób prawnych, a mówiąc jeszcze konkretniej – spółek kapitałowych. Przyjmując takie założenie, można w dalszym ciągu skupić uwagę wyłącznie na statusie szeroko pojmowanych osób prawnych w międzynarodowym obrocie cywilnoprawnym.

Zdolność prawna oraz kwestie wewnętrznej organizacji i funkcjonowania osób prawnych podlegają – według naszej ustawy kolizyjnej – prawu wskazanemu łącznikiem siedziby danej osoby (art. 17 ust. 1 p.p.m.), przy czym z uwagi na treść art. 17 ust. 2 p.p.m. należy dopuszczać ewentualne odesłanie zwrotne (do prawa polskiego) lub dalsze (do prawa państwa trzeciego). W konsekwencji zastosowania art. 17 ust. 1 i 2 p.p.m. wskazanie prawa właściwego może nastąpić za pośrednictwem łącznika siedziby lub miejsca utworzenia osoby prawnej. Prawo właściwe dla kwestii zdolności i statusu osobowego osób prawnych nazywane jest inaczej ich „statutem personalnym”.

Należy zwrócić uwagę na niejednoznaczność pojęcia siedziby jako kryterium stanowiącego podstawę łącznika w prawie prywatnym międzynarodowym. Zasadniczo może ono oznaczać albo miejsce – a ściślej państwo – faktycznego sprawowania zarządu osoby prawnej, nawet jeżeli nie jest ono zgodne z aktem stanowiącym podstawę jej utworzenia i funkcjonowania (tzw. siedziba *rzeczywista*), albo miejsce (państwo) wskazane jako siedziba oznaczona w statucie lub innym akcie będącym podstawą utworzenia osoby prawnej (tzw. siedziba *statutowa*)³⁹. Do tego ostatniego stanowiska skłania się również autor niniejszego opracowania. Pomimo niewątpliwiej ilościowej przewagi zwolenników teorii siedziby statutowej łącznika personalnego dla osób prawnych w prawie polskim⁴⁰, wciąż jeszcze trudno określić, która z opcji

³⁹ Kolizyjnoprawne koncepcje siedziby w znaczeniu siedziby *rzeczywistej* (fr. *siège réel*, ang. *real seat, centre of administration*) oraz siedziby *statutowej* (fr. *siège statutaire*, ang. *registered office*) wyodrębnia znaczna większość autorów polskich, zob. zwłaszcza m.in. J. Poczobut, *Osoby prawne w polskim prawie prywatnym międzynarodowym – projekt nowelizacji ustawy*, KPP 2000/3, s. 545; J. Poczobut, *Statut personalny osób prawnych w projekcie ustawy – prawo prywatne międzynarodowe z sierpnia 2010 r.* [w:] *Aurea praxis-aurea theoria: Księga Pamiątkowa Ku Czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, t. 2, s. 2447 i n.; A. Opalski, *Europejskie...*, s. 105; A.W. Wiśniewski, *Statut personalny spółek kapitałowych i uznawanie spółek zagranicznych. Orzecznictwo Trybunału Wspólnot a reforma polskiego prawa prywatnego międzynarodowego* [w:] *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Piontka*, red. A. Łazowski, R. Ostrihansky, Kraków 2005, s. 719 i n.; A.W. Wiśniewski, A. Opalski, *Companies' Freedom of Establishment after the ECJ Cartesio Judgment*, „European Business Organization Law Review” 2009/10, s. 597–598. W istocie jednak spór toczy się pomiędzy zwolennikami teorii siedziby (*rzeczywistej*) oraz teorii powstania; por. M. Pazdan, *Prawo prywatne...*, s. 105; K. Oplustil, *Łącznik siedziby spółki w nowym prawie prywatnym międzynarodowym. Uwagi na tle prawa europejskiego*, KPP 2011/3, s. 640 i n. Wariant interpretacyjny rozumienia „siedziby” jako miejsca oznaczonego (formalnie) w statucie zbliża się w tym układzie do teorii powstania, ponieważ z reguły państwo, według prawa którego spółka się formuje, wymaga również, aby na jego terytorium znajdowała się siedziba statutowa, natomiast różnica (pomiędzy koncepcjami siedziby statutowej oraz utworzenia) polega na tym, że w razie przyjęcia łącznika utworzenia prawo właściwe dla spółki powinno być stałe, podczas gdy zmiana łącznika siedziby statutowej wywoła w naturalny sposób zmianę statutu; por. A. Wowerka [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 20A, red. M. Pazdan, s. 633 (nb. 633). Jak z kolei trafnie zauważa M. Mataczyński, co do zasady – co nie znaczy, że zawsze – siedziba statutowa pokrywa się z siedzibą oznaczoną w rejestrze publicznym (siedzibą rejestrową); zob. M. Mataczyński, *Kolizyjnoprawne pojęcie siedziby osoby prawnej*, KPP 2013/2, s. 278–279, zwłaszcza przyp. 10.

⁴⁰ Pogląd ten podzielają w zasadzie wszyscy autorzy powołani w przypisie poprzedzającym, chociaż niejednoznacznie wydaje się stanowisko M. Pazdana (*Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 106: konstatując on, iż należy uwzględnić zarówno siedzibę statutową osoby prawnej, jak i miejsce rzeczywistego działania

wykładni przepisu art. 17 ust. 1 p.p.m. przeważały w naszej praktyce sądowej⁴¹. Ta ostatnia jest, póki co, nadal zbyt skąpa.

Oddział przedsiębiorcy stanowi wydzieloną przestrzennie część przedsiębiorstwa, przeto zasadniczo słuszna jest teza, głosząca, że jego zdolność prawna, organizacja i ogólnie zakres autonomii względem głównego zakładu podlegają statutowi personalnemu przedsiębiorcy zagranicznego⁴². Innymi słowy, miejsca prowadzenia działalności gospodarczej w oddziale co do zasady nie sposób uważać za „siedzibę” macierzystej osoby prawnej. Przykładowo zatem polski oddział austriackiej (tzn. mającej siedzibę statutową w Austrii) *Gesellschaft mit beschränkter Haftung* (spółki z o.o.) będzie podlegał prawu austriackiemu, podobnie jak oddział luksemburskiej *société à responsabilité limitée* – prawu luksemburskiemu itp., itd. Oddział nie posiada własnej „siedziby” statutowej, co zresztą nie dziwi, skoro nie ma on własnego „statutu”, a jedynie jest powoływany aktem wewnętrznego zarządzania sprawami zagranicznej spółki⁴³. Nie oznacza to jednak, że z punktu widzenia prawa prywatnego międzynarodowego łącznik miejsca działalności prowadzonej w ramach oddziału nie będzie miał jakiegokolwiek znaczenia. Otóż zgodnie z art. 18 ust. 1 p.p.m. jeżeli osoba prawna dokonuje czynności prawnej w zakresie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, wystarczy, że ma zdolność do dokonania tej czynności według prawa państwa, w którym przedsiębiorstwo jest prowadzone. Łącznikiem w normie kolizyjnej wywiezionej z cytowanego przepisu ustawy jest zatem „miejsce prowadzenia przedsiębiorstwa” – zgodnie z dominującym głosem w doktrynie rozumiane w znaczeniu funkcjonalnym. Należy przyjąć, że zacytowany ostatnio przepis znajduje zastosowanie do dokonywania czynności prawnych przez stale funkcjonujące, dodatkowe centra działalności, zorganizowane poza państwem siedziby osoby prawnej, a zwłaszcza oddziały⁴⁴. Tak więc w pewnych sytuacjach zdolność spółki posiadającej oddział zarejestrowany w Polsce do dokonania czynności prawnej w ramach prowadzonego tutaj przedsiębiorstwa istotnie może podlegać ocenie według prawa polskiego. Niemniej jednak według obecnie obowiązującej ustawy norma art. 18 ust. 1 p.p.m. ma – w porównaniu z poprzed-

jej organów, ponieważ „trudno... wiązać skutki kolizyjnoprawne z siedzibą statutową fikcyjną...” oraz P. Błaszczyka (*Pojęcie siedziby osoby prawnej w nowej ustawie o prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP 2011/11, s. 87–88: uważa on, że z uwagi na prawdopodobne intencje autorów projektu ustawy wykładnia łącznika jest kwestią otwartą i decydującą rolę będzie miały orzecznictwo oraz doktryna). Zdeklarowanym zwolennikiem koncepcji siedziby rzeczywistej w polskiej doktrynie jest obecnie chyba tylko A. Wowerka – zob. *Wskazanie statutu personalnego spółek w kontekście unijnej swobody przedsiębiorczości. Jednolity unijny łącznik w zakresie krajowego międzynarodowego prawa spółek* [w:] *Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego*, red. J. Poczuć, Warszawa 2013, s. 353 i n.; podobnie zob. A. Wowerka [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 20A, red. M. Pazdan, s. 633 i n.

⁴¹ Por. postanowienie SN z 12.03.2015 r., I CSK 452/14, LEX nr 1660657, teza: Biul. SN 2015/5, s. 17, gdzie wprawdzie odnotowano, że art. 17 ust. 1 p.p.m. nie przesądza tego, jakie kryteria i elementy mogą decydować o przyjęciu właściwej formuły siedziby, jednakże jednocześnie zwrócono uwagę, że spółka, o której zarejestrowanie w KRS chodziło, posiadała co najmniej przez pewien okres „rzeczywistą siedzibę” na terytorium obecnej RP. Natomiast kierując pytanie prejudycjalne do TSUE (zob. wyrok z 25.10.2017 r., C-106/16, Polbud-Wykonawstwo sp. z o.o., w likwidacji, ECLI:EU:C:2017:804) postanowieniem z 22.10.2015 r., IV CSK 664/14, LEX nr 1962542, Sąd Najwyższy dostrzegł, że przeniesienie siedziby spółki z Polski do Luksemburga zdecydowało o zmianie jej statutu personalnego, przyjął zatem *implicite* koncepcję siedziby statutowej.

⁴² Por. T. Szancilo, *Formy prowadzenia...*, s. 223.

⁴³ W dalszym ciągu, dla uproszczenia toku wywodów, będzie mowa właściwie wyłącznie o oddziałach zagranicznych spółek kapitałowych.

⁴⁴ M. Pazdan, *Prawo prywatne...*, s. 111–112; zob. również M. Mataczyński, *Formy bezpośredniej działalności...*, s. 121.

niczką, tzn. art. 9 § 3 p.p.m. z 1965 r.⁴⁵ – bardzo ograniczone zastosowanie: przepis dotyczy bowiem tylko zdolności do czynności prawnych dokonywanych „w zakresie przedsiębiorstwa” (czyli m.in. w zakresie działalności polskiego oddziału zagranicznego przedsiębiorcy), w wypadku gdy spółka (osoba prawna) tworząca oddział nie ma zdolności do dokonania tej czynności prawnej na podstawie prawa obowiązującego w państwie jej siedziby⁴⁶, a nie ogólnie we wszystkich przypadkach⁴⁷. Sytuacje uzasadniające stosowanie tego „rezerwowego” przepisu będą obecnie na tyle rzadkie, że można niemal z założenia przyjmować, iż zdolność i status polskiego oddziału spółki, której siedziba znajduje się za granicą, powinny być oceniane według prawa obcego, a nie prawa polskiego⁴⁸.

2.5. Status oddziałów zagranicznych przedsiębiorców w świetle niektórych ustaw szczególnych

Niektóre z obowiązujących w Polsce przepisów przewidują szczególny status oddziałów poszczególnych zagranicznych typów jednostek organizacyjnych. Poniżej zostaną krótko zasygnalizowane jedynie wybrane regulacje prawne. Bardzo swoistą konstrukcją prawną przyjmuje ustawa z 6.04.1984 r. o fundacjach⁴⁹, której art. 19 ust. 1 przewiduje, iż fundacje zagraniczne mające siedzibę za granicą mogą tworzyć przedstawicielstwa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten, zdaniem Henryka Ciocha, implikuje wniosek, że fundacja zagraniczna, która w państwie siedziby prowadzi działalność gospodarczą i z tego względu przysługuje jej status „przedsiębiorcy zagranicznego” w rozumieniu u.s.d.g., nie może w Polsce podjąć bezpośredniej działalności gospodarczej w formie oddziału. Do prowadzenia działalności w Polsce może ona jedynie utworzyć przedstawicielstwo, a dopiero to ostatnie może zgłosić otwarcie w Polsce oddziału⁵⁰. Ponieważ logicznie rzecz biorąc oddział w Polsce stanowi wówczas „jednostkę organizacyjną jednostki organizacyjnej” zagranicznej fundacji, należy postawić pytanie, czy i jak wpływa to na jego status prawny. Z ustawy wynika, że przedstawicielstwo fundacji zagranicznej nie ma własnej osobowości prawnej⁵¹, lecz działa jako integralna część struktur fundacji zagranicznej. Status oddziału określa zatem prawo obce, wskazane łącznikiem art. 17 ust. 1–2 p.p.m.; wniosek taki wynika z zastrzeżenia art. 20 ustawy o fundacjach, zgodnie z którym przepisy tego ostatniego aktu – w tym art. 19 – nie uchybiają normom prawa prywatnego międzynarodowego.

Bardzo ważnym z praktycznego punktu widzenia zagadnieniem prawnym jest status polskiego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń lub zakładu reasekuracji. Jak już wspomniano wcześniej, rozdział 7 ustawy o działalności ubezpieczeniowej

⁴⁵ Ustawa z 12.11.1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. poz. 290 ze zm.).

⁴⁶ Może się tak zdarzyć szczególnie wtedy, gdy prawo właściwe dla zdolności osoby prawnej przyjmuje koncepcję jej szczególnej zdolności, a czynność wykracza poza zakres owej zdolności.

⁴⁷ M. Pazdan, *Prawo prywatne...*, s. 112 (autor określa właściwość prawa miejsca prowadzenia przedsiębiorstwa według art. 18 ust. 1 p.p.m. jako „pomocniczą” albo inaczej „subsidiarną”).

⁴⁸ Natomiast w poprzednim stanie prawnym, ze względu na brzmienie art. 9 § 3 p.p.m. z 1965 r. i jego relację do *legis generalis* art. 9 § 1 i 2 p.p.m. z 1965 r., zdolność do czynności prawnych dokonywanych w zakresie działalności polskiego oddziału zagranicznego przedsiębiorcy podlegała zawsze prawu polskiemu; por. M. Szydło, *Działalność spółek...*, s. 55.

⁴⁹ Dz.U. z 2016 r. poz. 40.

⁵⁰ H. Cioch, *Przedstawicielstwa fundacji zagranicznych*, „Przegląd Sądowy” 2000/5, s. 14, 18–19.

⁵¹ H. Cioch [w:] H. Cioch, A. Kidyba, *Ustawa o fundacjach. Komentarz*, LEX 2007, uwagi do art. 19.

i reasekuracyjnej (art. 175 u.ubezp.) przewiduje możliwość prowadzenia tytułowej działalności gospodarczej w formie oddziałów oraz głównych oddziałów w Polsce. Zgodnie z art. 177 ust. 1 u.ubezp. zagraniczny zakład ubezpieczeń z siedzibą w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej może podejmować i wykonywać działalność ubezpieczeniową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wyłącznie przez główny oddział. Podobną formę (jako jedną z trzech możliwych) przewiduje się w odniesieniu do prowadzenia działalności reasekuracyjnej przez zagraniczny zakład reasekuracji z siedzibą w państwie nieczłonkowskim (art. 177 ust. 2 pkt 1 u.ubezp.).

Jeśli chodzi o status cywilnoprawny głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń lub zakładu reasekuracji z siedzibą w państwie niebędącym państwem członkowskim UE, ustawa stanowi, że wykonuje on działalność na podstawie przepisów prawa polskiego i statutu głównego oddziału sporządzanego przez zagraniczny zakład ubezpieczeń lub zagraniczny zakład reasekuracji w formie aktu notarialnego (art. 178 ust. 1 u.ubezp.). Przepis ten należałoby odczytywać jako zawierający jednostronną normę kolizyjną, wskazującą na właściwość prawa polskiego dla całokształtu funkcjonowania jednostki organizacyjnej, jaką jest główny oddział; jest to zatem *lex specialis* wobec norm kolizyjnych statutu personalnego osób prawnych, zawartych w ustawie – Prawo prywatne międzynarodowe⁵². To ustalenie wywiera istotny wpływ na postrzeganie funkcji art. 179 ust. 1 u.ubezp., zgodnie z którym główny oddział może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywany. Głównym oddziałem kieruje dyrektor (art. 179 ust. 2 u.ubezp.), co więcej – ustawa określa również zasady reprezentacji głównego oddziału (art. 179 ust. 3 u.ubezp.), co pozwala stwierdzić, że chodzi o organ reprezentujący tę jednostkę organizacyjną. Według właściwego prawa polskiego główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń (lub reasekuracji), mającego siedzibę w państwie nienależącym do UE, charakteryzuje się zatem znaczną samodzielnością w stosunku do macierzystej zagranicznej osoby prawnej (zakładu ubezpieczeń) i stanowi tzw. ułomną osobę prawną w rozumieniu art. 33¹ k.c.⁵³ Oczywiście – powtórzmy raz jeszcze – jest to jednostka organizacyjna prawa polskiego, a nie obcego.

Przepisy o głównych oddziałach pozaunijnych zakładów ubezpieczeń lub reasekuracji są wyjątkiem od reguły, jeśli chodzi o prawo właściwe dla zdolności prawnej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego oraz jego status materialnoprawny. Działalność zagranicznych ubezpieczycieli mających siedzibę w państwach członkowskich Unii Europejskiej jest natomiast prowadzona za pośrednictwem „zwykłych” oddziałów, które charakteryzują się konstrukcją prawną typową dla tego rodzaju jednostek, a zatem – z punktu widzenia norm merytorycznych prawa polskiego – stanowią one niesamodzielną prawnie część zagranicznego zakładu ubezpieczeń⁵⁴.

⁵² Por. K. Matuszczyk, *Status...*, s. 18 (na gruncie analogicznej regulacji poprzedniej ustawy ubezpieczeniowej powołany autor wyprowadza wniosek co do właściwości prawa polskiego dla głównego oddziału z okoliczności posiadania przezeń „siedziby” na terytorium RP w znaczeniu art. 9 § 2 p.p.m. z 1965 r.).

⁵³ Podobnie K. Matuszczyk, *Status...*, s. 17–18; na temat zdolności sądowej głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń, zob. następny podrozdział opracowania.

⁵⁴ I. Filipaska, A. Tarasiuk-Flodrowska, *Dochodzenie roszczeń a oddziały zagranicznych zakładów ubezpieczeń*, „Prawo Asekuracyjne” 2011/1, s. 45–46.

2.6. Aspekty prawnoprocesowe

Pojęcie zdolności sądowej stało się pojęciem ustawowym od chwili wejścia w życie Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. W dawnym k.p.c. z 1932 r. – za wzorem austriackim⁵⁵ – *explicite* mowa była tylko o zdolności procesowej⁵⁶. Wprowadzenie do kodeksu omawianego pojęcia wywołało szereg kontrowersji odnośnie do tzw. definicji nawiasowej w art. 64 § 1 k.p.c.⁵⁷, których opis można jednak w tym miejscu pominąć⁵⁸, ograniczając się do spostrzeżenia, że nie musi wcale chodzić tylko o występowanie w „procesie” dosłownie jako „strona”, lecz również jako interwenient uboczny, a w innych poza procesem postępowaniach cywilnych sądowych – jako strona lub uczestnik danego postępowania (art. 13 § 2 k.p.c.)⁵⁹.

Jako szczególnie problematyczny jawi się stosunek zdolności sądowej do zdolności prawnej. Zasadniczo zdaniem jednej grupy autorów zdolność sądowa stanowi odpowiednik czy też odbicie zdolności prawnej w prawie materialnym (cywilnym), tak iż występują dwukierunkowe zależności pomiędzy nimi, określane obrazowo jako „sprzężenie zwrotne” (nie tylko można wnioskować o zdolności sądowej z posiadania zdolności prawnej, lecz również zdolność prawna jednostki organizacyjnej może być konsekwencją faktu posiadania zdolności sądowej). Koncepcja przeciwna głosi, że zdolność sądowa i zdolność prawna stanowią dwa, całkowicie różne pojęcia. Stanowisko pośrednie – i chyba najtrafniejsze – oznacza natomiast zależność jednokierunkową; nakazuje ono przyjąć, że posiadanie zdolności prawnej prowadzi do uznania zdolności sądowej na gruncie prawa procesowego, ale nie odwrotnie (mogą zatem istnieć podmioty posiadające zdolność sądową pomimo braku zdolności prawnej)⁶⁰. Dotychczasowe uwagi pozwalają przyjąć, że zdolność sądowa jest autonomicznym pojęciem prawnoprocesowym, rozumianym jako potencjalna podmiotowość w procesie cywilnym⁶¹. Mogą istnieć jednostki organizacyjne pozbawione zdolności prawnej, którym przyznaje się zdolność sądową. Jednak za takim zabiegiem musi przemawiać albo wyraźna norma prawna prawa

⁵⁵ Na temat zdolności sądowej w prawie austriackim – ze szczególnym uwzględnieniem oddziałów spółek zagranicznych – będzie mowa w rozdziale 2.2.

⁵⁶ Pojęcie zdolności sądowej było wtedy pojęciem prawniczym, ukształtowanym w doktrynie, a prawnodogmatycznie wyprowadzanym z generalnego pojęcia zdolności procesowej, którego była jednym z elementów. Zdolność sądową miały osoby fizyczne i prawne, odnośnie do innych jednostek organizacyjnych niż osoby prawne, opinie na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku były podzielone; Z. Krzemiński, *Zdolność sądowa i procesowa jednostek nie posiadających osobowości prawnej*, „Palestra” 1958/7–8, s. 63 i n.

⁵⁷ Zob. brzmienie przepisu: „Każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność do występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa)” – podkr. M.P.

⁵⁸ Zamiast wielu zob. H. Pietrzkowski, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego i przepisów szczególnych* [w:] J. Gudowski, K. Weit (red.), *Aurea praxis-aurea theoria...*, t. 1, s. 451 i n.

⁵⁹ Zob. zwłaszcza W. Broniewicz, *Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1966/5, s. 573; P. Grzegorzczak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, t. 1, Warszawa 2012, s. 329–330, komentarz do art. 64, teza 6; odnośnie do zdolności sądowej w postępowaniu nieprocesowym szerzej zob. K. Korzan, *Podmioty postępowania nieprocesowego* (cz. II), „Rejent” 2005/3, s. 22 i n.

⁶⁰ Przegląd stanowisk doktrynalnych w tym zakresie, zob. P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Warszawa–Kraków 2006, s. 44 i n. oraz cytowane tam pozycje literatury; za stanowiskiem kompromisowym opowiada się m.in. H. Pietrzkowski, *Zdolność...*, s. 455; podobnie P. Grzegorzczak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 1, s. 330, komentarz do art. 64, teza 6.

⁶¹ Chodzi w tym przypadku o „zdolność sądową kreującą”, natomiast – zależnie od kontekstu, w jakim zdolność sądowa jest rozważana – możliwe są jeszcze inne sposoby przedstawienia jej znaczenia (jako przesłanki procesowej, która aktualizuje podmiotowość w procesie, albo jako kwalifikacji podmiotu konstytuującej poszczególne czynności procesowe); zob. P. Kaczmarek, *Zdolność...*, s. 16 i n.

procesowego cywilnego, albo przynajmniej szczególnie interes wymagający ochrony prawnej przed sądem cywilnym⁶².

W procesie cywilnym zdolność sądowa ogólnie przysługuje osobom fizycznym i osobom prawnym (art. 64 § 1 k.p.c.) oraz jednostkom organizacyjnym niebędącym osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 64 § 1¹ k.p.c.). Na gruncie prawa polskiego oddziały przedsiębiorców nie mieszczą się ani w pierwszej, ani w drugiej kategorii. Brakuje bowiem przepisów ustawowych przyznających im zdolność prawną. Nawet w postępowaniu w sprawach gospodarczych w okresie obowiązywania art. 479⁷ k.p.c. w literaturze powszechnie wykluczano zdolność sądową oddziałów przedsiębiorców, wskazując, że oddziały nie są „podmiotami gospodarczymi” („przedsiębiorcami”), a przepis ten – obecnie już nieobowiązujący – właściwie nie wnosił nic nowego w stosunku do przepisów ogólnych⁶³. Podmiotowość procesową jednostek organizacyjnych osób prawnych wykluczył również w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy⁶⁴.

Obecnie jedyny przypadek wyraźnego przyznania zdolności sądowej dotyczy oddziałów głównych zagranicznych zakładów ubezpieczeń lub zakładów reasekuracji, które jako jednostki organizacyjne podlegające prawu polskiemu czerpią zdolność sądową z art. 64 § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 179 ust. 1 u.ubezp.⁶⁵ Ich wyjątkowy status nie stanowi sam przez się argumentu, który prowadziłby do przypisania zdolności sądowej innym oddziałom przedsiębiorców.

Dla postępowań odrębnych (dla uproszczenia ograniczymy się tylko do procesu i jedynie do jego stron) przewidziane bywają przepisy szczególne, które rozszerzają katalog stron procesowych o jeszcze inne kategorie podmiotów. Szczególnego znaczenia w kontekście działalności gospodarczej w formie oddziału nabiera art. 460 § 1 *in principio* k.p.c., zgodnie z którym zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. W związku z brzmieniem art. 3 k.p. należy przyjąć, że chodzi nie tylko o osoby fizyczne i prawne, lecz również o bliżej przez ustawodawcę nieokreślone „jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej”, jeżeli zatrudniają one pracowników. Zdolność prawna prawa pracy – i zdolność sądowa w postępowaniu procesowym w sprawach z zakresu prawa pracy – ma w tym przypadku szerszy zasięg niż zdolność sądowa w ogólnym

⁶² Ta ostatnia sytuacja ma miejsce w przypadku różnego rodzaju państwowych organów lub jednostek organizacyjnych, których „szczególną zdolność sądową” uznaje się m.in. w drodze wykładni funkcjonalnej przepisu prawa przewidującego kompetencję (legitymację) organu państwowego lub jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa do wytoczenia określonego typu powództwa, zob. np. art. 189¹ k.p.c.; szerzej zob. M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa organów państwowych oraz państwowych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej*, „Polski Proces Cywilny” 2010/1, s. 37 i n.

⁶³ Bezpośrednio przed jego uchyleniem z dniem 20.03.2007 r. (Dz.U. z 2006 r. poz. 1699) przepis ten brzmiał: „W postępowaniu przed sądem gospodarczym zdolność sądową mają także przedsiębiorcy będący jednostkami organizacyjnymi, nie mającymi osobowości prawnej, utworzonymi zgodnie z przepisami prawa, jeżeli ich przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej.”; na jego temat w kontekście jednostek organizacyjnych osób prawnych, zob. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział...*, s. 96 i n.; R. Obrębski, „Zdolność sądowa” *jednostek organizacyjnych osób prawnych w świetle art. 479⁷ k.p.c. (uwagi na tle orzeczeń Sądu Najwyższego)*, „Przegląd Sądowy” 1996/1, s. 37 i n. (zob. zwłaszcza na s. 49); por. M. Jędrzejewska, *Problemy wynikające z regulacji zdolności sądowej w kodeksie postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 1993/10, s. 44 i n. (autorka skłaniała się raczej ku zaliczeniu do zakresu art. 479⁷ k.p.c. tylko samodzielnych jednostek organizacyjnych); por. również. T. Szancilo, *Formy prowadzenia...*, s. 225.

⁶⁴ Zob. zwłaszcza uchwałę SN z 11.03.1994 r., III CZP 21/94, OSNCP 1994/11, poz. 203 (odmowa przyznania zdolności sądowej w postępowaniu przed sądem gospodarczym Instytutowi Wydawniczemu Związków Zawodowych).

⁶⁵ H. Pietrkowski, *Zdolność...*, s. 464.

procesie cywilnym. Stwierdzenie to mogłoby mieć znaczenie przy wyznaczaniu zakresu ewentualnej zdolności sądowej oddziału, wszakże pod warunkiem uznania, że oddział może zatrudniać pracowników jako autonomiczny pracodawca.

W przypadku oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, które korzystają z osobowości „udzielonej” im przez macierzystą osobę, a przede wszystkim przez spółkę kapitałową z siedzibą za granicą, rozstrzygnięcie o posiadaniu zdolności sądowej odbywa się z uwzględnieniem przepisów szczególnych zawartych w części czwartej Kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 1117 § 1 k.p.c.⁶⁶ zdolność sądową cudzoziemców, zagranicznych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi określa się według prawa właściwego dla ich zdolności prawnej. Poprzednie – tzn. przed nowelizacją z 2008 r. – brzmienie tego przepisu było zupełnie inne. Ustawodawca nakazywał bowiem ocenę zdolności sądowej „według przepisów kodeksu”, tj. przede wszystkim na podstawie art. 64 k.p.c. Różnica pomiędzy dawną a obecną formułą polega głównie na tym, że w ramach poprzedniego sformułowania przepisu sąd musiał najpierw ustalić (jako tzw. kwestię pierwotną), czy według prawa właściwego dla danej jednostki organizacyjnej, a wskazanego przez normę kolizyjną art. 9 § 2 p.p.m., jest ona osobą prawną – i w razie pozytywnej odpowiedzi przyjmował na podstawie art. 64 § 1 k.p.c., że jest to podmiot procesowy (osoba prawna posiadająca zdolność sądową na podstawie polskiej *legis fori processualis*)⁶⁷. Aktualnie, zgodnie ze słuszną opinią wyrażoną na ten temat w doktrynie, polski sąd stosuje normy prawne wskazane jako miarodajne przez art. 1117 § 1 k.p.c. nie tyle do rozstrzygnięcia kwestii wstępnej osobowości prawnej ewentualnego podmiotu procesowego, ile raczej ustala, czy według statutu personalnego jednostki organizacyjnej – a może być to prawo obce – posiada ona zdolność prawną, względnie, w braku tej pierwszej, przynajmniej zdolność sądową. Jako uzasadnienie takiego stanowiska (jak się wydaje, nietrzymającego się litery przepisu, a podyktowanego raczej jego wykładnią funkcjonalną), podnosi się argument, że w praktyce nie brakuje tworców prawnych, które pozbawione zdolności prawnej mają jednak zdolność sądową zgodnie z właściwym prawem (np. szwajcarska *Kollektivgesellschaft*, angielska *partnership*, a w zakresie biernej zdolności sądowej – niemieckie stowarzyszenie zwykle, zob. § 50 ust. 2 niemieckiej ordynacji procesowej cywilnej – *Zivilprozessordnung* z 12.09.1950 r., *Bundesgesetzblatt* [BGBl.] 2005 I S. 3202 ze zm.)⁶⁸.

Obowiązkiem sądu, wynikającym z art. 1117 § 1 k.p.c., nie jest jedynie ograniczenie się do ustalenia, czy prawo wskazane jako właściwe dla zdolności prawnej (*lex causae*) przez art. 17 ust. 1 i 2 p.p.m. przyznaje lub nie oddziałowi przedsiębiorcy „pełną” osobowość, a przynajmniej zdolność prawną w rozumieniu prawa materialnego. Jeżeli bowiem nawet taka sytuacja nie ma miejsca, nadal jeszcze pozostaje możliwość przyznania oddziałowi zdolności sądowej pomimo braku

⁶⁶ W brzmieniu obowiązującym od 1.07.2009 r. na mocy ustawy z 5.12. 2008 r. (Dz.U. poz. 1571).

⁶⁷ Zamiast wielu, zob. W. Broniewicz, *Zdolność...*, s. 579; K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego: komentarz*, red. T. Ereciński, t. 4, Warszawa 2012, s. 348, komentarz do art. 1117, teza 1, i powołane tam dalsze pozycje literatury z okresu poprzedzającego nowelizację Kodeksu postępowania cywilnego.

⁶⁸ Tak słusznie P. Grzegorzczak, *Zagraniczne spółki handlowe w europejskim prawie procesowym cywilnym* [w:] M. Cejmer, J. Napierała, T. Sójka (red.), *Europejskie prawo spółek*, t. 4, *Spółki zagraniczne w Polsce*, Warszawa 2008, s. 177; aprobowując zob. także K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 4, s. 349, komentarz do art. 1117, teza 2.

zdolności prawnej. Jest to wniosek spójny z założeniem, że zdolność sądowa nie jest wyłącznie refleksem prawnoprocesowym „zdolności prawnej”, ma bowiem ona autonomiczne znaczenie. W konsekwencji sąd cywilny ma najpierw obowiązek zbadania, na podstawie art. 1117 § 1 k.p.c., treści prawa właściwego dla macierzystej osoby prawnej. Prawem tym jest prawo krajowe wskazane normą art. 17 ust. 1 i 2 p.p.m. Zatem obowiązkiem sądu jest ustalenie najpierw łącznika przewidzianego w ust. 1, a następnie upewnienie się, że zgodnie z prawem kolizyjnym obowiązującym w państwie siedziby statutowej nie jest przypadkiem wskazane inne prawo, obowiązujące w miejscu utworzenia danego tworu prawnego (jeżeli jest, to na zasadzie odesłania sąd stosuje prawo miejsca utworzenia). Niepodobna przy tym przyjąć, że chodzi o „siedzibę oddziału” czy też „miejsce utworzenia oddziału”, jako że oddział jest zaledwie zagraniczną manifestacją samej spółki (przedsiębiorcy zagranicznego). W ostatniej kolejności sąd polski bada treść prawa właściwego dla zdolności prawnej oraz zdolności sądowej i w wypadku gdy oddziałowi spółki przysługuje co najmniej „własna” zdolność sądowa, może – zgodnie z art. 1117 § 1 k.p.c. – przyjąć status oddziału jako strony (uczestnika) postępowania. W przeciwnym natomiast razie zdolność sądową posiada spółka jako całość.

W związku z powyższym na nieco uwagi zasługuje również problem tego, czy do podmiotów zagranicznych stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące zdolności sądowej w sprawach rozpoznawanych w postępowaniach odrębnych, ze szczególnym uwzględnieniem wzmiankowanego już art. 460 § 1 k.p.c. (w sprawach z zakresu prawa pracy), czy też również w tych przypadkach zdolność sądowa musi wynikać z przepisów prawa obcego dotyczących zdolności prawnej oraz zdolności sądowej.

Niestety zagadnienie, czy dla celów zdolności (materialnoprawnej oraz sądowej) prawa pracy miejsce prowadzenia oddziału może wyznaczyć kolizyjnoprawną „siedzibę” osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, które zatrudniają pracowników, nie spotkało się dotychczas z opracowaniem doktrynalnym ani nie było przedmiotem wypowiedzi w orzecznictwie⁶⁹. Wydaje się, że podmiotowość procesowa strony powinna zawsze znajdować oparcie w normach właściwego prawa obcego; zatem zastosowanie normy art. 460 § 1 k.p.c. (jako polskiej *legis fori processualis*) ze względu na zagraniczny status strony ustępuje w tym przypadku art. 1117 § 1 k.p.c., który obejmuje również postępowania odrębne. Polski oddział zatrudniający pracowników może mieć status strony postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, jeżeli prawo wskazane przez łączniki art. 17 p.p.m. (obowiązujące w siedzibie lub ewentualnie w miejscu utworzenia osoby prawnej będącej przedsiębiorcą zagranicznym) dopuszcza zatrudnienie pracowników we własnym imieniu przez oddział przedsiębiorcy, a przynajmniej czyni stroną procesową w sporach z tymi pracownikami ów oddział, a nie spółkę. Innymi słowy, jeżeli prawo właściwe dla zagranicznej osoby prawnej nie idzie za charakterystycznym dla prawa

⁶⁹ Jedynie w postanowieniu SN z 25.05.2007 r., I CSK 6/07, OSNC 2008/7–8, poz. 90, stwierdzono: „Wyjątek od ogólnych zasad określających zdolność sądową w postępowaniu cywilnym przewiduje art. 460 k.p.c., w którym w sprawach z zakresu prawa pracy przyznano zdolność sądową określonym jednostkom organizacyjnym niemającym osobowości prawnej, zastosowanie tego przepisu w rozpoznawanej sprawie nie wchodzi jednak w rachubę. W konsekwencji trzeba stwierdzić, że na gruncie polskiego prawa procesowego nie ma podstaw do przyznania zdolności sądowej ambasadzie państwa obcego w Polsce”.

polskiego, tzw. zarządczym modelem osobowości prawnej prawa pracy, lecz zgodnie z modelem właścicielskim zdolność prawną (oraz sądową) w zakresie stosunków pracy rezerwuje dla całej osoby prawnej⁷⁰, to prawdopodobnie również w sporach prawnopracowniczych przed sądami polskimi oddział nie będzie stroną⁷¹.

W przypadku gdy przedsiębiorca tworzący oddział w Polsce jest podmiotem zagranicznym, należy krótko przypomnieć, jakie konsekwencje prawne niesie ze sobą ewentualne ustalenie, że twór występujący w sprawie nie ma zdolności sądowej. O ile teoretycznie sprawa cywilna nie może toczyć się z udziałem jednostki organizacyjnej, która nie ma zdolności sądowej, ponieważ brakowałoby wówczas strony, o tyle jednak polskie prawo procesowe nie przyjęło modelu opartego na bezwzględnej nieważności postępowania w takiej sytuacji.

Nieważność w procesie cywilnym ma charakter względny i aby wywoływała skutki, musi być ona stwierdzona orzeczeniem sądowym. Dopóki zatem nie nastąpi uchylenie wyroku wydanego przeciwko rzekomemu podmiotowi procesowemu, który jednak zdolności sądowej nie posiada, dopóty orzeczenie takie istnieje i ma pełną skuteczność⁷². W przypadku ustalenia braku zdolności sądowej strony w procesie przed wydaniem orzeczenia, pozew w sprawie wytoczonej przez stronę pozbawioną zdolności sądowej lub przeciwko takiej stronie powinien być odrzucony (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.), przy czym – zgodnie z normą kodeksu – sąd odrzuci pozew dopiero wówczas, gdy brak nie będzie uzupełniony zgodnie z przepisami kodeksu (art. 199 § 2 k.p.c.), tzn. w trybie, który został określony w art. 70 i 71 k.p.c.⁷³ Zgodnie z art. 70 k.p.c. na sąd nałożono obowiązek wyznaczenia odpowiedniego terminu do uzupełnienia braku m.in. zdolności sądowej (§ 1), a także umożliwia się sądowi tymczasowe i warunkowe dopuszczenie do czynności strony niemającej zdolności sądowej lub procesowej. Powstaje pytanie, czy co do zasady taka sytuacja może mieć miejsce w przypadku zagranicznego podmiotu, jeżeli zostanie ustalone, że zgodnie z właściwym prawem (art. 17 p.p.m. w zw. z art. 1117 § 1 k.p.c.) jest on pozbawiony zdolności sądowej? Wypada ogólnie stwierdzić, że art. 70 k.p.c. obejmuje tylko takie przypadki, w których usunięcie pierwotnego braku zdolności sądowej jest w ogóle możliwe. Należy zatem zgodzić się z Pawłem Grzegorzcykiem, że przepis może być stosowany tylko wobec takich tworów prawnych, które podmiotowości procesowej dotychczas nie uzyskały, jednak w ogóle mogą ją posiadać. Należałoby jednak wyraźnie rozgraniczyć przypadek zastosowania art. 70 § 1 k.p.c. od niewłaściwego oznaczenia strony procesowej, o czym będzie jeszcze mowa. Jest to istotne spostrzeżenie, ponieważ uzupełnienie braku zdolności sądowej wobec jednostki nieposiadającej zdolności sądowej i niemogącej jej uzyskać nie jest możliwe. W takiej sytuacji brak zdolności sądowej powinien prowadzić do odrzucenia pozwu bez potrzeby podejmowania prób prowadzących do usunięcia braków,

⁷⁰ Por. J. Jacyszyn, J. Rudowicz, *Oddział...*, s. 119–121.

⁷¹ Por. M. Szydło, *Charakter prawny...*, s. 21–22. Autor ten uważa, że oddział przedsiębiorcy zagranicznego może być w Polsce pracodawcą dla zatrudnianych tutaj pracowników, jeżeli zostanie umocowany przez przedsiębiorcę zagranicznego do samodzielnego nabywania praw i zaciągania zobowiązań z zakresu prawa pracy w statucie bądź też w innym akcie regulującym organizację i sposób funkcjonowania przedsiębiorcy. Nie podaje on jednak podstawy kolizyjnoprawnej i materialnoprawnej takiego rozumowania, zdając się po prostu zakładać stosowanie do polskich oddziałów zagranicznych przedsiębiorców art. 3 k.p.

⁷² W. Broniewicz, *Zdolność...*, s. 574.

⁷³ M. Jędrzejewska, aktualizacja K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 1, s. 959, komentarz do art. 199, teza 8.

co wynika z art. 71 k.p.c.⁷⁴ Ujawnienie braku zdolności sądowej po wydaniu wyroku prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku przez sąd II instancji i odrzucenia pozwu na podstawie art. 386 § 3 w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. Uchylenie wydanych w sprawie wyroków i odrzucenie pozwu jest również przewidziane w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹⁹ k.p.c.).

3. ANALIZA PRAWNOPORÓWNAWCZA

3.1. Prawo niemieckie

W prawie niemieckim doszło do ukształtowania się rozwiniętej konstrukcji prawnej oddziału przedsiębiorcy, przy czym jest ona warta zbadania z uwagi na archetypiczną bliskość tych rozwiązań w stosunku do prawa polskiego. Główną część niemieckiej regulacji prawa oddziałowego stanowią przepisy kodeksu handlowego (*Handelsgesetzbuch*) z 10.05.1897 r.⁷⁵ Według tradycyjnego stanowiska niemieckiej doktryny, które właściwie nie uległo dezaktualizacji w całym okresie obowiązywania ustawy, oddział przedsiębiorcy⁷⁶ (*Zweigniederlassung*) stanowi niesamodzielną prawnie, chociaż samodzielną w sensie gospodarczym, część przedsiębiorstwa. Oddział charakteryzuje się wydzieleniem przestrzennym, a przy tym takim stopniem zorganizowania pod względem osobowym oraz majątkowym, iż może on uczestniczyć w obrocie, a więc służyć prowadzeniu interesów danego przedsiębiorcy z klientelą⁷⁷. Najistotniejszym wyrazem samodzielności oraz odpowiedniego stopnia zorganizowania oddziału jest posiadanie własnego kierownika (*Leiter*), który reprezentuje go na zewnątrz⁷⁸. Osoba taka nie musi mieć statusu prokurenta oddziałowego, lecz może być także zwykłym pełnomocnikiem handlowym, którego umocowanie podlega przepisom § 54 niem. HGB⁷⁹. Oddział funkcjonuje jako (względnie) trwała część przedsiębiorstwa⁸⁰. W związku z tym analizowane pojęcie daje się odróżnić z jednej strony od przedsiębiorstwa głównego (*Hauptniederlassung*), z drugiej zaś strony od zakładu (*Betriebsabteilung*)⁸¹. Oddział jest bowiem do pewnego stopnia samodzielnym gospodarczo, ale nie prawnie – działa bowiem w strukturach przedsiębiorcy i pod jego kontrolą, realizując jego cele gospodarcze. Zarówno oddział, jak i główne przedsiębiorstwo stanowią elementy przedsiębiorstwa handlowego

⁷⁴ P. Grzegorzczak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 1, s. 370, komentarz do art. 70, teza 2.

⁷⁵ Dalej jako „niem. HGB”; tekst jedn. <https://www.gesetze-im-internet.de/bundesrecht/hgb/gesamt.pdf> (dostęp: 30.06.2016 r.).

⁷⁶ Przepisy kodeksu handlowego RFN o oddziałach dotyczą wszystkich przedsiębiorców, a więc nie tylko spółek handlowych, chociaż pod pewnymi względami różnicuje się kryteria wyodrębnienia oddziału przedsiębiorcy jednoosobowego (*Einzelkaufmann*) lub osoby prawnej niebędącej spółką oraz spółki handlowej; por. § 13 ust. 1 niem. HGB; na ten temat zob. J. Koch [w:] *Staub Handelsgesetzbuch. Großkommentar*, Berlin 2009, s. 335 i n., komentarz do § 13, nb. 11 i n. Dyskusyjna, chociaż nieistotna z punktu widzenia opracowania, jest możliwość utworzenia w Niemczech oddziału podlegającego wpisowi do tamtejszego rejestru handlowego przez osobę, która nie jest przedsiębiorcą (kupcem); zob. B. Rinne, *Zweigniederlassungen ausländischer Unternehmen im deutschen Kollisions- und Sachrecht*, Berlin 1998, s. 29.

⁷⁷ J. Koch [w:] *Staub-HGB...*, s. 338, komentarz do § 13, nb. 19–20; A. Krafka [w:] *Münchener Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, red. K. Schmidt, t. 1, München 2016, s. 263, komentarz do § 13, nb. 9.

⁷⁸ J. Koch [w:] *Staub-HGB...*, s. 340–341 komentarz do § 13, nb. 26; B. Rinne, *Zweigniederlassungen...*, s. 33; por. A. Krafka [w:] *Münchener Kommentar-HGB*, red. K. Schmidt, s. 269 komentarz do § 13, nb. 29.

⁷⁹ J. Koch [w:] *Staub-HGB...*, s. 341, komentarz do § 13, nb. 26).

⁸⁰ J. Koch [w:] *Staub-HGB...*, s. 341, komentarz do § 13, nb. 28; B. Rinne, *Zweigniederlassungen...*, s. 35.

⁸¹ J. Koch [w:] *Staub-HGB...*, s. 338, komentarz do § 13, nb. 19.

(*Handelsniederlassung*)⁸², jednak w odróżnieniu od oddziału przedsiębiorstwo główne nie jest już nikomu organizacyjnie podporządkowane. Trudniej przychodzi nauce niemieckiej wyznaczyć różnicę pomiędzy oddziałem a przedstawicielstwem przedsiębiorcy. Różnica jest jednak dostatecznie wyraźna w tych przypadkach, w których przedstawicielem jest osoba od przedsiębiorcy niezależna (przede wszystkim agent)⁸³.

Niemiecki kodeks handlowy różnicuje – co oczywiste – obowiązki rejestrowe w stosunku do niemieckich oddziałów spółek krajowych i zagranicznych, jednak zasadnicze cechy konstytutywne tego pojęcia są w obu przypadkach na poziomie prawa merytorycznego (handlowego, rejestrowego) właściwie takie same. Innymi słowy, wskazane wyżej cechy definicyjne oddziału w prawie niemieckim trzeba odnosić w równym stopniu do oddziałów w obrocie wewnętrznym, jak i transgranicznym. Oddział spółki uważany jest z tego punktu widzenia zawsze za wyodrębnione przedsiębiorstwo (w znaczeniu przedmiotowym) osoby fizycznej lub prawnej. To, czyje prawo – niemieckie lub obce – określa status tego podmiotu, na poziomie definicji wydaje się być kwestią drugorzędną.

Jeśli chodzi o zdolność sądową oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, stanowisko prawa niemieckiego jest bardzo wyraźnie ukształtowane i wydaje się, że – ze względu na przynależność prawa polskiego do tej samej rodziny prawnej – ma decydujące znaczenie. Jest ono następujące. Odpowiednikiem zdolności sądowej w polskim prawie procesowym jest według niemieckiej ordynacji o procedurze cywilnej (*Zivilprozessordnung*, ZPO)⁸⁴ termin *Parteifähigkeit*, co tłumaczy się jako zdolność do bycia stroną. Oba pojęcia – polskie i niemieckie – są wzajemnie w pełni kongruentne i dlatego mogą dla potrzeb dalszych rozważań być używane zamiennie. Zgodnie z § 50 ust. 1 ZPO zdolność sądową posiada każdy, kto posiada zdolność prawną (*Parteifähig ist, wer rechtsfähig ist*). Ta zwięzła formuła prowadzi do konkluzji – ogólnie zbieżnej również ze stanowiskiem zajmowanym przez polską doktrynę na gruncie art. 64 k.p.c. – o przysługiwaniu *Parteifähigkeit* wszelkim osobom, a więc przede wszystkim osobom fizycznym (*natürliche Personen*) oraz osobom prawnym prawa prywatnego (*juristische Personen des Privatrechts*)⁸⁵. Posiadanie zdolności sądowej w prawie RFN stanowi pozytywną przesłankę procesową, którą sąd uwzględnia z urzędu w każdym stanie sprawy (§ 56 ust. 1 ZPO)⁸⁶. Oddziały przedsiębiorców – zgodnie z jednomyślnym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa niemieckiego – nie mają własnej osobowości prawnej, a więc są one pozbawione zdolności bycia stroną w procesie. Korzystają ze zdolności przysługującej podmiotom, w ramach struktury organizacyjnej których zostały utworzone⁸⁷.

⁸² O. Dentsler, *Die Stellung der Filiale im internen und internationalen Privatrechte*, Zürich 1902, s. 22.

⁸³ B. Rinne, *Zweigniederlassungen...*, s. 33–34.

⁸⁴ Ustawa z 30.01.1877 (Reichsgesetzblatt s. 83, t. jedn.: BGBl 2005 I, s. 3202, z późn. zm.).

⁸⁵ Zob. m.in. S. Weth [w:] *Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz*, red. H.J. Musielak, München 2012, s. 259–260, komentarz do § 50, nb. 16 i n.

⁸⁶ O. Furtak, *Die Parteifähigkeit in Zivilverfahren mit Auslandsberührung. Prozeßrecht zwischen Kollisionsrecht, Fremdenrecht und Sachrecht*, Heidelberg 1995, s. 15, 47. Cytowany autor zgadza się jednak z wnioskiem, że odesłanie do przepisów prawa cywilnego o zdolności prawnej zawarte w § 50 ust. 1 ZPO ma charakter techniczny i nie ma narzuconej zależności pomiędzy posiadaniem zdolności prawnej oraz sądowej. O posiadaniu tej ostatniej zdolności prawodawca decyduje autonomicznie; tamże, s. 23–25.

⁸⁷ S. Weth [w:] Musielak, *Kommentar-ZPO...*, red. H.J. Musielak, s. 263, komentarz do § 50, nrb. 26; O. Furtak, *Die Parteifähigkeit...*, s. 45–46.

Wyjątkiem od reguły, jeśli chodzi o oddziały zagranicznych przedsiębiorców, są w prawie niemieckim przepisy ustaw regulujących sektor finansowy. Chodzi w szczególności o § 53 ust. 2 pkt 1 ustawy o instytucjach i transakcjach kredytowych (Kreditwesengesetz, KWG)⁸⁸ czy też obecnie obowiązujące § 68 i n. ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym (Versicherungsaufsichtsgesetz, VAG)⁸⁹. Zgodnie z nimi niemieckie oddziały odpowiednio banków lub ubezpieczycieli z siedzibą w państwach trzecich niebędących członkami porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG) są traktowane tak, jakby były one samodzielnymi osobami prawnymi. Ustawodawca niemiecki przewiduje zatem w odniesieniu do nich możliwość pozywania lub bycia pozwanym. W literaturze nie wyjaśnia się szczegółowo przyczyn wprowadzenia takich uregulowań ani ich stosunku do obowiązującego prawa kolizyjnego (o którym mowa niżej)⁹⁰. Można jednak przyjąć, że chodzi o przepisy szczególne, podyktowane bezpieczeństwem rynków finansowych, co uzasadniałoby niedopuszczalność ich wykładni rozszerzającej oraz potwierdzałoby słuszność tezy o niesamodzielnym statusie prawnym pozostałych oddziałów przedsiębiorców zagranicznych⁹¹.

W przeciwieństwie do prawa polskiego w jego obowiązującym kształcie, prawo niemieckie nie zawiera wyraźnej regulacji ustawowej zdolności sądowej cudzoziemców, w tym zagranicznych osób prawnych. W związku z tym – ponieważ wspomniane założenie braku zdolności prawnej i sądowej oddziału nie może pozostać niezwyfikowane przez sąd zgodnie z właściwymi normami – powstaje pytanie, na jakiej podstawie należy określić status oddziału przedsiębiorcy zagranicznego. W literaturze proponowano różne rozwiązania. Według jednego z nich w przypadku osób zagranicznych zdolność sądową należy poddać ich statutowi personalnemu, a więc odpowiednio statutowi osoby fizycznej (art. 7 w zw. z art. 5 ustawy wprowadzającej niemiecki k.c. z 18.08.1896 r. – *Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche, EGBGB*; *Reichsgesetzblatt* Nr 21, s. 604 ze zm.) lub prawnej. Według przeciwnego stanowiska należy polegać wyłącznie na normie prawa procesowego. Jeszcze inny pogląd zdaje się polegać na konstruowaniu swoistej, procesowej normy kolizyjnej, która nakazuje uznać za posiadające zdolność sądową te podmioty, które występują w RFN i są zorganizowane w sposób odpowiadający podmiotom posiadającym zdolność według niemieckiego prawa procesowego (co najpewniej prowadziłoby do asymilacji, tzn. zbliżenia statusu prawnego oddziałów przedsiębiorców zagranicznych do najbardziej odpowiednich dla nich struktur prawnych przedsiębiorców krajowych)⁹².

Jednak najbardziej naturalne i powszechnie przyjęte rozwiązanie nakazuje przyjąć posiadanie zdolności sądowej zagranicznej osoby prawnej jako konsekwencję ustalenia, że ma ona zdolność prawną według prawa, które jest jej statutem

⁸⁸ Zob. ustawę w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem z 9.09.1998 r. (BGBl. I s. 2776, z późn. zm.).

⁸⁹ Zob. ustawę w brzmieniu ustawy z 1.04.2015 r. (BGBl. I s. 434 z późn. zm.), obowiązującym od 1.01.2016 r. Wskazany przepis zastąpił poprzednio obowiązujący § 106 VAG.

⁹⁰ Szerzej zob. zwłaszcza D. Auerbach [w:] A. Schwennicke, D. Auerbach, *Kreditwesengesetz (KWG) mit Zahlungsdiensteaufsichtsgesetz (ZAG) und Finanzkonglomerataufsichtsgesetz (FKAG): Kommentar*, München 2016, s. 1329–1330.

⁹¹ Tak zwłaszcza O. Furtak, *Die Parteifähigkeit...*, s. 46.

⁹² Zob. m.in. F. Jakoby [w:] R. Bork, H. Roth (red.), *Stein/Jonas Kommentar zur Zivilprozessordnung*, wyd. 23, Tübingen 2014, s. 1000–1001, komentarz do § 50, nb. 48.

personalnym. W prawie niemieckim nadal jeszcze zdaje się przeważać w tym zakresie tzw. teoria siedziby (*Sitztheorie*), według której dla zdolności osoby prawnej właściwe jest prawo państwa, w którym rzeczywiście działa zarząd (*tatsächlicher Verwaltungssitz*). Jej zasięg jest jednak ograniczany w prawie niemieckim przez oddziaływanie prawa unijnego lub międzynarodowego na rzecz teorii założenia⁹³. Należy podkreślić, że w przypadku siedziby rzeczywistej nie zawsze chodzi o łącznik zbieżny z tzw. siedzibą statutową. Fakt ten może mieć znaczenie dla prawa polskiego, w którym od dawna toczy się dyskusja w kwestii rozumienia łącznika siedziby w art. 17 ust. 1 p.p.m. (zob. następny rozdział opracowania).

Zachodzi konieczność rozróżnienia pomiędzy zdolnością sądową (*Parteifähigkeit*) a byciem stroną postępowania (*Parteieigenschaft*). Niemiecka nauka procesu cywilnego – zresztą podobnie jak jej polski odpowiednik – przyjmuje rozróżnienie na stronę w znaczeniu materialnym i formalnym. Stroną procesową w znaczeniu materialnym (*materielle Parteibegriff*) jest strona, która zgodnie z twierdzeniami powoda jest związana spornym stosunkiem prawnym; z kolei dominujące obecnie w Niemczech ujęcie formalne (*formelle Parteibegriff*) oznacza, że stroną jest ten, kto zwraca się o ochronę prawną lub przeciw komu takie żądanie jest skierowane⁹⁴. To, kto jest stroną, wynika z treści pozwu. Natomiast z uwagi na to, że oznaczenie strony stanowi prawnoprosesowe oświadczenie woli, to ostatnie wymaga wykładni. Decydujące jest to, kto z perspektywy adresata oświadczenia wydaje się być obiektywnie wskazany jako osoba pełniąca rolę danej strony procesowej⁹⁵. Zasada ta ma znaczenie przy wykładni oznaczenia strony. Ten, kto po stronie pozwanego w niewłaściwy sposób wskazał stanowisko lub instytucję wchodzącą w skład struktury organizacyjnej albo inny podmiot podporządkowany, pozbawiony samodzielnego bytu prawnego, raczej wyraża wolę skierowania pozwu jako żądania ochrony prawnej przeciw podmiotowi prawa, do którego wskazana część organizacji przynależy; tak np. sugeruje się postąpić w przypadku określenia, jako pozwanego, *stationis fisci* zamiast państwa, komunalnej jednostki organizacyjnej zamiast jednostki samorządu terytorialnego, a także niesamodzielną filii (*Filiale*) zamiast przedsiębiorcy⁹⁶. W związku z tym niedokładności i nieprawidłowości w uzewnętrznieniu oznaczenia strony procesowej (inaczej niż np. w sytuacji nieistnienia strony pozwanej) nie pociągają za sobą ujemnych skutków prawnych i mogą zostać usunięte przez sprostowanie oznaczenia strony. To ostatnie uważa się jedynie za akt klaryfikacji, którego dokonanie jest dopuszczalne w każdej fazie postępowania, z postępowaniem przed sądem odwoławczym włącznie⁹⁷. Może ono być dokonane nawet z urzędu; przed wydaniem wyroku może to nastąpić w bliżej nieokreślonej przez ustawę formie postanowienia sądu⁹⁸.

⁹³ F. Jakoby [w:] R. Bork, H. Roth (red.), *Stein/Jonas Kommentar-ZPO...*, s. 1001–1002, komentarz do § 50, nb. 50–51.

⁹⁴ W. Lindacher [w:] W. Krüger, T. Rauscher (red.), *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung mit Gerichtsverfassungsgesetz und Nebengesetzen*, t. 1, München 2013, s. 383, nb. 2 przed komentarzem do § 50; S. Weth [w:] Musielak, *Kommentar-ZPO...*, s. 256 komentarz do (§ 50 nrb. 2).

⁹⁵ W. Lindacher [w:] W. Krüger, T. Rauscher (red.), *Münchener Kommentar-ZPO...*, s. 384, nb. 12 przed komentarzem do § 50; S. Weth [w:] *Kommentar-ZPO...*, red. H.J. Musielak, s. 256, komentarz do § 50, nb. 7.

⁹⁶ W. Lindacher [w:] W. Krüger, T. Rauscher (red.), *Münchener Kommentar-ZPO...*, s. 385, nb. 14 przed komentarzem do § 50.

⁹⁷ W. Lindacher [w:] W. Krüger, T. Rauscher (red.), *Münchener Kommentar-ZPO...*, s. 387, nb. 21 przed komentarzem do § 50 i cytowane tam orzecznictwo BGH.

⁹⁸ S. Weth [w:] *Kommentar-ZPO...*, red. H.J. Musielak, s. 257, komentarz do § 50, nb. 9.

W orzecznictwie niemieckim tematyka zdolności sądowej oddziału była poruszana wielokrotnie. Najczęściej powoływanym w literaturze niemieckiej orzeczeniem dotyczącym zdolności oddziału do bycia stroną procesu jest wyrok Bundesgerichtshof (BGH) z 24.11.1951 r., II ZR 26/51⁹⁹. Zgodnie z jedną z jego tez oddział spółki nie posiada własnej osobowości prawnej i nie może być stroną w procesie. Jednakże osoba prawna może zostać pozwana pod firmą jej oddziału¹⁰⁰. W postanowieniu Sądu Krajowego (Landgericht, LG) w Aurich z 28.01.1997 r., 1 T 22/97¹⁰¹ wskazano, że nie jest możliwe przejście obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym między filiami jednej i tej samej spółki akcyjnej. Jak wynika z motywów postanowienia, wpisany do rejestru oddział nie ma zdolności prawnej. Stanowi on jedynie część przedsiębiorstwa, którego podmiotem prawnym jest spółka handlowa. Jej zatem przysługują wszelkie prawa majątkowe. Z uwagi na brak zdolności prawnej oddziałowi nie przysługuje również zdolność do bycia stroną w znaczeniu § 50 ZPO; nie może on ani pozywać, ani być pozwanym. W § 21 ZPO ustanowiono jedynie podstawę właściwości przemiennej sądów w miejscu prowadzenia przedsiębiorstwa. Z powyższego wynika, że z przedłożonej sądowi klauzuli wykonalności nie jest jako wierzycielka uprawniona filia spółki w miejscowości Leer, ponieważ z uwagi na brak własnej zdolności prawnej w ogóle nie można jej przypisać praw ani obowiązków, lecz jest nią tylko, posiadająca zdolność, cała spółka akcyjna. Nie można uzależnić rozstrzygnięcia w przedmiocie przejścia egzekwowanej wierzytelności od ewentualnych odmiennych wyobrażeń uczestnika, zwłaszcza dłużnika – jak wyraźnie uważa sąd egzekucyjny. Oświadczenia woli dłużnika podlegają wykładni zgodnej z ustawą; legalne jest jednak wyłącznie nałożenie egzekwowanego obowiązku wobec wierzycielki jako takiej, a nie wobec jej – nieposiadającego zdolności – oddziału¹⁰². W takim więc przypadku, wbrew stanowisku sądu I instancji, nie zachodzi, zdaniem LG, żadne następstwo prawne jednego oddziału spółki po drugim takim oddziale.

W innej sprawie stanowisko Sądu Krajowego w Aurich podzielił – z podobną argumentacją – Wyższy Sąd Krajowy (Oberlandesgericht, OLG) w Hamm¹⁰³.

Szczególnie wart zreferowania wydaje się wyrok LG w Münster z 6.09.2010 r., 26 O 51/10¹⁰⁴. Powódka wytoczyła powództwo przeciwko oddziałowi szwajcarskiej

⁹⁹ Publ. m.in. Entscheidungen des Bundesgerichtshofs in Zivilsachen 4, 62; „Neue Juristische Wochenschrift“ 1952/182.

¹⁰⁰ „Eine Zweigniederlassung besitzt keine Rechtspersönlichkeit und kann nicht Partei eines Rechtsstreits sein. Eine Rechtsperson kann aber unter der Firma ihrer Zweigniederlassung verklagt werden“.

¹⁰¹ Publ. m.in. „Neue Juristische Wochenschrift-Rechtsprechungs-Report“ 1998/18, s. 1255.

¹⁰² Zob. całość kluczowego wyводу uzasadnienia: „Eine – auch im Handelsregister eingetragene – Zweigniederlassung einer AG ist nicht rechtsfähig. Sie bildet nur einen Unternehmensteil, dessen Rechtssubjekt das Unternehmen, die AG, ist. Nur ihr sind die Vermögensrechte zugeordnet [...]. Da sie nicht rechtsfähig ist, kommt der Zweigniederlassung auch keine Parteifähigkeit i.S. von § ZPO § 50 ZPO zu; sie kann also weder klagen noch verklagt werden. § ZPO § 21 ZPO begründet lediglich einen Gerichtsstand des Unternehmens auch am Ort seiner Niederlassung [...]. Hieraus folgt, daß aus dem vorliegenden Schuldtitle, insbesondere auch der Zwangsvollstreckungsunterwerfungsklausel und der Vollstreckungsklausel nicht die Zweigniederlassung der Gläubigerin, die Filiale Leer, berechtigt ist, denn diese kann mangels eigener Rechtsfähigkeit überhaupt nicht Zuordnungssubjekt von Rechten und Pflichten sein, sondern nur die rechtsfähige AG als solche. Auf etwaige – wie offenbar das Vollstreckungsgericht meint – abweichende Vorstellungen der Bet., insbesondere der Schuldnerin kommt es nicht an. Ihre Willenserklärung ist gesetzeskonform auszulegen [...]; gesetzeskonform ist aber nur die Verpflichtung gegenüber der Gläubigerin als solche und nicht gegenüber ihrer nichtrechtsfähigen Filiale“.

¹⁰³ Zob. postanowienie z 4.11.2000 r., 15 W 318/00, „Mitteilungen des Bayerischen Notarvereins, der Notarkasse und der Landesnotarkammer Bayern (MittBayNot)“ 2001/2, s. 224.

¹⁰⁴ BeckRS 2011, nr 20803; zob. również <https://openjur.de/u/461865.html> (dostęp: 1.07.2016 r.).

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, żądając zabezpieczenia powództwa. W komparycji pozwany został oznaczony jako „B.-GmbH, Oddział w T., reprezentowany przez jego prezesa I1, z siedzibą handlową tamże”¹⁰⁵. Pełnomocnik procesowy powódki pytany na rozprawie wyraźnie oświadczył, że stroną pozwaną jest oddział spółki reprezentowany przez jej kierownika. Sąd ocenił jednak, że oddział ten nie posiada osobowości prawnej ani zdolności sądowej. Jego majątek przynależy do właściciela przedsiębiorstwa. Pozwanie samego oddziału było przeto niedopuszczalne, ponieważ właściwą stroną pozwaną jest spółka, która jednak może pozywać pod firmą oddziału, a także wnosić o wydanie zarządzenia tymczasowego. Kierownik oddziału nie reprezentuje jednak spółki; jest to funkcja jej zarządu. Ostatecznie również pełnomocnik powódki przyznał, że rubrum pozwu można poprawić, wskazując na pozwanie spółki reprezentowanej przez zarząd. Zdaniem sądu **jest możliwe sprostowanie oznaczenia strony pozwanej, ponieważ w tym zakresie nie zachodzi przypadek zmiany strony procesu. Relacja spółka–oddział jest relacją wewnętrzną. Identyeczność strony zostaje więc zachowana.** Z uwzględnieniem tego sprostowania wnioski o zabezpieczenie był dopuszczalny¹⁰⁶; podlegał on oddaleniu z innych przyczyn (które dla potrzeb opracowania należy pominąć).

3.2. Prawo austriackie

Stanowisko prawa austriackiego w omawianych kwestiach w zasadzie nie odbiega od tego, które wynika z dorobku prawnego RFN. *De lege lata* austriacka regulacja prawa oddziałowego została podzielona pomiędzy ustawę o księdze firmowej (Firmenbuchgesetz, FBG)¹⁰⁷ oraz kodeks przedsiębiorstw (Unternehmensgesetzbuch, UGB)¹⁰⁸. W ramach tego ostatniego zawarto regulację dotyczącą wpisu do rejestru oddziałów przedsiębiorców zagranicznych (§ 12 UGB¹⁰⁹).

¹⁰⁵ W oryginale odnośny tekst brzmiał następująco: „B.-GmbH, Zweigniederlassung T., vertreten durch ihren Geschäftsführer I1, geschäftsansässig daselbst”.

¹⁰⁶ Podkreślenia własne autora (M.P.). Por. oryg. treść fragm. uzasadnienia: „Zwar hat der Prozessbevollmächtigte der Antragstellerin auf Nachfrage des Gerichts in der mündlichen Verhandlung vom 06.09.2010 ausdrücklich erklärt, dass vom ihm gewählte Rubrum in der Antragsschrift [...] sei dahingehend zu verstehen, dass Partei des Verfahrens die Zweigniederlassung der B.-GmbH in der T., vertreten durch ihren dortigen – als Geschäftsführer bezeichneten – Geschäftsleiter sein solle. Diese Zweigniederlassung verfügt ausweislich des vorgelegten Registerauszuges des Handelsregisters des Kantons M2 vom 26.07.2010 über keine eigene Rechtspersönlichkeit. Eine solche Zweigniederlassung ist, da Träger des der Zweigniederlassung zugewiesenen Vermögens lediglich der Unternehmensträger ist, nicht parteifähig [...]. Der Antrag war mithin unzulässig; richtige Partei kann insoweit nur die Hauptgesellschaft, die B.-GmbH, A. sein. Diese allerdings kann auch unter der Firma ihrer Zweigniederlassung klagen bzw. einen Antrag auf Erlass einer einstweiligen Verfügung stellen [...]; gesetzlicher Vertreter ist dann jedoch nicht etwa der Zweigstellenleiter, sondern der gesetzliche Vertreter des Unternehmensträgers selbst. Diesen Antrag hat der Prozessbevollmächtigte der Antragstellerin dann im Laufe der mündlichen Verhandlung [...] letztlich auch gestellt, indem er schlussendlich beantragt hat, dass Rubrum möge dahingehend berichtigt werden, dass Partei nunmehr nicht die Zweigniederlassung als solche, sondern die B.-GmbH, A., vertreten durch ihren dortigen Geschäftsführer H2, sein solle [...]. Diese jederzeit zulässige Rubrumsberichtigung – rechtlich liegt insoweit auch eine bloße Berichtigung, nicht etwa ein Parteiewechsel vor, da im Verhältnis Hauptgesellschaft/Zweigniederlassung gerade mangels eigener Rechtspersönlichkeit der letzteren trotz der Berichtigung die Parteidentität gewahrt bleibt – war vorzunehmen. Mit der nunmehr zutreffenden Parteibezeichnung B.-GmbH, Zweigniederlassung T., vertreten durch den Geschäftsführer H2 war der Antrag auf Erlass einer einstweiligen Verfügung zulässig”.

¹⁰⁷ Zob. <https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10002997> (dostęp: 20.07.2016 r.).

¹⁰⁸ Zob. <https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=Bundesnormen&Gesetzesnummer=10001702> (dostęp: 20.07.2016 r.).

¹⁰⁹ Przed wejściem w życie ustawy z 2007 r. nowelizującej system prawa handlowego omawiana regulacja była zawarta w § 13 austr. kodeksu handlowego, do którego odwołuje się dalej cytowana literatura.

Zarówno główny zakład (*Hauptniederlassung*) przedsiębiorcy zagranicznego, jak i oddział (*Zweigniederlassung*) stanowią jedynie formy organizacyjne jednego i tego samego przedsiębiorstwa, a nosicielem wszelkich praw i obowiązków jest sam przedsiębiorca¹¹⁰. Z uwagi na to, w judykaturze austriackiego Trybunału Najwyższego (Oberster Gerichtshof) stale i jednolicie podkreśla się możliwość wytoczenia powództwa przeciwko przedsiębiorcy pod firmą jego oddziału. Przykładowo w orzeczeniu z 5.09.1967 r., 4 Ob 331/67¹¹¹, stwierdzono, że oddział spółki akcyjnej nie jest osobą prawną; zatem w braku własnej podmiotowości prawnej to spółka jest stroną w procesie. Spółka może zostać pozwana pod różnymi firmami, co nie wpływa na jakąkolwiek zmianę jej jednolitej osobowości prawnej. Oznaczenie firmy oddziału może zostać wybrane w każdym wypadku, w którym oddział w jakimś zakresie jest zaangażowany w sprawę. Przy tym każdy związek prawny z oddziałem należy postrzegać jako wystarczający. Podobne stanowisko Oberster Gerichtshof (Trybunał Najwyższy, OGH) zajął również w innej sprawie, rozpoznanej orzeczeniem z 17.03.1981 r., 4 Ob 20/81¹¹².

Nawiązując do cytowanej wyżej treści § 12 UGB, należy zwrócić szczególną uwagę na obowiązek ujawnienia w austriackim rejestrze przedsiębiorców (księdze firmowej) statutu personalnego podmiotu prawnego zgodnie z § 9 i 10 austriackiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym.

Regulacja prawna Unternehmensgesetzbuch pośrednio wskazuje na brak samodzielności prawnej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego. Ten ostatni bowiem może podlegać prawu obcemu, w szczególności – w odniesieniu do osób prawnych – prawu państwa ich siedziby (§ 10 austr. p.p.m.). Pojęcie to w sposób wyraźny jest przez ustawodawcę austriackiego identyfikowane z tzw. siedzibą rzeczywistą, a więc państwem, w którym faktycznie znajduje się zarząd główny „osoby prawnej albo innego związku osób lub związku majątkowego”¹¹³. Norma prawa prywatnego międzynarodowego, zastosowana w odniesieniu do oddziału spółki zagranicznej w Austrii, powinna być – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Najwyższego – interpretowana i stosowana w ten sposób, że kwestia osobowości prawnej oddziału powinna podlegać nie prawu siedziby rzeczywistej spółki jako całości, lecz prawu siedziby samego oddziału. Skoro natomiast zgodnie z prawem siedziby (rzeczywistej) oddziału spółki zagranicznej – a więc zgodnie z prawem austriackim – oddział spółki nie ma osobowości ani zdolności prawnej, to podlega on prawu właściwemu dla spółki (przedsiębiorcy zagranicznego) jako całości. Prawo tego ostatniego państwa rozstrzyga m.in. o zasadach reprezentowania zagranicznego przedsiębiorcy w oddziale¹¹⁴.

¹¹⁰ B. Schenk [w:] *Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, red. M. Straube, Wien 2003, s. 153, komentarz do § 13, nb. 4; zob. orzeczenia OGH: z 3.12.1974 r., 8 Ob 221/74, Handelsrechtliche Entscheidungen 9015; z 1.06.1988 r., 9 ObA 19/88, Sammlung Zivilsachen 61/140; z 10.09.1992 r., 8 Ob 14/92, Handelsrechtliche Entscheidungen 22006.

¹¹¹ Sammlung Zivilsachen 40/113.

¹¹² Sammlung Zivilsachen 54/33.

¹¹³ Tłum. przepisu zob. J. Poczobut, *Kodyfikacje prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 1991, s. 18; na temat znaczenia łącznika siedziby rzeczywistej dla statutu personalnego spółek zagranicznych w austriackim prawie kolizyjnym zob. G. Eckert, *Internationales Gesellschaftsrecht. Das internationale Privatrecht grenzüberschreitend tätiger Gesellschaften*, Wien 2010, s. 5 i n. (autor zwraca uwagę na ograniczenia teorii siedziby pod wpływem prawa unijnego i orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE zakazujących m.in. odmowy zarejestrowania oddziału tzw. pozornie zagranicznej spółki z innego państwa członkowskiego UE oraz nakazujących uznanie osobowości prawnej spółki zagranicznej również w wypadku, gdy ta przeniosła swoją siedzibę rzeczywistą z jednego państwa członkowskiego do drugiego bez reinkorporowania się w tym ostatnim miejscu).

¹¹⁴ Orzeczenie OGH z 11.10.1995 r., 3 Ob 64/95, Sammlung Zivilsachen 68/181; B. Schenk [w:] *HGB-Kommentar*, red. M. Straube, s. 158, komentarz do § 13, nb. 10.

W austriackiej ustawie procesowej (Zivilprozessordnung, ZPO) nie sformułowano pojęcia zdolności sądowej (*Parteifähigkeit*), jednak występuje ono jako pojęcie prawnicze – przede wszystkim doktrynalne. Zdolność sądowa przysługuje każdemu podmiotowi posiadającemu zdolność prawną, a więc przede wszystkim osobom fizycznym oraz prawnym¹¹⁵.

W austriackim procesie cywilnym dominuje przede wszystkim formalne rozumienie strony procesowej; zatem powodem jest ten, w którego imieniu powództwo zostało wniesione i którego praw ma dotyczyć wynik postępowania, natomiast pozwany to ten, przeciwko komu skierowane jest powództwo zgodnie z treścią pozwu¹¹⁶. O oznaczeniu stron w procesie rozstrzyga przede wszystkim określenie ich w pozwie. Ogólny wymóg w tym zakresie – analogicznie jak w prawie polskim, które wykazuje wiele nieprzypadkowych podobieństw do prawa austriackiego – wynika w tym ostatnim z przepisów dotyczących pism procesowych. Powód musi zatem podać m.in. imię i nazwisko lub nazwę (względnie firmę) strony przeciwnej, o czym przesądza § 226 ust. 3 w zw. z § 75 pkt 1 austr. ZPO. W piśmiennictwie oraz orzecznictwie podkreśla się jednak wyraźnie, że o oznaczeniu stron w procesie decyduje nie tylko treść rubrum pozwu, ale jego całokształt¹¹⁷.

Oznaczenie strony w pozwie może okazać się mylne lub nieścisłe. Powstaje wówczas pytanie, jak powinien postąpić sąd orzekający. Zgodnie ze stanowiskiem reprezentowanym jednolicie w nauce oraz doktrynie, jeżeli z pozwu wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że powód miał na myśli określoną osobę, którą jedynie nieprawidłowo oznaczył w rubrum pisma procesowego, oznaczenie to może być w każdym stanie sprawy (a zatem również w postępowaniu odwoławczym) sprostowane na wniosek lub z urzędu. Podstawę prawną takiego zabiegu stanowi § 235 ust. 5 austr. ZPO¹¹⁸. Zmiana oznaczenia strony nie może, co oczywiste, doprowadzić do przekształcenia podmiotowego w danym postępowaniu, tzn. nie można w ten sposób zastąpić jednego podmiotu posiadającego zdolność sądową innym¹¹⁹. Jako przykład dopuszczalności sprostowania oznaczenia strony w procesie judykatura i doktryna austriacka wyraźnie podają sytuację, kiedy pozwanym według komparacji pozwu jest oddział przedsiębiorcy lub innego rodzaju niesamodzielna prawnie część przedsiębiorstwa¹²⁰.

W razie wątpliwości sądu odnośnie do posiadania zdolności sądowej przez twór prawni wskazany jako strona pozwana (lub powodowa), sąd powinien dokonać oceny, czy chodzi o przypadek rzeczywistego braku tej zdolności, czy też jedynie o skutek błędnego oznaczenia. Wyrok wydany na rzecz podmiotu pozbawionego zdolności sądowej lub przeciwko niemu jest według prawa austriackiego nieważny

¹¹⁵ H. Dolinar, M. Roth, H. Duursma-Kepplinger, *Zivilprozessrecht*, Wien 2016, s. 254; B. Nummer-Krautgasser, [w:] *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, red. A. Konecny, Wien 2015, s. 240–241, nb. 2–3 przed komentarzem do § 1 ZPO.

¹¹⁶ B. Nummer-Krautgasser [w:] *Kommentar...*, red. A. Konecny, s. 241, nb. 4 przed komentarzem do § 1 ZPO.

¹¹⁷ B. Nummer-Krautgasser [w:] *Kommentar...*, red. A. Konecny, s. 241, 243, nb. 4 i 8 przed komentarzem do § 1 ZPO, i cyt. tam pozycje judykatury OGH, zwłaszcza orzeczenie z 9.03.2010 r., 1 Ob 30/10h, „Zivilrecht aktuell (Zak)” 2010, s. 342; zob. również W.H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss des österreichischen Zivilprozessrechts*, Wien 2003, s. 105, nb. 163.

¹¹⁸ Tak zwłaszcza W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss...*, s. 105, nb. 164.

¹¹⁹ W. H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss...*, s. 106, nb. 164.

¹²⁰ B. Nummer-Krautgasser [w:] *Kommentar...*, red. A. Konecny, s. 247, nb. 13 przed komentarzem do § 1; zob. również cyt. orz. OGH z 10.09.1992 r., 8 Ob 14/92.

(§ 477 ZPO), co prowadzi do wniosku, że pozew jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu. Natomiast skutek błędnego oznaczenia strony podlega ewentualnemu sanowaniu w trybie sprostowania na podstawie § 6 ust. 2 austr. ZPO *per analogiam*¹²¹. W świetle dotychczas przedstawionych uwag dotyczy to w szczególności pozwu przeciwko oddziałowi przedsiębiorcy zagranicznego.

3.3. Prawo włoskie

W prawie włoskim przepisy dotyczące oddziałów przedsiębiorców zagranicznych zawarte zostały w księdze V, tytule V, rozdziale XI kodeksu cywilnego (Codice civile, C.civ.), zatytułowanym „O spółkach utworzonych za granicą” (*Delle società costituite all'estero*). W przypadku utworzenia przez tego rodzaju spółkę co najmniej jednej „siedziby wtórnej ze stałą reprezentacją” (*sedi secondarie con rappresentanza stabile*) na terenie kraju, nakłada się obowiązek publikowania ogłoszeń przy odpowiednim zastosowaniu lokalnych przepisów dotyczących spółek albo odpowiadających typowi spółki występującemu we włoskim prawie spółek, albo – w jej braku – według zasad obowiązujących włoskie spółki akcyjne (*società per azioni*, SpA). Ogłoszeniu podlegają przede wszystkim podstawowe dane osób reprezentujących spółkę zagraniczną w ramach oddziału (art. 2508 C.civ.).

Powołana regulacja materialnoprawna dotyczy wyłącznie obowiązków publikacyjno-rejestrowych, nie rozstrzyga natomiast o statusie oddziału w aspekcie jego relacji do macierzystej spółki. Z doktrynalnego punktu widzenia jest natomiast oczywiste, że status ten wynika przede wszystkim z przepisów prawa prywatnego międzynarodowego regulujących statut personalny osób prawnych, w tym spółek. Zgodnie z art. 25 włoskiej ustawy nr 218/1995, wprowadzającej reformę prawa prywatnego międzynarodowego, prawem właściwym dla osób prawnych („spółek kapitałowych, osobowych, fundacji i innych tworów prawa publicznego lub prywatnego, również o charakterze niekorporacyjnym”) jest porządek prawny państwa, na którego terytorium zostały one formalnie utworzone (tj. gdzie zakończony został proces ich powołania do bytu prawnego)¹²². Jednakże zarazem zastrzega się stosowanie prawa włoskiego w wypadku, gdy faktyczna siedziba zarządu (*la sede dell'amministrazione*) lub główne przedsiębiorstwo spółki (*l'oggetto principale dell'impresa*) znajdowały się we Włoszech. Zgodnie z przeważającym poglądem nauki przepis ten nie wyłącza stosowania prawa obcego do spółek tworzących oddziały we Włoszech, natomiast wymusza stosowanie imperatywnych przepisów prawa włoskiego¹²³, przez co zapobiega obejściu prawa przez tworzenie spółek „pozornie zagranicznych” (np. takich, które faktycznie nie prowadzą działalności gospodarczej poza oddziałem we Włoszech)¹²⁴. Przepis art. 2508 C.civ. uzupełnia tę regulację.

W piśmiennictwie włoskim dostrzega się nieuporządkowanie nomenklatury używanej przez przepisy różnych obowiązujących aktów normatywnych. Użyty

¹²¹ W.H. Rechberger, D.-A. Simotta, *Grundriss...*, s. 116, nb. 179.

¹²² B. Maffei Alberti [w:] *Il nuovo diritto delle società*, red. A. Maffei Alberti, t. 4, Padova 2005, s. 2606–2607; T. Ballarino, *Manuale breve di diritto internazionale privato*, Milano 2008, s. 122 i n.

¹²³ T. Ballarino, *Manuale breve...*, s. 125.

¹²⁴ B. Maffei Alberti [w:] *Il nuovo diritto...*, red. A. Maffei Alberti, s. 2607; F. Pernazza, *Corporations and Partnerships in Italy*, Alphen aan den Rijn 2012, s. 52–53; F. Pernazza [w:] G. Niccolini, A. Stagno d'Alcontres (red.), *Società di capitali. Commentario*, Napoli 2004, s. 2023.

przez ustawodawcę włoskiego w kodeksie cywilnym termin „*la sede secondaria con rappresentanza stabile*” może być interpretowany jako odpowiednik terminu „*la succursale*”, pojawiającego się w prawie europejskim, szczególnie zaś w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz w przepisach Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczących swobody przedsiębiorczości. Oddziały według prawa włoskiego stanowią – podobnie jak w innych dotąd referowanych porządkach prawnych – jednostki organizacyjne pozbawione własnej osobowości prawnej, ustanowione przez spółkę główną i jej podporządkowane, pomimo wyposażeń ich w pewną samodzielność w sferze gospodarczej¹²⁵.

We włoskim prawie procesowym cywilnym używa się pojęć zdolności sądowej (*la capacità di essere parte*) oraz zdolności procesowej (*la capacità processuale*, oznaczana również łacińskim zwrotem *legitimatio ad processum*). Specyfika tego rozróżnienia jest generalnie zbliżona do polskiej, niemieckiej i austriackiej. W konsekwencji uważa się, że zdolność bycia stroną procesu, czyli zdolność sądową, posiadają wszystkie osoby fizyczne, nawet niezdolne do czynności prawnych, a także osoby prawne oraz niektóre jednostki organizacyjne i wyodrębnione masy majątkowe, jak np. wspólnota mieszkaniowa (*il condominio di edifici*, art. 1131 C.civ.), stowarzyszenie nieuznane (*l'associazione non riconosciuta*, art. 36 C.civ.) czy też spadek nieobjęty (*l'eredità giacente*, art. 528 C.civ.)¹²⁶. We włoskim kodeksie postępowania cywilnego nie ma ogólnego przepisu dotyczącego kwestii zdolności sądowej; w art. 75 i n. uregulowano jedynie zdolność procesową oraz postulacyjną stron¹²⁷. Mimo braku wyraźnej regulacji odnośnie do podmiotów zagranicznych – jednomyślnie przyjmuje się, że nie są one przez to pozbawione ochrony prawnej przed sądami włoskimi, która przysługuje im na równi z obywatelami włoskimi w zasadzie już na podstawie włoskiej konstytucji (art. 24, treścią zbliżony do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)¹²⁸. Jeśli chodzi o osoby prawne i inne jednostki organizacyjne, uważa się, że statut personalny osób prawnych, tzn. prawo wskazane przez art. 25 wł. ustawy nr 218/1995 o prawie prywatnym międzynarodowym, należy stosować również w celu określenia, czy mają one zdolność sądową oraz procesową, jakkolwiek z ograniczeniami wynikającymi z unormowań włoskiego porządku publicznego (art. 3 i 24 akapit pierwszy Konstytucji Republiki Włoskiej)¹²⁹.

W orzecznictwie włoskiego Najwyższego Sądu Kasacyjnego (Corte Suprema di Cassazione) generalnie odmawia się zdolności sądowej oddziałom przedsiębiorców.

W wyroku izby pierwszej NSK z 16.05.1997 r., 4355¹³⁰, zawarto tezę, iż oddziały spółki nie są autonomicznymi nosicielami obowiązków prawnych, a ich wpis

¹²⁵ B. Maffei Alberti [w:] *Il nuovo diritto...*, red. A. Maffei Alberti, s. 2614.

¹²⁶ G. Carleo [et al.], *Commentario sistematico al Codice di procedura civile*, Piacenza 2016, s. 2181 i n.

¹²⁷ Zob. zwłaszcza art. 75 C.p.civ. [*Capacità processuale*] w brzmieniu:

Sono capaci di stare in giudizio le persone che hanno il libero esercizio dei diritti che vi si fanno valere. Le persone che non hanno il libero esercizio dei diritti non possono stare in giudizio se non rappresentate, assistite o autorizzate secondo le norme che regolano la loro capacità.

Le persone giuridiche stanno in giudizio per mezzo di chi le rappresenta a norma della legge o dello statuto. Le associazioni e i comitati, che non sono persone giuridiche, stanno in giudizio per mezzo delle persone indicate negli articoli 36 e seguenti del codice civile.

¹²⁸ Zob. G. Campeis, A. de Pauli, *Le regole europee ed internazionali del processo civile italiano*, Milano 2009, s. 25-26.

¹²⁹ *Diritto internazionale privato*, red. R. Baratta, Milano 2010, s. 293; G. Campeis, A. de Pauli, *Le regole...*, s. 232; orz. Corte Suprema di Cassazione (Najwyższego Sądu Kasacyjnego) z 16.11.2000 r., 14870, „Giustizia civile – massimario annotato dalla Cassazione” 2000, s. 2351.

¹³⁰ Publ. „Giustizia civile – massimario annotato dalla Cassazione” 1997, s. 768.

do rejestru przedsiębiorstw nie ma na celu ich oddzielenia od głównego przedsiębiorstwa, lecz jedynie uwidocznienie immanentnego związku pomiędzy przedsiębiorcą a jego strukturami organizacyjnymi. Z tego względu czynności dokonywane przez osobę odpowiedzialną za prowadzenie oddziału zarówno na płaszczyźnie prawa materialnego, jak i procesowego przypisywane są danemu przedsiębiorcy. Proces z udziałem osoby reprezentującej przedsiębiorcę w ramach działalności oddziału wywołuje, w zakresie wynikającym z jego umocowania, skutki bezpośrednio w sferze prawnej spółki, która w związku z tym sama może zaskarżyć orzeczenie zapadłe w takim postępowaniu.

Podobnie w innym, wcześniejszym orzeczeniu NSK zawarto tezę, że osoba reprezentująca oddział spółki handlowej jest upoważniona do pozywania i bycia pozywaną w imieniu i na rzecz spółki, o ile wykaże się pełnomocnictwem wynikającym ze statutu, nawet jeśli umocowanie do reprezentowania spółki tworzącej oddział nie było przedmiotem rejestracji w trybie określonym w art. 2197 C.civ. Nie jest przy tym istotne, czy sporny stosunek dotyczy transakcji realizowanej przez oddział, gdyż ten nie jest jednostką ani osobą prawną zdolną nabyć prawo podmiotowe niezależnie od spółki, której stanowi strukturalną część¹³¹.

3.4. Prawo angielskie

Na tle państw kontynentalnej Europy prawo angielskie¹³² poświęca stosunkowo niewiele uwagi regulacji prawnej oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Podstawę prawną funkcjonowania takich oddziałów w Anglii stanowi obecnie Część 34 (*Part 34*) ustawy o spółkach z 2006 r. (*Companies Act 2006*), zatytułowana „Spółki zagraniczne” (*Overseas Companies*)¹³³. W rozumieniu ustawy spółkami zagranicznymi są spółki założone poza Zjednoczonym Królestwem (sekcja 1044 CA2006).

Angielskie przepisy ustawowe i wykonawcze – wydane w celu wdrożenia *Companies Act 2006* – stosuje się do wszystkich spółek zagranicznych, które posiadają w Zjednoczonym Królestwie swój „zakład” (*establishment*), przy czym to ostatnie obejmuje zarówno oddział (*branch*), jak i innego rodzaju „miejsce prowadzenia przedsiębiorstwa” (*place of business*)¹³⁴. Zakresy obu nazw do pewnego stopnia krzyżują się, jednak pojęcie „oddziału” zakłada, według stanowiska doktryny angielskiej, wyższy stopień zorganizowania niż w przypadku *place of business*. Chodzi na pewno o formę zorganizowania działalności gospodarczej na terytorium Wielkiej Brytanii, która wskazuje na jej trwałość i rozpoznawalność obecności gospodarczej spółki zagranicznej w kraju¹³⁵. Przyjmuje się, że oddział stanowi zorganizowaną działalność gospodarczą spółki utworzonej w innym państwie, która nie polega jedynie na wykonywaniu czynności służebnych (*ancillary operations*), jak w szczególności

¹³¹ Orzeczenie NSK, III izba cywilna z 6.02.1982 r., 693, „Diritto fallimentare e delle società commerciali” 1982/II, s. 620.

¹³² Niniejsze opracowanie zostało ograniczone do prawa angielskiego i abstrahuje od analizy norm obowiązujących na terenie innych części Zjednoczonego Królestwa, w szczególności prawa szkockiego.

¹³³ Zob. <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2006/46/part/34> (dostęp: 30.06.2016 r.).

¹³⁴ P.L. Davies, *Gover and Davies' Principles of Modern Company Law*, London 2008, s. 123.

¹³⁵ P.L. Davies, *Gover and Davies' Principles...*, s. 124 oraz powołane tam orzeczenia w sprawach: *Re Oriel Ltd* [1986] 1 WLR 180, 184; *Cleveland Museum of Art. v Capricorn Art International SA* [1990] BCLC 546 (oba bezpośrednio dotyczyły pojęcia *place of business*).

składowanie towarów lub przetwarzanie danych. Działalność oddziału charakteryzuje się pewnym stopniem ciągłości oraz bezpośrednim dokonywaniem czynności z osobami trzecimi. Angielski oddział ma charakter podporządkowany organizacyjnie głównemu przedsiębiorstwu (*head office*) w innym państwie¹³⁶.

W literaturze angielskiej nie udało się potwierdzić stanowiska zajmowanego przez sądy i doktrynę odnośnie do braku samodzielności prawnoprosesowej oddziałów spółek zagranicznych. Zważywszy jednak na to, że rozważane w tym miejscu przepisy Companies Act 2006 (*Part 34*) *explicite* wskazują na obowiązek rejestracji spółki zagranicznej, która zakłada oddział, a nie samego oddziału, należy uznać, że oddziały nie są traktowane jako autonomiczne byty prawne, lecz tylko jako manifestacja obcych podmiotów prawnych w obrocie prawnym.

Pośrednim potwierdzeniem faktu, że nie istnieje prawne rozgraniczenie oddziału od samej spółki, może być wydane w 1999 r. orzeczenie Court of Appeal w sprawie *Saab v. Saudi American Bank*¹³⁷: saudyjski bank z siedzibą w Rijadzie został pozwany w związku ze świadczeniem usług w zakresie zbywania instrumentów finansowych przed sąd w Anglii, gdzie miał zarejestrowany oddział. Pozwany wskazywał m.in. na brak jurysdykcji sądów angielskich oraz nieprawidłowe doręczenie pozwu, wywodząc, że sprawa w ogóle nie dotyczy angielskiego oddziału. Tych argumentów sąd nie podzielił. W związku z tym orzeczeniem w literaturze wskazuje się, że na gruncie ustawy o spółkach z 2006 r. spółkę zagraniczną można pozywać zarówno pod adresem jej oddziału w Wielkiej Brytanii, jak i każdym innym adresem miejsca działalności gospodarczej, jakim taka spółka dysponuje¹³⁸.

Bliższych wypowiedzi angielskiego orzecznictwa i doktryny w sprawie zdolności oddziału zagranicznej spółki posiadającej oddział w kraju i jej oznaczania jako strony w procesie cywilnym nie ustalono.

3.5. Prawo irlandzkie

Prawo irlandzkie, jako reprezentujące rodzinę *common law*, w zasadniczych punktach określa istotę oddziału zagranicznego przedsiębiorcy (w szczególności handlowej spółki kapitałowej) zbieżnie ze stanowiskiem prawa angielskiego, na którego dorobek zresztą miejscowa doktryna bardzo często się powołuje.

Zgodnie z częścią 21 irlandzkiej ustawy o spółkach z 2014 r. (Companies Act 2014 – Part 21)¹³⁹, która obowiązuje od 1.01.2015 r. i implementuje przepisy jedenastej dyrektywy europejskiego prawa spółek¹⁴⁰, zgłoszeniu do Urzędu ds. Rejestracji Spółek (Companies Registration Office) podlegają oddziały spółek zagranicznych (*external/foreign companies*), tzn. takich, które zostały inkorporowane za granicą¹⁴¹. Regulację w tym zakresie zawiera sekcja 1300 i n. CA 2014. Podobny obowiązek był również

¹³⁶ P.L. Davies, *Gover and Davies' Principles...*, s. 124.

¹³⁷ Publ. [1999] 1 WLR 1861; zob. T.C. Hartley, *International Commercial Litigation*, Cambridge–New York 2009, s. 92 i n.

¹³⁸ D. Milman, *National Corporate Law in a Globalised Market: The UK Experience in Perspective*, Cheltenham–Northampton 2009, s. 106–107.

¹³⁹ *Irish Statute Book* 2014, No. 38; <http://www.irishstatutebook.ie/eli/2014/act/38/enacted/en/pdf> (dostęp: 1.09.2016 r.).

¹⁴⁰ Cyt. wyżej, przyp. 20.

¹⁴¹ Zob. na stronie <https://www.cro.ie/Registration/Foreign-Company> (dostęp: 1.09.2016 r.).

przewidziany w poprzednio obowiązujących przepisach Companies Act 1963. Prawo irlandzkie tradycyjnie wyróżnia sformułowanie „stałej siedziby handlowej” (*established place of business*) zagranicznej spółki, co już na pierwszy rzut oka wydaje się mieć szerszy zakres niż oddział spółki. Potwierdza to lektura literatury oraz orzecznictwa irlandzkiego, według którego stała siedziba handlowa spółki zagranicznej – pojęcie charakterystyczne dla krajowego prawa spółek – oznacza więcej niż np. miejsce doraźnego dokonywania czynności handlowych przez agenta upoważnionego do działania w imieniu spółki oraz innych przedsiębiorców. W siedzibie handlowej spółka zagraniczna sama regularnie (w sposób względnie stały i powtarzalny) prowadzi działalność gospodarczą w sposób, który pozwala ją zidentyfikować, tzn. skojarzyć z danym przedsiębiorcą. Związek tego ostatniego z siedzibą handlową nie jest jedynie przemijający¹⁴².

Natomiast pojęcie oddziału spółki rozumiane jest w prawie irlandzkim w zasadzie tak jak w prawie europejskim, z którego zostało recypowane. Dla uproszczenia problemów wykładni obowiązująca irlandzka ustawa o spółkach nie posługuje się dłużej pojęciem stałej siedziby handlowej, ale reguluje rejestrowanie oddziałów¹⁴³. Chodzi tu o fizycznie istniejący w Irlandii ośrodek działalności gospodarczej zagranicznego przedsiębiorcy, gdzie ten ostatni może dokonywać czynności z osobami trzecimi, korzystając z osób mających do tego odpowiednie umocowanie. Wskazuje się jednak na elementy odróżniające pojęcie oddziału w znaczeniu prawnym od jego potocznego znaczenia, kojarzonego automatycznie z lokalną placówką handlową (np. banku). Oddział przedsiębiorcy zagranicznego posiada własny, odrębny numer w rejestrze, co skłania do stawiania pytań o jego osobowość prawną. Odpowiada się na nie przecząco – oddział w Irlandii jest zatem tylko „miejscową manifestacją zagranicznego przedsiębiorcy”, a osobowość prawna przysługuje niepodzielnie spółce zagranicznej. „Zdolność” oddziału jest zatem taka sama jak spółki i stosuje się wszelkie ograniczenia w tym zakresie nakładane przez właściwe prawo. Również pracownicy zatrudnieni w oddziale są pracownikami spółki, a nie oddziału. Podpisując umowę, osoba działająca w oddziale powinna we właściwy sposób ujawnić wobec drugiej strony, że działa na rzecz i w imieniu spółki tworzącej oddział¹⁴⁴.

Przeprowadzona analiza literatury i orzecznictwa irlandzkiego nie doprowadziła do ustalenia stosunku ustawodawcy i sądów w tym państwie do kwestii zdolności sądowej oddziałów zagranicznych przedsiębiorców oraz możliwości pozywania ich przed sądami irlandzkimi. Jest jednak dość pewne, że nie odbiega on od prawa angielskiego, w którym z pewnością oddział nie jest samodzielnym podmiotem procesowym.

3.6. Prawo amerykańskie

Prezentację stanowiska prawa (czy też praw) obowiązującego w USA w zakresie objętym opracowaniem utrudnia fakt, że jest to prawo niejednolite, a więc podzielone

¹⁴² T.B. Courtney, G.B. Hutchinson, D. O’Leary, *The Law of Companies*, Dublin 2012, s. 2064 i n.; zob. również orzeczenie irlandzkiego High Court w sprawie *Donovan v North German Lloyd Steamship Co* [1933] IR 33.

¹⁴³ B. Conway, A. Kavanagh, *A New Departure in Irish Company Law: The Companies Act 2014 – an Overview*, “Business Law International” 2015/16, nr 2, s. 145; zob. sekcję 1300 Part 21 irl. Companies Act 2014 oraz Branch Disclosure Regulations 1993, SI 395/1993; szerzej na temat regulacji oddziałów w prawie europejskim, zob. wyżej uwagi w podrozdziale 1.7.

¹⁴⁴ T.B. Courtney, G.B. Hutchinson, D. O’Leary, *The Law of Companies*, s. 2076.

nie tylko w odniesieniu do poszczególnych stanów, lecz dodatkowo zawierające autonomiczne normy na szczeblu stanowym i federalnym (w zależności od podziału kompetencji pomiędzy władze stanowe i rząd centralny). W prawie spółek handlowych istnieją bardzo ograniczone kompetencje prawodawcze legislatury federalnej. Prawo stanowe – na skutek przyjmowania ustaw modelowych (Uniform Acts) – uległo znacznemu zharmonizowaniu, jednak nadal występują w nim znaczące różnice, których nie należy lekceważyć¹⁴⁵. Dalsze uwagi należy zatem traktować jako uproszczony obraz rzeczywistości prawnej w USA.

Zasadniczo zjawisko oddziałów zagranicznych spółek w Stanach Zjednoczonych nie jest czymś nieznanym. Oddział (*branch*) odróżnia się od spółki zależnej (*subsidiary*). W odróżnieniu od tej ostatniej – oddział nie ma prawnej ani organizacyjnej samodzielności. Nie jest on inkorporowany w żadnym ze stanów, a jedynie służy stałemu prowadzeniu działalności gospodarczej przez zagraniczną korporację. Nie posiada własnych aktywów, które w całości należą do spółki poddanej obcemu prawu¹⁴⁶.

Sądy amerykańskie miały wielokrotnie sposobność zajmować stanowisko w kwestii zarówno podmiotowości prawnej, jak i statusu prawnoprocesowego zagranicznych spółek z oddziałami na terytorium Stanów Zjednoczonych. Z uwagi na precedensowy charakter prawa amerykańskiego oraz brak usystematyzowania pojęciowego na poziomie odpowiadającym prawu niemieckiemu czy też polskiemu, należy poprzestać na przywołaniu kilku przykładów z orzecnictwa ilustrujących omawiany problem.

W wyroku Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (United States Supreme Court) w sprawie *United States v. First National City Bank* z 1965 r. pozytywnie zweryfikowano dopuszczalność „zamrożenia” (obciążenia zastawem) przez amerykańskie władze skarbowe aktywów pozwanego banku, którymi rozporządzał oddział zagraniczny w Urugwaju. Zdaniem federalnego SN bank sprawuje praktyczną kontrolę nad działalnością oddziałów; jest zorganizowany według prawa federalnego, które uprawnia go do pozywania i bycia pozywanym tak, jak osoba fizyczna – w całości, a nie co do każdego oddziału z osobna (*as one entity, not branch by branch*)¹⁴⁷.

W wyroku United States Court of Appeals, Second Circuit w sprawie *The First National Bank of Boston (International) v. Banco Nacional de Cuba*¹⁴⁸ z 1981 r. rozważano skutki nacjonalizacji w 1960 r. oddziałów bostońskiego banku na Kubie. Sąd zgodził się z wcześniejszym stanowiskiem judykatury, iż zgodnie z prawem federalnym bank narodowy i jego oddziały stanowią jedną całość pod względem prawnym¹⁴⁹.

¹⁴⁵ G. Apfelthaler [i in.], *Das Wirtschaftsrecht der USA für Unternehmensgründer*, Wien 2003, s. 31.

¹⁴⁶ C. Day Wallace, *The Multinational Enterprise and Legal Control: Host State Sovereignty in an Era of Economic Globalization*, The Hague–London–New York 2002, s. 677.

¹⁴⁷ 379 U.S. 378 (1965), 384; tekst dostępny pod adresem <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/379/378/case.html> (dostęp: 30.06.2016 r.).

¹⁴⁸ 658 F.2d 895; tekst dostępny pod adresem <http://openjurist.org/658/f2d/895/first-national-bank-of-boston-v-banco-nacional-de-cuba> (dostęp: 30.06.2016 r.).

¹⁴⁹ Paragrafy 25–26 wyroku: „... Given the federal statutory scheme, federal agencies and officials have long viewed a national bank and its branches as a single entity. For example, in 1917, counsel to the Federal Reserve Bank gave an opinion to the Governors of the Federal Reserve Board as follows: There is nothing in this language (12 U.S.C. § 601–604) to indicate that branches established in foreign countries are to have a separate existence and constitute separate corporations. On the contrary, it is clear that the parent bank is merely to engage in certain foreign transactions through its foreign branch [...]”.

W opinii i postanowieniu U.S. District Court for the Southern District of New York w sprawie *Greenbaum v. Handelsbanken* (1998 r.)¹⁵⁰ przedmiotem sporu były roszczenia odszkodowawcze pracownicy nowojorskiego oddziału szwedzkiego banku. Problemem w sprawie okazała się legitymacja do występowania w sprawie pozwanego, którego powódka oznaczyła w pozwie jako „Swenska Handelsbanken, NY” („Swenska Handelsbanken, Oddział w Nowym Jorku”), nie zaś „Swenska Handelsbanken AB” („Swenska Handelsbanken Aktiebolaget”). Sąd zgodził się z argumentacją pozwanego, iż niezależnie od rubrum pozwu (*naming in the caption*), właściwym pozwanym jest cała spółka, a nie jej oddział, któremu brakuje własnej osobowości prawnej. Oddział nie jest inkorporowany w stanie Nowy Jork. Właściwym pozwanym jest zatem spółka szwedzka.

4. ZDOLNOŚĆ SĄDOWA ODDZIAŁÓW PRZEDSIĘBIORCÓW ZAGRANICZNYCH W POLSKIEJ PRAKTYCE SĄDOWEJ

W judykaturze sądów powszechnych tematyka zdolności sądowej oddziałów przedsiębiorców gości w ostatnich latach dość często. Sądy stoją na słusznym stanowisku, iż oddziałom zagranicznych przedsiębiorców (oczywiście z wyjątkiem głównych oddziałów zakładów ubezpieczeń) brak jest zdolności sądowej. Niejednolite jest natomiast stanowisko odnośnie do możliwości „wciągnięcia” do procesu cywilnego oddziału przedsiębiorcy jako takiego.

Bardziej rygorystyczne podejście prowadzi do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Reprezentatywne dla tego nurtu judykatury orzeczenia uznają, że polski oddział zagranicznego przedsiębiorcy nie czerpie zdolności sądowej z żadnej normy prawnej. Oznaczenie go jako strony nie podlega konwalidowaniu, gdyż sprowadzałoby się w istocie do ustalenia, kto powinien być prawidłowo pozwany i w konsekwencji – do zmiany strony pozwanej¹⁵¹.

Podejście mniej rygorystyczne sprowadza się do umożliwienia konwalidacji wskazania oddziału jako strony (uczestnika) postępowania cywilnego. Okoliczność, że w pozwie strona nie została oznaczona pełną nazwą przedsiębiorcy zagranicznego, lecz określeniem oddziału, nie oznacza, że proces toczy się z udziałem jednostki pozbawionej zdolności sądowej ze skutkiem z art. 199 k.p.c.¹⁵² Koresponduje ono z ustaloną linią orzeczniczą SN i już choćby z tego względu może wydawać się bardziej przekonujące¹⁵³.

Ogólnie należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że nie budzi wątpliwości oznaczenie przedsiębiorcy zagranicznego, np. „X GmbH z siedzibą w Berlinie (RFN)”, „Y Ltd z siedzibą w Londynie (Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej)”, któremu jedynie towarzyszy dodatek „Oddział w Polsce”. Wskazuje ono bezpośrednio na oddział przedsiębiorcy zagranicznego i eliminuje wątpliwości

¹⁵⁰ 26 F. Supp. 2d 649, zob. <http://law.justia.com/cases/federal/district-courts/FSupp2/26/649/2406842/> (dostęp: 30.06.2016 r.).

¹⁵¹ Tak np. postanowienie SO w Łodzi z 11.04.2014 r., XIII Ga 525/13; postanowienie SO w Warszawie z 5.11.2012 r., XXIII Gz 965/12, <http://orzeczenia.ms.gov.pl/>.

¹⁵² Tak np. postanowienie SA w Katowicach z 13.05.2013 r., V ACz 404/13, LEX nr 1314972; wyrok SA w Krakowie z 9.01.2015 r., I ACa 1404/14, LEX nr 1659074.

¹⁵³ Zamiast wielu zob. wyrok SN z 11.10.2013 r., I CSK 769/12, OSNC-ZD 2014, nr D, poz. 70; postanowienie SN z 9.07.2015 r., I CSK 669/14, LEX nr 1790974.

co do statusu oddziału. Potwierdza jedynie, że przedsiębiorca zagraniczny jest w Polsce reprezentowany (czyli inaczej działa) przez oddział, również w procesie cywilnym¹⁵⁴. Jeżeli natomiast „stroną” według treści pozwu jest oddział przedsiębiorcy, to i tak na ogół możliwe wydaje się potraktowanie pozwu złożonego przeciwko oddziałowi zagranicznego przedsiębiorcy (lub przez takiego przedsiębiorcę) jako wskazującego na udział w sprawie osoby prawnej lub innego przedsiębiorcy, którego oddział został literalnie wskazany. Ogranicza on formalizm procesowy i uwzględnia postulaty wynikające z celów procesu cywilnego, który zmierza do zapewnienia ładu prawnego i ochrony praw podmiotów stosunków cywilnoprawnych.

Na jego korzyść przemawia przede wszystkim to, że oznaczenie przez powoda w komparcji pozwu stron występujących w procesie stanowi rodzaj jego oświadczenia procesowego – oświadczenia woli¹⁵⁵. Może zaś zaistnieć rozdźwięk pomiędzy elementem formalnym pisma procesowego a rzeczywistą treścią oświadczenia strony (mającego, zależnie od kwalifikacji prawnej, charakter albo oświadczenia woli, albo – raczej równolegle niż alternatywnie wobec poprzednio przyjętej kwalifikacji prawnej – oświadczenia wiedzy). Zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny pociąga to za sobą potrzebę dokonania przez sąd wykładni owego oświadczenia na zasadzie ostrożnej analogii z art. 65 k.c.¹⁵⁶ Należy mieć przy tym na uwadze specyfikę postępowania cywilnego. Decydująca powinna być zatem nie literalna treść oświadczenia, lecz przede wszystkim cel, który pragnie osiągnąć podmiot dokonujący danej czynności postępowania. Na taki kierunek działania sądu wskazuje właśnie art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c.¹⁵⁷

Opisywany problem w odniesieniu do zakładów ubezpieczeń ogólnie traci na znaczeniu w świetle ustanowienia art. 11 u.ubezp. Świadomy trudności praktycznych wywoływanych przez dość powszechne uczestnictwo oddziałów zagranicznych ubezpieczycieli w obrocie prawnym w Polsce, ustawodawca zdecydował się wprowadzić w nim ustawową regułę interpretacyjną, zgodnie z którą wskazanie w piśmie procesowym oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń jako strony postępowania dotyczącego roszczenia wynikającego z działalności zagranicznego zakładu ubezpieczeń wykonywanej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez oddział jest jednoznaczne ze wskazaniem jako strony tego postępowania zagranicznego zakładu ubezpieczeń. Nakaz art. 11 u.ubezp. może być potraktowany jako wyraz intencji dotyczącej generalnie wszystkich oddziałów przedsiębiorców zagranicznych w Polsce. Może on być stosowany *per analogiam* również w innych podobnych przypadkach.

5. PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza prowadzi do przyjęcia, że oddziały przedsiębiorców zagranicznych we wszystkich analizowanych systemach prawnych, włącznie z prawem polskim, mają status podmiotów niesamodzielnych prawnie, pozbawionych

¹⁵⁴ Zob. A. Cebera, G. Kryplewski, *Skutki procesowe nieprawidłowego oznaczenia przedsiębiorcy zagranicznego w postępowaniu sądowym*, MoP 2014/12, s. 655.

¹⁵⁵ Za takim charakterem oznaczenia strony opowiada się m.in. S. Włodyka, „Zmiana” strony pozwanej w procesie cywilnym, „Nowe Prawo” 1960/12, s. 1570.

¹⁵⁶ Zamiast wielu zob. J. Mokry, *Wykładnia procesowych oświadczeń w sądowym postępowaniu cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1975/25–26, s. 189; aprobowując zob. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 158.

¹⁵⁷ Zob. S. Cieślak, *Formalizm...*, s. 158.

osobowości prawnej, a co za tym idzie – nie mają one zdolności sądowej. Praktyka sądowa w RFN, Austrii, Włoszech i USA wykazuje jednoznacznie, że sądy starają się konwalidować postępowanie dotknięte wadliwością ze względu na wciągnięcie do procesu oddziału zagranicznego przedsiębiorcy zamiast samego przedsiębiorcy. W szczególności sądy tych państw dopuszczają zarówno wykładnię oświadczeń procesowych, jak i prostowanie oznaczenia strony przez sąd w granicach obowiązujących unormowań prawnych. Odrzucenie pozwu (lub inna podobna decyzja) procesowa sądu przewidziana w ramach danego systemu postępowania cywilnego) jest traktowane jako ostateczność.

Należy odnotować, że w orzecznictwie polskich sądów powszechnych występuje odmienna tendencja – odrzucania pozwu w każdym przypadku, kiedy w procesie uczestniczy oddział przedsiębiorcy. Jest ona niezgodna z przeważającym stanowiskiem orzecznictwa SN, które wskazuje na potrzebę złagodzenia formalizmu procesowego w tym względzie. Prawidłowym rozwiązaniem jest dokonanie wykładni oświadczeń stron wskazujących oddział jako „stronę procesu” i nadanie pomimo tego biegu sprawie, kiedy tylko jest to uzasadnione w świetle okoliczności sprawy.

W zakresie obrotu ubezpieczeniowego ustawowa reguła interpretacyjna art. 11 u.ubezp. nakazuje przyjąć, że stroną w procesie wytoczonym w ramach działalności oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń jest zagraniczny ubezpieczyciel. Może ona stanowić wzór dla postępowania sądów w innych analogicznych sprawach, dotyczących zarówno instytucji sektora finansowego (np. banków), jak i innych przedsiębiorców.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne, zdolność sądowa, prawo prywatne międzynarodowe, statut personalny osób prawnych, przedsiębiorcy zagraniczni, oddział przedsiębiorcy, odrzucenie pozwu, wykładnia oświadczeń procesowych, sprostowanie oznaczenia strony (uczestnika), badania prawno porównawcze, Niemcy, Austria, Włochy, Anglia, Irlandia, USA

Summary

Mateusz Pilich, *Capacity to be a party of court proceedings of the foreign entrepreneurs branch in comparative legal analysis*

This article presents the subject of the foreign entrepreneurs branches capacity to be a party of court proceedings in a civil procedure in Polish courts. The right assumption not to have capacity to be a party of court proceedings by the branches separately from their parent company does not contradict the need to take into consideration Art. 1117 sec. 1 of the Code of Civil Procedure together with related conflict of private international law rules, such as Art. 17(1 and 2) of the Conflict of Laws.

Studies conducted for the purpose of this paper confirmed that in the judicial practice of Polish Common Courts there is a trend (statistically significant) to reject the suit every time when a branch of the enterprise participates in the proceedings. Not only it hampers the international legal transactions, but also it occurs defective both in Polish Supreme Court judicial practice, doctrine and judicial decisions of legal regulations of foreign countries: Federal Republic of Germany, Republic of Austria, Italian Republic and United States of America. The courts of above mentioned countries are trying to convalidate proceedings impaired because of participation of the branch and not the parent company and also they

permit the interpretation of submissions as well as correction of designation of party throughout the further proceedings.

The right resolution in the majority of cases when a branch of foreign entrepreneur is a party in a civil procedure is to interpret designation of parties naming a branch as a “party in the proceedings” and initiate the proceedings.

Keywords: *civil procedure, capacity to be a party in court proceedings, international private law, legal entity statute, foreign entrepreneurs, entrepreneurs branch, rejecting the suit, interpretation of submissions, correction of designation of parties (participants), comparative legal analysis, Federal Republic of Germany, Republic of Austria, Italian Republic, United Kingdom of Great Britain and Northern Island, Republic of Ireland, United States of America*

Witold Borysiak, Roman Trzaskowski*

Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w perspektywie prawnoporównawczej

1. UWAGI OGÓLNE

Zagadnienie zakresu dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest od dawna znane, żywo dyskutowane i dość dobrze rozpoznane w wielu zagranicznych porządkach prawnych. Jego uniwersalny charakter – zwłaszcza w aspekcie funkcjonalnym i ekonomicznym – sprawia, że zaprezentowanie tego dorobku wydaje się być nie tylko użyteczne, ale też inspirujące dla rozważań dotyczących prawa polskiego. Wynika to także stąd, że wielu przedstawicieli doktryny polskiej (m.in. A. Szpunar, S. Sołtysiński, E. Kowalewski, K. Ludwichowska-Redo) czerpie swe inspiracje właśnie z uwag prawnoporównawczych¹.

2. ZAŁOŻENIA BADAŃ PRAWNOPORÓWNAWCZYCH

2.1. Uwagi wprowadzające

W niniejszym opracowaniu scharakteryzowano porządki prawne krajów należących do Unii Europejskiej, uwzględniając przy tym nie tylko państwa, których rozwiązania prawne miały największy wpływ na prawo polskie (prawo niemieckie, francuskie i austriackie), lecz także kraje o ugruntowanej tradycji prawnej systemu *civil law* – zarówno tzw. kręgu romańskiego, jak i tzw. kręgu germańskiego (prawo szwajcarskie, belgijskie, holenderskie oraz włoskie). Ze względu na znaczenie tych porządków prawnych dla rozwoju prawa prywatnego w Europie, ich całkowite pominięcie nie byłoby bowiem wskazane. Pokrótce wskazane zostaną również rozwiązania przyjmowane w innych systemach prawnych.

* Witold Borysiak jest adiunktem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości; Roman Trzaskowski jest sędzią Sądu Najwyższego, doktorem habilitowanym nauk prawnych.

¹ Niekiedy są one zresztą także punktem wyjścia do rozważań dotyczących prawa polskiego – por. K. Ludwichowska-Redo, *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus polnischer Sicht* [w:] *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus rechtsvergleichender Sicht*, red. H. Koziol, Wien 2014, s. 220–221.

W ograniczonym zakresie zostaną także omówione rozwiązania znane systemowi prawnemu *common law* (przede wszystkim prawu angielskiemu). Nie mogą one być bowiem wprost przeniesione do ustawodawstwa polskiego, ale w pewnych sytuacjach mogą być traktowane jako cenne źródło inspiracji. Ich pominięcie zubożyłoby także ostateczny wynik przeprowadzanej analizy. Tym niemniej do minimum zostaną ograniczone rozważania dotyczące prawa amerykańskiego, ze względu na specyfikę tego systemu prawnego (braku szczegółowych rozwiązań na szczeblu federalnym oraz kształtowanie rozwiązań w tym zakresie przez judykaturę poszczególnych stanów).

Dodatkowo omówione zostaną propozycje zaprezentowane w Projekcie Wspólnych Ram Odniesienia (*Draft Common Frame of Reference*; dalej DCFR). Przy ich omawianiu poczynić należy jednak zastrzeżenie, że nie są one nigdzie prawem obowiązującym, a jedynie tworem grup roboczych pracujących w ponadnarodowym wymiarze, a więc w rzeczywistości nigdy nie mogły one sprawdzić się na płaszczyźnie praktycznej.

2.2. Uzasadnienie wyboru systemów prawnych podlegających szerszemu przedstawieniu

Ze względu na cel niniejszego opracowania, akcenty w ramach analizy prawno-porównawczej nie powinny być rozłożone równo. Na szczególną uwagę zasługują te systemy prawne, których wpływ na kształt prawa polskiego w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej był największy oraz które wykazują największe do prawa polskiego podobieństwo w zakresie podstawowych założeń dotyczących pojęcia szkody i zakresu jej naprawienia w ramach odpowiedzialności deliktowej. Dotyczy to przede wszystkim prawa niemieckiego (z jego znacznym i zarazem oryginalnym dorobkiem orzeczniczym i doktrynalnym w omawianej kwestii), a także prawa austriackiego i szwajcarskiego. Mniejsze znaczenie w omawianym zakresie ma prawo francuskie, ponieważ we Francji orzecznictwo cieszy się znaczenie większą swobodą w zakresie ustalania szkody i określenia sposobu jej naprawienia², a zakresem kompensacji objęta jest co do zasady zarówno szkoda majątkowa, jak i niemajątkowa³. Mniejsze znaczenie mają także, ze względu na istotne różnice systemowe, porządki prawne *common law*. Pozostałe porządki prawne różnią się istotnie między sobą zwłaszcza co do kwalifikowania utraty możliwości korzystania z pojazdu jako samoistnej szkody⁴. Należy ponadto podkreślić, że w niektórych systemach prawnych omawiane w niniejszym opracowaniu zagadnienia nie są jeszcze

² Por. np. G. Viney, P. Jourdain, S. Carval, *Traité de droit civil. Les conditions de la responsabilité*, Paris 2013, s. 21, nb 248–1 oraz A. Bénabent, *Droit des obligations*, Paris 2016, s. 513–516, nb 679 i 680.

³ Por. za wielu C. van Dam, *European tort law*, Oxford 2013, s. 354.

⁴ Przeglądu rozwiązań zagranicznych dokonują w prawie polskim E. Kowalewski, *Odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego a najem pojazdu zastępczego* [w:] E. Kowalewski (red.), *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011, s. 37 i n. oraz K. Ludwichowska, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z pojazdu mechanicznego w ujęciu prawno-porównawczym* [w:] E. Kowalewski (red.), *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011, s. 92 i n. Najszerzym opracowaniem tego zagadnienia na tle prawno-porównawczym jest praca H. Neidharta, *Unfall im Ausland. Band 2: West-Europa*, Bonn 2007. Skrótowy opis rozwiązań przyjmowanych w europejskich systemach prawnych zawiera również opracowanie autorstwa H. Neidharta i M. Nissena, *Verkehrsunfälle in Europa. Schadensabwicklung in 20 Reiseländern*, Bonn 2016.

w pełni usystematyzowane, stanowisko judykatury nie jest w pełni skryształizowane a poglądy doktrynalne ukształtowane.

3. PRAWO NIEMIECKIE

3.1. Naprawienie szkody w postaci poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego

Prawo niemieckie zapewnia daleko idącą ochronę interesów osoby poszkodowanej uszkodzeniem albo zniszczeniem pojazdu⁵, co – jak się niekiedy wskazuje – może mieć pewien związek ze znaczeniem w Niemczech przemysłu motoryzacyjnego⁶. Ochrona ta może być uznana za jedną z najszerzych spośród krajów europejskich. Podkreśla się, że naprawienie szkody wynikającej z uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu jest jednym z najważniejszych w praktyce obszarów całego prawa czynów niedozwolonych⁷.

W niemieckim orzecznictwie i doktrynie od dawna⁸ przyjmuje się, że właściciel uszkodzonego albo zniszczonego pojazdu może co do zasady żądać na podstawie § 249 ust. 2 zd. 1 BGB⁹ naprawienia szkody odpowiadającej poniesionym kosztom najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy uszkodzonego pojazdu albo przez czas potrzebny do nabycia innego pojazdu¹⁰ (która to sytuacja jest kwalifikowana jako przypadek restytucji naturalnej¹¹). Jest to niezależne od tego, czy uszkodzony (zniszczony) pojazd był wykorzystywany do celów gospodarczych czy też osobistych¹². Podkreśla się nawet, że niewynajęcie pojazdu zastępczego przez osobę zajmującą się prowadzeniem działalności gospodarczej (co prowadzić może do zwiększenia

⁵ Zob. też A. Szpunar, *Utrata możliwości korzystania z rzeczy*, „Rejent” 1998/10, s. 13–15.

⁶ I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht. Allgemeiner Teil*, Bern 2012, s. 81. Por. też G. Brüggemeier, *Haftungsrecht: Struktur, Prinzipien, Schutzbereich*, Berlin–Heidelberg 2006, s. 569.

⁷ G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einföhrungsgesetz und Nebengesetzen. Buch 2, Recht der Schuldverhältnisse; §§ 249–254 (Schadenersatz)*, Berlin 2005, § 251, nb 32, s. 201.

⁸ Co do poglądów przyjmowanych dawniej w orzecznictwie i doktrynie niemieckiej zob. też S. Sołtyński, *Odpowiedzialność PZU w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych OC za szkody powstałe w następstwie niemożliwości korzystania z pojazdu przez poszkodowanego* [w:] A. Wąsiewicz (red.), *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL*, Poznań 1979, s. 134–136. Uwagi prawnoporównawcze dotyczące prawa niemieckiego przedstawia także w literaturze polskiej P. Jaworek, *Utrata możliwości korzystania z rzeczy jako źródło szkody*, „Przegląd Prawniczy UW” 2006/2, s. 71 i n. oraz K. Ludwichowska, *Odpowiedzialność cywilna i ubezpieczeniowa za wypadki samochodowe*, Toruń 2008, s. 35–36.

⁹ Bürgerliches Gesetzbuch z 18.08.1896 r. (dalej BGB). Zgodnie z tym przepisem jeżeli obowiązek naprawienia szkody wynika z pokrzywdzenia osoby lub uszkodzenia rzeczy, wierzyciel może żądać zamiast przywrócenia stanu, który by istniał, gdyby nie wystąpiła okoliczność zobowiązująca dłużnika do zapłaty odszkodowania, zapłaty koniecznej do naprawienia szkody sumy pieniężnej.

¹⁰ H. Becker, K.E. Böhm, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden*, Heidelberg 2009, s. 190; K. Rohde, *Haftung und Kompensation bei Straßenverkehrsunfällen*, Tübingen 2010, s. 246; P. v. Schlechtriem, M. Schmidt-Kessel, *Schuldrecht. Allgemeiner Teil*, Tübingen 2005, s. 132; H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht. Allgemeiner Teil*, Heidelberg–München–Landsberg–Berlin 2007, s. 273; J.D. Harke, *Allgemeines Schuldrecht*, Berlin–Heidelberg 2010, s. 287, nb 298; W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht*, Berlin–Boston 2017, s. 408, nb 692; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, München 2008, s. 292; G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 56, s. 210; H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 2, Schuldrecht, Allgemeiner Teil*, §§ 241–432, München 2012, § 249, nb 427 i n., s. 422 i n.

¹¹ Zob. H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 290.

¹² K. Rohde, *Haftung und Kompensation...*, s. 246 oraz H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 428, s. 422.

istniejącej po jej stronie szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści) może być uznane za przyczynienie się wierzyciela do szkody w rozumieniu § 254 BGB¹³.

Przyjmowane są jednak w omawianym zakresie pewne wyłączenia i ograniczenia. Przede wszystkim opisywane roszczenie w ogóle nie przysługuje, jeżeli poszkodowany dysponował innym samochodem¹⁴, a także wtedy, gdy nie korzystał z uszkodzonego (zniszczonego) samochodu¹⁵ albo powinien sobie poradzić w jego braku inny sposób niż przez wynajęcie pojazdu zastępczego, co dotyczy np. sytuacji, w których uszkodzony samochód byłby wykorzystywany do rzadkich przejazdów, które bez znaczniejszych niedogodności mogą być zastąpione przejazdem taksówką¹⁶. W tym zakresie należy wskazać, że zdaniem niektórych autorów niemieckich dolna granica częstotliwości wykorzystania pojazdu nie da się ustalić nawet w przybliżeniu; natomiast zdaniem innych taka dolna granica to ok. 20 km dziennie¹⁷.

Ponadto w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że można żądać tylko pokrycia takich kosztów, które ekonomicznie myśląca osoba, znajdująca się w sytuacji poszkodowanego, uznałaby za celowe i konieczne. Spośród różnych dostępnych możliwości wyeliminowania szkody, poszkodowany powinien wybrać więc tę, która jest najbardziej ekonomiczna. W praktyce oznacza to, że spośród różnych dostępnych na danym rynku lokalnym taryf najmu samochodu powinien wybrać najkorzystniejszą¹⁸. Nie ma jednak obowiązku prowadzenia w tym zakresie „badań rynkowych”¹⁹. Powinien jednak w miarę możliwości skorzystać z tańszej niż rynkowa oferty złożonej mu przez ubezpieczyciela²⁰. Łagodniejsze dla poszkodowanego zasady dotyczą sytuacji, w których znajduje się on na urlopie lub w długotrwałej podróży²¹.

Tym niemniej, mimo wskazanych wyłączeń i ograniczeń, należy podkreślić, że w razie uszkodzenia (zniszczenia) samochodu wykorzystywanego do celów osobistych możliwość żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego jest w Niemczech w praktyce regułą i wiąże się także ze zwrotem wszystkich dodatkowych kosztów związanych z takim najmem²².

¹³ D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I. Allgemeiner Teil*, München 2015, s. 329, nb 711.

¹⁴ H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 293. Odmienne H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 428, s. 422.

¹⁵ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*, Tübingen 2003, s. 275. Odmienne H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 428, s. 422.

¹⁶ H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 429, s. 422 (autor ten wskazuje, że możliwość skorzystania z taksówki musi być łatwo dostępna).

¹⁷ Zob. H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 275; K. Rohde, *Haftung und Kompensation...*, s. 247 oraz H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 429, s. 422 i tam podaną literaturę.

¹⁸ K. Larenz, *Lehrbuch des Schuldrechts. Erster Band. Allgemeiner Teil*, München 1987, s. 496 (zauważa on, że najem powinien być dokonany za cenę najbardziej korzystną – *günstigen Preis*) oraz H. Becker, K.E. Böhme, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden...*, s. 190. Zob. też H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 431, s. 423.

¹⁹ Zob. H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 431, s. 423.

²⁰ Por. szerzej w tym zakresie H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 436, s. 425.

²¹ H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 431, s. 423.

²² Zbyt daleko idące jest więc ogólne stwierdzenie E. Kowalewskiego dotyczące prawa niemieckiego, że „zgodnie z orzecznictwem sądowym koszty najmu pojazdu zastępczego wchodzi w grę tylko wtedy, kiedy pojazd zastępczy był poszkodowanemu rzeczywiście potrzebny, np. w celu wykonywania zawodu” (E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego a odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego*, „Prawo Asekuracyjne” 2010/3, s. 5). Zagadnienie tego, co jest objęte takimi kosztami, omawia szerzej G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, s. 58, s. 211. Zob. też D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I...*, s. 329, nb 711.

Zakres odszkodowania odpowiada co do zasady faktycznie poniesionym kosztom najmu pojazdu zastępczego tego samego typu („tej samej klasy”) co pojazd uszkodzony²³, przy czym można żądać zwrotu tylko kosztów najmu na czas niezbędny do naprawy albo zakupu nowego pojazdu²⁴. Przykładowo granicą możliwości żądania kosztów najmu pojazdu zastępczego jest moment zakupu nowego pojazdu, a nie jego faktycznego (spóźnionego) odebrania²⁵. W bezspornych sytuacjach istnienia szkody poszkodowany nie powinien przy tym oczekiwać z naprawą albo nabyciem nowego pojazdu na zajęcie stanowiska przez ubezpieczyciela²⁶.

Warto wspomnieć, że przez długi czas orzecznictwo akceptowało bez większych zastrzeżeń żądanie pokrycia kosztów najmu, wynikających ze specjalnej oraz droższej (od 50 do 200%) taryfy wypadkowo-odszkodowawczej (tzw. *Unfallersatztarif*), stosowanej przez przedsiębiorców trudniących się wynajmem pojazdów (dla której charakterystyczne było to, że najem samochodu nie był warunkowany udzieleniem zabezpieczenia zwrotu pojazdu ani zapłatą za najem z góry)²⁷. W 2004 r. niemiecki Trybunał Federalny zastrzegł jednak kryteria dotyczące zasadności zastosowania tej taryfy²⁸.

Sporne są także kryteria obliczania kosztów najmu pojazdu zastępczego wówczas, gdy wynajmującym jest osoba bliska lub przyjaciel poszkodowanego²⁹. W orzecznictwie uznano nawet, że obejmuje to nawet najem pojazdu zastępczego od współmałżonka poszkodowanego³⁰. Niekiedy podkreśla się, że koszty te nie mogą przewyższać więcej niż 50% kosztów najmu pojazdu zastępczego na rynku³¹. Rozstrzygnięcia takie są krytykowane ze wskazaniem, że nie jest możliwe określenie przez sąd czynszu najmu pojazdów w obrocie niemającym charakteru handlowego³².

Brak jest sztywnej granicy co do maksymalnych kosztów najmu podlegających indemnizacji. W szczególności z orzecznictwa wynika, że granicą taką nie jest kwota potrzebna do ponownego zakupu samochodu³³, a w przypadku samochodów wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej – wysokość grożącego

²³ Por. szerzej H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 439, s. 426 oraz G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 64, s. 213.

²⁴ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 278–279; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 292–293; H. Becker, K.E. Böhme, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden...*, s. 195–196. Zagadnienie te omawiają szczegółowo H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 442, s. 427 oraz G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 57, s. 211.

²⁵ G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 57, s. 211.

²⁶ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 278–279.

²⁷ K. Rohde, *Haftung und Kompensation...*, s. 246. Zob. też D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I...*, s. 329, nb 711 oraz H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 433–435, s. 424–425.

²⁸ Zob. wyrok niemieckiego Trybunału Federalnego (Bundesgerichtshof – dalej BGH) z 12.10.2004 r., VI ZR 151/03, *Neue Juristische Wochenschrift* (dalej – NJW) 2005, z. 1, s. 32–34 oraz wyrok BGH z 26.10.2004 r., VI ZR 300/03, NJW 2005, z. 3, s. 135–137, a następnie wyrok BGH z 28.06.2006 r., XII ZR 50/04 (dostępne także w bazie na stronie internetowej <http://juris.bundesgerichtshof.de>). W doktrynie por. K. Rohde, *Haftung und Kompensation...*, s. 248–249 oraz H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 433, s. 424; zob. też H. Becker, K.E. Böhme, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden...*, s. 190 i n.

²⁹ Zob. wyrok BGH z 19.11.1974 r., VI ZR 197/73, NJW 1975, z. 6, s. 255–257. W doktrynie por. H. Oetker [w:] *Münchener Kommentar...*, 2012, s. 422, nb 428 i s. 425, nb 436 oraz G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 69, s. 215.

³⁰ Zob. wyrok BGH z 19.11.1974 r., VI ZR 197/73, NJW 1975, z. 6, s. 255–257. W doktrynie por. G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 69, s. 215.

³¹ Zob. orzeczenie LG w Mainz z 10.01.1975 r., 7 O 45/74, NJW 1975, z. 31, s. 1421–1422, które przytacza G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 69, s. 215.

³² G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 69, s. 215.

³³ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 275; odmiennie H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 430, s. 423.

danej stronie zmniejszenia dochodów³⁴. Wskazuje się w tym zakresie, że nie można ograniczyć rozsądnych wydatków na najem pojazdu zastępczego jakimś z góry określonym limitem, gdyż utracone przez poszkodowanego korzyści, które zostają przecież określone na podstawie cen rynkowych, nie powinny być za pomocą takiej metody limitowane³⁵.

Sporne jest natomiast to, czy właściciel uszkodzonego pojazdu może też żądać pokrycia wydatków, które w związku z utratą możliwości korzystania z samochodu przez czas naprawy stały się bezużyteczne (podatki, ubezpieczenie, czynsz najmu garażu)³⁶. Często podkreśla się w doktrynie, że poniesienie tych wydatków nie pozostaje w związku przyczynowym z wystąpieniem szkody, gdyż poszkodowany i tak musiałby je ponieść³⁷. Odmienne wykładnia prowadziłyby do objęcia ich kompensatą nawet wówczas, gdy poszkodowany nie mógłby korzystać z pojazdu z powodu pobytu w szpitalu³⁸.

Koszty najmu nie podlegają pokryciu w całości, lecz są pomniejszane o zaoszczędzone przez poszkodowanego koszty eksploatacji własnego pojazdu³⁹, chyba że poszkodowany wynajął samochód niższej klasy⁴⁰. Koszty te oblicza się zazwyczaj w sposób ryczałtowy różnorodnymi metodami, które biorą pod uwagę przede wszystkim typ zastępowanego pojazdu⁴¹. Pierwotnie przyjmowano, że odpowiadają one 15–20% kosztów jego najmu⁴², a niekiedy stosowało się też odliczenie 10%⁴³. Obecnie coraz częściej postulowane jest odliczenie w wysokości 3–4%⁴⁴, zwłaszcza w wypadku sytuacji bardzo krótkiego korzystania z pojazdu zastępczego⁴⁵ albo po prostu ocenę

³⁴ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 275 oraz H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 293 (w orzecznictwie za uzasadnione uznano np. koszty najmu wynoszące 283% utraconego zysku, za nieuzasadnione koszty odpowiadające 350 i 410%). Por. też H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 437, s. 425, który wskazuje na możliwą do pojawienia się w praktyce sytuację umowy mogącej być unieważnioną z powodu wyzysku. Podkreślić należy, że w przypadku pojazdów wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej poniesiona przez przedsiębiorcę szkoda może być określona także jako bądź koszty utrzymania pojazdu zapasowego (np. podatki, koszty ubezpieczenia i ewentualnie najmu garażu) bądź utracony przez przedsiębiorcę zysk (chyba że koszty najmu są niższe) – por. H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 293.

³⁵ Por. orzeczenie BGH z 19.10.1993 r., VI ZR 20/93, NJW 1993, z. 51, s. 3321–3323, w którym osobą poszkodowaną był kierowca taksówki, który na czas naprawy pojazdu wynajął pojazd zastępczy. W sprawie koszt najmu pojazdu zastępczego wynosił 200% kosztów naprawy pojazdu. Orzeczenie to omawia szerzej Ch. von Bar, *The common European Law of Torts. Volume II*, Oxford 2000, s. 155. W tym też kierunku J.D. Harke, *Allgemeines Schuldrecht...*, s. 286–287, nb 298.

³⁶ Por. D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I...*, s. 329, nb 712. Zdaniem tych autorów obejmuje to także wydatek w postaci odsetek od kapitału zainwestowanego w auto.

³⁷ Por. D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I...*, s. 329, nb 712.

³⁸ Por. D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I...*, s. 329, nb 712.

³⁹ Zagadnienie to jest wciąż jednak uważane za sporne w orzecznictwie, por. orzeczenia, które wskazuje G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 61, s. 212.

⁴⁰ Zob. H. Becker, K.E. Böhme, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden...*, s. 197 oraz K. Rohde, *Haftung und Kompensation...*, s. 250.

⁴¹ Por. G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 62, s. 212.

⁴² Tak nadal też np. R. Schulze [w:] *Bürgerliches Gesetzbuch. Handkommentar*, Baden-Baden 2009, § 249, nb 12; K. Rohde, *Haftung und Kompensation...*, s. 250; H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 438, s. 425. Por. E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego*, s. 5 (autor wskazuje, że rzeczywisty koszt najmu obniża się o zaoszczędzone koszty eksploatacji pojazdu własnego, ryczałtowo ok. 20%).

⁴³ Dla przykładu wówczas, gdy korzystanie z samochodu było bardzo intensywne (np. powyżej 80 km dziennie) lub nieznaczne (np. poniżej 15 km dziennie) – por. G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 62, s. 212.

⁴⁴ H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 293; zob. też H. Becker, K.E. Böhme, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden...*, s. 197; H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 438, s. 426 oraz G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 62, s. 212.

⁴⁵ G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 62, s. 212.

sytuacji *ad casu*⁴⁶. Tym niemniej zgodny pogląd doktryny podkreśla, że nie istnieje w tym zakresie granica w postaci „kwoty bagatelnej” (*keine Bagatellgrenze*), która nie podlegałaby odliczeniu⁴⁷. Wydatki te obejmują przykładowo koszty koniecznych do nabycia smarów, wymiany opon, napraw czy obowiązkowej kontroli i inspekcji pojazdu⁴⁸. Do kosztów tych nie zalicza się jednak wydatków na nabycie paliwa, które poszkodowany musi i tak nabyć, aby móc poruszać się pojazdem zastępczym⁴⁹.

Przywołane reguły o podstawowym charakterze są uzupełniane przez nad wyraz liczne reguły szczegółowe⁵⁰. Przykładowo przyjmuje się, że koszty najmu są uzasadnione pod względem czasowym także wtedy, gdy czas niezbędny do naprawy uległ przedłużeniu z uwagi na konieczność dłuższego oczekiwania na części z zagranicy⁵¹ albo dlatego, że szkoda powstała tuż przed urlopem albo w jego trakcie (gdyż wówczas dana osoba nie powinna zostać zobowiązana do jego odwołania lub przerwania)⁵². W razie przedłużania się naprawy może być jednak niekiedy uzasadnione nabycie „samochodu przejściowego”⁵³.

Wyraźnie należy jednak wskazać, że koncepcja przyjmowana w orzecznictwie nie jest wolna od wątpliwości. W doktrynie zwraca się uwagę, że omawiany pogląd doprowadził do wątpliwych konsekwencji praktycznych, a w szczególności do tego, że przykładowo w 1994 r. ubezpieczyciele wydawali rocznie o 25% wyższe kwoty na pokrycie kosztów najmu pojazdów zastępczych niż na zadośćuczynienie za krzywdy związane z wypadkami samochodowymi⁵⁴.

Wskazany wyżej pogląd wywołuje także wątpliwości dogmatyczne. W przypadku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu wykorzystywanego do celów osobistych, koszty najmu służą do wyeliminowania szkody w postaci utraty możliwości korzystania z rzeczy, a więc tej samej szkody, co abstrakcyjne odszkodowanie za wartość używania pojazdu (por. uwagi dalej), są jednak trzykrotnie wyższe. Skłania to niektórych przedstawicieli doktryny do wniosku, że takie koszty najmu znacznie przekraczają koszty konieczne do usunięcia szkody, wskazane w § 249 ust. 2 zd. 1 BGB⁵⁵ albo stanowią nieproporcjonalny „wydatek na restytucję” z § 251 ust. 2 zd. 1 BGB⁵⁶. Orzecznictwo nie dostrzega tej niekonsekwencji, ponieważ oba środki kompensacji wykształciły się niezależnie od siebie. Aby jej zaradzić, niektórzy autorzy proponują, by uznać, że zapewnienie poszkodowanemu pojazdowi zastępczego stanowi

⁴⁶ H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2012, § 249, nb 438, s. 426.

⁴⁷ Za wielu por. G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 62–63, s. 212–213.

⁴⁸ G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 61, s. 212.

⁴⁹ Zob. szerzej G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 61, s. 212.

⁵⁰ Omawiają je H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 277 i n.

⁵¹ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 275.

⁵² H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 275.

⁵³ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 275.

⁵⁴ Por. H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 276. Na znaczny rozmiar kwot odszkodowań wypłacanych z tego tytułu przez ubezpieczycieli zwraca również uwagę G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 32, s. 201. Autor ten ponadto wskazuje, że w 1999 r. koszty najmu pojazdów zastępczych stanowiły 80% sumy wydawanej na zadośćuczynienie poszkodowanym z tytułu wypadków komunikacyjnych (G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 70, s. 215).

⁵⁵ Przepis ten stanowi w oryginale [o tytule: *Art und Umfang des Schadenersatzes*]: „Ist wegen Verletzung einer Person oder wegen Beschädigung einer Sache Schadenersatz zu leisten, so kann der Gläubiger statt der Herstellung den dazu erforderlichen Geldbetrag verlangen”.

⁵⁶ Przepis ten stanowi, że zobowiązany do naprawienia szkody powinien zapłacić odszkodowanie w pieniądzu, jeżeli restytucja naturalna jest możliwa tylko przy nakładzie kosztów nieproporcjonalnym do wysokości szkody („die Herstellung nur mit unverhältnismäßigen Aufwendungen möglich ist”).

regulę, a odszkodowanie w razie rezygnacji z najmu stanowi dla niego „premię za oszczędność”⁵⁷. Koncepcja ta nie została jednak przyjęta, w związku z czym w doktrynie wskazano, że zapewnienie wyższego odszkodowania za koszty najmu pojazdu zastępczego należy powiązać z dodatkowymi wymaganiami względem typowych przypadków, w których należy się jedynie niższe, abstrakcyjne odszkodowanie za wartość używania pojazdu. W rezultacie proponuje się, by roszczenie o pokrycie kosztów najmu uznać za uzasadnione tylko wtedy, gdy służą one wyeliminowaniu albo ograniczeniu dalszej szkody majątkowej, co jest jednak rzadkością w przypadku pojazdów wykorzystywanych do celów osobistych (np. gdy miejsce pracy jest znacznie oddalone od miejsca zamieszkania, a brakuje dogodnej komunikacji publicznej)⁵⁸.

3.2. Naprawienie samodzielnej szkody w postaci braku możliwości korzystania z własnego pojazdu

Podkreślić należy także, że w orzecznictwie niemieckim od kilku dekad przyjmuje się, że jeżeli właściciel uszkodzonego albo zniszczonego pojazdu zrezygnował z najmu pojazdu zastępczego, przysługuje mu uprawnienie do żądania odszkodowania za utratę możliwości korzystania z pojazdu⁵⁹. Mimo poważnych wątpliwości dogmatycznych pogląd ten został ostatecznie ugruntowany orzeczeniem Wielkiego Senatu niemieckiego Trybunału Federalnego z 9.07.1986 r.⁶⁰, w którym Trybunał przyjął, że roszczenie o odszkodowanie za utratę korzystania z „dóbr ekonomicznych o centralnym znaczeniu dla utrzymania” (*Wirtschaftsgütern von allgemeiner, zentraler Bedeutung für die Lebenshaltung*) przysługuje także wtedy, gdy w konkretnym przypadku nie da się ustalić kwotowego obniżenia majątku zgodnie z metodą dyferencyjną⁶¹.

W aspekcie celowościowym pogląd ten uzasadnia się, wskazując przede wszystkim na to, że poszkodowany, który z oszczędności, ostrożności albo ze względu na brak środków nie najmuje pojazdu, nie powinien znajdować się w gorszym położeniu niż ten, który rzecz najął⁶². Zwraca się także uwagę, że pogląd

⁵⁷ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 276 oraz N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar zum BGB. Band II: Schuldrecht. Allgemeiner Teil §§ 241–432. 2. Teilband §§ 305–432*, red. R. Zimmermann, Tübingen 2007, s. 631. Por. też D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I*..., s. 331, nb 714.

⁵⁸ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 276.

⁵⁹ Zob. H. Becker, K. E. Böhme, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden*..., s. 198; K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 254; H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 283 i n.; G. Brüggemeier, *Haftungsrecht*..., s. 569; D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I*..., s. 330–332, nb 713–715; W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht*..., s. 408, nb 692; H. Brox, W.-D. Walker, *Allgemeines Schuldrecht*, München 2006, s. 327–328; D. Looschelders, *Schuldrecht. Allgemeiner Teil*, München 2016, s. 371, nb 1037; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 265 oraz s. 292; G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar*..., § 251, nb 73 i n., s. 217 i n. Rozwój orzecznictwa i doktryny niemieckiej w tym zakresie przedstawia szeroko N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar*..., s. 624–633.

⁶⁰ Zob. wyrok Wielkiego Senatu BGH z 9.07.1986 r., GSZ 1/86, NJW 1987/1–2, s. 50–53. Z dalszego orzecznictwa zob. np. wyrok BGH z 23.11.2004 r., VI ZR 357/03, NJW 2005, nr 5, s. 277–279.

⁶¹ Zob. D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I*..., s. 332, nb 715; W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht*..., s. 408, nb 692; H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht*..., s. 275 oraz N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar*..., s. 628–630. Z dawniejszej literatury zob. też co do oceny tego orzeczenia w doktrynie niemieckiej D. Medicus, *Das Luxusargument im Schadenersatzrecht*, NJW 1989/31, s. 1889–1895.

⁶² Zob. H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 284 (autorzy wskazują też, że poszkodowany początkowo nie ma jasności co do tego, czy będzie mógł żądać zwrotu kosztów najmu, ponieważ ubezpieczyciel potrzebuje zwykle pewnego czasu na zajęcie stanowiska w danej sprawie albo początkowo wręcz odmawia świadczenia); K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 256; H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht*..., s. 274; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 265.

ten zniechęca ubezpieczycieli do opóźnienia wypłaty należnych świadczeń⁶³. Nie bez znaczenia jest tu także okoliczność, że poszkodowany, który otrzymał na czas środki na wynajęcie pojazdu, nie ma obowiązku wykorzystania ich w ten sposób⁶⁴.

Dogmatyczne uzasadnienie wyżej wskazanego poglądu jest sporne. W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawą indemnizacji utraty możliwości korzystania z rzeczy jest § 251 ust. 1 BGB⁶⁵. Wskazuje się też, że wartość używania może stanowić niezależną względem substancji rzeczy pozycję w majątku poszkodowanego⁶⁶. W literaturze w ten sposób tradycyjnie kwalifikowano używanie dóbr majątkowych, które są skomercjalizowane, tzn. udostępniane za odpłatnością w obrocie⁶⁷. W świetle tej koncepcji podlega naprawieniu także szkoda, która wynika z naruszenia dóbr niematerialnych, jeżeli mogą być one nabyte za pieniądze. Dotyczy to także możliwości korzystania z samochodu, która może być uzyskana od przedsiębiorców wynajmujących samochody⁶⁸ (tzw. koncepcja/teoria komercjalizacji)⁶⁹. W przywołanym już uprzednio orzeczeniu Wielkiego Senatu z 9.07.1986 r.⁷⁰ Trybunał przyjął jednak ograniczenie wskazanej powyżej teorii komercjalizacji, podkreślając, że utrata korzystania z rzeczy stanowi szkodę majątkową, jeżeli poszkodowany jest zdany na stałą dostępność uszkodzonej albo zniszczonej rzeczy, tzn. korzystanie z niej odpowiada typowym potrzebom życiowym. Za taką rzecz uznano samochód, który pozwala na zaoszczędzenie czasu i wysiłku, a uzyskane w związku z tym korzyści posiadają wartość majątkową⁷¹.

Przyjmowane w orzecznictwie poglądy są odrzucane przez część doktryny, która zwraca uwagę, że możliwość korzystania z rzeczy nie stanowi pozycji majątkowej odrębnej od substancji rzeczy, a samo pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy może być źródłem szkody, nie stanowi natomiast samoistnej szkody⁷². Potwierdza to okoliczność, że w razie gdy uszkodzony samochód był wykorzystywany do celów zarobkowych, odszkodowanie obejmuje tylko utracony zarobek, a nie dodatkowo utratę możliwości korzystania z pojazdu⁷³. Wskazuje się ponadto, że przyjmowany w orzecznictwie pogląd jest trudny do uzgodnienia z § 252 BGB, który umożliwia żądanie rekompensaty konkretnych utraconych korzyści, a nie jedynie abstrakcyjnej

⁶³ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 284.

⁶⁴ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 284.

⁶⁵ K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 255 oraz H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 285. Takie właśnie uzasadnienie swojego poglądu przytoczył BGH w wyroku Wielkiego Senatu z 9.07.1986 r., GSZ 1/86, NJW 1987/1–2, s. 50–53.

⁶⁶ Zob. D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I*..., s. 330, nb 713; H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 285; K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 256; H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht*..., s. 273–274 (autorzy wskazują, że chodzi tu o szkodę idealną, jednakże dostrzegają, iż z drugiej strony utrata korzystania z rzeczy udaremnia częściowo majątkowy cel jej nabycia, a kwalifikowanie korzystania z samochodu jako dobra ekonomicznego odpowiada realiom życiowym).

⁶⁷ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 285 oraz K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 255.

⁶⁸ Zob. K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 255.

⁶⁹ G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar*..., § 251, nb 75 i n., s. 217 i n. Zob. też D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I*..., s. 330, nb 713; N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar*..., s. 631 oraz H. Koziol, *Basic Questions of Tort Law from a Germanic Perspective*, Wien 2012, s. 119.

⁷⁰ Zob. wyrok Wielkiego Senatu BGH z 9.07.1986 r., GSZ 1/86, NJW 1987/1–2, s. 50–53.

⁷¹ Zob. K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 255.

⁷² H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 285 oraz D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I*..., s. 332, nb 715 („Der Entzug der Gebrauchsmöglichkeit sei eben nur eine denkbare Schadensquelle nicht aber schon Schaden selbst”). Zob. też uwagi co do stanowiska prawa niemieckiego, które czyni H. Koziol, *Basic Questions*..., s. 119.

⁷³ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 285.

możliwości ich uzyskania⁷⁴. Może to prowadzić do niesłusznego wzbogacenia się „poszkodowanego” zwrotem kosztów, których faktycznie nie poniósł⁷⁵.

W doktrynie podejmowane są rozmaite próby innego uzasadnienia dominującego w orzecznictwie poglądu⁷⁶. I tak np. abstrakcyjne („fikcyjne”) koszty najmu, stanowiące rekompensatę za utratę możliwości korzystania z rzeczy, kwalifikuje się niekiedy jako zbliżone do kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego z § 249 ust. 2 zd. 1 BGB, co do których poszkodowany sam decyduje, czy rzeczywiście wykorzysta je w tym celu⁷⁷. Utrata możliwości korzystania z rzeczy bywa także traktowana jako szkoda niemajątkowa, która wyjątkowo podlega naprawieniu⁷⁸. Jeszcze inna część doktryny dopatruje się szkody w proporcjonalnej części kosztów utrzymania uszkodzonego samochodu, która stała się bezużyteczna w okresie jego naprawy⁷⁹.

W doktrynie wskazuje się, że orzecznictwo nie jest wolne w tym zakresie „od pewnych sprzeczności”⁸⁰. Przykładem tego były poprzedzające orzeczenie Wielkiego Senatu niemieckiego Trybunału Federalnego orzeczenia piątego Senatu⁸¹, w których zasadniczo zakwestionowano możliwość żądania abstrakcyjnego odszkodowania za utratę korzystania z rzeczy⁸². W rezultacie niekiedy wskazuje się, że przyjmowany w orzecznictwie pogląd co do możliwości kompensowania takiego uszczerbku, pod względem dogmatycznym nie da się uzasadnić i w rzeczywistości mamy tu do czynienia z prawotwórczą działalnością sądów lub prawem zwyczajowym⁸³.

Przyjmowana w orzecznictwie możliwość żądania odszkodowania za samą utratę „możności korzystania z rzeczy” nie dotyczy przypadków, w których nie mogłaby być ona używana⁸⁴. Przykładowo nie będzie więc podlegać kompensacji

⁷⁴ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 286.

⁷⁵ D. Looschelders, *Schuldrecht...*, s. 371, nb 1037–1038 oraz N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar...*, s. 629–631.

⁷⁶ Zob. szerzej H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 284 oraz N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar...*, s. 630–631.

⁷⁷ Zob. np. H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht...*, s. 273.

⁷⁸ Zob. np. poglądy, które wskazują D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I...*, s. 330, nb 713; H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 286 oraz H. Koziol, *Basic Questions...*, s. 119–120. Por. też P. Jaworek, *Utrata możliwości korzystania z rzeczy...*, s. 71 (autor przypisuje ten pogląd K. Larenzowi i D. Medicusowi).

⁷⁹ Zob. H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht...*, s. 274. Zob. też P. Jaworek, *Utrata możliwości korzystania z rzeczy...*, s. 72–73.

⁸⁰ H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht...*, s. 274. Por. też w dawniejszej literaturze H. Hagen, *Entgangene Gebrauchsvorteile als Vermögensschaden?*, „Juristen Zeitung” 1983/21, s. 833–840.

⁸¹ Por. wyrok BGH z 21.04.1978 r., V ZR 235/77, NJW 1978/36, s. 1805–1807; wyrok BGH z 30.11.1979, V ZR 214/77, NJW 1980/14, s. 775–777 oraz uchwała piątego Senatu BGH (zawierająca pytanie prawne do Wielkiego Senatu) z 22.11.1985, V ZR 237/84, NJW 1986/33, s. 2037–2043.

⁸² W orzeczeniu tym wskazano, że pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy jest jedynie potencjalnym źródłem szkody, a nie szkodą majątkową. Ponadto wartość używania nie może być oddzielona od wartości substancji rzeczy, z którą jest nierozzerwalnie związana w obrocie. Z kolei obniżenie wartości używania prowadzi zwykle do obniżenia wartości rynkowej rzeczy, a z naprawieniem różnicy w wartości rynkowej związane jest wyrównanie zmniejszenia wartości używania. Sama zaś „przesłanka komercjalizacji” nie jest w rzeczywistości użyteczna dla rozgraniczenia szkód majątkowych i niemajątkowych, podobnie jak „zapatrywania obrotu”. Zdaniem sądu nie było również przekonujące wyróżnianie w doktrynie rozróżnienie między codziennymi i luksusowymi dobrami. Argumentację tę przywołują także H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht...*, s. 275.

⁸³ Zob. H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht...*, s. 274; G. Brüggemeier, *Haftungsrecht...*, s. 570 oraz H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 265; za prawotwórczą uznają w tym zakresie działalność sądów N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar...*, s. 631–632; H. Oetker [w:] *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Band 2, Schuldrecht, Allgemeiner Teil*, §§ 241–432, red. W. Krüger, München 2007, s. 310 oraz G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar...*, § 251, nb 78, s. 218.

⁸⁴ G. Brüggemeier, *Haftungsrecht...*, s. 569; W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht...*, s. 408, nb 692 oraz H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2007, s. 311.

utrata możliwości korzystania z samochodu w sytuacji, gdy skutkiem wypadku było poniesienie przez poszkodowanego szkody na osobie, uniemożliwiającej mu korzystanie z pojazdu (przy założeniu, że nie korzystałby z niego także żaden z jego domowników)⁸⁵, podczas pobytu w szpitalu z powodu innej choroby lub utratę przez poszkodowanego prawa jazdy⁸⁶.

Przesłanką możliwości żądania odszkodowania jest także „odczuwalność naruszenia” (*fühlbare Beeinträchtigung*), a więc to, że poszkodowany miał wolę i możliwość korzystania z rzeczy⁸⁷. Stosowne roszczenie nie przysługuje więc wtedy, „gdy – jak wskazano wyżej – w czasie naprawy samochód i tak nie byłby wykorzystywany”⁸⁸, jak również wtedy, gdy poszkodowany miał dogodną możliwość korzystania z drugiego pojazdu własnego⁸⁹ (nie wystarczy tu jednak przejściowa możliwość korzystania z samochodu członka rodziny)⁹⁰. Ponadto roszczenie to nie przysługuje także wtedy, gdy poszkodowany – żądając wypłaty odszkodowania w wysokości abstrakcyjnych kosztów najmu – nadal używa uszkodzonego samochodu⁹¹.

Ogólna możliwość żądania odszkodowania za samą utratę możliwości korzystania z rzeczy podlega ponadto takim samym ograniczeniom, jak możliwość żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego⁹². Nie przysługuje zatem np. wtedy, gdy w świetle § 254 BGB poszkodowany nie miałby uprawnienia do skorzystania z pojazdu zastępczego (por. uwagi powyżej)⁹³.

Istotne jest również, że roszczenie o wynagrodzenie abstrakcyjnej szkody w postaci utraty możliwości korzystania z rzeczy nie przysługuje w przypadku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu wykorzystywanego do działalności gospodarczej⁹⁴. Przyjmuje się bowiem, że utrata korzystania z niego może być tu „odczuwalna” tylko w taki sposób, w jaki znajduje wyraz w szkodach gospodarczych. Odszkodowanie w tej sytuacji może być więc uzasadnione jako roszczenie o zwrot utraconego zysku, zwrot kosztów utrzymania samochodu zapasowego albo zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego⁹⁵.

Od początku przyjmowano, że wysokość odszkodowania za abstrakcyjną szkodę w postaci utraty możliwości korzystania z rzeczy nie może być równa kosztom najmu pojazdu zastępczego, ponieważ te ostatnie uwzględniają elementy, które nie mogłyby być wykorzystywane dla obliczenia wartości korzystania z rzeczy, np. ogólne koszty działalności przedsiębiorcy wynajmującego samochody (w oczywisty sposób uwzględniające

⁸⁵ Zob. P. v. Schlechtriem, M. Schmidt-Kessel, *Schuldrecht*..., s. 133; G. Brüggemeier, *Haftungsrecht*..., s. 569; W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht*..., s. 408, nb 692; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 265 oraz H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar*..., 2007, s. 311.

⁸⁶ Por. W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht*..., s. 408, nb 692 oraz H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar*..., 2007, s. 311.

⁸⁷ K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 256; H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar*..., 2007, s. 311; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 265.

⁸⁸ Zob. K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 256; P. v. Schlechtriem, M. Schmidt-Kessel, *Schuldrecht*..., s. 133; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 265.

⁸⁹ H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar*..., 2007, s. 313 oraz H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 265.

⁹⁰ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 289 oraz H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 266.

⁹¹ K. Rohde, *Haftung und Kompensation*..., s. 256. Por. też H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 289–290.

⁹² Zob. H. Becker, K.E. Böhme, *Kraftverkehrs-Haftpflicht-Schäden*..., s. 198.

⁹³ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 290. Por. też G. Schiemann [w:] M. Martinek (red.), *J. von Staudingers Kommentar*..., s. 210, § 251, nb 56.

⁹⁴ Zob. H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar*..., 2007, s. 310.

⁹⁵ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz*..., s. 291 oraz H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar*..., s. 266.

ryzyka związane z taką działalnością) oraz zysk wynajmującego⁹⁶. Za uzasadnione uznaje się przeważnie żądanie w wysokości 25–30% rynkowych kosztów najmu pojazdu⁹⁷. Orzecznictwo posiłkuje się w praktyce szczegółowymi tabelami, uwzględniającymi przeciętny koszt dzienny najmu każdego typu samochodu⁹⁸ (od nazwisk twórców określane są one jako Sanden/Danner/Küppersbusch/Seifert/Kuhn Tabelle⁹⁹). Nie mają one urzędowego charakteru¹⁰⁰. Wyżej wymienione koszty są wyliczane dla samochodów nowych, w związku z czym w przypadku samochodów starszych niż 5 lat przedstawiciele doktryny proponują sięganie do grupy niższej o 1 stopień, a w przypadku samochodów starszych niż 10 lat – do grupy niższej o 2 stopnie¹⁰¹. W przypadku bardzo starych samochodów za miarodajne uznaje się odszkodowanie odpowiadające adekwatnej proporcji kosztów ich utrzymania¹⁰² (jak np. podatki, ubezpieczenie, koszty najmu garażu). Dla przykładu, dla zobrazowania tych sum, można wskazać, że są to m.in. następujące kwoty za następujące auta: w kategorii A: 27 euro (np. Renault Twingo), w kategorii B: 29 euro (np. Fiat Punto), w kategorii C: 34 euro (np. Citroen Xsara), w kategorii D: 38 euro (np. Ford Escort), w kategorii E: 43 euro (np. Audi A3), w kategorii F: 50 euro (np. Honda Accord), w kategorii G: 59 euro (np. Ford Scorpio V6), w kategorii H: 65 euro (np. BMW 523i), w kategorii J: 79 euro (np. Mercedes Benz E 320), w kategorii K: 91 euro (np. Audi A8), w kategorii L: 99 euro (np. Porsche 911). Za dopuszczalne uznaje się żądanie zapłaty tych kosztów także wtedy, gdy wyliczone na tej podstawie odszkodowanie przekracza znacznie koszt zakupu samochodu¹⁰³.

Omówione zasady, wykształcone początkowo w odniesieniu do utraty możliwości korzystania z pojazdu, zostały w uchwale Wielkiego Senatu¹⁰⁴ rozciągnięte na wszystkie inne rzeczy, których stała dostępność jest niezbędna dla utrzymania się uprawnionego¹⁰⁵.

4. PRAWO AUSTRIACKIE

W prawie austriackim – podobnie jak w prawie niemieckim – koszty najmu równorzędnego pojazdu zastępczego uznawane są co do zasady za szkodę majątkową,

⁹⁶ H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 293.

⁹⁷ H. Brox, W.-D. Walker, *Allgemeines Schuldrecht...*, s. 355; H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht...*, s. 273; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 266; a także D. Medicus, S. Lorenz, *Schuldrecht I...*, s. 331, nb 714 (autorzy wspominają o 30%), H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 293 (autorzy wspominają o 30%).

⁹⁸ Przy czym każdy typ pojazdu jest przyporządkowany do ogólniejszych grup skatalogowanych generalnie od litery A do litery L.

⁹⁹ Zob. tabele dostępne na http://www.mbg.de/nutzugsausfall/nutzugsausfall_inhalte.html (dostęp: 15.11.2017 r.).

¹⁰⁰ W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht...*, s. 408, nb 692 oraz H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 266; zob. też H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2007, s. 313–314.

¹⁰¹ H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 266. Por. jednak H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2007, s. 314 (zdaniem autora w przypadku aut starszych niż 10 lat miarodajne są w zasadzie jedynie koszty utrzymania).

¹⁰² Por. H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 266 oraz H. Oetker [w:] *Münchener Kommentar...*, 2012, s. 427, nb 441.

¹⁰³ Tak wyrok Wielkiego Senatu BGH z 9.07.1986 r., GSZ 1/86, NJW 1987/1–2, s. 50–53. W doktrynie zob. H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 266.

¹⁰⁴ Zob. wyrok Wielkiego Senatu BGH z 9.07.1986 r., GSZ 1/86, NJW 1987/1–2, s. 50–53.

¹⁰⁵ Zob. w tym zakresie szerzej H. Lange, G. Schiemann, *Schadenersatz...*, s. 291–292; W. Fikentscher, A. Heinemann, *Schuldrecht...*, s. 408, nb 692; H. Heinrichs [w:] *Palandt Kommentar...*, s. 266 oraz N. Jensen [w:] *Historisch-kritischer Kommentar...*, s. 629; por. też H. Oetker [w:] W. Krüger (red.), *Münchener Kommentar...*, 2007, s. 309 oraz H.P. Westermann, P. Bydliński, R. Weber, *BGB-Schuldrecht...*, s. 274.

podlegającą naprawieniu¹⁰⁶. W doktrynie wskazuje się, że wynika to z zasady restytucji naturalnej¹⁰⁷, ponieważ dzięki pojazdowi zastępczemu poszkodowany znajduje się w stanie zbliżonym do tego, który istniałby, gdyby szkoda nie wystąpiła¹⁰⁸.

Restytucja dotyczy jedynie kosztów rzeczywiście poniesionych¹⁰⁹. Obejmują one okres naprawy¹¹⁰ albo okres potrzebny do zakupu nowego auta¹¹¹. Okresy te mogą ulec wydłużeniu, jeżeli podmiot odpowiedzialny za szkodę nie uiścił na czas zaliczki¹¹². Koszty te nie przysługują w razie rezygnacji z naprawy, ponieważ oznacza to, że poszkodowany rezygnuje także z korzystania z rzeczy w przyszłości¹¹³.

Odszkodowanie odpowiada kosztom najmu pojazdu zastępczego tego samego typu co pojazd uszkodzony lub zniszczony¹¹⁴. Tym niemniej możliwy jest najem tzw. prestiżowego auta wówczas, gdy związane jest to bezpośrednio z wykonywanym przez poszkodowanego zawodem oraz związanymi z tym jego „obowiązkami reprezentacyjnymi” (*berufliche Repräsentationspflichten*)¹¹⁵.

Zdaniem większości doktryny żądanie naprawienia opisywanej szkody nie podlega jakimś szczególnym ograniczeniom¹¹⁶. Tym niemniej zdaniem niektórych autorów poszkodowany musi się zachowywać jak rozumny, rozsądnie kalkulujący człowiek, który unika szczególnie wygórowanych kosztów¹¹⁷. Co do zasady nie ma jednak obowiązku zaspokojenia swoich potrzeb przez skorzystanie z taksówki¹¹⁸. Podkreśla się, że nie przysługuje mu roszczenie, jeżeli pojazd, który został uszkodzony,

¹⁰⁶ Tak w doktrynie H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht, Band 1. Allgemeiner Teil*, Wien 1997, s. 45; H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss des bürgerlichen Rechts, Band II, Schuldrecht, Erbrecht*, Wien 2006, s. 305; R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts, Band II, Schuldrecht-Allgemeiner Teil, Schuldrecht-Besonderer Teil, Erbrecht*, Wien 2015, s. 365–366, nb 1355; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b*, Wien 2004, s. 201; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2a*, Wien 2007, s. 44–45, 66; K.-H. Danzl [w:] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger (red.), *Kurzkomentar zum ABGB*, Wien–New York 2014, § 1323, nb 15, s. 1577 oraz F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar – Band 6, §§ 1293–1503 ABGB*, Wien 2016, § 1323, nb 25, s. 647; zob. też w literaturze polskiej E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 37–38.

¹⁰⁷ R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b...*, s. 201.

¹⁰⁸ H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht...*, s. 45; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b...*, s. 201.

¹⁰⁹ Por. F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 29, s. 648 oraz E. Karner [w:] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger (red.), *Kurzkomentar zum ABGB*, Wien–New York 2014, § 1293, nb 7, s. 1489. Por. też R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 365, nb 1355.

¹¹⁰ Por. R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2a...*, s. 45.

¹¹¹ R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b...*, s. 203; K.-H. Danzl [w:] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger (red.), *Kurzkomentar zum ABGB...*, § 1323, nb 15, s. 1577.

¹¹² Poszkodowany bowiem nie musi pokrywać sam kosztów najmu – zob. R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b...*, s. 204.

¹¹³ R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2a...*, s. 45–46.

¹¹⁴ F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 27, s. 647.

¹¹⁵ F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 27, s. 647.

¹¹⁶ Tak R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b...*, s. 201 (autor przytacza i krytykuje orzeczenia z lat 60. i 70. XX wieku, w których przyjmowano, że przesłanką roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego jest to, iż w świetle zapatrywań obrotu poszkodowany miał uzasadniony interes w dysponowaniu takim pojazdem).

¹¹⁷ K.-H. Danzl [w:] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger (red.), *Kurzkomentar zum ABGB...*, § 1323, nb 16, s. 1577 oraz F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 26, s. 647.

¹¹⁸ K.-H. Danzl [w:] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger (red.), *Kurzkomentar zum ABGB...*, § 1323, nb 16, s. 1577 oraz F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 26, s. 647; por. też R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b...*, s. 202 (autor wskazuje, że także w razie stosunkowo rzadkiego korzystania z uszkodzonego lub zniszczonego samochodu uzasadnione może być najęcie pojazdu zastępczego).

nie mógł być używany lub dopuszczony do poruszania się na drogach¹¹⁹. Podobnie nie jest możliwy zwrot kosztów pojazdu zastępczego, jeżeli poszkodowany nie mógłby z niego skorzystać z powodu pobytu w szpitalu¹²⁰. W doktrynie wyrażono także pogląd, że omawiana restytucja naturalna nie jest ograniczona przez obowiązek zmniejszenia szkody¹²¹. Zauważono bowiem, że obowiązek minimalizowania szkody nie może – w braku współzawinienia – ograniczać istniejącego roszczenia odszkodowawczego o charakterze restytucyjnym¹²². W praktyce w celu określenia standardowej wysokości kosztów najmu korzysta się ze specjalnych tabel (tzw. *Spalttarifes*)¹²³.

Podlegające indemnizacji koszty najmu podlegają pomniejszeniu o zaoszczędzone koszty własne osoby poszkodowanej w wypadku (ok. 10–15% kosztów najmu)¹²⁴.

Jeżeli właściciel nie zdecydował się na najem pojazdu zastępczego, nie może żądać zapłaty „fikcyjnych” kosztów najmu (tzw. *fiktive Mietwagenkosten*), ponieważ nie ma tu miejsca restytucja¹²⁵. Orzecznictwo i przeważająca część doktryny przyjmują – inaczej niż w prawie niemieckim – że możliwość używania rzeczy nie stanowi samodzielnej wartości majątkowej względem substancji rzeczy, w związku z czym nie podlega „odrębnemu” naprawieniu¹²⁶. Przemawia za tym przede wszystkim dyferencyjna metoda obliczania wysokości szkody¹²⁷. Związana z faktem niemożliwości korzystania z pojazdu utrata wygody uznawana jest za szkodę niemajątkową¹²⁸. Jej „kompensata” może nastąpić poprzez najem pojazdu zastępczego. Dotyczy to zresztą także przypadku innych szkód realnych (np. fizycznych uszkodzeń rzeczy), przy których restytucja naturalna w postaci naprawy rzeczy może także prowadzić do wyeliminowania szkody niemajątkowej¹²⁹. W doktrynie austriackiej zauważa się też jednak, że wskazane problemy występują rzadko w praktyce, gdyż

¹¹⁹ R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 203.

¹²⁰ R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 202.

¹²¹ Zob. R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 202.

¹²² Zob. R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 202.

¹²³ Zob. za wielu F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 31–32, s. 648–649.

¹²⁴ F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 30, s. 648. Zob. w literaturze polskiej E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 38.

¹²⁵ H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht...*, s. 57 oraz 76 i n.; R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 365, nb 1355; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2a..., s. 46; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 204; F. Harrer, E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar...*, § 1323, nb 29, s. 648.

¹²⁶ H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht...*, s. 74 i n.; H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 305; R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 365–366, nb 1355; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2a..., s. 66; tenże [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 204; E. Karner [w:] H. Koziol, P. Bydliński, R. Bollenberger (red.), *Kurzkomentar zum ABGB...*, § 1293, nb 7, s. 1489; zob. też F. Bydliński, *System und Prinzipien des Privatrechts*, Wien–New York 1996, s. 221, przypis 228 (zdaniem tego autora rozwiązanie omawianego problemu mogłoby polegać na odwołaniu się do sytuacji kapitału zainwestowanego w czasowo nieużyteczną rzecz albo odsetek od niego – odsetki przypadające za czas utraty korzystania z rzeczy mogłoby określać wartość pieniężną poniesionej szkody).

¹²⁷ H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht...*, s. 57. Zob. też R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 204.

¹²⁸ H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht...*, s. 74 i n. (zwłaszcza s. 76–77); H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 305; R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 366, nb 1355; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 266; Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3340–3341. Por. też H. Koziol, *Basic Questions...*, s. 119–120.

¹²⁹ Dotyczy to także sytuacji, w której restytucja służy jedynie usunięciu szkody niemajątkowej – zob. R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB*, 2. Band, Teil 2b..., s. 206.

osoby potencjalnie poszkodowane już w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia z ubezpieczycielem zrzekają się w niej dochodzenia w przyszłości kosztów najmu pojazdu zastępczego¹³⁰. Umowa taka została uznana w doktrynie i orzecznictwie za w pełni dopuszczalną (traktowana jest jako umowa zrzeczenia się prawa ze skutkiem na rzecz osoby trzeciej)¹³¹.

Właściciel, który rzeczy nie najął, może żądać pokrycia wydatków, które w związku z utratą możliwości korzystania z samochodu przez czas naprawy stały się bezużyteczne (np. podatki, ubezpieczenie, czynsz najmu garażu), a więc odszkodowania za „podważone wydatki” (*Ersatz frustrierter Aufwendungen*)¹³². Możliwość ich dochodzenia jest często podważana z odwołaniem się do faktu, że poszkodowany i tak zobowiązany byłby je ponieść, niezależnie od tego, czy do wypadku by doszło, a więc pomiędzy zachowaniem sprawcy a szkodą poszkodowanego brak jest prawnie relewantnego związku przyczynowego¹³³. Podnosi się jednak, że występuje tu zależność kauzalna szczególnego rodzaju: wprawdzie wyrządzający szkodę nie spowodował poniesienia tych wydatków, lecz sprawił, że za określony czas stały się one bezużyteczne, co – jak się przyjmuje – stanowi szkodę albo powinno być ze szkodą zrównane¹³⁴. Zauważa się jednak także, że w zasadzie szkoda nie polega w tej sytuacji na zbędnie poniesionych wydatkach pieniężnych, lecz na niemożliwości skorzystania z pojazdu¹³⁵. Tym niemniej w orzecznictwie austriackim można znaleźć wypadki bardziej restrykcyjnej wykładni, np. w sytuacji gdy poszkodowany nie mógł w wyniku zdarzenia szkodzącego korzystać z przyczepy kempingowej, ale wciąż zobowiązany był do zapłaty czynszu najmu za nią¹³⁶.

5. PRAWO SZWAJCARSKIE

W prawie szwajcarskim ochrona interesów poszkodowanego przed utratą możliwości korzystania z samochodu jest węższa niż w Niemczech i Austrii¹³⁷. Odróżnia się

¹³⁰ R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 366, nb 1355.

¹³¹ Zob. R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 366, nb 1355 oraz R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2b...*, s. 204 i podane przez tego ostatniego autora orzecznictwo.

¹³² Zob. szerzej H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht...*, s. 84; H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 306; R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 366, nb 1356; R. Reischauer [w:] P. Rummel (red.), *Kommentar zum ABGB, 2. Band, Teil 2a...*, s. 61; E. Karner [w:] H. Koziol, P. Bydlinski, R. Bollenberger (red.), *Kurzkomentar zum ABGB...*, § 1293, nb 13, s. 1491; E. Wagner [w:] H. Schwimann, G. Kodek (red.), *ABGB Praxiskommentar – Band 6, §§ 1293–1503 ABGB*, Wien 2016, § 1293, nb 25k–25o, s. 91–94; Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3340. Co do krytycznego omówienia tego zagadnienia por. H. Koziol, *Basic Questions...*, s. 122–123 i podaną tam literaturę.

¹³³ Por. H. Koziol, *Basic Questions...*, s. 122.

¹³⁴ H. Koziol, R. Welser, A. Kletečka, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 306; R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 366, nb 1356, którzy wyraźnie opowiadają się za istnieniem związku przyczynowego w takich sytuacjach. Krytycznie wypowiada się co do jego istnienia oraz kompensacji takich wydatków H. Koziol, *Basic Questions...*, s. 122. Jednak autor ten w innej swojej wypowiedzi dopuszczał ich dochodzenie: H. Koziol, *Österreichisches Haftpflichtrecht...*, s. 84.

¹³⁵ H. Koziol, *Basic Questions...*, s. 122, zauważa, że: „This unconvincing approach also camouflages the real problem: the harm caused by the damaging party does not lie in the pecuniary expenses but in the deprivation of the use of the car”.

¹³⁶ Por. orzeczenie Oberster Gerichtshof (dalej – OGH) z 17.02.2010 r., 2 Ob 113/09w, dostępny w bazie www.ris.bka.gv.at. Orzeczenie to spotkało się z krytycznymi uwagami w doktrynie, por. R. Welser, B. Zöchling-Jud, *Grundriss des bürgerlichen Rechts...*, s. 367, nb 1356 oraz tamże cytowany E. Karner.

¹³⁷ Tak F. Werro, *La responsabilité civile*, Bern 2011, s. 37, nb 96. W prawie polskim dostrzegal to już A. Szpunar, *Utrata możliwości korzystania z rzeczy...*, s. 12–13; zob. też E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 47.

wyraźnie kwestię uznania utraty możliwości korzystania z pojazdu za samoistną szkodę od kwestii możliwość żądania pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego. Ta ostatnia możliwość jest generalnie dopuszczona¹³⁸. Ujęta jest ona jednak wężej niż w prawie austriackim. Przyjmuje się, że w ramach odpowiedzialności deliktowej zwrotu faktycznie poniesionych kosztów najmu¹³⁹ można żądać tylko wtedy, gdy samochód jest źródłem dochodu (*Erwerbseinkommen*)¹⁴⁰. Poszkodowany musi więc każdorazowo udowodnić gospodarczą konieczność najęcia pojazdu zastępczego¹⁴¹. Możliwość skorzystania z niego jest jednak wyłączona, jeżeli poszkodowany ma w swojej dyspozycji inne pojazdy niż ten, który został zniszczony lub uszkodzony¹⁴².

Kwestia ta nie budzi kontrowersji, gdy pojazd zastępczy jest wykorzystywany do działalności gospodarczej bądź zawodowej (wykonywania pracy)¹⁴³, jak również wtedy, gdy korzystanie przez poszkodowanego z komunikacji publicznej w celu dojazdu do pracy albo innych czynności życia codziennego (zwłaszcza dojazdu do miejsca zamieszkania)¹⁴⁴ jest niedogodne (*nicht zumutbar*)¹⁴⁵ albo miejsca te są „trudno osiągalne” (*nicht erreichbar*)¹⁴⁶, ponieważ korzystanie z samochodu przynosi mu istotne korzyści czasowe¹⁴⁷. W takich sytuacjach odszkodowanie przyznawane jest za cały okres najmu do chwili naprawy pojazdu lub nabycia nowego pojazdu¹⁴⁸. Jeżeli jednak poszkodowany może dojeżdżać do pracy komunikacją publiczną, bez wskazanych powyżej obostrzeń, roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego mu nie przysługuje¹⁴⁹.

¹³⁸ Por. F. Werro, *La responsabilité civile...*, s. 37, nb 96; R. Brehm, *Berner Kommentar. Das Obligationenrecht. Band VI, 1. Abteilung. Allgemeine Bestimmungen. 3 Teilband, 1. Unterteilband. Die Entstehung durch unerlaubte Handlungen. Artikel 41–61 OR*, Bern 2013, art. 41, nb 80, s. 76; M. A. Kessler [w:] *Basler Kommentar Obligationenrecht. Art. 1–529 OR*, red. H. Honsell, N. Vogt, W. Wiegand, Basel 2015, art. 41, nb 4, s. 322.

¹³⁹ H. Honsell, B. Isenring, M. A. Kessler, *Schweizerisches Haftpflichtrecht*, Zürich–Basel–Genf 2013, s. 104, nb 54 oraz M. A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322. Por. też jednak H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht*, Zürich–Basel–Genf 2008, s. 76.

¹⁴⁰ Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht. Obligationenrecht. Allgemeine Bestimmungen*, red. A. Furrer, A.K. Schnyder, Zürich–Basel–Genf 2010, art. 41, nb 31, s. 262 oraz R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80, s. 76. W odmiennym kierunku jednak M. A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322.

¹⁴¹ Por. R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80b, s. 77.

¹⁴² K. Otfinger, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht, Erster Band – Allgemeiner Teil*, Zürich 1995, s. 372, nb 375.

¹⁴³ K. Otfinger, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 372, nb 373; F. Werro, *La responsabilité civile...*, s. 37, nb 96; tenże [w:] *Commentaire Romand. Code des obligations I. Art. 1–529 CO*, red. L. Thévenoz, F. Werro, Bâle 2012, art. 41, nb 23, s. 369; W. Fellmann, A. Kottmann, *Schweizerisches Haftpflichtrecht. Band I. Allgemeiner Teil sowie Haftung aus Verschulden und Persönlichkeitsverletzung, gewöhnliche Kausalhaftungen des OR, ZGB und PrHG*, Bern 2012, s. 89, nb 241; H. Honsell, B. Isenring, M.A. Kessler, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 104, nb 54; Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht...*, art. 41, nb 31, s. 262; R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80, s. 76; M.A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322.

¹⁴⁴ R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80, s. 76 oraz W. Fellmann, A. Kottmann, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 89, nb 241.

¹⁴⁵ I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 121; W. Fellmann, A. Kottmann, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 89, nb 241.

¹⁴⁶ R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80, s. 76.

¹⁴⁷ H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 75.

¹⁴⁸ Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht...*, art. 41, nb 31, s. 262.

¹⁴⁹ Tak K. Otfinger, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 371–372, nb 373; H. Honsell, B. Isenring, M.A. Kessler, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 104, nb 54; M.A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322. W tym też kierunku F. Werro, *La responsabilité civile...*, s. 37, nb 96. Najprawdopodobniej taki pogląd literatury zwyczajowej wynika z bardzo wysoko rozwiniętej w tym kraju sieci linii komunikacyjnych transportu publicznego.

Ten, kto wykorzystuje samochód do celów prywatnych (dla wygody – *Bequemlichkeit*¹⁵⁰) i może skorzystać z dogodnych środków komunikacji miejskiej, nie może żądać zwrotu kosztów najmu, choćby je faktycznie poniósł¹⁵¹. W takiej sytuacji za właściwe uznaje się oczekiwanie, że poszkodowany tymczasowo przez czas naprawy zrezygnuje z wyjazdów wieczornych lub weekendowych¹⁵². Poszkodowany może jedynie żądać zwrotu kosztów przejazdu komunikacją publiczną albo ewentualnie taksówką¹⁵³. Jednakże możliwy jest zwrot kosztów pojazdu zastępczego, jeżeli wynajęcie go było konieczne ze względu na fakt, że poszkodowany w chwili wypadku przebywał na urlopie i tam nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę bądź poszkodowany miał udać się pojazdem na zaplanowany urlop¹⁵⁴. Podobne uwagi w doktrynie zgłoszono do sytuacji, w której pojazd miał być potrzebny w dokładnie oznaczonym i zaplanowanym czasie w związku z wyjazdem z rodziną podczas ferii szkolnych, jeżeli tuż przed takim wyjazdem auto zostało uszkodzone lub zniszczone¹⁵⁵.

Doktryna szwajcarska sceptycznie podchodzi do możliwości uznania roszczenia poszkodowanego o wynajęcie drogiego pojazdu zastępczego wysokiej klasy (tzw. *Prestige-Fahrzeug*)¹⁵⁶. Roszczenie takie uznaje się za usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy posiadanie prestiżowego samochodu odpowiedniej klasy jest związane bezpośrednio z wykonywanym zawodem (tzw. *Image-Frage*)¹⁵⁷. Jeżeli jednak korzystanie z auta o odpowiednio wysokim prestiżu łączyło się jedynie z komfortem podróżowania przez poszkodowanego, powinien się on zadowolić skromniejszym pojazdem zastępczym¹⁵⁸.

W aspekcie dogmatycznym poglądy te są uzasadniane przez przyjęcie, że w takiej sytuacji wynajęcie drogiego pojazdu zastępczego stanowiłoby naruszenie obowiązku minimalizacji szkody¹⁵⁹, który jest wyprowadzany z art. 44 ust. 1 OR¹⁶⁰. Zgodnie z tym przepisem: „Sąd może zmniejszyć odszkodowanie albo zwolnić z niego całkowicie, jeżeli poszkodowany wyraził zgodę na naruszenie albo okoliczności,

¹⁵⁰ R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80b, s. 77.

¹⁵¹ H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 75; I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 121; F. Werro, *La responsabilité civile...*, s. 37, nb 96; H. Honsell, B. Isenring, M.A. Kessler, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 104, nb 54; R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80b, s. 77.

¹⁵² R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80b, s. 77.

¹⁵³ I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 121 oraz F. Werro, *La responsabilité civile...*, s. 37, nb 96.

¹⁵⁴ K. Otfinger, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 372, nb 373, ze wskazaniem w przypisie kontrowersyjności sytuacji granicznych, w których nie istniała konieczność wynajmu pojazdu zastępczego przez czas urlopu oraz wskazaniem dawniejszej literatury, która odrzucała kompensatę szkody tego typu sytuacjach. Tak też W. Fellmann, A. Kottmann, *Schweizerisches Haftpflichtrecht. Band I...*, s. 89–90, nb 242. W tym też kierunku, jak się wydaje, Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht...*, art. 41, nb 31, s. 262.

¹⁵⁵ W. Fellmann, A. Kottmann, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 90, nb 242.

¹⁵⁶ Sceptycznie w tym zakresie wypowiedzieli się zwłaszcza W. Fellmann, A. Kottmann, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 89–90, nb 242. Aprobując, choć z licznymi zastrzeżeniami, R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80b, s. 77.

¹⁵⁷ R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80b, s. 77.

¹⁵⁸ R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 80b, s. 77.

¹⁵⁹ Tak I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 121. W tym też kierunku zdaje się zmierzać M. A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322. Co do różnych czynników branych pod uwagę przy interpretacji tego przepisu por. P. Engel, *Traité des obligations en droit suisse*, Berne 1997, s. 506 i n.

¹⁶⁰ Bundesgesetz betreffend die Ergänzung des Schweizerischen Zivilgesetzbuches (Fünfter Teil: Obligationenrecht) z 30.03.1911 r. (dalej OR).

za które odpowiada, wpłynęły na powstanie albo zwiększenie szkody albo w inny sposób pogorszyły położenie dłużnika”¹⁶¹.

Niektórzy autorzy dopuszczają w opisywanych przypadkach możliwość żądania odszkodowania za ogólne koszty utrzymania samochodu (podatki, składki ubezpieczeniowe, czynsz najmu garażu), które powinny być obliczane na podstawie odpowiednich ryczałtów¹⁶². Większość doktryny odrzuca jednak tę koncepcję¹⁶³. Wskazuje się, że w takiej sytuacji szkoda nie wynika bowiem ze świadczeń, do których poszkodowany miałby być zobowiązany w wyniku wypadku, lecz jedynie z faktu czasowej nieużyteczności pojazdu, z którego posiadaniem przez poszkodowanego wydatki te są związane¹⁶⁴. Podnosi się też, że w rzeczywistości są to wydatki poniesione dobrowolnie przez poszkodowanego, a więc nieobjęte pojęciem szkody w znaczeniu prawa cywilnego¹⁶⁵. W orzecznictwie dopuszczono jednak ich kompensatę¹⁶⁶.

Inaczej niż w prawie niemieckim, a podobnie jak w prawie austriackim, w zgodzie z metodą dyferencyjną przyjmuje się, że w ramach odpowiedzialności deliktowej nie podlega naprawieniu uszczerbek w postaci samej utraty możliwości korzystania z rzeczy (a więc w sytuacji, gdy koszty najmu pojazdu zastępczego nie zostały realnie poniesione)¹⁶⁷. Tym niemniej sądy Szwajcarii francuskojęzycznej (określane jako „sądy zachodnioszwajcarskie”¹⁶⁸) w praktyce potrafią kompensować utratę możliwości korzystania z rzeczy także wtedy, gdy nie został wynajęty samochód zastępczy¹⁶⁹.

Doktrynie i orzecznictwu znane są próby rozszerzenia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej poza szkodę ustalaną za pomocą metody dyferencyjnej.

¹⁶¹ W oryginale niemieckim: „Hat der Geschädigte in die schädigende Handlung eingewilligt, oder haben Umstände, für die er einstehen muss, auf die Entstehung oder Verschlimmerung des Schadens eingewirkt oder die Stellung des Ersatzpflichtigen sonst erschwert, so kann der Richter die Ersatzpflicht ermässigen oder gänzlich von ihr entbinden”. W oryginale francuskim: „Le juge peut réduire les dommages-intérêts, ou même n'en point allouer, lorsque la partie lésée a consenti à la lésion ou lorsque des faits dont elle est responsable ont contribué à créer le dommage, à l'augmenter, ou qu'ils ont aggravé la situation du débiteur”.

¹⁶² Tak np. H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 75–76 oraz A. Koller, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 771. Zob. też R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 83, s. 79, który wskazuje na orzeczenia sądów kantonalnych, w których zaaprobowano taką wykładnię. Zob. też Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht...*, art. 41, nb 31, s. 262 i tam podaną dalszą literaturę.

¹⁶³ Zob. K. Otfinger, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 372–373, nb 376; I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 121; R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 83, s. 78–79; F. Werro [w:] *Commentaire Romand...*, art. 41, nb 22, s. 369. Por. też M.A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 8, s. 350–351.

¹⁶⁴ K. Otfinger, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 372–373, nb 376 oraz R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 83, s. 78–79.

¹⁶⁵ F. Werro [w:] *Commentaire Romand...*, art. 41, nb 22, s. 369.

¹⁶⁶ Por. wyrok Tribunal Fédéral Suisse (dalej – TFS) z 6.03.1951 r., „Entscheidungen des Schweizerischen Bundesgerichts” (dalej – BGE), tom 77, cz. II, s. 43–45.

¹⁶⁷ K. Otfinger, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 370 i n., nb 371 i n.; I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 79; H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 75 (por. jednak s. 88–89, na których autor wskazuje, że właściciel może żądać odszkodowania za utratę korzystania z rzeczy, jeżeli korzystanie z samochodu jest konieczne do prowadzenia działalności zawodowej); F. Werro, *La responsabilité civile...*, s. 37, nb 96; tenże [w:] *Commentaire Romand...*, art. 41, nb 23, s. 369; H. Honsell, B. Isenring, M.A. Kessler, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 104, nb 54; Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht...*, art. 41, nb 31, s. 262; R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 83, s. 78–79; M.A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322; koncepcję komercjalizacji tego rodzaju dóbr odrzuca także A. Koller, *Schweizerisches Obligationenrecht. Allgemeiner Teil*, Bern 2009, s. 770–771.

¹⁶⁸ Tak Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht...*, art. 41, nb 31, s. 262.

¹⁶⁹ Por. H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 76; Ch. Müller [w:] *Handkommentar zum Schweizer Privatrecht...*, art. 41, nb 31, s. 262 oraz F. Werro [w:] *Commentaire Romand...*, s. 369, art. 41, nb 23; tenże, *La responsabilité civile...*, s. 37, nb 96, który wskazuje to orzecznictwo tamże w przypisie 121.

Próby te podejmowane są pod hasłem tzw. szkody normatywnej (ewentualnie hipotetycznej¹⁷⁰). Ma to pozwalać, przy uwzględnieniu normatywnych wartościowań, na indemnizację uszczerbków, niepowodujących różnicy majątkowej w ścisłym tego słowa znaczeniu¹⁷¹. Do indemnizacji takich uszczerbków ma prowadzić również koncepcja „częściowo ekonomicznego pojęcia szkody” (*teilweise ökonomisch Schadensbegriff*)¹⁷², która uwzględnia w ramach szkody majątkowej, ustalonej zgodnie z teorią dyferencyjną, także elementy ekonomiczne¹⁷³. W świetle tej koncepcji możliwość używania rzeczy uzyskuje wartość majątkową o tyle, o ile jest ona uwzględniona w cenie rynkowej tej rzeczy (koncepcja komercjalizacji)¹⁷⁴.

Przeważająca część doktryny odrzuca jednak tego rodzaju próby relatywizacji metody dyferencyjnej, ponieważ prowadzą one do nadmiernego rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej¹⁷⁵, a ponadto stanowiłyby formę ograniczonego zadośćuczynienia za szkodę w postaci uszkodzenia rzeczy (*verkappten Genugtuung für Sachschaden*)¹⁷⁶.

6. PRAWO FRANCUSKIE

Stanowisko judykatury francuskiej jest zasadniczo korzystne dla poszkodowanego, gdyż dopuszcza zarówno możliwość żądania odszkodowania za samą utratę możliwości używania pojazdu¹⁷⁷, jak i możliwość żądania wynagrodzenia rozsądnych kosztów najęcia pojazdu zastępczego podczas naprawy do czasu dostarczenia nowego samochodu¹⁷⁸. Wynika to stąd, że w prawie francuskim niemożliwość lub utrudnienie

¹⁷⁰ Zob. A. Koller, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 765–769.

¹⁷¹ I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 78–80 oraz H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 42–43.

¹⁷² H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 43.

¹⁷³ H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 43–46 (zdaniem autora koncepcja ta może stanowić podstawę korekty tradycyjnego pojęcia szkody w szczególnych przypadkach) oraz tamże s. 86 (autor wskazuje tam, że teoria dyferencyjna nie wyklucza uwzględnienia w ramach dokonywanego porównania także dodatkowych elementów, wynikających z wartościowań dotyczących celów ochronnych odpowiedzialności).

¹⁷⁴ H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 44, 87.

¹⁷⁵ K. Oftringer, E.W. Stark, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 373, nb 376; R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 83, s. 79. W tym też kierunku M.A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322; odmiennie H. Rey, *Ausservertragliches Haftpflichtrecht...*, s. 75–76.

¹⁷⁶ A. Koller, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 770–771 oraz R. Brehm, *Berner Kommentar...*, art. 41, nb 83, s. 79. Tak też M.A. Kessler [w:] *Basler Kommentar...*, art. 41, nb 4, s. 322; który wskazuje, że byłoby to pozanormatywne naprawienie szkody niemajątkowej. W tym też kierunku H. Honsell, B. Isenring, M.A. Kessler, *Schweizerisches Haftpflichtrecht...*, s. 104, nb 54.

¹⁷⁷ Zob. uwagi, które czynią na tle porównawczym Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3338.

¹⁷⁸ Tak M. Fabre-Magnan, *Droit des obligations. 2 – Responsabilité civile et quasi-contrats*, Paris 2007, s. 113; O. Moréteau, *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus französischer Sicht* [w:] *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus rechtsvergleichender Sicht*, red. H. Koziol, Wien 2014, s. 89; Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3338. Por. jednak E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 5. Autor wskazuje, że w prawie francuskim koszty najmu pojazdu zastępczego są zwracane „tylko wyjątkowo”, co dotyczy przypadków, w których pojazd uszkodzony wchodził w skład przedsiębiorstwa przewozowego albo handlowego bądź poszkodowany używał go do wykonywania zawodu lub pojazd był wykorzystywany przez przedstawicieli i zastępców handlowych czy też rzemieślników, a także wtedy, gdy poszkodowany był „na niego zdany” (np. w przypadku upośledzenia albo kalectwa), co musi udowodnić. Zob. też wcześniej K. Ludwichowska, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 61. Podobnie zauważa H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 85, którego zdaniem koszty najmu pojazdu zastępczego nie są generalnie we Francji przyznawane, jednakże można zaobserwować daleko idącą tendencję do ich przyznawania w południowej Francji („Mietwagenkosten werden in Frankreich nicht generell erstattet, wobei in Südfrankreich eine großzügigere Tendenz zur Erstattung zu beobachten ist”).

korzystania z rzeczy kwalifikuje się generalnie jako szkodę podlegającą naprawieniu niezależnie od tego, czy dotyczy to ruchomości, czy nieruchomości¹⁷⁹. Obejmuje to również wypadki, gdy niemożliwość korzystania z rzeczy jest jedynie czasowa¹⁸⁰. Tym niemniej w doktrynie podkreśla się brak istnienia szerszych rozważań teoretycznych nad charakterem takiej szkody, co widoczne jest przy pogłębionej analizie porównawczej tego zagadnienia¹⁸¹. Podkreśla się jedynie, że poniesione na pojazd zastępczy wydatki powinny być kwalifikowane jako będące elementem szkody majątkowej¹⁸².

Zasadniczo przyjmuje się, że koszty najmu pojazdu zastępczego są zawsze uzasadnione wówczas, gdy pojazd służył danej osobie do wykonywania pracy zarobkowej – dla przykładu jako lekarza, przedstawiciela handlowego lub rzemieślnika¹⁸³. Obejmuje to również wypadki, w których za wynajęciem pojazdu zastępczego przemawia gospodarcza konieczność (np. uszkodzone auto służy spółce handlowej do wykonywania działalności gospodarczej)¹⁸⁴ albo okoliczności danego wypadku (np. w wypadku uszkodzenia pojazdu podczas pozostawiania na urlopie)¹⁸⁵. Nie ulega jednak w orzecznictwie francuskim wątpliwości, że koszty najmu powinny być przyznawane również wówczas, gdy z pojazdu takiego do komunikacji korzystała osoba niepełnosprawna, która została pozbawiona możliwości korzystania z własnego pojazdu¹⁸⁶. Wątpliwości doktryny budzą jednak sytuacje, w których koszty takiego pojazdu zastępczego miałyby być przyznawane poszkodowanemu, który nie poniósł realnych kosztów przez wzgląd na fakt, że korzystał z alternatywnych metod transportu, na które nie ponosił dodatkowych wydatków¹⁸⁷.

Wydatki na najem nie powinny być wygórowane i powinny być utrzymane w rozsądnych granicach¹⁸⁸, za czym ma przemawiać spoczywający na poszkodowanym obowiązek niepowiększenia rozmiaru szkody¹⁸⁹. Od sumy kosztów najmu po-

¹⁷⁹ G. Viney, P. Jourdain, S. Carval, *Traité de droit civil...*, s. 44, Nb 251–1.

¹⁸⁰ M. Fabre-Magnan, *Droit des obligations...*, s. 113 oraz G. Viney, P. Jourdain, S. Carval, *Traité de droit civil...*, s. 44, Nb 251–1.

¹⁸¹ Zob. O. Moréteau, *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus französischer Sicht...*, s. 89. Por. też uwagi, które czyni C. van Dam, *European tort law...*, s. 354, a także W. van Gerven, J. Lever, P. Larouche, Cases, *Materials and Text on National, Supranational and International Tort Law*, Oxford–Portland 2000, s. 883, których zdaniem odszkodowanie w takich sprawach często przyznawane jest przez sądy na zasadzie słuszności.

¹⁸² O. Moréteau, *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus französischer Sicht...*, s. 89 (zob. też jednak dalsze wątpliwości zgłaszane przez tego autora na s. 89–90). Ten rodzaj naprawienia szkody określany jest jako *réparation per équivalent* (por. w tym zakresie szerzej Ch. von Bar, *The common European Law of Torts. Volume II...*, s. 150).

¹⁸³ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 85. Tak też G. Viney, P. Jourdain, S. Carval, *Traité de droit civil...*, s. 47, nb 251–3, ze wskazaniem orzeczenia *Cour de cassation* z 11.07.1963 r. dotyczącego utraty pojazdu przez firmę transportową. Takie wydatki kwalifikowane są powszechnie jako szkoda podlegająca naprawieniu.

¹⁸⁴ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 85.

¹⁸⁵ O. Moréteau, *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus französischer Sicht...*, s. 89–90.

¹⁸⁶ Tak też K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 92–93 i tam podana literatura. W doktrynie francuskiej wskazuje się również, że koszty przystosowania pojazdu do niepełnosprawności kierowcy powinny być kwalifikowane jako szkoda, por. Ph. Malaurie, L. Aynès, P. Stoffel-Munck, *Les Obligations*, Paris 2009, s. 139.

¹⁸⁷ O. Moréteau, *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus französischer Sicht...*, s. 89, który zauważa, że: „Es ist daher schwer vorstellbar, dass ein Gericht Schadenersatz als Ausgleich für die Kosten eines Mietwagens zusprechen könnte, wenn der Geschädigte einfach alternative Transportmittel ohne Zusatzkosten benützt hat“.

¹⁸⁸ Tak M. Fabre-Magnan, *Droit des obligations...*, s. 113; S. Galand-Carval, *France [w:] Unification of Tort Law: Damages*, red. U. Magnus, The Hague–London–Boston 2001, s. 82.

¹⁸⁹ Por. K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 94. Co do zakresu obowiązku poszkodowanego niepowiększania szkody w ogólności por. w tych sytuacjach J. Flour, J.-L. Aubert, E. Savaux, *Les obligations 2. Le fait juridique*, Paris 2009, s. 474–475; F. Terré, P. Simler, Y. Lequette, *Droit civil. Les obligations*, Paris 2013, s. 960–962, nb 899–1 oraz G. Viney, P. Jourdain, S. Carval, *Traité de droit civil...*, s. 46, Nb 251–2.

jazdu zastępczego, znajdującej się na przedstawianym w sądzie rachunku, potrąca się zaoszczędzone przez poszkodowanego koszty własne, zazwyczaj w wysokości 15–20% kosztów najmu pojazdu¹⁹⁰. W doktrynie wskazuje się jednak, że w zależności od okoliczności danej sytuacji suma ta może być określona w wysokości mniejszej lub większej, a także w ogóle do takiego potrącenia może nie dojść – fakt ten podlega bowiem ocenie *ad casu* w toku postępowania sądowego¹⁹¹.

W prawie francuskim przyjmuje się także, że odszkodowanie należne poszkodowanemu obejmuje również „podważone wydatki” np. jego składkę ubezpieczeniową oraz koszty najmu garażu¹⁹².

Poszkodowanemu odszkodowanie należy się także wówczas, gdy nie najął on pojazdu zastępczego, a więc za samą utratę możliwości używania swojego pojazdu (*perte de jouissance, indemnité pour immobilisation*)¹⁹³. Szkodę w postaci niemożliwości skorzystania z rzeczy kwalifikuje się jako generalnie szkodę niemajątkową (niedogodności niemające charakteru majątkowego)¹⁹⁴. Za każdy dzień braku możliwości korzystania z pojazdu przyznaje się przy tym ryczałt, w którym należne poszkodowanemu odszkodowanie uzależnione jest od typu pojazdu, który użytkował¹⁹⁵. W orzecznictwie sądów francuskich zaobserwowano również różnicowanie wysokości przyznanego poszkodowanemu odszkodowania w zależności od jego obywatelstwa i kraju, w którym doszło do potencjalnego wynajęcia pojazdu zastępczego¹⁹⁶.

7. SYSTEMY PRAWNE COMMON LAW

7.1. Prawo angielskie

W krajach systemu prawnego *common law* ochrona poszkodowanego w opisywanych sytuacjach określona jest bardzo szeroko. Dotyczy to prawa angielskiego oraz prawa amerykańskiego. Pełnej ochronie interesów poszkodowanego sprzyja zwłaszcza prawo angielskie, w którym przyjmuje się, że poszkodowany może żądać pokrycia rozsądnych kosztów najmu pojazdu zastępczego przez czas naprawy pojazdu uszkodzonego¹⁹⁷. Jest tak nawet wówczas, gdy nie używał wskazanych

¹⁹⁰ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 85.

¹⁹¹ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 85.

¹⁹² Tak S. Galand-Carval, *France...*, s. 82, a za nią K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 102. W doktrynie jako szkodę kwalifikuje się również wcześniejszą spłatę raty kredytu, który został wzięty na nabycie samochodu (por. F. Terré, P. Simler, Y. Lequette, *Droit civil. Les obligations...*, s. 960, nb 890). Zob. też co do tego typu szkód G. Viney, P. Jourdain, S. Carval, *Traité de droit civil...*, s. 45, nb 251–2.

¹⁹³ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 85; Ch. von Bar (red.), *Principles of European Law. Non-Contractual Liability Arising out of Damage Caused to Another*, Oxford 2009, s. 504; K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 99.

¹⁹⁴ S. Galand-Carval, *France...*, s. 82.

¹⁹⁵ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 85.

¹⁹⁶ Por. H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 86, który wskazuje na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Paryżu z 21.05.1985 r., Az 2033/84, w którym odszkodowanie zostało przyznane w kwocie wyższej ze względu na fakt, że poszkodowanym była osoba mieszkająca w Niemczech.

¹⁹⁷ Por. orzeczenie Motorworks Ltd v. Alwahbi (1977) – w dalszej części artykułu orzeczenia wydane w systemie *common law* będą cytowane przez określenie ich stron oraz daty wydania lub publikacji. W doktrynie D. Howarth, *Textbook on tort*, London–Dublin–Edinburgh 1995, s. 622; D.G. Cracknell, *Obligations: The law of tort*, London 2001, s. 403; W.V.H. Rogers, *Winfield and Jolowicz on Tort*, London 2002, s. 789 i 792; R.M. Merkin, J. Stuart-Smith, *The Law of Motor Insurance*, London 2004, s. 179; J. Hodgson, J. Lewthwaite, *Tort Law Textbook*, Oxford 2007, s. 453; R. Deakin, A. Johnson, B. Markesinis, *Tort Law*, Oxford 2013, s. 869; A. Kramer, *The Law of Contract Damages*, Oxford–Portland 2014, s. 177; E. Peel, J. Goudkamp, *Winfield and Jolowicz on Tort*, London 2014, s. 732; Ch. Witting, *Street on Torts*, Oxford

przedmiotów do prowadzenia działalności gospodarczej¹⁹⁸. Koszty te muszą być jednak „rozsądne”¹⁹⁹, co zazwyczaj określa się przez odniesienie ich do typowych hipotetycznych kosztów korzystania z rzeczy²⁰⁰. Jeżeli więc przykładowo poszkodowany wynajmie samochód wyższej klasy niż ten, z którego korzystał, nie uzyska odszkodowania w zakresie przekraczającym wydatki na wynajęcie samochodu tej samej klasy²⁰¹. Przyjmuje się bowiem, że wystarczające jest dla niego korzystanie z pojazdu tego samego typu, który czasowo utracił²⁰².

Wynajęcie samochodu wyższej klasy jest jednak możliwe na krótki okres i przy wykazaniu niezbędności takiego wynajmu²⁰³. Ciężar dowodu spoczywa w tym zakresie na poszkodowanym²⁰⁴. Za koszty niemogące być uznane za „rozsądne” uznaje się również koszty najmu pojazdu zastępczego przekraczające koszt nabycia nowego pojazdu²⁰⁵. Ponadto jeżeli koszty najmu pojazdu zastępczego byłyby wyższe niż utracona korzyść gospodarcza, którą dany podmiot uzyskałby z posługiwania się pojazdem, może on dochodzić jedynie tej niższej kwoty²⁰⁶. Koszty najmu pojazdu zastępczego przyznawane są także w wypadku całkowitego zniszczenia pojazdu²⁰⁷ i mogą one obejmować również wydatki na jego przystosowanie do sposobu prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego²⁰⁸.

Jeżeli poszkodowany nie najął pojazdu zastępczego, należy mu się odszkodowanie z tytułu samej utraty możliwości korzystania z pojazdu (*loss of use*)²⁰⁹. Pod uwagę przy obliczaniu wysokości takiego odszkodowania bierze się przeciętne koszty najmu obowiązujące i stosowane przez przedsiębiorców wynajmujących auta²¹⁰.

2015, s. 715; Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3342; zob. też S. Soltyśński, *Odpowiedzialność*..., s. 136–137. Por. też E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego*..., s. 6 (zdaniem autora, poszkodowany może żądać pokrycia rozsądnych kosztów najmu pojazdu zastępczego jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione i wyłącznie przez czas naprawy pojazdu uszkodzonego); a także E. Kowalewski, *Odszkodowanie*..., s. 48.

¹⁹⁸ Orzeczenie *Motorworks Ltd v. Alwahbi* (1977). W sprawie koszty najmu pojazdu zastępczego zostały zasądzone, mimo że poszkodowany używał swojego samochodu marki Rolls-Royce dość sporadycznie. W doktrynie por. J. Hodgson, J. Lewthwaite *Tort Law Textbook*..., s. 453; R. Deakin, A. Johnson, B. Markesinis, *Tort Law*..., s. 869; Ch. Witting, *Street on Torts*..., s. 715.

¹⁹⁹ Orzeczenie *Motorworks Ltd v. Alwahbi* (1977). Zob. też D. Howarth, *Textbook on tort*..., s. 622; D.G. Cracknell, *Obligations*..., s. 403; W.V.H. Rogers, *Winfield and Jolowicz on Tort*..., 2002, s. 789; E. Peel, J. Goudkamp, *Winfield and Jolowicz on Tort*..., 2014, s. 729; R. Deakin, A. Johnson, B. Markesinis, *Tort Law*..., s. 869; A. Kramer, *The Law of Contract Damages*..., s. 177.

²⁰⁰ Por. J. Hodgson, J. Lewthwaite, *Tort Law Textbook*..., s. 453.

²⁰¹ R.M. Merkin, J. Stuart-Smith, *The Law of Motor Insurance*..., s. 179.

²⁰² Uzasadnienie orzeczenia *Motorworks Ltd v. Alwahbi* (1977). Zob. też R. M. Merkin, J. Stuart-Smith, *The Law of Motor Insurance*..., s. 179, przypis 295 oraz A. Kramer, *The Law of Contract Damages*..., s. 177.

²⁰³ Por. orzeczenie *Watson-Norrie Ltd v. Shaw* (1967), a także późniejsze orzeczenia *Moore v. DER Ltd.* (1971) oraz *Daily Office Cleaning Contractors v. Sheffard* (1977). W doktrynie A. Kramer, *The Law of Contract Damages*..., s. 177–178.

²⁰⁴ A. Kramer, *The Law of Contract Damages*..., s. 178. W doktrynie podkreśla się nawet, że istnienie szkody powinno być ściśle udowodnione (por. R. Deakin, A. Johnson, B. Markesinis, *Tort Law*..., s. 869).

²⁰⁵ Por. D. Howarth, *Textbook on tort*..., s. 622 i tam wskazane orzeczenie *Liesbosch Dredger v. SS Edison* (1933).

²⁰⁶ R. Deakin, A. Johnson, B. Markesinis, *Tort Law*..., s. 869.

²⁰⁷ Por. szerzej J. Hodgson, J. Lewthwaite *Tort Law Textbook*..., s. 453.

²⁰⁸ J. Hodgson, J. Lewthwaite *Tort Law Textbook*..., s. 453.

²⁰⁹ Tak orzeczenia *Motorworks Ltd v. Alwahbi* (1977) oraz *Beechwood Birmingham Ltd v. Hoyer Group UK Ltd.* (2010). W doktrynie D. Howarth, *Textbook on tort*..., s. 622; J. Hodgson, J. Lewthwaite *Tort Law Textbook*..., s. 453; R. Deakin, A. Johnson, B. Markesinis, *Tort Law*..., s. 869; Ch. Witting, *Street on Torts*..., s. 715; W. van Gerven, J. Lever, P. Larouche, *Cases, Materials and Text*..., s. 883; Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3343; E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego*..., s. 6.

²¹⁰ Por. wyrok *Dimond v. Lovell* (2000), w którego stanie faktycznym poszkodowana wynajęła pojazd zastępczy, jednak zapłata za niego została odłożona w czasie do chwili uiszczenia roszczenia odszkodowawczego przez sprawcę szkody.

Wyłączone jest żądanie zwrotu hipotetycznych kosztów najmu takiego pojazdu, którego cena byłaby nietypowa lub miałby on charakter samochodu luksusowego²¹¹.

Zwrot kosztu najmu nie przysługuje wówczas, gdy poszkodowany posiada większą liczbę samochodów zdolnych zaspokoić jego konieczne „potrzeby związane z transportem” albo wtedy, gdy nie jest w stanie prowadzić samochodu²¹². Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których udowodnione zostało, że czas, za jaki miałby otrzymać on odszkodowanie za brak możliwości korzystania z pojazdu, spędziłby za granicą albo w szpitalu²¹³. Jako kwestię otwartą pozostawiono to, czy obejmuje to również sytuacje, w których poszkodowany nigdy nie wydałby własnych środków na najem pojazdu zastępczego, gdyż korzystanie z innego pojazdu zostało mu udostępnione przez właściciela, będącego jego przyjacielem²¹⁴. W doktrynie zwraca się bowiem uwagę, że skutki dobrowolnego i bezpłatnego („szczodrobliwego”) działania osoby trzeciej względem poszkodowanego nie powinny być uwzględniane przy obliczaniu wysokości odszkodowania, do którego zobowiązany byłby sprawca szkody, a więc także wpływać na jego obniżenie²¹⁵. Pod uwagę przy wysokości odszkodowania bierze się również wysokość składki ubezpieczeniowej, którą powód utracił na skutek wypadku komunikacyjnego²¹⁶.

7.2. Prawo amerykańskie

W doktrynie polskiej wskazuje się, że obowiązek kompensacji szkody związanej z utratą możliwości korzystania z pojazdu niewykorzystywanego do celów zarobkowych przyjmowany jest również w prawie amerykańskim, przy czym w wielu stanach judykatura opowiada się za przyznaniem poszkodowanemu odszkodowania niezależnie od tego, czy rzeczywiście używał on pojazdu zastępczego w okresie naprawy uszkodzonego samochodu²¹⁷. Rozwiązania te mogą w tym miejscu być jedynie wzmiankowane, ze względu na specyficzne cechy systemu amerykańskiego (przede wszystkim kształtowanie stanu prawnego przez judykaturę stanową, a także brak normatywnych rozwiązań na szczeblu federalnym).

W judykaturze większości stanów USA przyjęto zasadę, że poszkodowanemu – w razie uszkodzenia lub zniszczenia jego samochodu – odszkodowanie przysługuje nie tylko wówczas, gdy utracił możliwość prowadzenia działalności zarobkowej, ale również wtedy, gdy uszkodzony pojazd był używany wyłącznie do zaspokajania jego oraz jego rodziny osobistych potrzeb (i to nawet do codziennych zakupów,

²¹¹ Por. uzasadnienie wyroku *Dimond v. Lovell* (2000).

²¹² Por. sprawę *Giles v. Thompson* (1994). W doktrynie E. Peel, J. Goudkamp, *Winfield and Jolowicz on Tort...*, 2014, s. 732, którzy stwierdzają jednoznacznie, że jeżeli poszkodowany jest właścicielem dwóch pojazdów, to nie może żądać odszkodowania obejmującego koszty najmu pojazdu zastępczego w sytuacji, gdy jeden z nich został zniszczony lub uszkodzony. Zob. też E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 48.

²¹³ *Giles v. Thompson* (1994). W doktrynie W.V.H. Rogers, *Winfield and Jolowicz on Tort...*, 2002, s. 792.

²¹⁴ Zob. W.V.H. Rogers, *Winfield and Jolowicz on Tort...*, 2002, s. 792.

²¹⁵ Zob. W.V.H. Rogers, *Winfield and Jolowicz on Tort...*, 2002, s. 792. Szerzej zagadnienie to omawiają z zestawieniem orzecznictwa M. Lunney, K. Oliphant, *Tort Law. Text and Materials*, Oxford 2008, s. 903 i 905.

²¹⁶ Orzeczenia *Patel v. London Transport Executive* (1981) oraz *Ironfield v. Eastern Gas Board* (1964). W doktrynie W.V.H. Rogers, *Winfield and Jolowicz on Tort...*, 2002, s. 789, przypis 51 oraz R.M. Merkin, J. Stuart-Smith, *The Law of Motor Insurance...*, s. 330.

²¹⁷ Zob. S. Soltysiński, *Odpowiedzialność...*, s. 133–134 oraz E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 6; tenże, *Odszkodowanie...*, s. 49–50.

wyjazdów urlopowych, wypoczynkowych czy weekendowych)²¹⁸. Wysokość odszkodowania za poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego jest zmniejszana o koszty, które dana osoba poniosłaby na eksploatację własnego samochodu. Dopuszcza się również roszczenie posiadacza uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego o nieponiesione w rzeczywistości koszty najmu pojazdu zastępczego (*loss of use*)²¹⁹.

7.3. Prawo irlandzkie

W prawie irlandzkim kosztów utrzymania pojazdu zastępczego może żądać osoba korzystająca z niego w celach zawodowych. Można żądać maksymalnie kwoty najmu pojazdu tej samej kategorii, co pojazd, który został uszkodzony lub zniszczony²²⁰. W wypadku całkowitego zniszczenia pojazdu koszty najmu pojazdu zastępczego przyznawane są za maksymalnie cztery tygodnie²²¹. W wypadku uszkodzenia pojazdu koszty najmu pojazdu zastępczego wypłacane są za cały okres przeprowadzania naprawy technicznej pojazdu²²².

8. INNE SYSTEMY PRAWNE

8.1. Prawo belgijskie

W belgijskim orzecznictwie i doktrynie można odnaleźć podobne rozwiązania jak w prawie francuskim²²³. Generalnie przyjmuje się, że brak jest w tym zakresie jednolitej praktyki²²⁴. W zasadzie akceptuje się zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego wówczas, gdy jest on niezbędny do wykonywania pracy zarobkowej²²⁵.

²¹⁸ Zob. orzeczenia *Pittari v. Madison Ave. Coach Co.* (1947), *Malinson v. Black* [1948] oraz *Marshall v. Golden State Milk Products Co.* (1959).

²¹⁹ Zob. orzeczenia wskazane w poprzednim przepisie.

²²⁰ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 134.

²²¹ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 134.

²²² H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 134.

²²³ Zob. P.D. Ollier, J.P. Le Gall, *Various Damages* [w:] *International Encyclopedia of Comparative Law*, cz. XI – *Torts. Part 2*, red. A. Tunc, Tübingen 1983, s. 15 i n. oraz Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3338. Tym niemniej E. Kowalewski, *Odszkodowanie*, s. 38-39, wskazuje, że w prawie belgijskim koszty najmu pojazdu zastępczego są uwzględniane „tylko wtedy, gdy korzystanie z pojazdu przez poszkodowanego jest bezwzględnie potrzebne (np. w celu wykonywania zawodu). Dotyczy to także poszkodowanych, którzy wykonują swój zawód samodzielnie albo osób prowadzących określonego rodzaju działalność gospodarczą (...) a zwłaszcza, kiedy chodzi o pojazdy dostawcze lub podobnego typu (...). Orzecznictwo sądowe nie przyznaje na ogół prawa do zwrotu tego rodzaju kosztów, jeśli poszkodowany ma możliwość korzystania z publicznych środków komunikacji (zwłaszcza gdy chodzi o osoby, które samochodem dojeżdżały tylko do nieodległego miejsca pracy)”. Z przywoływanych przez autora orzeczeń wynika, że koszty takie podlegają zwrotowi także wtedy, gdy samochód był potrzebny poszkodowanemu do celów osobistych, np. gdy jego własny pojazd uległ uszkodzeniu bezpośrednio przed wyjazdem na urlop lub w trakcie jego trwania albo w przypadku matki, która odwoziła codziennie swoje dzieci do szkoły własnym samochodem; autor podkreśla jednak z naciskiem, że są to przypadki „szczególne”, „niezbyt liczne”; stwierdza również, że „Orzeczenia sądów belgijskich, w których uznano «bezwartunkowo» zwrot kosztów pojazdu zastępczego albo poszkodowanego (...) są sporadyczne”; autor wskazuje ponadto, że w orzecznictwie sądów belgijskich „widać wyraźną i dość powszechną tendencję redukcji faktycznie zapłaconych kosztów najmu pojazdu zastępczego o 10–20% tytułem zaoszczędzonych przez poszkodowanego kosztów własnych”, która jednak nie wchodzi w grę „w sytuacjach bardzo wyjątkowych”, np. w przypadku najmu pojazdu małego, o niskich parametrach techniczno-eksploatacyjnych.

²²⁴ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 39. Dawniejsze orzecznictwo i poglądy doktryny w tym zakresie omawiają P.D. Ollier, J.P. Le Gall, *Various Damages*..., s. 15 i n.

²²⁵ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 39.

Jako dowód niezbędności wykonywania takiej pracy dopuszcza się przy tym także zaświadczenie od pracodawcy²²⁶. Tym niemniej podkreśla się też niekiedy, że obecnie tylko wyjątkowo wymaga się w orzecznictwie i doktrynie udowodnienia przez poszkodowanego tego, aby pojazd był absolutnie niezbędny do prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej lub też w celu dojazdu do pracy²²⁷. Dla przykładu w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Brukseli przyjęto, że zwrot kosztów pojazdu zastępczego może starać się matka wykorzystująca pojazd do codziennego odwożenia do szkoły swoich dzieci²²⁸.

W przypadku zniszczenia pojazdu koszty najmu pojazdu zastępczego przyznawane są za czas potrzebny do nabycia nowego pojazdu²²⁹. Tym niemniej przyjmuje się tutaj limit ograniczony maksymalnie do okresu 15 dni²³⁰. Jednakże poszkodowanemu często przyznawane są również koszty wynajmu na okres pomiędzy zamówieniem nowego pojazdu a rzeczywistym dostarczeniem mu go²³¹. Ponadto uwzględniany jest czas, przez który poszkodowany jest zmuszony do załatwienia wszystkich wymaganych prawem formalności, aby móc poruszać się legalnie danym pojazdem po drogach²³².

W przypadku uszkodzenia pojazdu odszkodowanie należy się za okres naprawy, do którego dolicza się realny czas oczekiwania na wycenę szkody²³³. W orzecznictwie odrzuca się wykładnię, która z góry określałaby to, jaka liczba dni jest właściwa dla wyceny pojazdu²³⁴. Jeżeli jednak jasne jest, że samochód uległ całkowitemu zniszczeniu, taki okres oczekiwania nie jest uwzględniany²³⁵. W opracowaniach prawnoporównawczych dotyczących prawa belgijskiego wskazuje się, że w wypadku pojazdu uszkodzonego długość okresu naprawy jest ustalana w drodze porozumienia pomiędzy rzeczoznawcą a dokonującym naprawy²³⁶. Sądy mogą jednak brać pod uwagę okresy przekraczające czas uzgodniony w takich porozumieniach, jeżeli byłby to rzeczywisty czas naprawy pojazdu przez starannego mechanika²³⁷.

W prawie belgijskim możliwe jest również pokrycie „zmarnowanych wydatków” dotyczących okresu, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu²³⁸. W orzecznictwie dopuszczono nawet podnoszenie roszczeń z tytułu utraty możliwości bezpłatnego serwisowania starego pojazdu²³⁹.

²²⁶ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 39.

²²⁷ H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium* [w:] *Unification of Tort Law: Damages*, red. U. Magnus, The Hague–London–Boston 2001, s. 50. Tak też K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 92. Zob. też Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3338, którzy wskazują, że koszty te powinny być rozsądne (*reasonable*).

²²⁸ Por. H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 39.

²²⁹ Zob. H. A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 49 oraz Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3338.

²³⁰ H. Neidhart, M. Nissen, *Verkehrsunfälle in Europa...*, s. 22. W swojej wcześniejszej publikacji jeden z tych autorów wskazywał na okres 10 dni (H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 39).

²³¹ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 39.

²³² H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 49.

²³³ H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 49 oraz H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 39.

²³⁴ Zagadnienie to omawiają szerzej H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 49–50.

²³⁵ H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 49.

²³⁶ H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 50.

²³⁷ Tak H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 50.

²³⁸ Tak K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 102. Tym niemniej cytowani przez nią H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium...*, s. 34, którzy generalnie wskazują na szeroką możliwość kompensacji wydatków, które stały się daremnie poniesione wskutek czynu niedozwolonego, nie podają bezpośrednio przykładów związanych ze skutkami uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu.

²³⁹ Orzeczenie Sądu w Charleroi przytaczane w Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3338.

W omawianym systemie prawnym dopuszcza się także możliwość żądania odszkodowania za samą utratę możliwości używania pojazdu²⁴⁰. W tym ostatnim wypadku kwota pieniężna należąca poszkodowanemu pozostaje do jego swobodnej dyspozycji²⁴¹, co implikuje założenie, że nie musi on jej wydawać akurat na wynajem pojazdu zastępczego.

Kompensacja szkód związanych z utratą możliwości korzystania z pojazdu oparta jest na specjalnych tabelach ryczałtowo określających wysokość odszkodowania²⁴². Nie mają one charakteru wiążącego i co 4 lata (lub częściej) są aktualizowane przez Królewski Związek Sędziów Pokoju i Sędziów ds. Wykroczeń (*Union Royale des Juges de Paix et de Police*)²⁴³. Kwoty te różnią się w zależności od rodzaju pojazdu, który uległ uszkodzeniu, i obejmują także rowery, motorowery, skutery i motocykle. Za opracowaniem H. Neidharta²⁴⁴ i jedynie przykładowo dla zobrazowania tych sum można wskazać, że w 2004 r. były to m.in. następujące kwoty: rowery: 5 euro; motorowery, skutery (pojemność do 50 cm³): 6,50 euro; motocykle (pojemność ponad 50 cm³): 9 euro; motocykle (pojemność ponad 450 cm³): 15 euro; samochody osobowe: 20 euro; samochody kombi: 25 euro; taksówki: 46–60 euro; auta wynajęte (*Mietwagen*): 46 euro; przyczepy kempingowe: 24 euro; samochody ciężarowe do 3 ton: od 37,50 do 46 euro, z tym że za każdą dodatkową tonę dolicza się od 7,50 do 10 euro; karetki pogotowia: 87 euro; ciągniki: 37,50 euro; autobusy (w zależności od liczby miejsc): od 45 do 174 euro.

8.2. Prawo holenderskie

W Holandii należne poszkodowanemu odszkodowanie z założenia obejmuje koszty najmu pojazdu zastępczego, niezależnie od tego, w jaki sposób wykorzystywany był uszkodzony samochód – a więc tego, czy był to użytek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej albo wykonywania zawodu, czy też był to użytek prywatny²⁴⁵. Są one przyznawane jedynie za czas naprawy pojazdu zastępczego. W wypadku zaś, gdy pojazd poszkodowanego został całkowicie zniszczony, przyjmuje się, że czas, przez który są przyznawane opisywane koszty, powinien być ograniczony do momentu nabycia nowego pojazdu, lecz nie powinien przekroczyć 14 dni²⁴⁶. Wydatki na najem nie powinny być jednak wygórowane i muszą się mieścić w rozsądnych granicach, co oznacza pokrycie kosztów tylko podobnego pojazdu do tego, który został uszkodzony²⁴⁷. Poszkodowany jest bowiem zobowiązany do postępowania w taki sposób, aby nie powiększać powstającej po jego stronie szkody²⁴⁸.

²⁴⁰ Zob. H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium*..., s. 50 oraz Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3338.

²⁴¹ H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium*..., s. 50.

²⁴² H. Neidhart, *Unfall im Ausland*..., s. 40.

²⁴³ H.A. Cousy, A. Vanderspikken, *Belgium*..., s. 50.

²⁴⁴ H. Neidhart, *Unfall im Ausland*..., s. 40.

²⁴⁵ H. Neidhart, *Unfall im Ausland*..., s. 189. W doktrynie polskiej wskazuje się, że w prawie holenderskim przyjmuje się szeroko („niemal w każdej sytuacji”) możliwość żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego E. Kowalewski, *Odszkodowanie*..., s. 43.

²⁴⁶ Tak H. Neidhart, *Unfall im Ausland*..., s. 189.

²⁴⁷ K. Ludwichowska, *Odszkodowanie*..., s. 95. Zob. też M.H. Wissink, W.H. van Boom, *The Netherlands [w:] Unification of Tort Law: Damages*, red. U. Magnus, The Hague–London–Boston 2001, s. 156, którzy wskazują, że: „All reasonable expenses can be claimed”.

²⁴⁸ M.H. Wissink, W.H. van Boom, *The Netherlands*..., s. 156.

Koszty najmu pojazdu zastępczego są pomniejszane o zaoszczędzone przez poszkodowanego koszty eksploatacji jego własnego auta (w wysokości do 25%)²⁴⁹.

W prawie holenderskim nie dopuszcza się natomiast roszczenia o same nieponiesione koszty utraty pojazdu z tytułu niemożliwości korzystania z niego²⁵⁰. Odszkodowanie takie bywa przyznawane jedynie w wyjątkowych i ocenianych *ad casu* wypadkach dotyczących taksówek oraz pojazdów transportowych²⁵¹.

8.3. Prawo włoskie

Stanowisko judykatury nie jest jeszcze w pełni skryształizowane także w prawie włoskim. W dawniejszym orzecznictwie przyjmowano, że w razie uszkodzenia samochodu właściciel musi wykazać, iż korzystałby z samochodu, a ponadto że nie mógł w związku z tym pracować albo był zmuszony do korzystania z transportu publicznego. Jako dowodu na istnienie tych okoliczności wymagano przedstawienia oświadczenia pracodawcy lub zaświadczenia z urzędu skarbowego²⁵². Wynikało to z faktu, że zazwyczaj roszczenia podnoszone były przez poszkodowanych w kwotach będących absolutnie nie do przyjęcia przez sądy²⁵³. W nowszych orzeczeniach przyjmuje się raczej, że szkoda związana z utratą możliwości korzystania z rzeczy podlega naprawieniu stosownie do uznania sędziego w celu pokrycia „podważonych wydatków”, tzn. ogólnych kosztów utrzymania samochodu i obniżenia jego wartości²⁵⁴. Uznaje się, że koszt najmu pojazdu zastępczego może być przyznany nie tylko wówczas, gdy pojazd był konieczny poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej, lecz także wówczas, gdy dany pojazd był wykorzystywany przez osobę niepełnosprawną²⁵⁵. Podobnie kwalifikuje się sytuację, w której wynajęcie pojazdu zastępczego byłoby konieczne dla uniknięcia po stronie danej osoby dalszej znaczącej szkody (np. utraty zarobków)²⁵⁶. Za koszt uzasadniony można uznać koszt najmu takiego samego typu pojazdu, który był wykorzystywany przez poszkodowanego²⁵⁷. Koszty najmu pojazdu zastępczego obniżane są o ok. 20% jako sumę zaoszczędzonych w danej sytuacji wydatków na własne auto²⁵⁸. Ponadto wyłącza się możliwość zgłaszania roszczeń o zwrot poniesionych daremnie wydatków (np. w zakresie, w jakim dana osoba wynajmowała w okresie uszkodzenia pojazdu garaż), wskazując na nieistnienie w tym zakresie adekwatnego związku przyczynowego ze zdarzeniem szkodzącym²⁵⁹.

²⁴⁹ Tak H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 189.

²⁵⁰ M.H. Wissink, W.H. van Boom, *The Netherlands...*, s. 156 oraz H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 189.

²⁵¹ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 189.

²⁵² H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 161.

²⁵³ Por. F. D. Busnelli, G. Comandé, *Damages under Italian Law* [w:] *Unification of Tort Law: Damages*, red. U. Magnus, The Hague–London–Boston 2001, s. 138.

²⁵⁴ Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3339. Bardziej restryktywnie orzecznictwo sądów włoskich przedstawia H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 161.

²⁵⁵ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 161. W takiej sytuacji przyjmuje się, że osoba niepełnosprawna może podnosić roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres, w którym nie mogła z niego korzystać, a więc okres naprawy oraz wymiany pojazdu na nowy.

²⁵⁶ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 161.

²⁵⁷ F. D. Busnelli, G. Comandé, *Damages under Italian Law...*, s. 138.

²⁵⁸ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 161.

²⁵⁹ F. D. Busnelli, G. Comandé, *Damages under Italian Law...*, s. 138.

8.4. Inne kraje

Z uwag prawnoporównawczych Eugeniusza Kowalewskiego wynika, że koszty najmu pojazdu zastępczego są co do zasady refundowane także w Finlandii, Islandii, a do pewnego stopnia w Norwegii²⁶⁰ i Szwecji²⁶¹. Tylko wyjątkowo są natomiast przyznawane w Danii. Odszkodowanie za samą utratę możliwości korzystania z rzeczy przyznawane jest natomiast w prawie estońskim²⁶².

W **prawie norweskim** – co jest skutkiem ukształtowanego od 1992 r. orzecznictwa Sądu Najwyższego Norwegii – szeroko przyznaje się zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w sytuacji, gdy pojazd wykorzystywany był przez poszkodowanego do spędzania wolnego czasu lub został zniszczony albo uszkodzony tuż przed planowanym urlopem²⁶³. Tym niemniej przyjmuje się, że po stronie osoby poszkodowanej istnieje obowiązek zmniejszenia szkody, co oznacza, iż każdorazowo musi on rozważyć to, czy do prowadzenia swoich spraw nie będzie wystarczające korzystanie z komunikacji publicznej²⁶⁴.

W **prawie hiszpańskim** stanowisko judykatury co do omawianego zagadnienia nie jest jeszcze w pełni skryształizowane, choć przeważająca część sądów apelacyjnych odrzuca ideę kompensacji abstrakcyjnej szkody w postaci możliwości utraty korzystania z rzeczy²⁶⁵. W kwestii kosztów najmu pojazdu zastępczego E. Kowalewski wskazuje, że „orzecznictwo sądowe na tle wypadków komunikacyjnych opowiada się za uwzględnieniem kosztów najmu pojazdu zastępczego jedynie wyjątkowo (...) poszkodowany musi wykazać, że pojazd jest mu bezwzględnie potrzebny (konieczny) np. do wykonywania zawodu”²⁶⁶.

W ślady niemieckie nie poszła **doktryna grecka**, która przyjmuje, że abstrakcyjna utrata możliwości korzystania z pojazdu nie stanowi szkody podlegającej naprawieniu²⁶⁷. Naprawieniu podlegają natomiast „podważone wydatki” na utrzymanie uszkodzonego samochodu oraz – w granicach, w jakich prawo pozwala na indennizację szkody niemajątkowej – dodatkowa strata czasu, dyskomfort oraz inne wysiłki po stronie poszkodowanego²⁶⁸.

Warto wspomnieć o ewolucji, która dokonuje się w **Portugalii**. Za oczywiste uznaje się to, że zwrotowi podlegają koszty najmu pojazdu zastępczego²⁶⁹. Począt-

²⁶⁰ Por. B. Askeland, *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus norwegischer Sicht* [w:] *Grundfragen des Schadenersatzrechts aus rechtsvergleichender Sicht*, red. H. Koziol, Wien 2014, s. 140, który wskazuje na przykład poszkodowanego, któremu przyznano koszty najmu pojazdu zastępczego przez czas niemożliwości korzystania z niego podczas urlopu. Generalnie jednak wskazuje się na udowodnienie konieczności wynajęcia takiego pojazdu, co zazwyczaj łączone jest z faktem prowadzenia przez poszkodowanego działalności gospodarczej (por. H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 200).

²⁶¹ Zob. E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 48.

²⁶² Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions (DCFR)...*, s. 3341–3342.

²⁶³ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 200.

²⁶⁴ H. Neidhart, *Unfall im Ausland...*, s. 200.

²⁶⁵ Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3339.

²⁶⁶ Zob. E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 42; tak też ocenia stan doktryny i judykatury hiszpańskiej K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 92.

²⁶⁷ Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3341. Odmienne ocenia sytuację ukształtowaną w prawie greckim K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 99.

²⁶⁸ Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3341 („additional expenditure of time, the discomfort and effort”). Por. E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 42 (autor wskazuje, że zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego zasadzany jest „sporadycznie i wyjątkowo”).

²⁶⁹ Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)...*, s. 3341. Por. jednak E. Kowalewski, *Odszkodowanie...*, s. 46 (z uwag autora wynika, że koszty najmu pojazdu zastępczego są refundowane jedynie wyjątkowo); podobnie do E. Kowalewskiego stanowisko prawa portugalskiego zreferowała K. Ludwichowska, *Odszkodowanie...*, s. 92.

kowo orzecznictwo portugalskie skłaniało się przy tym raczej do uznawania utraty możliwości korzystania z rzeczy za samoistną szkodę, obecnie jednak zdaje się przeważać tendencja odmienna²⁷⁰.

9. ROZWIĄZANIA DCFR

DCFR nie zawiera szczególnych regulacji dotyczących zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W VI.-2:206 (2) (a) DCFR przyjęto natomiast wyraźnie, że szkoda prawnie relewantna w rozumieniu VI.-2:206 (1) DCFR – wynikająca z naruszenia prawa „własnościowego” albo zgodnego z prawem posiadania rzeczy ruchomej albo nieruchomości – obejmuje utratę korzystania z własności (*loss includes being deprived of the use of property*).

W komentarzu do artykułu VI.-2:206 DCFR wyjaśniono jednoznacznie, że w świetle przywołanego przepisu szkodą jest sama utrata potencjalnej możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata korzyści, którą zapewniłaby własność rzeczy. Nie ma tu znaczenia, że rzecz byłaby wykorzystywana tylko dla przyjemności, a nie do działalności gospodarczej²⁷¹. Twórcy DCFR uznali – jak wskazano w komentarzu do tego przepisu – że własność nie powinna być traktowana w zróżnicowany sposób w zależności od tego, czy jest wykorzystywana do działalności przynoszącej dochód. Jeżeli rzecz jest wykorzystywana do działalności gospodarczej (np. taksówka), właściciel może żądać zwrotu korzyści utraconych w czasie naprawy albo kosztów najmu pojazdu zastępczego. Osoba indywidualna powinna mieć takie samo roszczenie w razie utraty możliwości korzystania z rzeczy przeznaczonej do użytku osobistego, którego miarą – w braku utraconej korzyści – powinna być istotna część kosztów najęcia pojazdu zastępczego (nawet jeżeli najem nie miał miejsca), ponieważ w przybliżeniu obrazują one wartość możliwości korzystania z rzeczy²⁷². Przesłanką tego roszczenia powinna być wola i zdolność do korzystania z rzeczy przez żądającego²⁷³.

Warto wspomnieć, że przyjęcie szczególnej reguły w art. VI.-2:206 (2) (a) DCFR było podyktowane założeniem, że w jej braku stosowne roszczenie nie będzie wynikać z zasad ogólnych²⁷⁴.

10. PODSUMOWANIE

Rozwiązania przyjęte w poszczególnych krajach Unii Europejskiej nie są jednolite²⁷⁵. Uzasadniona jest jednak konkluzja, że poszkodowanemu generalnie przyznaje się uprawnienie do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, które musi on w sposób konieczny ponieść w następstwie zniszczenia albo uszkodzenia własnego pojazdu (tak przyjmuje m.in. prawo niemieckie, austriackie, szwajcarskie, francuskie, angielskie, belgijskie, włoskie). Odszkodowanie takie przysługuje zasadniczo

²⁷⁰ Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3341.

²⁷¹ Zob. Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3323.

²⁷² Zob. Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3323.

²⁷³ Zob. Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3323.

²⁷⁴ Zob. Ch. von Bar, E. Clive (red.), *Principles, Definitions and Model Rules (DCFR)*..., s. 3323.

²⁷⁵ W świetle przytoczonych uwag trudno uznać jednak za uprawnioną sformułowaną w literaturze tezę ogólną, że w krajach Unii Europejskiej „zaliczalność” kosztów najmu pojazdu zastępczego dopuszcza się „wyjątkowo i to z licznymi ograniczeniami” – tak E. Kowalewski, *Odszkodowanie*..., s. 57.

za cały okres naprawy albo okres potrzebny do zakupu nowego auta (por. np. prawo niemieckie, francuskie, w podobnym kierunku prawo angielskie), chociaż występują w tym zakresie również ograniczenia czasowe, za które odszkodowanie może być przyznane (tak przyjmują np. prawo belgijskie czy holenderskie). W ustawodawstwie niektórych krajów przyznanie takiego odszkodowania jest uzależnione od wykorzystywania pojazdu do celów gospodarczych lub zawodowych (tak np. prawo szwajcarskie, irlandzkie, częściowo prawo francuskie oraz belgijskie). W innych krajach takie ograniczenie nie występuje albo ma jedynie wąski zakres (tak np. prawo niemieckie, angielskie, holenderskie czy norweskie).

Wysokość indemnizacji występuje zazwyczaj w wersji zestandaryzowanej, tzn. na podstawie określonych tabel (np. prawo niemieckie czy belgijskie) lub cen wykształconych w obrocie handlowym (np. prawo francuskie czy angielskie). Podkreśla się, że wydatki na najem powinny być utrzymane w rozsądnych granicach, za czym ma przemawiać spoczywający na poszkodowanym obowiązek niepowiększania rozmiaru szkody (zob. np. prawo niemieckie, austriackie, szwajcarskie, francuskie, angielskie czy holenderskie). Zazwyczaj nie określa się maksymalnej wysokości takiego odszkodowania (tak np. prawo niemieckie, szwajcarskie), choć od zasady tej występują wyjątki (por. np. prawo irlandzkie, częściowo prawo belgijskie czy holenderskie).

Regułą pojawiającą się w opisywanych systemach prawnych jest zmniejszenie odszkodowania należnego poszkodowanemu o wartość nieponiesionych kosztów eksploatacji własnego pojazdu (tak np. prawo niemieckie, austriackie, francuskie, holenderskie czy włoskie). Rozbieżności występują natomiast w zakresie oceny możliwości kompensacji „zbędnych” wydatków na uszkodzony pojazd w okresie jego naprawy, np. zwrotu zapłaconej składki ubezpieczeniowej (dopuszcza się ją np. w prawie niemieckim, francuskim czy angielskim oraz – mimo kontrowersji – w prawie austriackim; odrzuca natomiast – choć z wyjątkami – w prawie szwajcarskim czy włoskim).

Niejednolicie jest rozwiązywany problem odszkodowania za samą utratę możliwości korzystania z pojazdu niezależnie od rzeczywistego poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego. Część systemów prawnych dopuszcza je w szerokim zakresie (np. prawo niemieckie, francuskie, angielskie, belgijskie czy norweskie), a część wyklucza lub znacznie ogranicza (np. prawo austriackie, szwajcarskie czy holenderskie). Wyłącza się jednak zwrot potencjalnych kosztów najmu pojazdu zastępczego, jeżeli poszkodowany nie mógłby z niego skorzystać np. z powodu pobytu w szpitalu (np. prawo niemieckie, austriackie czy angielskie).

Słowa kluczowe: szkoda majątkowa, naprawienie szkody, restytucja naturalna, najem pojazdu zastępczego, ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, utrata możliwości korzystania z rzeczy, porównawcze prawo cywilne

Summary

Witold Borysiak, Roman Trzaskowski, *Pursuing claims for redressing damage in the form of renting a replacement vehicle within comparative legal analysis*

The article presents comparative legal analysis on pursuing claims for redressing damage in the form of renting a replacement vehicle within third-party liability motor insurance. It

has been compared with provisions of law applied in other judicial systems (both common law and civil law) and considered what are specific solutions in each system. Additionally, the paper includes legal solutions arising from the Draft Common Frame of Reference. Given solutions in particular judicial systems are not unitary. Thus justified is the conclusion that claimant is generally entitled to reimbursement of the charges from renting a replacement vehicle incurred following a damage or destruction of owned vehicle. The claimant is entitled for the compensation for the period of repair or period needed for buying the new vehicle, but there are time constraints within the compensation can be granted. In the statutory legislation of particular countries awarding compensation is dependent on if it is used for commercial or business purpose. In other countries those constraints does not occur or are limited.

The indemnity is usually standardised, that is calculated with given tables or prices of current course of trade. It must be underlined that expenses on renting should be reasonable, what is supported by the claimant obligation to avoid increasing the damage. Usually the maximum compensation is not established, but there are exceptions to the rule.

The rule that reducing the claimants compensation in value of not incurred costs of own vehicle service occurs in other judicial systems. The discrepancies occur in assessing possibility to reduce "unnecessary" expenses on damaged vehicle under repair, e.g. paying the insurance premium.

The dissolution of compensation on loss of use of the vehicle with no regard on real costs is not unitary. Some of the judicial systems allow, some exclude and some significantly restrict. Yet, in the systems that allow paying such compensation, the reimbursement of prospective costs of replacement vehicle is excluded if the claimant cannot use it e.g. due to hospitalisation.

Keywords: material damage, redressing damage, restitution in kind, replacement vehicle rental, third-party liability motor insurance, loss of use of a belonging, comparative civil law

Marcin Krajewski*

Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych

I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

W aktualnej praktyce sądowej sprawy o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego występują bardzo często. Można przypuszczać, że aż tak duża ich liczba jest zjawiskiem w pewien sposób sezonowym i stanowi rezultat swoistej „próby sił” pomiędzy ubezpieczycielami a poszkodowanymi, których rolę w sporach w ostatnim czasie wzięli na siebie przede wszystkim przedsiębiorcy zajmujący się wynajmem pojazdów.

W praktyce odpowiedzialność odszkodowawcza za szkodę poniesioną w związku z najmem pojazdu zastępczego ma przede wszystkim znaczenie w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i zasadniczo tej tematyce poświęcone jest niniejsze opracowanie. Należy jednak pamiętać, że w związku z tzw. zasadą akcesoryjności odpowiedzialność ubezpieczyciela w zakresie OC może istnieć jedynie wtedy, gdy istnieje odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody. Oznacza to, że uznając odpowiedzialność ubezpieczyciela, przynajmniej w sposób milczący przyjmuje się założenie, że w co najmniej takim samym zakresie odpowiedzialność ponosi ubezpieczony. Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹, jak i w orzeczeniach będących przedmiotem przeprowadzonego badania ankietowego² znajdują się przykłady stanów faktycznych, w których problematyka najmu pojazdu zastępczego występowała na tle innego stosunku prawnego niż ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów.

* Autor jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Zob. omówiony poniżej wyrok Sądu Najwyższego z 2.07.2004 r., II CK 412/03, LEX nr 121694.

² W sprawie o sygnaturze akt sądu rejonowego XVI GC 1233/12 szkoda nie wystąpiła w wyniku zdarzenia drogowego, a w wyniku wadliwie wykonanej usługi serwisu klimatyzacji przez warsztat naprawczy ubezpieczony u pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany powód zajmował się zawodowo wynajmem pojazdów zastępczych i na czas naprawy swojego samochodu wynajął pojazd w innej wypożyczalni, aby móc zrealizować swoje zobowiązania wobec klientów.

II. EWOLUCJA POGLĄDÓW I PRAKTYKI

Przełomowa w zakresie najmu pojazdów zastępczych była uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r.³ W związku z tym będzie ona również stanowić punkt odniesienia przy omawianiu orzecznictwa, wypowiedzi przedstawicieli literatury i praktyki rynkowej.

1. Stan przed uchwałą Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r.

1.1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Problematyka kosztów najmu pojazdu zastępczego jako elementu szkody podlegającej kompensacji zaczęła się pojawiać w orzecznictwie Sądu Najwyższego pod koniec XX w. Początkowo, tj. aż do wydania wymienionej wyżej uchwały z 17.11.2011 r., orzecznictwo to odnosiło się niemal wyłącznie do przypadku, gdy poszkodowanym był przedsiębiorca, a uszkodzony pojazd wykorzystywano do prowadzenia działalności gospodarczej. Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę dostępnych orzeczeń w porządku chronologicznym.

W wyroku z 6.01.1999 r.⁴ Sąd Najwyższy uznał, że pomiędzy uszkodzeniem w wypadku samochodu używanego jako samochód dostawczy w działalności gospodarczej a wynajęciem innego samochodu dostawczego i poniesieniem kosztów z tego tytułu istnieje normalny związek przyczynowy.

W stanie faktycznym będącym przedmiotem wyroku z 26.11.2002 r.⁵ Sąd Najwyższy zakwestionował żądanie powoda pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie, w którym jego własny pojazd byłby już naprawiony, gdyby poszkodowany przystąpił bez zwłoki do jego naprawy. Sąd uznał przy tym, że poszkodowany powinien oddać pojazd do naprawy zanim otrzymał odszkodowanie od ubezpieczyciela, a jeżeli nie miał środków na jej sfinansowanie, „to mógł skorzystać z możliwości naprawy, której koszt – na podstawie umowy pozwanego z zakładem naprawczym – pokryłby bezpośrednio pozwany”. Z opisu stanu faktycznego zawartego w uzasadnieniu nie wynika jednak całkowicie jasno, czy rzeczywiście była taka możliwość. Charakterystyczne dla tego orzeczenia jest również, że uszkodzony pojazd nie był najprawdopodobniej wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Kwestii tej nie poświęcono jednak odrębnej uwagi.

W wyroku z 18.03.2003 r.⁶ Sąd Najwyższy uznał, że wynajęcie pojazdu zastępczego dla dalszego prowadzenia działalności gospodarczej, gdy pojazd uszkodzony służył właśnie temu celowi, jest prawidłowym zachowaniem poszkodowanego. Zaniechanie takiego wynajmu mogłoby zostać uznane za przyczynienie się do zwiększenia szkody, gdyż nie można wykluczyć, że dochody utracone w wyniku zawieszenia działalności przewyższyłyby koszty wynajmu pojazdu zastępczego. Sąd uznał przy tym, że o przyczynieniu się poszkodowanego nie może automatycznie przesądzać przekroczenie przez koszty wynajmu ceny nowego samochodu. Przedłużony okres

³ III CZP 5/11, OSNC 2012/3, poz. 28.

⁴ II CKN 109/98, LEX nr 1633857.

⁵ V CKN 1397/00, LEX nr 77057.

⁶ IV CKN 1916/00, LEX nr 462953.

najmu był skutkiem opóźnionego wypłacenia odszkodowania, w związku z czym należy przyjąć, że w opinii Sądu Najwyższego zwrot kosztów najmu przysługuje co najmniej do chwili wypłaty odszkodowania, choć nie zostało to wypowiedziane wprost. Wyrok z 18.03.2003 r. jest również istotny z tego powodu, że sąd odniósł się w nim do kwestii obniżenia odszkodowania o wydatki, których poszkodowany zaoszczędził, nie eksploatując własnego pojazdu. Nie negując możliwości takiego obniżenia co do zasady, Sąd Najwyższy uznał, że niedopuszczalnym uproszczeniem byłoby zastosowanie do kalkulacji takich zaoszczędzonych wydatków tzw. kilometrówki, tj. stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu ustalonej w przepisach prawa pracy regulujących zwrot kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy.

Stan faktyczny będący przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego z 2.07.2004 r.⁷ był o tyle nietypowy, że nie chodziło w nim o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, lecz autocasco, a roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu wynikało nie bezpośrednio z odpowiedzialności ubezpieczeniowej, ale było rezultatem zwłoki ubezpieczyciela w spełnieniu świadczenia. W uzasadnieniu podkreślono różnicę między tymi dwoma rodzajami odpowiedzialności i zaaprobowano zwrot kosztów najmu pojazdu, który był powodem niezbędny do prowadzenia działalności gospodarczej.

Stosunkowo najobszerniejsze uwagi w odniesieniu do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego znalazły się w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8.09.2004 r.⁸ W stanie faktycznym miesięczny koszt wynajęcia pojazdu zastępczego był prawie równy wartości zniszczonego pojazdu (szkodę uznano za „całkowitą”), a poszkodowany łącznie zapłacił z tytułu czynszu najmu kwotę kilkukrotnie wyższą od tej wartości. W związku z tym nie ulegało wątpliwości, że poszkodowany był w stanie sfinansować koszty nabycia nowego pojazdu zanim jeszcze otrzymał odszkodowanie od ubezpieczyciela. Na tej podstawie orzekający w drugiej instancji sąd okręgowy oddalił powództwo w odpowiedniej części. W uzasadnieniu orzeczenia uchylającego ten wyrok Sąd Najwyższy wyszedł z ogólnego założenia, zgodnie z którym utrata korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. To generalne stwierdzenie mogłoby prowadzić do wniosku, że odszkodowanie należy się niezależnie od tego, czy koszty najmu pojazdu zastępczego zostały rzeczywiście poniesione, jednak tak daleko idąca teza nie została wyrażona. Przeciwnie, przyjęto, że za szkodę można uznać tylko koszty niezbędne, rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego. Zdaniem Sądu Najwyższego zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego można żądać za okres pomiędzy dniem zniszczenia pojazdu a dniem, w którym poszkodowany może nabyć podobny pojazd, nie dłużej jednak niż do chwili zapłaty odszkodowania. Fakt, że koszty najmu pojazdu zastępczego przekroczyły cenę nowego samochodu, nie może przesądzać automatycznie o przyczynieniu się poszkodowanego do powiększenia rozmiarów szkody. Sądowi odwoławczemu zarzucono dowolność ustaleń w odniesieniu do kwestii chwili, w której możliwe było nabycie nowego pojazdu, jednak co do zasady sposób jego rozumowania nie został odrzucony.

⁷ II CK 412/03, LEX nr 121694.

⁸ IV CK 672/03, LEX nr 146324.

W stanie faktycznym będącym przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego z 5.11.2004 r.⁹ spór wywoływał przede wszystkim okres, za który można było dochodzić zwrotu kosztów najmu. Sąd Najwyższy przyjął, że obejmuje on wyłącznie czas niezbędny do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego pojazdu. Z przyczyn obciążających poszkodowanych do naprawy doszło faktycznie później, w związku z czym nie otrzymali oni pełnej rekompensaty za poniesione koszty najmu.

1.2. Poglądy przedstawicieli doktryny

Najwcześniejsza chronologicznie w odniesieniu do zagadnienia będącego przedmiotem niniejszego opracowania była wypowiedź Stanisława Sołtysińskiego, która pochodzi jeszcze z lat 70. XX w.¹⁰ Autor ten postawił nowatorską – jak na ówczesne czasy – tezę, zgodnie z którą w razie czasowej niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu posiadaczowi przysługuje prawo do odszkodowania od PZU także wówczas, gdy pojazd był wykorzystywany dla celów niezarobkowych. Odszkodowanie to powinno równać się wydatkom niezbędnym do wynajęcia pojazdu zastępczego, pomniejszonym o zaoszczędzone koszty eksploatacji własnego pojazdu¹¹. Interesująca w tym opracowaniu jest również propozycja, by przy ustalaniu takiego odszkodowania posługiwać się zryczałtowanymi stawkami¹².

W podobnym kierunku wydają się iść uwagi Andrzeja Wąsiewicza, który po podaniu przykładów odnoszących się m.in. do kosztów niedzielnego przejazdu wynajętym samochodem do domku letniskowego stwierdził, że jeżeli posiadacz poniósł koszty związane z niemożnością korzystania z własnego pojazdu, „to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu”. Stwierdzenie to jednak nie jest całkowicie jednoznaczne, gdyż autor ten zauważył, że chodzi jedynie o koszty, „które były konieczne”¹³.

Zdaniem Tomasza Dybowskiego nie ulega wątpliwości, że jeżeli samochód ułatwia wykonywanie zawodu, można żądać naprawienia szkody równej wydatkom niezbędnym do wynajęcia równorzędnego pojazdu, pomniejszonym o zaoszczędzone koszty eksploatacji własnego samochodu. Co ciekawe, zdaniem tego autora można zawsze żądać zwrotu kosztów wynajmu pojazdu równorzędnego, chociażby poszkodowany w rzeczywistości wcale ich nie poniósł, ale poradził sobie w inny sposób¹⁴. Również w wypadku pojazdów (i szerzej – innych rzeczy) wykorzystywanych do celów niekomercyjnych T. Dybowski skłania się ku pogładowi, że utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi szkodę majątkową, przy czym „szkodę tę należy oceniać niezależnie od tego, czy poszkodowany rzeczywiście korzystał odpłatnie z przedmiotu zastępczego, chodzi bowiem wyłącznie o utraconą wartość użytkową”¹⁵.

⁹ II CK 494/03, LEX nr 145121.

¹⁰ S. Sołtysiński, *Odpowiedzialność PZU w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych OC za szkody powstałe w następstwie niemożności korzystania z pojazdu przez poszkodowanego*, [w:] *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL. Zagadnienia wybrane*, red. A. Wąsiewicz, Poznań 1979, s. 127 i n.

¹¹ S. Sołtysiński, *Odpowiedzialność PZU...*, s. 131.

¹² S. Sołtysiński, *Odpowiedzialność PZU...*, s. 140–141.

¹³ A. Wąsiewicz, *Ubezpieczenia komunikacyjne*, oprac. M. Orlicki, M. Wąsiewicz, Bydgoszcz–Poznań 2001, s. 88–89.

¹⁴ T. Dybowski, *Odpowiedzialność odszkodowawcza* [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Ossolineum 1981, s. 232.

¹⁵ T. Dybowski, *Odpowiedzialność...*, s. 234.

W odniesieniu do odszkodowania za utratę możliwości korzystania z rzeczy pomimo nieponiesienia wydatków z tego tytułu – całkowicie przeciwne stanowisko zajął Adam Szpunar, którego zdaniem jeżeli poszkodowany nie dokonał wydatku na wynajęcie pojazdu zastępczego, nie poniósł szkody majątkowej¹⁶. Zdaniem tego autora sama utrata możliwości korzystania z pojazdu wykorzystywanego do celów osobistych nie podlega rekompensacie, gdyż mamy wówczas do czynienia ze szkodą niemajątkową, która może podlegać naprawieniu jedynie w przypadkach przewidzianych wyraźnie w ustawie¹⁷. Wbrew pojawiającym się sugestiom¹⁸, A. Szpunar nie wyraził natomiast w sposób stanowczy poglądu, że w razie poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego przez korzystającego z niego dla celów osobistych, nie podlegają one zwrotowi¹⁹.

Zdaniem Macieja Kalińskiego jeżeli poszkodowany w związku z uniemożliwieniem mu korzystania z rzeczy używa odpłatnie dobra zastępczego, nie ulega wątpliwości, że poniesiony wydatek (np. czynsz najmu albo wydatki na przejazd komunikacją publiczną) pomniejszony o zaoszczędzone koszty eksploatacji własnej rzeczy stanowi element szkody podlegający naprawieniu²⁰. W wypowiedzi tej nie zróżnicowano sytuacji, gdy uszkodzone dobro służyło prowadzeniu działalności gospodarczej i gdy wykorzystywane było w celach niekomercyjnych. Pogląd tego autora w odniesieniu do możliwości żądania odszkodowania za samą utratę możliwości korzystania z rzeczy, bez poniesienia kosztów korzystania z dobra zastępczego, jest natomiast podobny do poglądu A. Szpunara. M. Kaliński uznaje, że w takiej sytuacji mamy zasadniczo do czynienia ze szkodą niemajątkową – nie da się wówczas wykazać istnienia szkody majątkowej zgodnie z metodą dyferencyjną²¹.

Dokonując podsumowania orzecznictwa Sądu Najwyższego, Eugeniusz Kowalewski stwierdził, iż nie daje ono podstaw do sformułowania tezy, że „poszkodowanemu – co do zasady – przysługuje od odpowiedzialnego sprawcy lub jego ubezpieczyciela zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Takiej zasady w linii orzecznictwa polskiego Sądu Najwyższego po prostu nie ma. Orzecznictwo dopuszcza taką możliwość jedynie na zasadzie wyjątku i to pod licznymi ograniczeniami oraz ciężarami dowodowymi co do «niezbędności» takiego najmu w konkretnej sytuacji»²². Odnosząc się do wypowiedzi

¹⁶ A. Szpunar, *Utrata możliwości korzystania z rzeczy*, „Rejent” 1998/10, s. 11.

¹⁷ A. Szpunar, *Utrata możliwości korzystania...*, s. 12–13, 18–20; A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998, s. 69–70.

¹⁸ Zob. *Stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych w sprawie refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego z OC komunikacyjnego*, s. 8; dostępne pod adresem: https://rf.gov.pl/files/3008_5195_Refundacja_kosztow_najmu_pojazdu_zastepczego_w_ocenieniu_Rzecznika_Ubezpieczonych.pdf (dostęp: 31.10.2017 r.). Por. też P. Wawszczak, *Najem pojazdu zastępczego – stan przed uchwałą i po uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r.*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2012/1 (12), s. 134.

¹⁹ Charakterystyczne są tu stwierdzenia: „Sprawa jest zupełnie oczywista, gdy poszkodowany nie korzystał odpłatnie z przedmiotu zastępczego” (A. Szpunar, *Utrata możliwości korzystania...*, s. 19) oraz „Podobne rozwiązanie będzie uzasadnione, jeżeli właściciel był zmuszony do najęcia innego samochodu, żeby załatwić niecierpiące zwłoki, ważne sprawy osobiste (przywieszenie lekarza do łóża chorego itp.). Są to jednak sytuacje dość wyjątkowe” (A. Szpunar, *Utrata możliwości korzystania...*, s. 19). To drugie stwierdzenie padło jednak w kontekście rozważań poświęconych art. 322 k.p.c. i na dobrą sprawę nie do końca wiadomo, do czego się odnosi. Zob. też M. Serwach, *Pozbawienie możliwości korzystania z pojazdu mechanicznego w orzecznictwie sądowym i poglądach A. Szpunara*, [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, red. E. Kowalewski, Toruń 2011, s. 166–173.

²⁰ M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, s. 310. Pogląd ten był wyrażany także we wcześniejszych wydaniach tego opracowania.

²¹ M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 313–314.

²² E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego a odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego*, „Prawo Asekuracyjne” 2010/3, s. 12; E. Kowalewski, *Odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego a najem pojazdu zastępczego [w:] Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, red. E. Kowalewski, Toruń 2011, s. 57.

doktryny, E. Kowalewski stwierdził, że za wyjątkiem S. Sołtyśńskiego żaden z autorów nie wypowiadał się jednoznacznie za standardowym zaliczeniem kosztów najmu pojazdu zastępczego do odszkodowania, w szczególności jeżeli poszkodowany używał uszkodzonego pojazdu do celów osobistych²³. We wspólnym opracowaniu E. Kowalewski i Michał Piotr Ziemiak wymienili natomiast wiele przykładów na to kiedy – w ich ocenie – nieuprawnione jest żądanie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, jeżeli pojazd uszkodzony wykorzystywany był do celów czysto osobistych. Ma to dotyczyć m.in. przypadków, w których z samochodu tego korzystano np. „do dokonywania sprawunków, zakupów czy «przejażdżek» z motywów pozaekonomicznych a nawet ekscentrycznych (motyw «pokazania się» swym luksusowym autem)»²⁴.

Wypowiadając się samodzielnie, M.P. Ziemiak podzielił pogląd reprezentowany m.in. przez A. Szpunara, zgodnie z którym sama utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi jedynie szkodę niemajątkową, która co do zasady nie jest rekompensowana. W określonych stanach faktycznych może ona jednak powodować także uszczerbek majątkowy, a na poszkodowanym ciąży wówczas obowiązek wykazania tego uszczerbku²⁵. W przypadku najmu pojazdu zastępczego wykazanie uszczerbku ma polegać na udowodnieniu niezbędności najmu, co w wypadku utraty możliwości korzystania z pojazdu wykorzystywanego dla zaspokajania potrzeb osobistych oznacza, że pojazd „był niezbędny poszkodowanemu do zaspokajania konkretnych potrzeb życiowych (przy czym potrzeby te winny być oceniane obiektywnie oraz *ad casum*) i nie było możliwości zaspokojenia tychże potrzeb w inny (tj. porównywalny do stanu sprzed wystąpienia szkody) sposób”²⁶. Chodzić ma tu o sytuacje, w których poszkodowany może posłużyć się wyłącznie samochodem w celu dokonania czynności uznanej za niezbędną. Jako przykład podano „regularny dowóz chorych dzieci przez ich matkę do szpitala na badania, którym dzieci należy poddawać regularnie”. Przykładem sytuacji, w której zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie przysługuje, miałoby być zaś korzystanie z niego w celu dojazdu na siłownię czy do kosmetyczki²⁷. Dodatkową przesłanką zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego powinna być niezbędność rozumiana jako brak możliwości pozyskania innych środków komunikacji niż poprzez najem pojazdu zastępczego – „(...) na siłownię czy do kosmetyczki udać się można komunikacją miejską lub taksówką”²⁸. M.P. Ziemiak neguje także możliwość żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, jeżeli do naprawienia szkody dochodzi metodą kosztorysową (polegającą na żądaniu zapłaty hipotetycznych kosztów naprawy bez konieczności jej faktycznego dokonania), gdyż w jego ocenie wybór tej metody oznacza, że poszkodowany nie zamierza naprawiać pojazdu i nie odczuwa negatywnych skutków utraty korzystania z niego²⁹.

²³ E. Kowalewski, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 12; E. Kowalewski, *Odszkodowanie z tytułu wypadku...*, s. 57–58.

²⁴ E. Kowalewski, M.P. Ziemiak, *Stypizowane stany faktyczne, w których refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego nie jest adekwatna* [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, red. E. Kowalewski, Toruń 2011, s. 113.

²⁵ M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego* [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, red. E. Kowalewski, Toruń 2011, s. 176–181.

²⁶ M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji...*, s. 182.

²⁷ M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji...*, s. 182.

²⁸ M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji...*, s. 182–183.

²⁹ M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji...*, s. 192–193.

Zdaniem Moniki Wałachowskiej, jeżeli rzecz jest wykorzystywana w celach zarobkowych, nie ulega wątpliwości, że koszty najmu pojazdu zastępczego stanowią element szkody podlegającej naprawieniu³⁰. Jeżeli natomiast posiadacz używał samochodu głównie w celach osobistych, „nie można odmówić w każdym przypadku kompensacji tego typu uszczerbku”³¹. Stanowisko to nie jest jednak całkowicie jasne, gdyż wymieniona autorka wymaga udowodnienia w każdym przypadku, że poniesione wydatki były konieczne, a nie każdy wydatek wiąże się ze zdarzeniem adekwatnym związkiem przyczynowym. Decydujące znaczenie powinny mieć okoliczności konkretnej sprawy³².

1.3. Praktyka rynkowa i orzecznictwo sądów powszechnych

Na tle omówionych powyżej wypowiedzi Sądu Najwyższego i przedstawicieli nauki w praktyce rynkowej w toku postępowań likwidacyjnych ubezpieczyciele często odmawiali spełnienia świadczenia odszkodowawczego z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego poniesionych przez osoby fizyczne, które swoje pojazdy wykorzystywały do innych celów niż prowadzenie działalności gospodarczej. W takich przypadkach zakłady ubezpieczeń żądały, by poszkodowany dodatkowo wykazał, iż wynajmując pojazd, działał w celu wyłączenia innej szkody lub ograniczenia jej rozmiarów albo też przynajmniej udowodnił, że nie mógł w dogodny sposób korzystać z komunikacji publicznej. Powodowało to, że w praktyce podmioty prowadzące działalność gospodarczą były traktowane w sposób uprzywilejowany w stosunku do osób fizycznych, które tej działalności nie prowadziły. W przypadku roszczenia przedsiębiorcy o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego wystarczało wykazanie utraty możliwości korzystania z pojazdu uszkodzonego i poniesienia kosztów najmu. W tych sytuacjach spory w praktyce dotyczyły głównie czasu trwania najmu. Poszkodowani, którzy działalności gospodarczej nie prowadzili, musieli wykazywać dodatkowe okoliczności, co w praktyce oznaczało najprawdopodobniej, że chcąc uniknąć sporów, w większości przypadków nie korzystali z pojazdu zastępczego.

W przypadkach, w których osoby fizyczne wykorzystujące pojazdy do celów osobistych jednak korzystały z pojazdów zastępczych i występowały o zwrot kosztów w postępowaniach sądowych, orzecznictwo sądów powszechnych było niejednoznaczne. W licznych orzeczeniach zajęto stanowisko korzystne dla poszkodowanych³³. Zgodnie z argumentacją pojawiającą się w uzasadnieniach poszkodowani nie mieli obowiązku uzasadniania potrzeby korzystania z pojazdu zastępczego, skoro korzystali z własnego pojazdu do chwili wyrządzenia szkody. Nałożenie na nich takiego obowiązku prowadziłoby do sytuacji, w której poszkodowany musi tłumaczyć

³⁰ M. Wałachowska, *Utrata posiadania rzeczy jako szkoda ze szczególnym uwzględnieniem pojazdu mechanicznego* [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, red. E. Kowalewski, Toruń 2011, s. 71–73.

³¹ M. Wałachowska, *Utrata posiadania rzeczy...*, s. 74.

³² M. Wałachowska, *Utrata posiadania rzeczy...*, s. 74–80.

³³ Zob. przegląd orzeczeń zawarty w *Stanowisku Rzecznika Ubezpieczonych w sprawie refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego z OC komunikacyjnego*, s. 18 i n., dostępne pod adresem: https://rf.gov.pl/files/3008_5195_Refundacja_kosztow_najmu_pojazdu_zastepczego_w_ocenieniu_Rzecznika_Ubezpieczonych.pdf (dostęp: 31.10.2017 r.); zob. też U. Borowiecka, *Najem pojazdu zastępczego w przypadku umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w świetle orzecznictwa sądów powszechnych*, „Monitor Ubezpieczeniowy” 2010/43, s. 34 i n.; M. Serwach, *Pozbawienie możliwości korzystania z pojazdu...*, s. 162 i n.; M. Wałachowska, *Utrata posiadania rzeczy...*, s. 75 i n.

w ogóle zasadność posiadania pojazdu. Dostrzegano również brak podstaw dla różnicowania sytuacji przedsiębiorców i osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej z aksjologicznego punktu widzenia. W wielu orzeczeniach pojawiał się argument, zgodnie z którym posiadanie pojazdu nie jest w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych luksusem, ale stanowi typowy stan rzeczy. Posiadacz pojazdu nie musi wykazywać, że jest mu on potrzebny w życiu codziennym, gdyż stanowi to oczywistość. Fakt uczestnictwa w kolizji nie może zmuszać poszkodowanego do zmiany planów i zobowiązań rodzinnych ani powodować obniżenia jego stopy życiowej. Odnosząc się do argumentacji ubezpieczycieli, podnoszono, że nietrafne jest wskazywanie na możliwość skorzystania przez poszkodowanego z komunikacji publicznej, gdyby bowiem poszkodowany chciał korzystać z takiej komunikacji – w ogóle nie nabywałby pojazdu.

W uzasadnieniach orzeczeń niekorzystnych dla poszkodowanych³⁴ wskazywano, że poniesienie kosztów w związku z najmem pojazdu zastępczego jest zasadne i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę tylko w przypadku, gdy poszkodowany zajmuje się prowadzeniem działalności gospodarczej i w tym celu korzysta ze swojego pojazdu. Brak pojazdu w życiu codziennym nie powoduje szkody, a jedynie utrudnienie czy niewygodę. Podnoszono, że wynajęcie pojazdu zastępczego jest sprzeczne z zasadą minimalizacji szkody oraz z wynikającymi z art. 354 § 2 k.c. obowiązkami poszkodowanego jako wierzyciela. Wynajem pojazdu zastępczego lub nawet przejazd taksówką naruszają obciążający wierzyciela obowiązek współdziałania z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania, jeżeli istnieje możliwość poruszania się komunikacją publiczną. Samo przyzwyczajenie poszkodowanego do jazdy pojazdem i negatywne odczucia psychiczne związane z koniecznością skorzystania z komunikacji publicznej nie usprawiedliwiają najmu pojazdu na koszt ubezpieczyciela.

We wrześniu 2010 r. Polska Izba Ubezpieczeń Gospodarczych we współpracy z Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego wydała wytyczne w sprawie zasad wynajmu pojazdu zastępczego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wytyczne te zawierały liczne ograniczenia dla dochodzących odszkodowania osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Wynikało z nich m.in., że roszczenie poszkodowanego będącego osobą fizyczną jest uzasadnione jedynie, jeżeli poszkodowany „nie mógł zaspokoić swoich potrzeb konsumpcyjnych i życiowych w inny sposób, w szczególności poprzez korzystanie z ogólnodostępnych środków transportu”. W treści tego dokumentu stwierdzono m.in. co następuje:

„Poszkodowany powinien udowodnić sposób, w jaki dotychczas korzystał z pojazdu, intensywność używania tego pojazdu, długość dokonywanych przejazdów, w jakim celu dokonywał przejazdów. Zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego przysługuje, gdy w sprawie występują, udokumentowane przez poszkodowanego, okoliczności wskazujące, że pojazd był konieczny do wykonywania dojazdów do pracy, albo konieczność korzystania z pojazdu miała charakter osobisty lub

³⁴ Przegląd takich orzeczeń zawarty jest we wniosku Rzecznika Ubezpieczonych z 16.12.2010 r. do Sądu Najwyższego, którego skutkiem było podjęcie uchwały z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3, poz. 28; wniosek w całości został opublikowany w „Rozprawach Ubezpieczeniowych” 2012/1, z. 12, s. 102 i n.; zob. też M. Serwach, *Pozbawienie możliwości korzystania z pojazdu...*, s. 165–166.

rodzinny (np. konieczność dowozu niepełnosprawnego członka rodziny do lekarza lub na rehabilitację), lub wynikała z okoliczności zewnętrznych (np. ze względu na miejsce zamieszkania poszkodowanego brak jest połączenia środkami komunikacji publicznej pomiędzy miejscem pracy a zamieszkania lub występują w tym zakresie inne istotne utrudnienia, wykluczające zaspokojenie uzasadnionych potrzeb poszkodowanego w bardziej ekonomiczny sposób). (...) Jeżeli poszkodowany wykorzystywał swój pojazd z niewielką intensywnością lub na krótkie odległości (np. raz w tygodniu do zaspokajania osobistych potrzeb – do wyjazdu w celu wypoczynku na działkę, dojazdu do kościoła), wskazane okoliczności mogą nie uzasadniać roszczenia o pokrycie kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Innym sposobem naprawienia szkody umożliwiającym zaspokojenie jego potrzeb konsumpcyjnych i życiowych może być skorzystanie przez poszkodowanego z innego środka transportu (np. z taksówki lub innego środka komunikacji publicznej), jeżeli w warunkach konkretnej sprawy, alternatywny środek transportu jest dostępny dla poszkodowanego, a korzystanie z niego będzie dla poszkodowanego dogodne w stopniu zbliżonym do korzystania z własnego pojazdu. Za niedogodne dla poszkodowanego uznać należy w szczególności te alternatywne środki transportu, z których korzystanie w porównaniu do własnego pojazdu będzie w istotny sposób uciążliwe lub będzie wymagać większej ilości czasu z uwagi na np. niedogodny rozkład jazdy komunikacji publicznej lub umiejscowienie stacji (przystanków), czy też konieczność wielu przesiadek”.

Dokument powyższy nie miał żadnego waloru normatywnego. Istniały jednak poważne obawy, że jeżeli miałby on wywrzeć decydujący wpływ na ukształtowanie praktyki rynkowej, oznaczałoby to, że roszczenia osób nieprowadzących działalności gospodarczej będą na etapie postępowań likwidacyjnych co do zasady oddalane. W większości przypadków oznaczałoby to, że nieprofesjoniści, chcąc uniknąć sporów, będą rezygnować z pojazdów zastępczych.

2. Uchwała Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. i jej odbiór w literaturze

W uchwale 7 sędziów z 17.11.2011 r.³⁵ Sąd Najwyższy uznał, że: „Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej”.

W uzasadnieniu, po bardzo szerokim przedstawieniu krajowego i zagranicznego tła analizowanego zagadnienia, Sąd Najwyższy stwierdził, że restytucja samej utraty możliwości korzystania z rzeczy byłaby niedopuszczalną restytucją szkody niemajątkowej. Jeżeli jednak doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego, wydatki te mają postać straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Aby mogły one zostać zrekompensowane, muszą zmierzać do wyłączenia lub ograniczenia szkody, co ma miejsce w razie

³⁵ III CZP 5/11, OSNC 2012/3, poz. 28.

wynajmu pojazdu zastępczego w celu kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej. Szkodę stanowią jednak również wydatki, które służą ograniczeniu lub wyłączeniu innych negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu. Takim negatywnym następstwem jest utrata możliwości korzystania z rzeczy, w związku z czym poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej. W grę mogą jednak wchodzić wyłącznie wydatki rzeczywiście poniesione.

Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że na wierzyciela ciąży obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów, wynikający z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c. W związku z tym ubezpieczyciel zobowiązany jest wyłącznie do „zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika”. Sąd podzielił pogląd Rzecznika Ubezpieczonych, że „korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego nie może być zastąpione wykorzystaniem środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmienne sposoby korzystania z rzeczy”, a „samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela”. Zdaniem sądu korzystanie z własnego pojazdu stało się standardem cywilizacyjnym i „taka jego funkcja będzie się umacniać”.

W uzasadnieniu znalazło się również stwierdzenie, zgodnie z którym „z zasady proporcjonalności może natomiast wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania. Używanie samochodu w sposób sporadyczny może z kolei uzasadniać celowość wykorzystania w sposób ekwiwalentny innego środka komunikacji”. Nawiązuje to w sposób wyraźny do wcześniejszego fragmentu uzasadnienia, w którym omawiając pogląd panujący w niemieckim systemie prawnym, Sąd Najwyższy zauważył, że roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie przysługuje, „jeżeli poszkodowany dysponuje innym samochodem albo gdy nie korzystał z uszkodzonego samochodu lub powinien poradzić sobie w inny sposób (np. gdy samochód był używany okazjonalnie, racjonalne może okazać się zastąpienie go taksówką)”.

Jak zostanie to wskazane poniżej, powyższe stwierdzenia, zawarte w uzasadnieniu, mają duży wpływ na aktualną praktykę orzecniczą.

Uchwała Sądu Najwyższego była szeroko komentowana w nauce prawa. Napisano do niej aż 5 glos³⁶, a poza tym stanowiła także punkt odniesienia dla innych opracowań³⁷. Większość glosatorów zaaprobowala zasadniczą tezę

³⁶ T. Kotuk, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, LEX 2012*; B. Panfil, *O zwrocie kosztów najmu pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu poszkodowanego – kiedy powstaje szkoda*, *Glosa* 2014/2, s. 58 i n.; T. Szanciło, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, OSP* 2013/1, poz. 2; T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu*, *„Monitor Prawniczy”* 2012/9, s. 495 i n.; A. Wiewiórowska-Domańska, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, „Europejski Przegląd Sądowy”* 2013/3, s. 47 i n.

³⁷ R. Trzaskowski, *Koszty najmu pojazdu zastępczego jako szkoda*, *„Palestra”* 2012/7–8, s. 121 i n.

uchwały, zgodnie z którą prawo do wynajęcia pojazdu zastępczego ma także poszkodowany, który nie prowadzi działalności gospodarczej. Z krytyką w aż trzech wypowiedziach spotkało się natomiast odrzucenie koncepcji, zgodnie z którą sama utrata możliwości korzystania z rzeczy, bez poniesienia kosztów wynajęcia dobra substytucyjnego, nie stanowi szkody majątkowej³⁸. Uzasadniając tę krytykę, posłużono się m.in. argumentem, zgodnie z którym analizowaną sytuację należy traktować podobnie jak przypadek odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu, gdzie ugruntowane orzecznictwo uznaje roszczenie o ich zapłatę, pomimo tego że naprawa nie została dokonana³⁹. W konsekwencji otrzymane środki poszkodowany może przeznaczyć zarówno na naprawę, jak i na inny cel. Podobnie poszkodowany powinien mieć możliwość przeznaczenia na dowolny cel środków uzyskanych tytułem odszkodowania z powodu utraty możliwości korzystania z rzeczy⁴⁰. Odwołując się do przedstawionego powyżej stanowiska T. Dybowskiego, użyto również argumentu, zgodnie z którym korzystanie z jakiegoś dobra ma zawsze wartość majątkową, a prawo do takiego korzystania zgodnie z art. 140 k.c. należy do treści własności, która jest przeciw prawem majątkowym⁴¹. Zgodnie z obserwacją jednego z glosatorów stanowisko Sądu Najwyższego wykreowało „sztuczny popyt” na usługi najmu pojazdów zastępczych, gdyż wymóg faktycznego poniesienia wydatku oznacza, że poszkodowani są skłonni do wynajęcia pojazdów także w sytuacjach, w których w innych okolicznościach by tego nie uczynili⁴².

Niezależnie od glos ukazały się również publikacje, których celem było upowszechnienie w praktyce określonej interpretacji uchwały Sądu Najwyższego, przy czym publikacje te miały na celu ochronę interesów zarówno ubezpieczycieli⁴³, jak i poszkodowanych⁴⁴. W ramach tych pierwszych odwoływano się w szczególności do zawartych w uzasadnieniu sformułowań, zgodnie z którymi poniesienie wydatków na najem pojazdu zastępczego musi być „celowe” oraz „ekonomicznie uzasadnione”⁴⁵. Podkreślano, że brak możliwości korzystania ze środków komunikacji zbiorowej nie przesądza o zasadności roszczenia o zwrot kosztów najmu⁴⁶, a także broniono tezy, że Sąd Najwyższy nie odrzucił wyraźnie wniosków wynikających z wytycznych przyjętych przez Polską Izbę Ubezpieczeń we współpracy z Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego⁴⁷.

³⁸ B. Panfil, *O zwrocie kosztów najmu...*, s. 59 i n.; T. Szancilo, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r.*, III CZP 5/11, s. 14–16; T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania...*, s. 496–498.

³⁹ B. Panfil, *O zwrocie kosztów najmu...*, s. 59 i n.; T. Szancilo, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r.*, III CZP 5/11, s. 15–16.

⁴⁰ B. Panfil, *O zwrocie kosztów najmu...*, s. 60–61.

⁴¹ T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania...*, s. 497.

⁴² B. Panfil, *O zwrocie kosztów najmu...*, s. 63.

⁴³ E. Kowalewski, J. Handschke, T. Szumlicz, *Dekalog konkluzji wynikających z uchwały Sądu Najwyższego w sprawie pojazdu zastępczego [uchwała składu 7 sędziów z dnia 17.11.2011, III CZP 5/11]*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2011/4, s. 3 i n.

⁴⁴ A. Daszewski, *Najem pojazdu zastępczego w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r.*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2012/1, nr 12, s. 95 i n.; P. Wawszczak, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 145 i n.

⁴⁵ E. Kowalewski, J. Handschke, T. Szumlicz, *Dekalog konkluzji...*, s. 4.

⁴⁶ E. Kowalewski, J. Handschke, T. Szumlicz, *Dekalog konkluzji...*, s. 5. Jest to ciekawe odwrócenie tezy wynikającej z orzeczenia, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że możliwość korzystania z komunikacji publicznej nie czyni bezzasadnym roszczenia o zwrot kosztów najmu.

⁴⁷ E. Kowalewski, J. Handschke, T. Szumlicz, *Dekalog konkluzji...*, s. 6.

3. Dalsza ewolucja stanowisk w orzecznictwie i literaturze

Istotne znaczenie dla ukształtowania aktualnej praktyki miała również kolejna uchwała Sądu Najwyższego, która wydana została 22.11.2013 r., III CZP 76/13⁴⁸. W wyniku przedstawienia zagadnienia prawnego przez Sąd Okręgowy w Katowicach Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotną kwestię związaną z czasem trwania najmu⁴⁹. Zgodnie z tezą tej uchwały: „Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita)”.

W uzasadnieniu podjętej uchwały Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności bardzo szeroko odniósł się do zaprezentowanych powyżej poglądów glosatorów uchwały z 17.11.2011 r. oraz T. Dybowskiego, zgodnie z którymi już sama utrata możliwości korzystania z pojazdu jest szkodą majątkową, nawet bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek wydatków z tego tytułu. Stanowisko zajęte w uchwale z 17.11.2011 r. zostało podtrzymane, a Sąd Najwyższy przyjął, że „niemożność korzystania z pojazdu mechanicznego jako składnika majątkowego niewątpliwie stanowi źródło szkody o charakterze niemajątkowym, polegającej na dyskomforcie spowodowanym niedogodnościami posiadacza pojazdu wynikającymi z niemożliwości korzystania z tego składnika majątkowego”. Ze szkodą majątkową w analizowanym przypadku mamy jednak do czynienia dopiero wtedy, gdy niemożliwość skorzystania z pojazdu spowoduje wydatki na najem pojazdu zastępczego. Wydatki, które służą ograniczeniu negatywnych następstw doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia bądź zniszczenia rzeczy, stanowią stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

W uzasadnieniu przyjęto dalej, że w analizowanym przypadku zakres szkody podlegającej naprawieniu wyznacza adekwatny związek przyczynowy, a w związku takim ze zdarzeniem szkodzącym wchodzi koszt najmu pojazdu zastępczego, poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia nowego pojazdu. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że nabycie nowego pojazdu wymaga podjęcia określonych czynności „organizacyjnych”. Zgodnie ze słowami uzasadnienia: „Ustalenie czasu niezbędnego na nabycie nowego pojazdu ma charakter obiektywny i jest niezależne od posiadania przez poszkodowanego środków pieniężnych – w tym pochodzących z wypłaty odszkodowania obejmującego różnicę wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym – na kupno nowego pojazdu. Dla ustalenia czasu niezbędnego do nabycia pojazdu istotne znaczenie ma czas

⁴⁸ III CZP 76/13, OSNC 2014/9, poz. 85.

⁴⁹ Przedmiotem sporu w sprawie był zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 7 dni następujących po dniu, w którym poszkodowany otrzymał odszkodowanie z tytułu zniszczenia pojazdu. Nowy pojazd został nabyty przez poszkodowanego dopiero 14 dni po tej dacie. Sąd I instancji zasądził żądaną kwotę, przyjmując, że przed nabyciem nowego pojazdu poszkodowany musi podjąć czynności umożliwiające zbycie pozostałości pojazdu, a ponadto dopiero z chwilą otrzymania odszkodowania uzyskuje realną możliwość nabycia innego pojazdu lub zlecenia naprawy starego. Z tego powodu uzasadnione jest wynajmowanie pojazdu zastępczego także przez okres kilku dalszych dni po wypłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela.

zawiadomienia poszkodowanego o sposobie likwidacji szkody przez zapłatę różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po zdarzeniu szkodzącym”.

Stwierdzenia powyższe odegrały poważną rolę w praktyce, gdyż wydaje się, że przynajmniej w niektórych przypadkach na ich podstawie sądy powszechne skłonne są określać termin, w którym poszkodowany powinien nabyć nowy pojazd, na podstawie samego zawiadomienia o uznaniu szkody za „całkowitą”, niezależnie od tego, czy nastąpiła rzeczywista wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela. W rzeczywistości jednak wydaje się, że intencją Sądu Najwyższego było jedynie podkreślenie, że chwili wypłaty odszkodowania nie można traktować jako ostatecznego terminu końcowego, po którym zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nigdy się nie należy. W uzasadnieniu zostało to wyrażone w dość zawiły sposób. Zgodnie z jego słowami „nie zrywa adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a kosztami poniesionymi na najem pojazdu zastępczego przy tzw. szkodzie całkowitej wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela obejmującego różnicę w wartości uszkodzonego pojazdu sprzed i po wypadku, jeżeli nastąpiła ona zanim nastąpił upływ czasu niezbędnego do nabycia przez poszkodowanego nowego pojazdu”. Uzasadniając to stanowisko, sąd odwołał się również do argumentów prawnoporównawczych wynikających z prawa niemieckiego. W sposób wyraźny odrzucono natomiast omówione powyżej stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 8.09.2004 r.⁵⁰, w którym przyjęto, że odszkodowanie może obejmować koszty najmu jedynie do chwili zapłaty odszkodowania. Przyjęcie takiej wykładni, zdaniem sądu, prowadziłoby do nieuzasadnionego postawienia w gorszej sytuacji poszkodowanego posiadacza pojazdu, który poniósł tzw. szkodę całkowitą, w stosunku do posiadacza, którego szkoda podlegałaby naprawieniu przez zapłatę kwoty niezbędnej do dokonania naprawy. W tym drugim przypadku posiadacz mógłby bowiem żądać odszkodowania za cały okres niezbędny do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, w którym nie mógł z niego korzystać, a nie tylko do chwili wypłaty odszkodowania.

Odnosząc się do powyższej uchwały, M.P. Ziemiak zaaprobował pogląd, zgodnie z którym „czysta” (tj. bez poniesienia kosztów najmu) utrata możliwości korzystania z rzeczy nie stanowi szkody majątkowej. Jednocześnie jednak, zdaniem glosatora, aby można mówić o szkodzie, poszkodowany powinien faktycznie zapłacić czynsz najmu, a – jak należy sądzić – nie wystarcza samo zaciągnięcie zobowiązania z tego tytułu, gdyż „dług niezaspokojony nie jest szkodą podlegającą naprawieniu”⁵¹. Glosator wyraził wątpliwości, czy poniesione koszty wynajmu były w stanie faktycznym sprawy celowe i ekonomicznie uzasadnione w rozumieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. Jego zdaniem nie można utożsamiać celowości i ekonomicznej zasadności najmu jedynie z samą niemożliwością korzystania przez poszkodowanego ze zniszczonego pojazdu.

Glosator polemizuje z Sądem Najwyższym w odniesieniu do kwestii ustalania czasu niezbędnego do nabycia nowego pojazdu. Jego zdaniem nie sposób zgodzić się z poglądem, że ustalenie to może nastąpić całkowicie niezależnie od okoliczności, czy poszkodowany posiada niezbędne środki finansowe, a w szczególności środki

⁵⁰ IV CK 672/03, LEX nr 146324.

⁵¹ M.P. Ziemiak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., III CZP 76/13*, „Państwo i Prawo” 2015/8, s. 124.

otrzymane od ubezpieczyciela⁵². Bez takich środków nabycie nowego pojazdu może okazać się niemożliwe. Powinnością poszkodowanego jest możliwe szybkie podjęcie czynności w celu sprzedaży wraku zniszczonego pojazdu. Czas niezbędny do dokonania takiej sprzedaży trudno byłoby jednak ustalić obiektywnie, gdyż zależy on od bardzo wielu czynników⁵³. Sąd Najwyższy został również skrytykowany za przywiązywanie nadmiernej wagi do otrzymania przez poszkodowanego zawiadomienia o sposobie likwidacji szkody (uznania szkody za całkowitą) oraz za brak określenia, co należy rozumieć przez nowy pojazd, który ma nabyć poszkodowany (czy chodzi tu o jakikolwiek nowy pojazd, czy też pojazd o wieku i parametrach zbliżonych do pojazdu zniszczonego w wypadku). W podsumowaniu glosator stwierdził, że ze względu na znaczące trudności w obiektywnej ocenie, kiedy poszkodowany mógł nabyć nowy pojazd, lepszym rozwiązaniem było to prezentowane w wyroku z 8.09.2004 r.⁵⁴, gdzie za ostateczny termin końcowy najmu pojazdu zastępczego, którego koszt ma zostać zwrócony, uznano chwilę wypłaty odszkodowania⁵⁵.

W uchwale z 30.11.2016 r.⁵⁶ Sąd Najwyższy przyjął, że „[u]bezpieczycielowi, który pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego w ramach umowy ubezpieczenia assistance, przysługuje na podstawie art. 828 § 1 k.c. roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody”. W uzasadnieniu tego orzeczenia więcej uwagi niż problematyce najmu pojazdu zastępczego poświęcono ubezpieczeniu assistance i naturze wynikającego z niego świadczenia. Potwierdzona została jednak ogólna zasada, zgodnie z którą „koszt poniesiony na udostępnienie pojazdu zastępczego stanowi część szkody poniesionej przez poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym i podlega naprawieniu przez ubezpieczyciela sprawcy od odpowiedzialności cywilnej”.

Problematyce wysokości kosztów najmu zastępczego poświęcona została uchwała Sądu Najwyższego z 24.8.2017 r.⁵⁷, zgodnie z którą „[w]ydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione”. Teza tego orzeczenia sformułowana jest w dość enigmatyczny sposób, a brak pisemnego uzasadnienia w chwili oddawania niniejszego artykułu do druku uniemożliwia zrelacjonowanie sposobu rozumowania sądu. Można jednak przypuszczać, że prawo poszkodowanego do refundacji wyższego wydatku na auto niż wynikający z oferty ubezpieczyciela, zdaniem sądu powinno być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, w których oferta ubezpieczyciela nie zaspokaja w pełni potrzeb poszkodowanego.

Kompleksowo kwestię określania wysokości szkody z tytułu najmu pojazdu zastępczego zajęła się Aneta Łazarska⁵⁸. Omawiając wnioski dla praktyki wynikające

⁵² M.P. Ziemiak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., III CZP 76/13*, s. 126.

⁵³ M.P. Ziemiak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., III CZP 76/13*, s. 126–127.

⁵⁴ IV CK 672/03, LEX nr 146324.

⁵⁵ M.P. Ziemiak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., III CZP 76/13*, s. 128.

⁵⁶ Uchwała SN z 30.11.2016 r., III CZP 74/16, OSNC 2017/7–8, poz. 82.

⁵⁷ Uchwała SN z 24/08/2017 r., III CZP 20/17, LEX nr 2340475.

⁵⁸ A. Łazarska, *Szacowanie szkody za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu*, „Przegląd Sądowy” 2014/5, s. 47 i n.

z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., stwierdziła, że w kontekście ustalenia celowości najmu w każdej sprawie zachodzi potrzeba przesłuchania poszkodowanego na okoliczność sposobu wykorzystywania pojazdu zastępczego. Jej zdaniem „potrzebę skorzystania z pojazdu zastępczego w kontekście proporcjonalności można byłoby uznać za uzasadnioną, gdyby rozsądnie i ekonomicznie myślący człowiek uznał to za konieczne i celowe”⁵⁹. Odnosząc się do stawek czynszu, wspomniana autorka stoi na stanowisku, że poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać firmy, która wynajmuje najtaniej, a odszkodowanie powinno obejmować koszty najmu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Praktyka funkcjonowania rynku najmu bezgotówkowego i konstrukcja zapłaty cesją wierzytelności wpływa na podnoszenie stawek⁶⁰. W odniesieniu do czasu trwania najmu A. Łazarska podnosi, że z reguły jest on zdeterminowany czasem trwania naprawy. Przerwa z likwidacją szkody po stronie ubezpieczyciela nie może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla poszkodowanego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że powinny go obciążać skutki własnych zaniechań. W praktyce przyjmuje się również, że poszkodowanego obciążają konsekwencje zwłoki, za którą odpowiedzialność ponosi warsztat samochodowy⁶¹. Zgłaszając postulaty co do uproszczenia orzekania w sprawach najmu pojazdu zastępczego, wymieniona autorka zauważa, że znacząco uprościłoby postępowanie istnienie list ze stawkami rynkowymi najmu opracowanymi przez instytucje naukowe, tak jak ma to miejsce w niemieckim systemie prawnym⁶². W konkluzji A. Łazarska podnosi, że wobec niewielkiej wartości przedmiotu sporu w większości analizowanych spraw, wątpliwa jest celowość angażowania biegłego, co jednak następuje w wielu z nich, przede wszystkim na żądanie pozwanego. Postuluje przy tym zmianę art. 322 k.p.c., tak aby przepis ten mógł dać sądowi większą swobodę w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego co do wysokości szkody⁶³.

Przegląd różnych zagadnień praktycznych związanych z dochodzeniem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przedstawiła Małgorzata Maliszewska⁶⁴. Wśród jej uwag warto odnotować obserwację praktyczną, zgodnie z którą w postępowaniach sądowych niejednokrotnie przedstawiane są umowy najmu, z których nie wynika stawka czynszu. Podstawą jej ustalenia ma być osobny dokument w postaci cennika. Może to powodować nieważność umowy, jeżeli nie można uznać, że cennik stał się jej integralną częścią⁶⁵.

4. Praktyka rynkowa

Wydanie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. i niechęć ubezpieczycieli do zaakceptowania wszystkich wynikających z niej wniosków stały się katalizatorem ogromnego wzrostu liczby spraw sądowych związanych

⁵⁹ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 53.

⁶⁰ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 54–55.

⁶¹ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 56.

⁶² A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 58.

⁶³ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 61.

⁶⁴ M. Maliszewska, *Roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego wobec zakładu ubezpieczeń*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2013/2, nr 15.

⁶⁵ M. Maliszewska, *Roszczenie o zwrot kosztów...*, s. 114–115.

z wynajmem pojazdów zastępczych. Charakterystyczne jest, że w sprawach tych jako powodowie stosunkowo rzadko występują sami poszkodowani, a najczęściej są nimi przedsiębiorcy zajmujący się profesjonalnie wynajmem pojazdów. Jest to związane z ukształtowaniem się schematu działania takich firm, które wynajmują pojazdy poszkodowanym w zamian za cesję wierzycelności odszkodowawczej w stosunku do ubezpieczyciela. Takie rozwiązanie jest w oczywisty sposób korzystne dla poszkodowanego, który otrzymuje pojazd bez konieczności wyasygnowania jakichkolwiek środków pieniężnych, w swoim przekonaniu „za darmo”. Z posiadanych informacji (choć nie z przeprowadzonego badania) wynika, że na podobnym schemacie opiera się niekiedy działanie warsztatów samochodowych, które jako dodatkową usługę oferują wynajem pojazdów zastępczych udostępnianych na czas trwania naprawy. Po zakończeniu najmu wynajmujący (warsztat lub firma zajmująca się wyłącznie wynajmem) we własnym imieniu i z reguły masowo dochodzi zapłaty odszkodowania równego czynszowi najmu od ubezpieczyciela, nie angażując w to poszkodowanego. Pewną uciążliwością dla tego ostatniego, związaną z dochodzeniem roszczeń przez profesjonalnego wynajmującego, może być konieczność przesłuchania go w charakterze świadka, o co stosunkowo często wnioskuje ubezpieczyciele. Z większym ryzykiem dla poszkodowanego wiąże się natomiast to, że umowy najmu zawierają często zobowiązanie poszkodowanego do samodzielnego pokrycia kosztów najmu w sytuacji, gdyby jego dochodzenie od ubezpieczyciela skończyło się niepowodzeniem.

5. Właściwość sądów

Rozpowszechnienie wskazanej praktyki doprowadziło do znacznego wzrostu liczby spraw, których przedmiotem był koszt najmu pojazdu zastępczego. Ze względu na obowiązujące przepisy o właściwości miejscowej sprawy te w znacznej części skoncentrowane były w sądach okręgu warszawskiego. Do dnia 31.12.2015 r. kwestię tę regulował art. 20 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych⁶⁶, który miał następujące brzmienie: „Powództwo o roszczenie wynikające z umów ubezpieczeń obowiązkowych lub obejmujące roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń można wytoczyć bądź według przepisów o właściwości ogólnej, bądź przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania lub siedziby poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia”. Ponieważ większość ubezpieczycieli ma siedziby w Warszawie, wytoczenie powództwa według właściwości ogólnej oznaczało położony tu sąd. Jak się wydaje, przez uprawnionego z umowy ubezpieczenia w rozumieniu tego przepisu można było rozumieć także cesjonariusza wierzycelności w stosunku do ubezpieczyciela, jednak nie jest to w pełni jasne⁶⁷. W każdym razie stosunkowo liczne z podmiotów zajmujących się zawodowo wynajmem miały, podobnie jak ubezpieczyciele, siedzibę w Warszawie. W przeprowadzonym badaniu ankietowym na 400 badanych spraw w 220 przypadkach przy określeniu właściwości miejscowej Sądu Rejonowego dla m.st.

⁶⁶ Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.

⁶⁷ Por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 16.11.2012 r., III CZP 69/12, LEX nr 1284757.

Warszawy powołano się na sąd miejsca siedziby pozwanego, a w 120 przypadkach na sąd miejsca siedziby uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

Sprawy z tytułu wynajmu pojazdów zastępczych w większości przypadków były kwalifikowane jako sprawy gospodarcze. Kwestia ta wprawdzie utraciła znaczną część swojego praktycznego znaczenia wraz z likwidacją postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, ale nadal pozostaje istotna ze względu na określenie właściwości sądów gospodarczych (wydziałów gospodarczych). Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z 24.05.1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych⁶⁸ sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Zgodnie z kryteriami wypracowanymi jeszcze na gruncie nieobowiązującego już art. 479¹ k.p.c. sprawa ma charakter gospodarczy, jeżeli łącznie spełnione są trzy kryteria:

- 1) sprawa dotyczy stosunku o charakterze cywilnym,
- 2) stronami sporu są przedsiębiorcy,
- 3) spór pozostaje w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej obu stron.

W sprawach z powództwa przedsiębiorcy zajmującego się profesjonalnie wynajmem pojazdów, który nabył w drodze przelewu roszczenie o odszkodowanie w postaci zwrotu kosztów najmu, a następnie dochodzi go przeciwko ubezpieczycielowi, nie budzi wątpliwości spełnienie dwóch pierwszych przesłanek. W odniesieniu do przesłanki trzeciej w uzasadnieniu postanowienia z 16.11.2012 r.⁶⁹ Sąd Najwyższy uznał, że istotne znaczenie dla kwalifikacji sprawy ma to, iż powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie naprawy powypadkowej samochodów, w ramach której oferuje kompleksową usługę polegającą nie tylko na naprawie uszkodzonego pojazdu, ale także na możliwości korzystania z pojazdu zastępczego przez czas naprawy. Ostatecznie jednak w orzeczeniu tym odmówiono podjęcia uchwały, podobnie jak w kolejnym postanowieniu z 22.04.2015 r.⁷⁰, gdzie m.in. powołano się na poprzednie postanowienie. W praktyce pod wpływem tych orzeczeń analizowane sprawy zostały skumulowane w wydziałach gospodarczych sądów.

Od 1.01.2016 r. kwestia właściwości sądów w sprawach odnoszących się do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów uregulowana jest odrębnie w art. 34a przywołanej powyżej ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z jego ust. 1 „powództwo o odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wytacza się wyłącznie przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby poszkodowanego zdarzeniem powodującym szkodę albo przed sąd właściwy dla miejsca zaistnienia tego zdarzenia. W braku wskazanych wyżej podstaw właściwości miejscowej powództwo można wytoczyć przed sąd właściwy według przepisów o właściwości ogólnej”. Ustęp 2 cytowanego przepisu przewiduje natomiast, że „przelew wierzytelności nie wpływa na właściwość sądu”. Zgodnie z intencją

⁶⁸ Dz.U. z 2015 r. poz. 127 ze zm.

⁶⁹ III CZP 69/12, LEX nr 1284757.

⁷⁰ III CZP 12/15, „Monitor Prawniczy” 2015/10, s. 507.

ustawodawcy nowa regulacja była reakcją na koncentrację w Warszawie sporów odnoszących się do odszkodowań z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W aktualnym stanie prawnym w przypadku powództwa o odszkodowanie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych co do zasady nie ma możliwości wytoczenia powództwa przed sąd właściwości ogólnej. Możliwość taka istnieje tylko w „braku wskazanych wyżej podstaw właściwości miejscowej”, co jest raczej mało zrozumiałe, gdyż o ile można wyobrazić sobie sytuację, w której poszkodowany nie ma miejsca zamieszkania lub siedziby, to trudniej przypadek, w którym nie da się również zidentyfikować miejsca zdarzenia powodującego powstanie odpowiedzialności. Wymieniony przepis nie przewiduje również możliwości wytoczenia powództwa przed sąd właściwy dla innego niż poszkodowany uprawnionego z umowy ubezpieczenia, co wyklucza sąd miejsca zamieszkania lub siedziby ubezpieczającego i ubezpieczonego. Wyraźne zastrzeżenie przez ustawodawcę, że przelew wierzytelności nie wpływa na właściwość sądu, przesądza, że w grę nie może wchodzić sąd właściwy dla siedziby lub miejsca zamieszkania podmiotu profesjonalnie zajmującego się wynajmem. Treść tego przepisu mogłaby natomiast prowadzić do wniosku, że wpływ na właściwość sądu mają innego rodzaju przypadki sukcesji, a zwłaszcza spadkobranie. Wniosek taki nie jest jednak oczywisty. Wątpliwości może również budzić, czy w aktualnym stanie prawnym zachowują aktualność przywołane powyżej orzeczenia, uznające sprawy z powództwa podmiotu profesjonalnie zajmującego się wynajmem pojazdów za sprawy gospodarcze. Możliwa jest obrona stanowiska, że art. 34a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych reguluje wyłącznie właściwość miejscową i w ogóle nie odnosi się do kwestii kwalifikacji sprawy jako gospodarczej.

III. WYNIKI ANALIZY ORZECZNICTWA W SPRAWACH O NAPRAWIENIE SZKODY W POSTACI KOSZTÓW NAJMU POJAZDU ZASTĘPCZEGO

1. Przedmiot badań – założenia ogólne

Mając na uwadze znaczne obciążenie, jakie dla wymiaru sprawiedliwości niosą ze sobą sprawy o odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego, Ministerstwo Sprawiedliwości zleciło Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości przeprowadzenie badań, których rezultatem miałyby być ewentualne wnioski co do możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia prowadzonych postępowań sądowych. W ramach badania poddano analizie akta 400 spraw, jakie toczyły się wyłącznie w wydziałach gospodarczych Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy. Pulę badanych spraw podzielono na 200 postępowań, które zakończyły się prawomocnie w I instancji, i 200 zakończonych prawomocnie w sądzie odwoławczym.

Jeżeli chodzi o sprawy zakończone w I instancji, przedmiotem badania było 200 akt postępowań zakończonych prawomocnie jako ostatnie w wydziałach VIII, IX, XV, XVI i XVII Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w okresie od 1.01.2015 r. do 30.09.2015 r. Do badania wybrano wyłącznie sprawy zainicjowane przez czterech najczęściej występujących w podobnych sprawach powodów, a w szczególności: 122 sprawy powoda pierwszego co do liczby spraw, 35 spraw powoda

drugiego co do liczby spraw, 31 spraw powoda trzeciego co do liczby spraw, 12 spraw powoda czwartego co do liczby spraw.

W odniesieniu do spraw zakończonych w sądzie odwoławczym, przedmiotem badania było 200 akt postępowań zakończonych prawomocnie jako ostatnie w XXIII Wydziale Gospodarczym Odwoławczym Sądu Okręgowego w Warszawie (rozpatrującego apelacje z wydziałów gospodarczych Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy) w okresie od 1.01.2015 r. do 30.09.2015 r. Do badania wybrano sprawy zainicjowane przez ośmiu najczęściej występujących w podobnych sprawach powodów, a w szczególności: 148 spraw powoda pierwszego co do liczby spraw, 27 sprawy powoda drugiego co do liczby spraw, 11 sprawy powoda trzeciego co do liczby spraw, 5 spraw powoda czwartego co do liczby spraw, 3 sprawy powoda piątego co do liczby spraw, 3 sprawy powoda szóstego co do liczby spraw, 2 sprawy powoda siódmego co do liczby spraw, 1 sprawę powoda ósmego co do liczby spraw.

2. Podstawowe wyniki

2.1. Wartość przedmiotu sporu

Kwoty dochodzone przez powodów miały raczej umiarkowaną wysokość. Średnia wartość przedmiotu sporu wynosiła 2 364,63 zł, a mediana 1 624,68 zł.

Najwyższa żądana kwota to 50 129,40 zł⁷¹. W sprawie tej chodziło o najem pojazdu zastępczego przez 107 dni, a na etapie przedsądowym zaspokojono roszczenie do kwoty 1 383,80 zł. Powództwo zostało oddalone, a sąd rejonowy uznał, że pojazd po kolizji nadawał się do użytku, w związku z czym oczekiwanie zakładu naprawczego na uznanie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela nie wyłączało pojazdu z użytkowania, natomiast kwota zapłacona wcześniej zaspokajała całość uzasadnionych roszczeń. Powód wniósł apelację od tego rozstrzygnięcia, którą sąd okręgowy oddalił, dzieląc w całości stanowisko sądu rejonowego.

Najniższa żądana kwota to 140,00 zł⁷² (na etapie przedsądowym zapłacono 980,00 zł). Po doręczeniu odpisu pozwu pozwany spełnił świadczenie. Powód cofnął pozew, a postępowanie zostało umorzone.

Niewielka wartość przedmiotu sporu w badanych sprawach mogłaby być rezultatem tego, że badano wyłącznie sprawy, dla których właściwy w I instancji był sąd rejonowy, jednak zważywszy na wysokość podanych kwot wydaje się bardzo mało prawdopodobne, by w praktyce często (jeżeli w ogóle) występowały roszczenia, dla których rozpoznania w I instancji właściwy jest sąd okręgowy ze względu na wartość przedmiotu sporu.

Odnosząc się do wysokości roszczeń, należy także wziąć pod uwagę, że w znacznej części spraw roszczenie powoda zostało częściowo zaspokojone jeszcze przed wszczęciem postępowania w sprawie. Średnia wysokość wypłaconej kwoty na tym etapie wynosiła 1 355,28 zł, a mediana – 1 050,00 zł. Najwyższa kwota zapłacona dobrowolnie przez ubezpieczyciela jeszcze przed wszczęciem postępowania

⁷¹ Sygn. akt sądu rejonowego XVI GC 1132/13.

⁷² Sygn. akt sądu rejonowego XVI GC 2/15.

sądowego to 13 505,40 zł⁷³. W sprawie tej powód żądał dopłaty w wysokości jedynie 398,67 zł. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut spełnienia świadczenia, a powód cofnął pozew wobec spełnienia świadczenia w toku procesu.

Wśród badanych spraw nie odnotowano takich, w których wystąpiono o zwolnienie od kosztów sądowych, co jest zrozumiałe zważywszy na profesjonalny i wyspecjalizowany charakter obu stron postępowań (w tym także powodów ze względu na dobór próby do badania).

2.2. Wysokość stawki czynszu najmu

Określenie stawki czynszu najmu będącej podstawą do obliczenia odszkodowania należnego od ubezpieczyciela jest w praktyce jednym z najbardziej spornych zagadnień w postępowaniach. W przeprowadzonym badaniu spośród analizowanych spraw w 290 przypadkach dochodzono zapłaty stawki czynszu brutto, a w 110 stawki netto. Średnia wysokość dochodzonej stawki dziennej najmu netto wynosiła 242,83 zł, a mediana 220,20 zł. Zarzuty pozwanych odnoszące się do wysokości stawki czynszu pojawiły się w zdecydowanej większości spraw, w których pozwany zajmował stanowisko. Na okoliczność rynkowych stawek czynszu przeprowadzono dowody z opinii biegłego w 167 sprawach, w tym w 6 z wniosku powoda, a w 161 z wniosku pozwanego. Prowadzi to do wniosku, że możliwość uproszczenia postępowania w odniesieniu do tej kwestii przyczyniłaby się w znacznym stopniu do uproszczenia postępowań o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w ogóle.

2.3. Czas trwania najmu

Przeciętna ilość dni najmu pojazdu zastępczego, za jakie dochodzono odszkodowania, wynosiła 15,01, a dominanta 14 dni. Najkrótszy czas trwania najmu to 2 dni, a najdłuższy – 107 dni.

Kwestia uzasadnionego czasu trwania najmu pojazdu była jednym z dwóch (oprócz wysokości stawki czynszu) najbardziej spornych zagadnień w analizowanych sprawach. Zarzuty dotyczące niecelowości najmu w czasie określonym przez powoda ubezpieczyciele zgłosili w 133 sprawach. Na okoliczność uzasadnionego czasu trwania najmu pojazdu przeprowadzono dowody z opinii biegłego w 70 sprawach, w tym w 68 z wniosku pozwanego, a w 2 z wniosku obu stron. Z tych ostatnich danych wynika, że w praktyce w specyficzny sposób rozumiany jest rozkład ciężaru dowodu w odniesieniu do tej kwestii. Co do zasady dowód ten powinien bowiem obciążać powoda. Być może jednak powyższy rezultat jest wynikiem przyjęcia w praktyce, że dowody zaoferowane w pozwie, w tym zwłaszcza przedłożone dokumenty, w wystarczający sposób uprawdopodobniają niezbędny czas najmu i pozwany poczuł się zobowiązany do przedłożenia dowodów przeciwnych w odniesieniu do tej okoliczności.

Niezależnie od przeprowadzonych dowodów z opinii biegłych, należy również najprawdopodobniej przyjąć, że do kwestii niezbędnego czasu najmu pojazdu odnosiła się znaczna liczba dowodów z zeznań świadków, w tym zwłaszcza z zeznań

⁷³ Sygn. akt sądu rejonowego IX GC 469/15.

osoby wykonującej naprawę pojazdu i poszkodowanego. Okoliczność ta była również dowodzona za pomocą dokumentacji naprawy, której dostarczenia żądano od warsztatów samochodowych.

2.4. Powód w sprawie

Spośród badanych spraw w 385 przypadkach powodem był podmiot zajmujący się profesjonalnie najmem pojazdów, nie odnotowano natomiast spraw, w których powodem byłaby osoba prowadząca warsztat naprawy pojazdów.

Jedynie w 4 sprawach roszczenie dochodzone było przez pierwotnie uprawnionego (poszkodowanego), a w pozostałych przypadkach powód nabył roszczenie w wyniku cesji.

Taka charakterystyka powodów jest zapewne wynikiem sposobu doboru próby spraw do badania i nie można z niej wyciągać wniosków bardziej ogólnych w odniesieniu do wszystkich spraw o odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego toczących się w sądach powszechnych. Spośród badanych spraw łącznie aż w 270 przypadkach powodem był ten sam podmiot.

2.5. Nakaz zapłaty

W zdecydowanej większości z badanych spraw (390) powód wystąpił o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Nakazy wydano w 320 sprawach. W 18 sprawach o wydanie nakazu zapłaty wystąpiono w elektronicznym postępowaniu upominawczym, przy czym wśród tych spraw nakazy wydano w 11 sprawach, a brak podstaw do wydania nakazu stwierdzono w 7 sprawach. Sprawy, w których wniesiono o wydanie nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, trafiły następnie do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy jako sądu właściwości ogólnej.

Charakterystyczne jest, że spośród 8 spraw, w których nie sformułowano wniosku o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, sąd wydał nakaz aż w 6 sprawach. Nakazy zapłaty były wydawane przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy także w sprawach, które poprzednio toczyły się w elektronicznym postępowaniu upominawczym i to również w tych przypadkach, gdy w postępowaniu tym stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu.

Mając na uwadze powyższe dane, należy wskazać, że sąd rejonowy dość często kończy (lub usiłuje kończyć) sprawy wydaniem nakazu zapłaty, co niewątpliwie przyczynia się do przyspieszenia postępowania. Świadczy to również o tym, że sąd rejonowy przynajmniej na wstępnym etapie badania sprawy nie dostrzegał przesłanek wyłączających wydanie nakazu zapłaty wymienionych w art. 499 § 1 k.p.c., a w praktyce przesłanek wymienionych w punktach 1 lub 2 tego przepisu, tj. oczywistej bezzasadności roszczenia lub wątpliwości wynikających z okoliczności przytoczonych przez powoda. Mogłoby to wywoływać wątpliwości, czy na tym etapie sprawy są badane w sposób wystarczająco wnikliwy. Zważywszy jednak na profesjonalny i wyspecjalizowany charakter pozwanych, nie wydaje się, aby mogło to prowadzić do naruszenia ich godnych ochrony interesów, a niewątpliwie przyczynia się do przyspieszenia postępowania.

Ze względu na dobór próby do badań (połowa badanych spraw pochodziła z sądu odwoławczego, w stosunku do których niewątpliwie wniesiono sprzeciwy od nakazów zapłaty lub nakazy nie zostały w ogóle wydane), nie jest możliwe oszacowanie, w jakiej części wszystkich spraw o odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego wnoszony jest sprzeciw od nakazu zapłaty.

Spośród 33 spraw, w których nie wydano nakazu zapłaty, a które zakończyły się wydaniem wyroku przez sąd rejonowy, powództwo oddalono w całości jedynie w 6 sprawach. W 14 sprawach żądanie powoda zostało uwzględnione w całości, a w 13 sprawach w części.

2.6. Czas trwania postępowania w I instancji

W sprawach, w których sąd rejonowy wydał nakaz zapłaty, średni czas oczekiwania na wydanie nakazu od wpływu pozwu do sądu wynosił 23,58 dnia, a mediana 14 dni. Najszybciej wydano nakaz zapłaty po 2 dniach⁷⁴, a najdłuższy czas oczekiwania wynosił aż 285 dni⁷⁵. Ta ostatnia sprawa wpłynęła pierwotnie do wydziału cywilnego, który uznał się niewłaściwym funkcjonalnie i sprawę przekazał do wydziału gospodarczego.

W sprawach, które zakończyły się wydaniem wyroków przez sąd rejonowy, od chwili wpływu do wydania wyroku w I instancji sprawy trwały średnio 526,11 dnia (mediana wynosiła 496 dni). Jak się wydaje, ten stosunkowo długi czas trwania postępowania jest spowodowany znacznym obciążeniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, a nie specyfiką badanych spraw.

Rozpoznanie najdłuższej trwającej sprawy z zakończonych wydaniem wyroku zajęło sądowi rejonowemu aż 1412 dni⁷⁶. W sprawie tej sąd wydał nakaz po 4 dniach od wpływu sprawy. Następnie wniesiono sprzeciw i odbyło się aż sześć posiedzeń wyznaczonych na rozprawę. Sąd rejonowy próbował siedmiokrotnie doręczyć wezwanie dla warsztatu naprawczego (w tym dwukrotnie przez Policję) o nadesłanie dokumentacji naprawczej – ostatecznie dowód ten został pominięty.

Najkrótszy czas trwania sprawy z tych zakończonych wyrokiem to 96 dni od chwili wpływu⁷⁷.

W sprawach, w których odbywały się posiedzenia wyznaczane na rozprawę (306 spraw), najczęściej odbywało się jedno (133 sprawy) lub dwa posiedzenia (100 spraw). W pięciu sprawach odbyło się 5 posiedzeń, a w dwóch sprawach – 6 posiedzeń.

Wśród czynników mających zasadniczy wpływ na wydłużenie czasu trwania postępowania można wymienić przede wszystkim przeprowadzanie dowodów z zeznań świadków oraz z opinii biegłego, który w licznych przypadkach (51,7% przypadków przeprowadzenia dowodów z opinii biegłego) był następnie dodatkowo

⁷⁴ W sprawie o sygnaturze akt sądu rejonowego XVI GC 50/14. W sprawie tej wniesiono następnie sprzeciw, a w trakcie procesu żądanie zostało rozszerzone. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości, a apelację pozwanego oddalono. Łącznie od chwili wpływu do wyroku w I instancji postępowanie trwało 260 dni.

⁷⁵ W sprawie o sygnaturze akt sądu rejonowego XV GC 2848/15. Również w tej sprawie wniesiono sprzeciw. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości, a jego orzeczenie nie zostało zaskarżone. Łącznie od chwili wpływu do wyroku w I instancji postępowanie trwało 876 dni.

⁷⁶ Sygn. akt sądu rejonowego VIII GC 62/11.

⁷⁷ Sygn. akt sądu rejonowego IX GC 4551/14.

przesłuchiwany na rozprawie. W sprawach, w których przeprowadzono dowód z przesłuchania świadków (niezależnie, czy jednocześnie przeprowadzano dowód z opinii biegłego), średni czas trwania sprawy w chwili wniesienia do sądu wynosił 626,10 dnia (mediana wynosiła 618 dni). Nieco krócej trwały średnio sprawy, w których przeprowadzano dowód z opinii biegłego (niezależnie, czy jednocześnie przesłuchiowano świadków). Średni czas trwania takiego postępowania to 555,55 dnia, a mediana 524,50.

2.7. Wynik postępowania w I instancji

Pośród badanych spraw wyrokiem w I instancji zakończyło się 289. Powództwo w całości uwzględniono w 109 sprawach (37,7%), a w części w 135 sprawach (46,7%). Do oddalenia powództwa w całości doszło w 45 sprawach (15,6%).

Oddalenie powództwa w całości w zdecydowanej większości przypadków nie oznaczało jednak, że roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego okazało się nieusprawiedliwione co do zasady. Jedynie w 4 sprawach, w których powództwo uznano za całkowicie bezzasadne, ubezpieczyciel nie wypłacił dobrowolnie żadnej kwoty z tytułu zwrotu kosztów najmu przed wszczęciem postępowania ani w jego trakcie. W pozostałych przypadkach oddalenie powództwa w całości odnosiło się do różnicy między kwotą wypłaconą a całością kwoty należnej zdaniem powoda.

Najczęstszym powodem oddalenia powództwa w całości było żądanie zwrotu kosztów najmu za zbyt długi czas. Przyczyna ta jako wyłączny powód oddalenia powództwa wystąpiła w 24 sprawach, a w dalszych 6 sprawach wraz z innymi przyczynami. Z reguły sądy kwestionowały długość okresu najmu w sytuacji, kiedy uszkodzenia pojazdu nie były na tyle poważne, aby poszkodowany nie mógł z niego korzystać przed oddaniem pojazdu do warsztatu lub w czasie oczekiwania na części zamienne.

Drugą najczęstszą przyczyną oddalenia powództwa w całości było wyliczenie odszkodowania na podstawie zbyt wysokiej stawki czynszu najmu. Powód ten jako samoistna przyczyna oddalenia wystąpił w 4 przypadkach, a w dalszych 4 wraz z innymi przyczynami.

Pozostałe przyczyny oddalenia powództwa miały charakter jednostkowy. Wśród 4 spraw, w których nie doszło do wypłaty jakiegokolwiek kwoty przez ubezpieczyciela przed wszczęciem powództwa lub w trakcie postępowania, w dwóch przypadkach powodowi nie udało się dowieść, że naprawa i wynajęcie pojazdu zastępczego miały związek z wypadkiem, za który odpowiadał ubezpieczyciel⁷⁸. W jednej sytuacji roszczenie oddalono, gdyż uszkodzony pojazd użytkowała faktycznie inna osoba niż właściciel dochodzący odszkodowania⁷⁹. Również w jednym przypadku powodem oddalenia powództwa przez sąd rejonowy było wynajęcie pojazdu na czas naprawy, której dokonania nie wykazano⁸⁰. To ostatnie rozstrzygnięcie zmienił sąd okręgowy, uznając, że właściciel nie ma obowiązku naprawy uszkodzonego pojazdu i okoliczność, czy pojazd był naprawiany, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

⁷⁸ Sygn. akt sądu rejonowego XV GC 1399/12 oraz XVI GC 1452/13.

⁷⁹ Sygn. akt sądu rejonowego XV GC 1495/14.

⁸⁰ Sygn. akt sądu rejonowego XV GC 2062/13.

2.8. Podmiot wnoszący apelację

Podmiotem wnoszącym apelację częściej byli powodowie (65% – 128 spraw). Pozwani wnieśli apelację w 65 sprawach (33%), a obie strony w 4 sprawach (2%).

2.9. Czas trwania postępowania w II instancji

Średni czas oczekiwania na wyrok sądu II instancji od chwili wpływu sprawy wynosił 76,98 dnia (mediana 69 dni). Najkrótszy czas oczekiwania na wydanie wyroku wyniósł 13 dni⁸¹, a najdłuższy – 433 dni⁸².

Zdecydowana większość spraw w sądzie II instancji była załatwiana na jednym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę (182 sprawy), a jedynie 11 spraw na 2 posiedzeniach.

2.10. Wynik postępowania w II instancji

Spośród spraw zakończonych wyrokiem sądu odwoławczego apelację oddalono w 129 sprawach (71,3%), uwzględniono w całości w 29 sprawach (16%), a w części w 23 sprawach (12,7%).

Nieco większą skutecznością jako apelujący wykazywali się powodowie. Wnoszone przez nich apelacje były oddalane w 66,7% (82 apelacje), uwzględniane w całości w 17,9% (22 apelacje) i w części w 15,4% (19 apelacje). Apelacje pozwanych oddalono w 83% (44 apelacje), uwzględniono w całości w 9,4% (5 apelacji), a w części w 7,5% (4 apelacje).

IV. ANALIZA PODSTAWOWYCH ZAGADNIEŃ

1. Założenia wstępne

Zwiększenie ilości spraw rozpoznawanych przez sądy jest z jednej strony zjawiskiem uciążliwym z punktu widzenia organów wymiaru sprawiedliwości, z drugiej natomiast stanowi wyraz zaufania stron postępowania, a przede wszystkim powodów, którzy liczą na możliwość stosunkowo szybkiego i sprawnego uzyskania przewidywalnego rozstrzygnięcia. Działaniem prowadzącym do ograniczenia liczby spraw byłoby z pewnością zmniejszenie tego zaufania poprzez wprowadzenie dodatkowych uciążliwości dla stron (jak np. obowiązkowej mediacji) lub doprowadzenie do sytuacji, w której nie da się przewidzieć ostatecznego rezultatu sprawy (np. przez wprowadzenie dużego stopnia uznaniowości w rozstrzyganiu).

Założenie przyjęte w niniejszym opracowaniu jest całkowicie przeciwne. Usprawnienie postępowań i spowodowanie, że jego końcowy i szybki rezultat da się przewidzieć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, wydaje się lepszym środkiem prowadzącym do zmniejszenia liczby postępowań, a także skrócenia czasu trwania tych, które będą się toczyć. Przewidywalność szybkiego rozstrzygnięcia powinna odwieść ubezpieczycieli od odmawiania wypłaty odszkodowań

⁸¹ Sygn. akt sądu rejonowego XVI GC 633/13.

⁸² Sygn. akt sądu rejonowego VIII GC 98/14. W sprawie tej apelacja powoda została uwzględniona w całości.

w standardowych sytuacjach, gdyż zważywszy na koszty prowadzenia postępowania i konieczność zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia – będzie to działanie nieracjonalne ekonomicznie. Powinno to również zniechęcić powodów do wnoszenia roszczeń w sytuacjach, w których ich szanse powodzenia są nikłe.

Mając na uwadze powyższe założenia, poniżej przedstawione zostaną uwagi w odniesieniu do podstawowych spornych w doktrynie i praktyce zagadnień związanych z kosztami najmu pojazdu zastępczego. Uwagi te w znacznej mierze mają charakter dogmatyczny, jednak rozwiązanie problemów dogmatycznych musi stanowić punkt wyjścia dla przesądzenia, jakie kwestie powinny być rzeczywiście przedmiotem badania w postępowaniach sądowych i czy praktyki w tej mierze praktyki nie da się uprościć.

2. Roszczenie o zwrot kosztów najmu w ogólności

2.1. Podstawa prawna

Jako podstawę prawną roszczeń poszkodowanego w stosunku do ubezpieczyciela o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w orzecznictwie wskazuje się niekiedy na przepisy ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych⁸³, a w szczególności jej art. 34 ust. 1 lub art. 36 ust. 1. Zgodnie z pierwszym z nich „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia”. Drugi z wymienionych przepisów w zdaniu 1 przewiduje, że „odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej”.

Mając na uwadze zacytowane powyżej przepisy, należy wskazać, że nie wprowadzają one jakichś odrębnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej lub sposobów naprawienia szkody od tych, które uregulowane są w Kodeksie cywilnym w odniesieniu do odpowiedzialności odszkodowawczej w ogólności (art. 361–363 k.c.) oraz w odniesieniu do odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej (art. 822 k.c.). W związku z tym wszystkie poniższe wnioski odnosić się będą w takim samym stopniu do ubezpieczyciela odpowiadającego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, jak i innych ubezpieczycieli odpowiedzialności cywilnej, a w znacznej części także do innych podmiotów odpowiedzialnych za szkodę.

2.2. Formalne uzasadnienie roszczenia

Sposoby naprawienia szkody w ogólnym prawie odszkodowawczym reguluje art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym co do zasady powinno to nastąpić, według

⁸³ Dz.U. z 2016 r. poz. 2060 ze zm.

wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź też przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W literaturze słusznie podkreśla się, że przywrócenie stanu poprzedniego w znaczeniu dosłownym nie jest możliwe, gdyż nikt nie może cofnąć się w czasie, a doznany uszczerbek jest nieodwracalny. Nowa szyba, która zastępuje stłuczoną, nie jest już tą samą szybą. W związku z tym przywrócenie stanu poprzedniego należy rozumieć mniej dosłownie, jako stworzenie sytuacji faktycznej, która z gospodarczego punktu widzenia byłaby najbardziej zbliżona do stanu istniejącego w razie braku zdarzenia szkodzącego⁸⁴.

Zasadne wydaje się przyjęcie, że na podstawie ogólnych reguł odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego poszkodowany może od sprawcy żądać nie tylko naprawy lub zastąpienia uszkodzonej rzeczy, ale również zapewnienia w czasie trwania naprawy lub wymiany takiej sytuacji faktycznej, w jakiej znajdowałby się, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Oznacza to dostarczenie dobra substytucyjnego, np. w postaci samochodu zastępczego. Należy podkreślić, że roszczenie to jest roszczeniem o dostarczenie dobra zamiennego *in natura*, a nie roszczeniem o pokrycie kosztów dostarczenia takiego dobra. Będzie ono oczywiście podlegać ograniczeniom odnoszącym się do wszystkich roszczeń o przywrócenie stanu poprzedniego, o których mowa w art. 363 § 1 zdanie 2 k.c., co oznacza, że poszkodowany nie będzie mógł go dochodzić, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego nie było możliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności i koszty.

Zgodnie z poglądem dominującym w literaturze przewidziana w art. 363 § 1 k.c. zasada pozwalająca poszkodowanemu na wybór formy naprawienia szkody nie ma, przynajmniej wprost, zastosowania do odszkodowania należnego z umowy ubezpieczenia, co oznacza, że nie stosuje się jej także do odszkodowania należnego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej⁸⁵. W art. 822 § 1 k.c. mowa jest o obowiązku „zapłacenia” odszkodowania przez ubezpieczyciela. W ten sposób ustawodawca zawęził zakres możliwych sposobów naprawienia szkody. W odniesieniu do analizowanego przypadku oznacza to, że poszkodowany nie może żądać od ubezpieczyciela, aby ten dostarczył mu dobro substytucyjne do korzystania w naturze (pojazd zastępczy). W praktyce przyjęte jest jednak, że w ramach naprawienia szkody poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej świadczenia pieniężnego obliczonego w wysokości hipotetycznych kosztów przywrócenia stanu poprzedniego, jeszcze zanim przywrócenie takie nastąpi, co powszechnie jest określane naprawieniem szkody „metodą kosztorysową”. Znalezienie podstawy prawnej dla takiego roszczenia w polskim systemie prawnym nie jest łatwe. Ostatecznie należy jednak przyjąć, że przepis szczególnie w postaci art. 822 § 1 k.c. modyfikuje wynikającą z art. 363 § 1 k.c. ogólną zasadę co do sposobów naprawienia szkody, ale modyfikacja ta nie polega na prostym wyeliminowaniu jednej z opcji (możliwości żądania restytucji naturalnej), ale na przekształceniu tego roszczenia w roszczenie pieniężne o zapłatę kosztów restytucji⁸⁶. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w kluczowych dla przedmiotu niniejszego opracowania

⁸⁴ Por. M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 495 i tam cytowane orzecznictwo oraz literatura.

⁸⁵ Zob. szerzej M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 286 i n. i tam cytowana literatura.

⁸⁶ Zob. szerzej M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej...*, s. 288–294.

uchwałach z 17.11.2011 r.⁸⁷ oraz z 22.11.2013 r.⁸⁸, w których ten sposób naprawienia szkody nazwany został „restytucją pieniężną”. W odniesieniu do najmu pojazdu zastępczego oznaczać to będzie, że w ramach roszczenia o „restytucję pieniężną” czy też naprawienie szkody „metodą kosztorysową” poszkodowany jest uprawniony do żądania wyłożenia z góry odpowiednich kosztów przez ubezpieczyciela, zanim jeszcze wydatek zostanie poniesiony.

W praktyce roszczenia o zapłatę kosztów najmu pojazdu zastępczego nie są jednak dochodzone z góry przed jego wynajęciem, ale następnie, gdy poszkodowany z pojazdu zastępczego skorzysta, ewentualnie gdy minie już czas, w którym mógł z niego skorzystać. Zgodnie z przyjętymi w orzecznictwie zasadami do odszkodowania pieniężnego obliczonego metodą kosztorysową należy stosować kryteria przewidziane w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., co oznacza, że jego żądanie jest wykluczone, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego nie jest możliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty⁸⁹. W odniesieniu do niemożliwości restytucji należy przyjąć, że chodzi tu o niemożliwość nie tylko o charakterze pierwotnym, istniejącą już w chwili wyrządzenia szkody, ale także niemożliwość powstającą później⁹⁰. Z taką sytuacją mamy do czynienia właśnie w sytuacji, gdy minie już czas, w którym poszkodowany mógł skorzystać z pojazdu zastępczego. Niezależnie od tego, czy w rzeczywistości z niego korzystał, czy też nie, jest jasne, że środki wypłacone przez ubezpieczyciela nie mogą zostać przeznaczone na odtworzenie sytuacji, jaka istniałaby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, tj. na wynajęcie pojazdu.

Powyższe nie może jednak oznaczać, że poszkodowany, któremu przysługuje roszczenie do ubezpieczonego sprawcy o przywrócenie stanu poprzedniego *in natura* w postaci odtworzenia możliwości korzystania z rzeczy (a do ubezpieczyciela o zapłatę z góry hipotetycznych kosztów takiego przywrócenia), w przypadku niemożliwości zrealizowania tego roszczenia na czas zostaje całkowicie pozbawiony jakiegokolwiek uprawnienia. Oznaczałoby to, że podmiotom odpowiedzialnym za szkodę „opłacałoby się” poczekać do chwili, kiedy takie przywrócenie nie jest już możliwe. W związku z tym można wyobrazić sobie przyjęcie wniosku, że gdy uzyskanie na czas świadczenia osoby odpowiedzialnej za szkodę nie jest możliwe, poszkodowany może samodzielnie podjąć działania zmierzające do tego, aby „przywrócić stan poprzedni”⁹¹, tj. znaleźć się w sytuacji faktycznej maksymalnie zbliżonej do tej, w której znajdowałby się, gdyby nie zaszło zdarzenie wyrządzające mu szkodę.

Prawidłowość powyższego sposobu rozumowania nie jest jednak bezdyskusyjna. Upatrywanie podstawy uprawnienia poszkodowanego do samodzielnego wynajęcia

⁸⁷ III CZP 5/11, OSNC 2012/3, poz. 8.

⁸⁸ III CZP 76/13, OSNC 2014/9, poz. 85.

⁸⁹ Tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 1.09.1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971/5, poz. 93; w wyroku z 20.02.2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003/1, poz. 15; w wyroku z 11.06.2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324.

⁹⁰ Por. M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej...*, s. 298–300.

⁹¹ Podobne rozumowanie na tle prawa niemieckiego przedstawia K. Larenz, *Lehrbuch des Schuldrechts. Erster Band. Allgemeiner Teil*, München 1987, s. 496. Żądanie zwrotu kosztów najmu za powiązane z restytucją naturalną uznaje się również w prawie austriackim. Zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (perspektywa prawnoporównawcza)*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2016, s. 24.

pojazdu zastępczego w przysługującym mu roszczeniu o dokonanie restytucji naturalnej sprawia, że uzasadnione wydaje się stosowanie przepisów o wykonaniu zastępczym zobowiązań. Te zaś (art. 479–480 k.c.) uzależniają prawo do wykonania zastępczego od spełnienia dodatkowych przesłanek, w tym przede wszystkim od zwłoki dłużnika. Przesłanka ta w analizowanym przypadku z reguły nie będzie spełniona. Alternatywnie można jednak przyjąć, że źródłem uprawnienia poszkodowanego do samodzielnego usunięcia skutków zdarzenia szkodzącego, w tym wynajęcia pojazdu zastępczego, są nie tyle poszczególne roszczenia wynikające ze stosunku odszkodowawczego, co raczej ogólne kompetencje i prawa podmiotowe poszkodowanego. Właściciel uszkodzonej rzeczy jest uprawniony do dokonania jej naprawy ze względu na treść przysługującego mu prawa własności, a nie dlatego, że może żądać naprawienia szkody. Jeżeli poszkodowany doznał uszkodzenia ciała, może podjąć leczenie nie dlatego, że odpowiedzialny za szkodę powinien przywrócić stan poprzedni, lecz z tego powodu, że wchodzi to w zakres jego wolności osobistej. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku najmu pojazdu zastępczego. Jeżeli zaś podjęte działania, do których uprawniony jest poszkodowany, usuwają skutki zdarzenia szkodzącego, przysługuje mu prawo zwrotu wynikających stąd kosztów. Ta ostatnia zasada wynika z natury odpowiedzialności odszkodowawczej i nie wymaga oparcia w treści konkretnego przepisu prawa. Trudno byłoby np. odmówić właścicielowi rozbitej szyby prawa do jej wymiany i żądania zwrotu wydatków poniesionych z tego tytułu, mimo że żaden przepis wyraźnie nie stanowi o takim uprawnieniu.

Niezależnie od przyjętego sposobu rozumowania, w konkluzji należy przyjąć, że jeżeli poszkodowany podjął działania zmierzające do przywrócenia stanu poprzedniego, może zażądać pokrycia poniesionych w tym celu kosztów, w tym także kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego. Żądania zwrotu takich kosztów nie należy kwalifikować jako roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 § 1 k.c., ale jako roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej zgodnie z tym przepisem⁹².

Zasadność żądania zwrotu kosztów dokonanego samodzielnie przywrócenia stanu poprzedniego (najmu pojazdu zastępczego) bywa niekiedy rozważana pod kątem istnienia normalnego związku przyczynowego między ich poniesieniem a zdarzeniem wywołującym szkodę⁹³. Jeżeli jednak mogłyby występować jakiekolwiek wątpliwości z tym związane, wydają się one łatwe do rozstrzygnięcia. Jest oczywiste, że między zdarzeniem wywołującym szkodę a poniesieniem wydatku na przywrócenie stanu poprzedniego, w szczególności na najem pojazdu zastępczego, zachodzi związek typu *conditio sine qua non*, gdyż wydatek taki nie zostałby poniesiony, gdyby nie doszło do zdarzenia. Równie oczywiste wydaje się, że związek ten ma charakter normalny – wypadek w zwykłych okolicznościach zwiększa prawdopodobieństwo, że dojdzie do najmu pojazdu zastępczego⁹⁴.

Poważniejsze wątpliwości, które może wywoływać analizowany element szkody w świetle ogólnych zasad prawa odszkodowawczego, wiążą się z tym, że wydatek

⁹² Tak też M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 523.

⁹³ Tak np. Sąd Najwyższy w omawianych powyżej wyroku z 6.01.1999 r., II KKN 109/98, LEX nr 1633857 oraz uchwałę z 22.11.2013 r., III CZP 76/13, OSNC 2014/9, poz. 85.

⁹⁴ Trafnie T. Szancilo, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11*, s. 14.

na przywrócenie stanu poprzedniego, a w szczególności na najem pojazdu zastępczego, jest ponoszony w wyniku decyzji samego poszkodowanego. Za element ogólnej definicji szkody uznaje się natomiast z reguły to, że powinna być ona poniesiona wbrew woli poszkodowanego⁹⁵. Tego ostatniego poglądu nie można jednak przyjąć bez zastrzeżeń. W literaturze reprezentowane jest również stanowisko, zgodnie z którym kryterium poniesienia szkody wbrew woli poszkodowanego jest w ogóle nieaktualne⁹⁶ albo też powinno zostać zastąpione przez (nieco enigmatycznie sformułowane) „naruszenie autonomii poszkodowanego, czyli celów, jakie poszkodowany wyznacza sobie w sposób zindywidualizowany w zakresie kształtowania własnego bytu, nawet jeżeli są nieracjonalnie”⁹⁷. W każdym razie nie może ulegać wątpliwości, że wydatków poniesionych przez poszkodowanego w celu odwrócenia skutków zdarzenia szkodzącego nie można wyłączać generalnie z zakresu pojęcia szkody⁹⁸. Poszkodowany ponosi je bowiem zgodnie z własną decyzją, ale decyzji tej nie podjąłby, gdyby nie zdarzenie będące przyczyną szkody. Takim wydatkiem są również np. koszty leczenia ponoszone przez poszkodowanego, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Nie można zaprzeczyć, że koszty takie są elementem szkody i można żądać ich zwrotu, a stan ten zapewne nie byłby inny, nawet gdyby ustawodawca nie wspominał o nich wyraźnie w art. 444 § 1 k.c.

2.3. Ocena praktyki w świetle ustaleń teoretycznych

Mając na uwadze powyższe ustalenia, należy zaaprobować podstawowe wnioski wynikające z dominującego orzecznictwa, w tym przede wszystkim przywoływanej wielokrotnie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. Poszkodowany ma prawo wynajęcia pojazdu zastępczego i żądania zwrotu poniesionych kosztów niezależnie od tego, czy prowadzi działalność gospodarczą i czy wydatek ten ma na celu zapobieżenie dalszym szkodom. Prawo takie przysługuje mu dlatego, że generalnie może on podejmować działania w celu osiągnięcia stanu w maksymalny sposób zbliżonego do tego, który istniałaby, gdyby nie zaszło zdarzenie wywołujące szkodę. Przed zajściem zdarzenia poszkodowany korzystał z pojazdu i może dążyć do odtworzenia takiego korzystania.

Zastrzeżenia w związku z tym muszą jednak budzić pewne szczegółowe stwierdzenia, które znalazły się w uzasadnieniu wskazanej uchwały, a wcześniej odnotowywane były także w orzecznictwie sądów powszechnych. W szczególności za całkowicie pozbawioną znaczenia należy uznać okoliczność, czy korzystanie z własnego pojazdu jest standardem cywilizacyjnym, czy też luksusem lub nawet fanaberią poszkodowanego⁹⁹. Poszkodowany może dążyć do przywrócenia możliwości korzystania z pojazdu nie dlatego, że taki jest ogólny standard cywilizacyjny czy sytuacja typowa w polskim społeczeństwie, lecz z tego powodu, że korzystał z niego przed wyrządzeniem mu szkody i wynajmując pojazd zastępczy, niweluje

⁹⁵ Tak np. T. Dybowski, *Odpowiedzialność...*, s. 216; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania-część ogólna*, Warszawa 2010, s. 90.

⁹⁶ S. Soltyskiński, *Odpowiedzialność PZU...*, s. 131.

⁹⁷ M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 176.

⁹⁸ Podobnie M. Wałachowska, *Utrata posiadania rzeczy...*, s. 64.

⁹⁹ Por. T. Kotuk, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r.*, III CZP 5/11.

skutki zdarzenia szkodzącego. Regulacje odnoszące się do naprawienia szkody nie mają na celu naprawienia szkody standardowej, lecz doznanej przez konkretnego poszkodowanego. Z tego powodu nie powinno ulegać wątpliwości, że pozwany, który utraci – choćby przejściowo – możliwość korzystania z innego niż samochód dobra, z którego korzystanie nie należy do aktualnego standardu cywilizacyjnego, powinien mieć możliwość odpłatnego zapewnienia sobie możliwości korzystania z dobra stanowiącego jego substytut. Tak np. jeżeli poszkodowany przemieszczał się helikopterem, który został uszkodzony w okolicznościach powodujących powstanie odpowiedzialności innego podmiotu, powinien mieć możliwość wynajęcia helikoptera zastępczego.

Należy zauważyć, że odwołując się do kryterium standardu cywilizacyjnego, zarówno doktryna, jak i orzecznictwo nie są do końca konsekwentne. O ile bowiem posługują się często argumentem, zgodnie z którym na rzecz możliwości korzystania z pojazdu zastępczego ma przemawiać aktualny poziom zamożności społeczeństwa i wyznaczony w ten sposób standard życia, to równie powszechne jest (notabene słuszne – zob. uwagi poniżej) przekonanie, że poszkodowany ma prawo wynająć pojazd o klasie i parametrach maksymalnie zbliżonych do pojazdu uszkodzonego. W tym wypadku nie jest więc brany pod uwagę standard samochodu przeciętnego (odpowiadającego średnim warunkom życiowym społeczeństwa), ale takiego, z jakiego faktycznie korzystał poszkodowany, chociażby konkretny pojazd należał do marek luksusowych.

Z analizy badanych spraw wynika, że powyższa niekonsekwencja w rozumowaniu Sądu Najwyższego i części orzecznictwa sądów powszechnych nie powoduje jakichś szczególnych komplikacji w praktyce. Komplikacje takie niekiedy występują natomiast na tle zawartego w uchwale Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. stwierdzenia, zgodnie z którym w niektórych sytuacjach najem pojazdu zastępczego należy uznać za zbędny, gdyż np. ze względu na jego sporadyczne wykorzystywanie poszkodowany powinien raczej skorzystać z taksówki albo też mógł wykorzystać inny posiadany przez siebie pojazd¹⁰⁰.

Powyższe stwierdzenia Sądu Najwyższego budzą poważne wątpliwości. Wykorzystanie taksówki czy nawet innego pojazdu posiadanego przez poszkodowanego nie stanowi tak pełnego odtworzenia stanu poprzedniego, jakie można byłoby osiągnąć poprzez najem pojazdu zastępczego. Powyżej wyrażono pogląd, zgodnie z którym poszkodowany jest uprawniony do podjęcia działań mających na celu odwrócenie skutków zdarzenia szkodzącego, dlatego że stan, do którego dąży, jest stanem poprzednim, a nie dlatego, że dokonujemy jakiegoś jego wartościowania, np. uznajemy go za obiektywnie pożądaną. Oceniając, czy poszkodowany nie powinien skorzystać z innego posiadanego pojazdu, a zwłaszcza czy bardziej racjonalne nie byłoby wykorzystanie taksówki, sąd w rzeczywistości musi ocenić także, czy obiektywnie racjonalny był stan istniejący przed wyrządzeniem szkody, gdyż poszkodowany korzystał wówczas z własnego uszkodzonego samochodu, a nie z taksówek lub innego posiadanego pojazdu. Zasadą odpowiedzialności

¹⁰⁰ Należy przypomnieć, że stanowisko to przyjmowane jest wzorem rozwiązań akceptowanych w niemieckim systemie prawnym. Zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, s. 9–10.

odszkodowawczej jest natomiast to, że stan poprzedni jest przywracany nie z tego powodu, że oceniamy go jako obiektywnie racjonalny z gospodarczego punktu widzenia, ale dlatego, że istniał poprzednio, w związku z czym zapewne służył zaspokajaniu jakichś interesów poszkodowanego, chociażby były one zupełnie subiektywne.

W razie akceptacji krytykowanego tu stanowiska Sądu Najwyższego konieczne staje się dokonanie rozróżnienia potrzeb poszkodowanego na te, które mogą być uznane za obiektywnie uzasadnione i te, które uzasadnione nie są. Zgodnie z sugestią wynikającą z analizowanej uchwały pozytywnie ocenione zostałoby zapewne wynajęcie pojazdu zastępczego, gdyby poszkodowany często przemieszczał się za jego pomocą. Nieracjonalne byłoby natomiast, gdyby pojazd ten głównie stał w garażu, zaspokajając jedynie psychiczną potrzebę poczucia bezpieczeństwa poszkodowanego, wynikającą z tego, że w razie pojawienia się naglej konieczności będzie mógł z samochodu skorzystać. Ocena poszczególnych stanów faktycznych musiałaby zresztą być zdecydowanie bardziej złożona. Mogłoby się bowiem okazać, że poszkodowany, który często przemieszczał się z wykorzystaniem pojazdu zastępczego, w rzeczywistości udawał się na bezcelowe przejażdżki. Poszkodowany, który nie przejechał pojazdem zastępczym ani jednego kilometra, mógł natomiast potrzebować go, gdyż jego żona oczekiwała bliskiego rozwiązania, przy czym małżonkowie zamieszkiwali w miejscu, gdzie szybkie i sprawne zapewnienie taksówki było utrudnione. Nie ulega wątpliwości, że oceniając obiektywną racjonalność przywracania przez poszkodowanego stanu poprzedniego za pomocą najmu pojazdu, sąd powinien badać i rozważać wszystkie wskazane wyżej elementy możliwych stanów faktycznych.

Argumentów na rzecz kompetencji sądów do dokonywania oceny racjonalności samodzielnego przywracania stanu poprzedniego przez poszkodowanego nie można poszukiwać w treści art. 363 § 1 zd. 2 k.c., zgodnie z którym poszkodowany nie może żądać przywrócenia stanu poprzedniego, jeżeli jest to niemożliwe albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. Odnosząc się do tej kwestii, należy w pierwszej kolejności wskazać, że wymieniony przepis nie będzie mieć zastosowania wprost, gdyż odnosi się do roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego, jakiego można dochodzić od odpowiedzialnego za szkodę, w analizowanym przypadku zaś stan poprzedni w zakresie korzystania z pojazdu przywraca samodzielnie poszkodowany. Można byłoby się zastanawiać co najwyżej nad stosowaniem tego przepisu na zasadzie analogii. Podstawy dla takiej analogii mogą jednak budzić pewne wątpliwości, gdyż wynajmując pojazd zastępczy, poszkodowany w istocie przywraca stan poprzedni, czym jednocześnie dowodzi, że nie było to dla niego niemożliwe, a także że z jego punktu widzenia nie wiązało się z trudnościami, jakie uznałby za nadmierne. Wątpliwości mogą istnieć jedynie w odniesieniu do problemu nadmierności kosztów, gdyż można argumentować, że nawet w sytuacji, gdy koszty te początkowo faktycznie poniósł poszkodowany, zrobił to jedynie dlatego, że liczył na ich refundację przez odpowiedzialnego za szkodę. Jak się jednak wydaje, rozstrzygające znaczenie powinien mieć inny argument. Oceniając, czy poszkodowany korzystał wystarczająco intensywnie i racjonalnie ze swojego uszkodzonego pojazdu, by wynając pojazd zastępczy, w istocie oceniamy nie brak nadmierności kosztów przywrócenia stanu poprzedniego, ale racjonalność samego tego stanu. Nie

wyduje się natomiast, aby art. 363 § 1 zd. 2 k.c. pozwalał na tego rodzaju oceny. Nie chodzi w nim o to, czy stan poprzedni zasługuje na aprobatę jako obiektywnie racjonalny, ale czy koszty niezbędne do jego przywrócenia są współmierne do osiągniętego rezultatu z punktu widzenia subiektywnych potrzeb poszkodowanego.

Przeprowadzone badania i niezależna, samodzielna obserwacja praktyki prowadzą do wniosku, że krytykowane tu stanowisko Sądu Najwyższego powoduje komplikowanie i przedłużanie postępowań. W badanych sprawach zarzuty co do celowości najmu pojazdu zastępczego w ogólności pojawiły się aż w 70 postępowaniach. W rzeczywistości ich treść była jednak bardzo różna i nie zawsze korespondowała z analizowanym w tej części opracowania poglądem Sądu Najwyższego co do szczególnych przypadków, kiedy taki najem jest zbędny. Można jednak zauważyć, że stosunkowo często wśród tych spraw pojawiał się zarzut pozwanego ubezpieczyciela, zgodnie z którym powód nie udowodnił, że poszkodowany nie dysponował innym pojazdem. Zarzut ten, niezależnie od sprzeczności z zajmowanym tu stanowiskiem ogólnym, jest również oczywiście sprzeczny z zasadami rozkładu ciężaru dowodu. Jeżeli zaakceptować stanowisko Sądu Najwyższego w odniesieniu do okoliczności, które wyłączają celowość najmu pojazdu zastępczego, należy podkreślić, że ciężar dowodu ich zaistnienia, tj. tego, że poszkodowany korzystał z pojazdu jedynie w niewielkim zakresie albo że dysponował innym pojazdem nadającym się do wykorzystania, będzie w całości spoczywał na ubezpieczycielu¹⁰¹. Odpowiada to ogólnej zasadzie, zgodnie z którą dłużnika obciąża konieczność udowodnienia tzw. faktów prawnoniweczających, tj. takich, które stanowią wyjątek od zasady, powodują bezzasadność roszczenia wierzyciela¹⁰². Wśród wymienionych 70 spraw powództwo zostało oddalone w całości w 8 przypadkach (uwzględnione w całości w 26, a w części w 31). W żadnej z analizowanych spraw powództwa nie oddalono jednak w całości z tej przyczyny, że zaszły okoliczności, w których Sąd Najwyższy przyjął zbędność najmu.

Badanie dodatkowej okoliczności w postaci sposobu i intensywności korzystania przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego, a także tego, czy nie dysponował innym pojazdem, wymaga z reguły co najmniej przesłuchania go w charakterze świadka. Jeżeli poszkodowany dysponuje innym pojazdem, zazwyczaj jest on wykorzystywany przez innego członka rodziny, co może wymagać przesłuchania także tej osoby. W sprawach będących przedmiotem badania z wniosku powoda przesłuchano 31 poszkodowanych, a z wniosku pozwanego – 54 poszkodowanych. Okolicznością, którą zamierzano ustalić w wyniku tych przesłuchań, był nie tylko sposób wykorzystywania pojazdu zastępczego i ewentualnie dysponowanie przez poszkodowanego innym pojazdem, ale fakty te odgrywały istotną rolę i należy przypuszczać, że gdyby nie przyjęto ich istotności dla rozstrzygnięcia spraw, wielu z wskazanych przesłuchań można było uniknąć.

Interesujące jest, że z przeprowadzonego badania wynika, iż Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, a także rozpatrujący apelacje Sąd Okręgowy w Warszawie nie zawsze podzielają pogląd Sądu Najwyższego co do istotności ustalenia sposobu

¹⁰¹ Trafnie A. Daszewski, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 98–99; P. Wawszczak, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 150–152.

¹⁰² Por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.11.2004 r., V CK 243/04, OSP 2005/11, poz. 129.

wykorzystywania pojazdu zastępczego. W kilku sprawach sąd rejonowy przyjął, że konieczność najmu powstaje, gdy poszkodowany nie ma możliwości posługiwania się dotychczasowym pojazdem bez względu na to, w jakich celach i z jaką intensywnością korzysta z pojazdu¹⁰³, czy też bez względu na cel, w jakim będzie on wykorzystywany¹⁰⁴. W jednej ze spraw sąd rejonowy trafnie stwierdził, że jeśli poszkodowany przed wypadkiem posiadał pojazd i korzystał z niego, to znaczy, że pojazd był mu potrzebny¹⁰⁵.

Szczególnie rozbudowana i jednocześnie zasługująca na całkowitą aprobatę była argumentacja w jednej ze spraw¹⁰⁶, w której sąd rejonowy uznał, że nie ma żadnego znaczenia, ile kilometrów przejechał poszkodowany samochodem zastępczym, gdyż nie musi on udowadniać, po co był mu potrzebny uszkodzony samochód i dlaczego konieczne było wynajęcie na czas likwidacji szkody samochodu zastępczego. Zdaniem sądu samochód to element majątku danej osoby, która ma prawo korzystać ze swojej własności w sposób, jaki pozwoli na wykorzystanie przeznaczenia danej rzeczy. Przeznaczeniem samochodu jest to, że służy on do przemieszczania się. Pozwany nie może wymagać, aby poszkodowany pozbawiony na czas naprawy swojego samochodu nie wynajmował samochodu zastępczego, ale korzystał z komunikacji miejskiej lub taksówek. Zdaniem sądu nie było podstaw do przyjęcia, że poszkodowany już w dacie najmu wiedział, że nie będzie potrzebował samochodu zastępczego. Dysponowanie samochodem to nie tylko możliwość realizacji wcześniej zaplanowanych działań przy jego pomocy, ale też komfort świadomości, że możliwe jest potencjalne użycie takiego samochodu w każdej sytuacji, która ewentualnie będzie tego wymagała. W rezultacie sąd uznał, że poszkodowany miał prawo wynająć pojazd zastępczy pomimo przejechania przez niego tylko 30 kilometrów w ciągu tygodnia. Apelacja pozwanego w tej sprawie została oddalona, a sąd okręgowy podzielił w całości argumentację sądu I instancji.

2.4. „Czysta” utrata korzystania z rzeczy

Jak wynika z uwag zawartych w pierwszej części niniejszego opracowania, orzecznictwo, a także przeważająca część doktryny odrzucają pogląd, zgodnie z którym sama utrata możliwości korzystania z rzeczy, bez poniesienia jakichkolwiek wydatków z tego tytułu, może być rekompensowana za pomocą odszkodowania. Stanowisko orzecznictwa i doktryny należy podzielić, mimo że inne rozwiązanie przyjęte zostało w praktyce obrotu w niemieckim systemie prawnym, gdzie zresztą związane z tym kwestie należą do wyjątkowo spornych¹⁰⁷.

Zgodnie z przyjętymi powyżej założeniami poszkodowany może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę dostarczenia mu pojazdu zamiennego, a od jego

¹⁰³ Sprawy o sygn. akt sądu rejonowego XV GC 2753/11 oraz XV GC 4065/13. W pierwszej ze spraw apelacja pozwanego została oddalona, a w drugiej pozwany nie wniósł apelacji.

¹⁰⁴ Sygn. akt sądu rejonowego XV GC 4063/13. Apelacja pozwanego w tej sprawie została oddalona, a sąd okręgowy podzielił w całości stanowisko sądu rejonowego.

¹⁰⁵ Sygn. akt sądu rejonowego XV GC 2528/12. Apelacja pozwanego została oddalona.

¹⁰⁶ Sygn. akt sądu rejonowego IX GC 3859/14.

¹⁰⁷ Zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, s. 16–23. Podobnie jak w prawie niemieckim jest w prawie francuskim i angielskim – zob. tamże, s. 34–35, 37, 39–40. Inaczej przyjmuje się natomiast w prawie austriackim, szwajcarskim i holenderskim – tamże, s. 26, 32–33, 47.

ubezpieczyciela zapłaty z góry kwoty potrzebnej do wynajęcia pojazdu. Roszczenia te są postacią lub odpowiednikiem roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. i przysługują tak długo, jak długo przywrócenie tego stanu w postaci skorzystania z pojazdu jest możliwe. Po tym czasie można domagać się ewentualnie zwrotu poniesionych wydatków, co ma już postać odszkodowania pieniężnego. Jeżeli natomiast wydatek taki nie został faktycznie poniesiony, nie sposób uznać, że poszkodowany poniósł jakąkolwiek szkodę majątkową. W szczególności szkody takiej nie da się zidentyfikować, stosując metodę różnicy, gdyż stan majątku poszkodowanego nie zmieni się przynajmniej w odniesieniu do elementu, którym jest utrata korzystania z rzeczy. W związku z tym za trafne należy uznać przedstawiane w pierwszej części niniejszego opracowania poglądy, zgodnie z którymi przyznanie odszkodowania w tej sytuacji miałoby na celu w rzeczywistości naprawienie szkody niemajątkowej w postaci zrekompensowania dyskomfortu związanego z utratą możliwości korzystania z rzeczy, a szkoda niemajątkowa może zostać naprawiona w pieniądzu wyłącznie w przypadkach przewidzianych w ustawie.

Tezę, że wynagrodzenie szkody polegającej na czystej utracie korzystania z rzeczy jest naprawieniem szkody niemajątkowej, dobrze ilustrują niekonsekwencje, jakie z akceptacją takiego roszczenia wiążą się w niemieckim systemie prawnym. Przyjmuje się tam mianowicie, że wynagrodzenie takiej szkody nie przysługuje w sytuacji uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu, który był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. W takich przypadkach zrekompensowaniu ulegają wyłącznie skutki gospodarcze, które mogą polegać na utracie zysku lub poniesieniu wydatku na najem pojazdu zastępczego¹⁰⁸.

Konsekwentne uwzględnianie odszkodowania za czystą utratę możliwości korzystania z rzeczy musiałoby również prowadzić do wniosku, że jest ono należne nie tylko, gdy rzecz zostaje uszkodzona lub zniszczona, lecz także w innych przypadkach, w szczególności wówczas, gdy niemożliwość korzystania z rzeczy jest skutkiem szkody na osobie. Oznaczałoby to np., że właściciel sprzętu narciarskiego, który złamał nogę w okolicznościach powodujących odpowiedzialność innej osoby, mógłby oprócz zadośćuczynienia za krzywdę żądać osobno odszkodowania za szkodę majątkową polegającą na niemożliwości korzystania z tego sprzętu. Na podobnej zasadzie odszkodowanie powinien uzyskać posiadacz pojazdu, który z powodu swojego stanu zdrowia nie jest w stanie z niego korzystać. Wydaje się oczywiste, że wnioski takie nie mogłyby zostać zaakceptowane.

Jedynie na marginesie można wspomnieć, że odrzucana tu koncepcja przyznania odszkodowania za czystą utratę możliwości korzystania z rzeczy, w razie jej zaakceptowania w praktyce doprowadziłaby zapewne do znacznego spadku liczby sporów sądowych związanych z wynajmem pojazdu zastępczego. Jest bardzo prawdopodobne, że w takiej sytuacji znaczna część poszkodowanych ograniczałaby się do żądania takiego odszkodowania, nie korzystając faktycznie z najmu. Odszkodowanie to byłoby zapewne niższe niż faktyczne koszty wynajmu¹⁰⁹, w związku

¹⁰⁸ R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, s. 21.

¹⁰⁹ Tak dzieje się w praktyce w niemieckim systemie prawnym. Zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, s. 21–22.

z czym można założyć, że ubezpieczyciele byliby skłonni zaakceptować jego wypłatę. Znaczącemu ograniczeniu uległaby w związku z tym rola podmiotów profesjonalnych zajmujących się wynajmem pojazdów. Wydaje się natomiast, że to za sprawą wyspecjalizowania tych podmiotów, także w odniesieniu do dochodzenia należności na drodze sądowej, tak poważnie wzrosła liczba sporów. Ten możliwy praktyczny skutek nie powinien jednak prowadzić do akceptacji koncepcji teoretycznie niespójnych i nieuzasadnionych, chyba że odpowiednie rozwiązanie wprowadzone zostałoby ustawą. Nie należy natomiast wykluczać możliwości zawierania porozumień (ugód) między poszkodowanymi a ubezpieczycielami OC, w których poszkodowani akceptowaliby wypłatę zryczałtowanego odszkodowania w zamian za rezygnację z żądania zwrotu poniesionych kosztów faktycznego wynajęcia pojazdu zastępczego. Zawieranie takich ugód wymaga jednak inicjatywy ze strony ubezpieczycieli.

3. Przelew wierzytelności

Pewne wątpliwości może budzić rozpowszechniony w praktyce schemat postępowania, w którym poszkodowany nie uiszcza efektywnie czynszu najmu pojazdu zastępczego, ale rozlicza się z wynajmującym bezgotówkowo w ten sposób, że zamiast efektywnej zapłaty czynszu przelewa na niego swoją wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela o odszkodowanie w postaci zwrotu kosztów wynajmu. Wątpliwości budzi tutaj w szczególności fakt, że zgodnie z literalnie odczytaną uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. refundacji podlegają wyłącznie wydatki faktycznie poniesione przez poszkodowanego na rzecz wierzyciela. Na tym tle zarówno w literaturze¹¹⁰, jak i w praktyce zaczęły pojawiać się głosy, zgodnie z którymi warunkiem powstania zobowiązania ubezpieczyciela jest dopiero efektywna zapłata czynszu. Samo powstanie zobowiązania z tego tytułu nie jest zaś wystarczające, gdyż niezaspokojonego długu nie można uznać za szkodę podlegającą naprawieniu. Zaakceptowanie tego poglądu w praktyce prowadziłoby do paradoksalnej sytuacji, w której przeniesienie na wynajmującego wierzytelności w stosunku do ubezpieczyciela tytułem zapłaty czynszu jest w pewien sposób bezprzedmiotowe, gdyż wierzytelność ta nie może powstać, dopóki czynsz nie zostanie efektywnie zapłacony.

W literaturze ogólnie odnoszącej się do odpowiedzialności odszkodowawczej reprezentowany jest pogląd, zgodnie z którym samo powstanie pasywów nie stanowi jeszcze szkody¹¹¹. Jak się jednak wydaje, przeważa stanowisko przeciwnie¹¹². Rozstrzygające znaczenie dla praktyki ma uchwała Sądu Najwyższego z 10.07.2008 r.¹¹³, zgodnie z którą pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej. Nie wdając się w szczegółowe rozważania na ten temat (m.in. w kontrowersyjne zagadnienie, czy jakieś znaczenie ma wymagalność zobowiązania), wydaje się, że to drugie stanowi-

¹¹⁰ M.P. Ziemiak, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., III CZP 76/13*, s. 124.

¹¹¹ M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 268–271.

¹¹² Zob. K. Zagrobelny, *W sprawie szkody występującej pod postacią zwiększenia się pasywów poszkodowanego [w:] Prace z prawa cywilnego. Dla uczczenia pamięci profesora Jana Kosika*, red. P. Machnikowski, "Acta Universitatis Wratislaviensis" 2009, "Prawo" CCCVIII, s. 571 i n.

¹¹³ III CZP 62/08, OSNC 2009/7–8, poz. 106.

sko zasługuje na akceptację. Stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. nie można odczytywać bez ich kontekstu. Ten zaś wskazuje wyraźnie, że sądowi chodziło jedynie o wykluczenie możliwości uznania utraty korzystania z rzeczy za szkodę samą w sobie¹¹⁴. W związku z tym już samo powstanie zobowiązania w stosunku do wynajmującego o zapłatę czynszu może i powinno być rozumiane jako spełnienie się przesłanki, od której zależy powstanie zobowiązania ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wymaganie od poszkodowanego, aby najpierw z własnych środków pokrył koszty najmu, a dopiero następnie dochodził ich zwrotu od ubezpieczyciela – byłoby dla niego niekorzystne, a przy tym nie służyłoby żadnemu dającemu się racjonalnie wyjaśnić celowi¹¹⁵.

Jak się wydaje, wyrażony powyżej pogląd jest powszechnie akceptowany w praktyce, a podejmowane przez ubezpieczycieli próby upowszechnienia przeciwnego stanowiska nie powiodły się. Przeprowadzone badania prowadzą jednak do wniosku, że ubezpieczyciele stosunkowo często podnoszą zarzuty związane z cesją wierzytelności. Zarzut taki postawiono aż w 62 sprawach, jednak sytuacje, w których powództwa były oddalane z tego powodu, należały do rzadkości. Kwestią sporną w konkretnych stanach faktycznych pozostawała raczej nie sama przyjęta konstrukcja cesji, lecz inne uchybienia przy zawieraniu umowy najmu, której cesja stanowiła jedno z postanowień. Polegały one np. na zaniechaniu określenia czynszu w umowie, odesłaniu do osobnego cennika, który nie zawsze był znany poszkodowanemu najemcy¹¹⁶ czy też „niedostatecznym określeniu wierzytelności przyszłych”¹¹⁷.

W praktyce przelew na wynajmującego wierzytelności w stosunku do ubezpieczyciela jest określany dość powszechnie mianem przelewu wierzytelności przyszłej. Tego rodzaju określenie wydaje się błędne. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w kilku z rozstrzyganych spraw¹¹⁸, w rzeczywistości przelew nie dotyczy wierzytelności przyszłej, gdyż wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela powstaje z chwilą powstania zawarcia umowy najmu.

4. Czas trwania najmu

4.1. W wypadku szkody częściowej

Jak wskazano w części III niniejszego opracowania, kwestia uzasadnionego czasu trwania najmu pojazdu była jednym z dwóch (oprócz wysokości stawki czynszu) najbardziej spornych zagadnień w analizowanych sprawach. Zgodnie z ogólnymi założeniami należy przyjąć, że poszkodowany ma prawo wynająć, a następnie żądać zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przez czas, w którym nie mógł

¹¹⁴ Trafnie P. Wawrzczak, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 148.

¹¹⁵ Do podobnych wniosków dochodzi T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania...*, s. 498.

¹¹⁶ Tak np. w sprawach o sygn. akt sądu rejonowego IX GC 2479/12 i XV GC 24/12. Tego rodzaju usterki zaobserwowały również M. Maliszewska, *Roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego...*, s. 114–115 i A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 49.

¹¹⁷ Np. w sprawach o sygn. akt sądu rejonowego XVI GC 789/13 i XV GC 2998/13.

¹¹⁸ Sygn. akt sądu rejonowego XVI GC 1006/14, XVI GC 164/13 XVI GC 821/14.

korzystać z pojazdu uszkodzonego. W wypadku szkody częściowej, przez którą rozumie się takie uszkodzenie pojazdu, jakie może być naprawione, okresem tym jest zasadniczo czas dokonywania naprawy oraz okres poprzedzający, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z pojazdu.

Zastrzegając, że poszczególne sytuacje faktyczne mogą się od siebie znacząco różnić, w związku z czym podany schemat nie zawsze będzie aktualny, wydaje się, że łączny okres, za który można żądać zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w analizowanym przypadku, można podzielić na następujące odcinki:

1. Okres od dnia wypadku do dnia zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. Zgłoszenie powinno nastąpić bez nieuzasadnionej zwłoki, jednak nie oznacza to, że musi ono nastąpić natychmiast czy tego samego dnia co wypadek. W praktyce ubezpieczyciele uznają, że na ogół wystarczającym terminem na zgłoszenie szkody są 3 dni. Oczywiście w konkretnym stanie faktycznym można uzasadnić dokonanie zgłoszenia w późniejszym terminie.
2. Okres od chwili zgłoszenia szkody do chwili otrzymania przez poszkodowanego (lub ewentualnie upoważniony przez niego warsztat) protokołu oględzin lub kalkulacji kosztów naprawy. Długość tego okresu zależy w przeważającej mierze od ubezpieczyciela, gdyż to jego przedstawiciel przeprowadza oględziny. Może się jednak zdarzyć, że okres ten ulegnie przedłużeniu z winy poszkodowanego, który np. bez uzasadnionej przyczyny nie umożliwi dokonania oględzin przedstawicielowi ubezpieczyciela. W takim wypadku najem pojazdu zastępczego w czasie takiego przedłużenia nie powinien być refundowany.
3. Okres uzgodnień stron odnoszący się do zakresu i kosztów naprawy. Z reguły kalkulacja kosztów naprawy podlega weryfikacji przez poszkodowanego, a w praktyce przez działający na jego rzecz warsztat samochodowy, który z reguły sporządza własny kosztorys podlegający akceptacji ubezpieczyciela. Niekiedy w takich sytuacjach konieczne jest dokonanie przez przedstawiciela ubezpieczyciela ponownych oględzin pojazdu. Należy przy tym założyć, że poszkodowany nie jest zobowiązany do wykładania z góry własnych środków finansowych na dokonanie naprawy, nie mając pewności, że otrzyma ich zwrot od ubezpieczyciela¹¹⁹, więc oczekiwanie na jego stanowisko jest uzasadnione.
4. Czas rzeczywistej naprawy pojazdu. Czynnikiem wpływającym na czas naprawy rzeczywistej jest tzw. czas naprawy technologicznej, czyli idealny czas naprawy ustalony w oparciu o technologię producenta pojazdu i obliczany najczęściej za pomocą odpowiednich programów komputerowych. Rzeczywisty czas naprawy jest zawsze dłuższy od czasu technologicznego, gdyż uwzględnia różnego rodzaju czynniki związane z organizacją pracy zakładu naprawczego. Na określenie rzeczywistego czasu naprawy wpływ mają takie czynniki, jak konieczność oczekiwania na zamówione części zamienne, przerwy w pracy zakładu naprawczego

¹¹⁹ Por. jednak przedstawiony w pierwszej części niniejszego opracowania wyrok Sądu Najwyższego z 26.11.2002 r., V CKN 1397/00, LEX nr 77057.

wynikające np. z rozkładu dni wolnych od pracy czy też obłożenie innymi zleceniami. Stanowisko, zgodnie z którym ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za koszty wynajmu pojazdu zastępczego przez rzeczony, a nie technologiczny okres naprawy, jest powszechnie podzielane w literaturze¹²⁰.

5. Okres konieczny do dokonania odbioru pojazdu z warsztatu. Poszkodowany powinien odebrać pojazd niezwłocznie, jednak w sytuacjach, w których wcześniej nie uzgodniono terminu odbioru albo nawet termin taki został uzgodniony, lecz zakład naprawczy go nie dotrzymał, nie można wymagać aby odbiór nastąpił np. tego samego dnia, w którym zakład naprawczy zawiadomi o zakończeniu naprawy.

W praktyce poszczególne czynności podejmowane w stosunku do pojazdu i czas ich trwania znajdują z reguły odzwierciedlenie w tzw. arkuszach naprawy pojazdu, wypełnianych przez warsztat naprawczy oraz częściowo przez poszkodowanego. W badanych sprawach arkusz taki został dołączony do pozwu w 391 przypadkach.

W analizowanych sprawach zagadnieniem spornym i najczęstszą przyczyną kwestionowania przez sądy czasu najmu pojazdu zastępczego było ustalenie, czy poszkodowany mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu w okresie poprzedzającym oddanie go do warsztatu lub do oględzin dokonywanych przez ubezpieczyciela. Rozstrzygnięcie tej kwestii zależy od poszczególnych stanów faktycznych i trudno tu o jakieś uwagi uogólniające.

Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wszelkie wydłużenia czasu, w którym poszkodowany nie może korzystać ze swojego pojazdu, jakie nastąpiły z przyczyn dotyczących ubezpieczyciela. Wątpliwości nie powinna budzić także sytuacja, w której do opóźnienia dochodzi z winy poszkodowanego. W takim przypadku nie może on żądać zwrotu kosztów najmu za dodatkowy okres. Kontrowersje mogą natomiast wystąpić, gdy wydłużenie okresu naprawy następuje z przyczyn dotyczących osób trzecich, a w praktyce z przyczyn obciążających podmiot prowadzący zakład naprawczy. Zgodnie z dominującym poglądem i praktyką wszelka zwłoka warsztatu naprawczego, a w szczególności spowodowana jego wadliwą organizacją pracy, obciąża poszkodowanego¹²¹. A. Łazarska, uzasadniając ten pogląd, stwierdza, że „poszkodowany powinien pełnić aktywną rolę w procesie likwidacji szkody, nie może zatem bezkrytycznie i bezrefleksyjnie przyjmować informacji od zakładu naprawczego o przedłużającej się naprawie (w razie potrzeby

¹²⁰ U. Borowiecka, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 36; A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 56; T. Szanciło, *Głos do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r.*, III CZP 5/11, s. 16; T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania...*, s. 499; P. Wawszczak, *Czas refundowanego najmu pojazdu zastępczego*, „Monitor Ubezpieczeniowy” 2013/55, s. 39.

¹²¹ T. Szanciło, *Głos do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r.*, III CZP 5/11, s. 16; T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania...*, s. 499; P. Wawszczak, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 150. Por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.06.2003 r., I ACa 53/03, OSA 2004/5, poz. 12, w którym stwierdzono co następuje: „Wadliwość naprawy z przyczyn leżących po stronie właściciela warsztatu naprawczego powoduje przerwanie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 kc między wypadkiem a stanem samochodu po naprawie (...). W konsekwencji, jeżeli ta wadliwie wykonana naprawa wymaga korekty, w tym zakresie odpowiedzialny jest za nią właściciel warsztatu, zaś za koszty doprowadzenia samochodu do stanu poprzedniego, przyczynowo związane z wypadkiem, odpowiada ubezpieczyciel odpowiadający w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawy wypadku”.

powinien poszukać innego warsztatu)¹²². Stanowisko, że poszkodowanego obciążają wszelkie zaniedbania warsztatu naprawczego, było również podzielane w sposób wyraźny lub przynajmniej dorozumiany w sprawach objętych badaniem¹²³.

Poprawność tego ostatniego poglądu może budzić zastrzeżenia. Zwłoka w naprawie pojazdu, nawet jeżeli jest spowodowana okolicznościami zawinionymi przez podmiot prowadzący warsztat samochodowy, niewątpliwie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym pierwotną szkodę. Oczywiście jest, że gdyby nie było takiego zdarzenia, nie doszłoby również do zwłoki w wykonaniu naprawy. Związek ten ma przy tym charakter związku normalnego, gdyż w zwykłych okolicznościach zajście wypadku zwiększa prawdopodobieństwo dodatkowej szkody wynikającej ze zwłoki warsztatu. Jest przy tym faktem powszechnie znanym, że przypadki zwłoki zakładów naprawczych nie są niecodzienne. Mając to na uwadze, trudno uzasadnić, dlaczego za część szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem poszkodowany nie ma otrzymać odszkodowania. Z teoretycznego punktu widzenia można sobie wprawdzie wyobrazić, że odpowiedniego odszkodowania dochodziłby on od podmiotu prowadzącego warsztat, ale w większości przypadków możliwość taka pozostaje wyłącznie w sferze teorii.

Odnosząc się do cytowanego powyżej poglądu A. Łazarskiej, należy wskazać, że w praktyce możliwości działania poszkodowanego, który oddał już samochód do warsztatu, są niewielkie. Zauważając zaniedbania po stronie swojego usługodawcy, właściciel pojazdu może go wprawdzie zabrać i powierzyć innemu warsztatowi, jednak w większości sytuacji taka zmiana wywołałaby jeszcze większą zwłokę w dokonaniu naprawy.

Mając powyższe na uwadze, uzasadnione wydaje się przyjęcie generalnego założenia, zgodnie z którym sprawca wypadku i jego ubezpieczyciel powinni ponosić odpowiedzialność za koszty najmu pojazdu zastępczego w rzeczywistym czasie, w którym poszkodowany nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu, z wyjątkiem jedynie sytuacji, gdy do przedłużenia tego okresu doszło z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi poszkodowany¹²⁴. Obniżenie należnego odszkodowania w tym ostatnim przypadku może być uzasadniane z odwołaniem się do art. 362 k.c.

Przyjęcie proponowanego tu stanowiska mogłoby przyczynić się do znaczącego uproszczenia postępowania dowodowego. W razie jego akceptacji sądy nie musiałyby już badać, w jakim terminie warsztat powinien naprawić pojazd. Istotną okolicznością byłoby zasadniczo jedynie, w jakim czasie naprawa rzeczywiście nastąpiła, co zapewne znacznie rzadziej wymagałoby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego. Ubezpieczyciel mógłby oczywiście próbować uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując, że do przedłużenia naprawy doszło z przyczyn obciążających poszkodowanego, ale prób wykazania takiego faktu byłoby zapewne niepomierne mniej niż prób wykazania uchybień w działalności warsztatu naprawczego.

Ostatnią kwestią wymagającą poruszenia w odniesieniu do czasu najmu pojazdu zastępczego w wypadku szkody częściowej jest możliwość przyznania

¹²² A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 56.

¹²³ Tak np. w sprawie o sygnaturze akt sądu rejonowego XV GC 1752/12.

¹²⁴ Inny wyjątek należałoby najprawdopodobniej uczynić w sytuacji, w której podmiot prowadzący warsztat jest jednocześnie wynajmującym i dochodzi we własnym imieniu należności z tytułu najmu uzyskanej w wyniku cesji.

odpowiedniego odszkodowania w razie naprawienia szkody metodą kosztorysową, tj. bez dokonania faktycznej naprawy pojazdu. W pierwszej części niniejszego opracowania zrelacjonowany został pogląd, zgodnie z którym w takim wypadku zwrot kosztów najmu nie przysługuje, gdyż wybór metody kosztorysowej oznacza, że poszkodowany nie zamierza naprawiać pojazdu i nie odczuwa negatywnych skutków utraty możliwości korzystania z niego¹²⁵. Stanowisko to nie przekonuje. Wybór metody kosztorysowej nie oznacza, że pojazd nie zostanie naprawiony ani – tym bardziej – że poszkodowany nie chciał z niego korzystać. Ustalając czas, za jaki przysługuje zwrot kosztów najmu, należałoby wówczas ustalić hipotetyczny okres, w którym pojazd zostałby naprawiony, gdyby poszkodowany przystąpił do jego naprawy bez zbędnej zwłoki. Takie hipotetyczne wyliczenie czasu naprawy koresponduje w pewien sposób z równie hipotetycznym wyliczeniem kosztów niedokonanej naprawy, co jest istotą zastosowania metody kosztorysowej.

4.2. W wypadku szkody całkowitej

Przez szkodę całkowitą należy rozumieć sytuację, kiedy naprawa uszkodzonego pojazdu jest niemożliwa lub też uznana została za powodującą nadmierne koszty. W takich wypadkach na aprobatę zasługuje stwierdzenie zawarte w tezie omówionej w pierwszej części niniejszego opracowania uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r.¹²⁶, zgodnie z którą poszkodowany może żądać zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres do dnia, w którym mógł najwcześniej nabyć inny pojazd mechaniczny.

Podobnie jak w przypadku szkody częściowej, okres, za który można żądać zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, da się podzielić na kilka odcinków:

1. Okres od dnia wypadku do dnia zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. Analogicznie do poprzedniej sytuacji zgłoszenie powinno nastąpić bez nieuzasadnionej zwłoki, jednak nie oznacza to koniecznie tego samego dnia, w którym miał miejsce wypadek.
2. Okres od chwili zgłoszenia szkody do chwili otrzymania przez poszkodowanego zawiadomienia o uznaniu szkody za całkowitą. Również w tym przypadku długość trwania tego okresu zależy w przeważającej mierze od ubezpieczyciela i zatrudnionych przez niego rzeczoznawców.
3. Okres niezbędny do sprzedaży wraku pojazdu i otrzymania odszkodowania od ubezpieczyciela. Czas potrzebny do sprzedaży wraku zależy od bardzo wielu okoliczności i trudno byłoby w tej mierze o jakieś kategoryczne stwierdzenia. W każdym razie poszkodowany zobowiązany jest do dołożenia należytej staranności w podejmowaniu wysiłków w celu jego zbycia. W praktyce ubezpieczyciele nie kwestionują przypadków, jeżeli czas ten trwa do 7 dni, co oczywiście nie oznacza, że nie może być dłuższy. W praktyce zdarza się, że ubezpieczyciele sami nabywają wrak pojazdu lub też oferują pomoc w jego zbyciu.
4. Okres niezbędny do nabycia pojazdu po otrzymaniu środków z odszkodowania ubezpieczeniowego i środków uzyskanych tytułem zbycia

¹²⁵ M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji...*, s. 192–193.

¹²⁶ III CZP 76/13, OSNC 2014/9, poz. 85.

wraku. Czas trwania tego okresu zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od tego, jaki pojazd chce nabyć poszkodowany. Jeżeli jednak poszkodowany chciałby kupić pojazd trudniej dostępny niż ten, który został zniszczony, do okresu refundowanego zwrotu najmu pojazdu zastępczego nie należy wliczać pełnego czasu niezbędnego do nabycia nowego pojazdu, a jedynie hipotetyczny czas, w którym dałoby się nabyć pojazd odpowiadający temu, który uległ zniszczeniu.

Przedstawiony powyżej schemat oparty jest na (nie zawsze akceptowanym przez ubezpieczycieli) założeniu, że poszkodowany nie jest zobowiązany wyłożyć odrębnych funduszy na nabycie nowego pojazdu, a z podjęciem odpowiednich starań może poczekać na uzyskanie środków stanowiących substytut zniszczonego pojazdu. Należy przyznać, że z powodu wieloznacznych stwierdzeń, jakie znalazły się w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 22.11.2013 r., teza taka nie jest oczywista. Wydaje się jednak, że w większości przypadków sądy akceptują ją w praktyce. Oczekiwanie, że poszkodowany nabędzie pojazd zastępczy zanim jeszcze otrzyma środki od ubezpieczyciela i z tytułu zbycia wraku, naruszałoby jego interesy w tych przypadkach, gdy nie posiada osobnych własnych środków. Również w pozostałych sytuacjach założenie takie wydaje się sprzeczne z przyjmowaną w niniejszym opracowaniu zasadą, zgodnie z którą poszkodowany ma prawo dążyć do osiągnięcia stanu maksymalnie zbliżonego do tego, który istniał przed wyrządzeniem mu szkody. W razie wydatkowania odrębnych funduszy stan ten zostałby dodatkowo naruszony.

Zbadane sprawy sądowe obejmowały także postępowania, w których uznano, że doszło do szkody całkowitej w pojeździe, jednak były to pojedyncze przypadki i trudno na ich podstawie wyciągać jakieś generalne wnioski co do stanowiska sądów.

5. Wysokość odszkodowania

5.1. Stawka czynszu najmu

Przyjęcie ogólnego założenia, zgodnie z którym poszkodowany, wynajmując pojazd zastępczy, przywraca stan poprzedni i w związku z tym może żądać zwrotu poniesionych kosztów, w oczywisty sposób implikuje stwierdzenie, że chodzi tu o wynajęcie pojazdu o tej samej klasie i parametrach (a w każdym razie nie wyższych) co klasa i parametry pojazdu uszkodzonego. Stanowisko to jest akceptowane w literaturze¹²⁷, także obcej¹²⁸ i nie powinno budzić żadnych wątpliwości. Pewien wyjątek można zaakceptować, jeżeli wynajęcie samochodu porównywalnej klasy jest dla poszkodowanego niemożliwe lub byłoby połączone ze znacznymi trudnościami, np. gdy żaden z podmiotów zajmujących się wynajmem w miejscu jego zamieszkania nie może zaoferować takiego pojazdu. Nie należy wówczas wykluczać żądania zwrotu kosztów wynajęcia samochodu wyższej klasy.

¹²⁷ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 54.

¹²⁸ Co do prawa niemieckiego zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, s. 12.

W analizowanych sprawach zarzut wynajęcia pojazdu o klasie wyższej niż pojazd uszkodzony pojawiał się stosunkowo rzadko. Pozwani podnieśli go w 8 postępowaniach. Jego zasadność potwierdziła się jedynie w dwóch przypadkach¹²⁹. Ustalenie, czy wynajęty pojazd należał do tej samej klasy pojazdów co pojazd uszkodzony, było jednak stosunkowo często zadaniem stawianym biegłemu.

Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z 18.03.2003 r.¹³⁰, zgodnie z którym wartość uszkodzonego pojazdu nie jest górną granicą czynszu, jakiego można żądać za wynajem¹³¹. Do przyjęcia takiego ograniczenia nie ma żadnych podstaw prawnych. Brak byłoby też podstaw, aby np. wymagać od poszkodowanego wyłożenia własnych środków i dokonania zakupu nowego pojazdu zamiast zawarcia umowy najmu.

W odniesieniu do określenia wysokości stawek czynszu w praktyce i w literaturze¹³² nie budzi wątpliwości możliwość odwoływania się do kryteriów określonych przez orzecznictwo w odniesieniu do kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Zostały one określone przede wszystkim w uchwale Sądu Najwyższego z 13.06.2003 r.¹³³, gdzie przyjęto, że „odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Sama sentencja tego orzeczenia jest nieco enigmatyczna, ale jej właściwy sens wynika z uzasadnienia, w którym wyjaśniono, że ubezpieczyciel powinien pokryć koszty naprawy stosowane przez wybrany przez poszkodowanego warsztat, także wtedy gdy są one wyższe od kosztów przeciętnych. Poszkodowany nie ma natomiast obowiązku poszukiwania warsztatu, który oferuje tę usługę najtaniej¹³⁴. Jak się natomiast wydaje, nie można żądać zwrotu pełnej kwoty zapłaconej za usługę, jeżeli została ona wyceniona powyżej wszystkich (także tych najwyższych) stawek oferowanych na lokalnym rynku, w szczególności wówczas, jeżeli stawka uzgodniona z warsztatem wynikałaby wyłącznie z faktu, że za usługę ma zapłacić ostatecznie ubezpieczyciel.

Powyższe zasady można odpowiednio przenieść na przypadek najmu pojazdu zastępczego. W sytuacji nagłej, jaką jest uszkodzenie samochodu, trudno wymagać od poszkodowanego, by podejmował szeroko zakrojone działania w celu znalezienia ekonomicznie najkorzystniejszej oferty najmu pojazdu zastępczego, tym bardziej że najem ten ma z reguły charakter krótkotrwały, a starania takie byłyby angażujące czasowo. W praktyce oznacza to w wielu przypadkach, że poszkodowany skorzysta z oferty firmy wskazanej mu przez warsztat samochodowy, gdzie dokonuje naprawy, i trudno odmówić mu takiej możliwości. Należne odszkodowanie powinno jednak zostać obniżone w sytuacji, gdy ma możliwość skorzystania z kilku jednakowo dogodnych ofert i nie wybiera tej najkorzystniejszej¹³⁵.

¹²⁹ Sprawy o sygnaturach akt sądu rejonowego XVI GC 1537/13 i IX GC 2099/12.

¹³⁰ IV CKN 1916/00, LEX nr 462953.

¹³¹ Podobne stanowisko dominuje w prawie niemieckim – zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, s. 12–13.

¹³² Tak np. A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 54; T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania...*, s. 500.

¹³³ III CZP 32/03, OSNC 2004/4, poz. 51.

¹³⁴ Taka teza została wyrażona wprost w odnoszącym się do ubezpieczenia autocasco wyroku Sądu Najwyższego z 25.04.2002 r., I CKN 1466/99, OSNC 2003/5, poz. 64.

¹³⁵ Por. omówioną na wstępie uchwałę Sądu Najwyższego z 24.8.2017 r., III CZP 20/17, LEX nr 2340475.

W przypadku najmu pojazdu zastępczego należy wziąć pod uwagę, że wpływ na wysokość stawki za wynajem może mieć fakt, iż najemca rozlicza się bezgotówkowo. Ta ostatnia okoliczność prowadzi do szczególnego utrudnienia w ustaleniu wysokości stawki, według której powinno być obliczane odszkodowanie należne poszkodowanemu. Z jednej strony można podnosić, że fakt rozliczenia za pomocą cesji wierzytelności powoduje znaczące ryzyko zawyżania stawek, gdyż poszkodowany z natury rzeczy musi być zainteresowany jej obniżeniem. Stawki takie w rzeczywistości są stawkami przeznaczonymi wyłącznie dla ubezpieczycieli. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę, że podmiot wynajmujący pojazd „bezugotówkowo” ponosi znacznie większe ryzyko i musi sprostać znacznie większym uciążliwościom niż przedsiębiorca działający na rynku wynajmu samochodów w sposób tradycyjny. Ten pierwszy nie otrzymuje wynagrodzenia natychmiast po wykonanej usłudze i w wielu przypadkach musi wdać się w proces sądowy, którego ostateczny wynik nie jest pewny i który może potrwać dłuższy czas. W związku z tym trudno odmówić mu możliwości żądania za wynajem stawek wyższych niż średnie występujące na rynku. Trudno także odsyłać poszkodowanego do wypożyczalni tradycyjnej, gdyż musiałby tam, przynajmniej tymczasowo, wyłożyć własne środki finansowe. W analizowanych sprawach zostały dostrzeżone wszystkie te czynniki, nie wyda się jednak, aby orzekające sądy osiągnęły jednolitą konkluzję. W części orzeczeń celowo ignorowano fakt rozliczenia bezgotówkowego przy określaniu wysokości należnych stawek, podnosząc, że nieprawidłowe byłoby odnoszenie się do stawek niejako z natury przeznaczonych wyłącznie dla ubezpieczycieli. W innych rozstrzygnięciach przyjmowano z kolei, że wygoda najemcy i uciążliwości wynajmującego, jakie wiążą się z faktem rozliczenia bezgotówkowego, mogą uzasadniać pobieranie stawek wyższych.

Bardziej zasadne wydaje się to drugie stanowisko, co nie może jednak powodować zniesienia wszelkich ograniczeń w odniesieniu do wysokości stawek. Jeżeli da się ustalić, że wytworzył się konkurencyjny rynek pojazdów wynajmowanych bezgotówkowo, za właściwe należy uznać odnoszenie się do stawek ukształtowanych na tym rynku. Jeżeli natomiast w danych warunkach lokalnych trudno o takim rynku mówić, gdyż działają na nim jeden lub dwa podmioty, właściwym punktem odniesienia wydaje się odwołanie do stawek występujących na rynku wynajmu gotówkowego po powiększeniu występujących tam stawek o pewien ustalony przez sąd narzut. Trzeba jednak przyznać, że trudności w określeniu właściwej stawki w analizowanym przypadku są wyjątkowo duże, w związku z czym osiągnięty rezultat zawsze może sprawiać wrażenie arbitralnego.

Jak była już mowa o tym w części III niniejszego opracowania, określenie stawki czynszu najmu, będącej podstawą obliczenia odszkodowania, jest w praktyce jednym z najbardziej spornych zagadnień, a na okoliczność tę przeprowadzono dowody z opinii biegłego aż w 167 sprawach. Wylimitowanie konieczności przeprowadzania skomplikowanego postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie stawki nie jest zadaniem prostym. Z jednej strony bowiem można twierdzić, że fakt zawarcia umowy najmu przynajmniej uprawdopodobnia, że określona w nim stawka występuje na lokalnym rynku, w związku z czym nie wymaga bardziej formalnego udowodnienia. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę, że zdecydowana większość wniosków dowodowych o sporządzenie opinii biegłego na okoliczność

wysokości stawek pochodzi od pozwanych ubezpieczycieli i trudno odmówić im możliwości kwestionowania w ten sposób danych dostarczonych przez powoda. W sądach, w których występuje duża ilość spraw z tytułu najmu pojazdu zastępczego, wysokość stawek czynszu najmu występujących na lokalnym rynku mogłaby zostać uznana za fakt znany sądowi urzędowo (z innych rozpoznawanych spraw) w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. W analizowanych postępowaniach brak jednak powołania się na tę okoliczność, a poza tym wydaje się, że również w takich sytuacjach trudno byłoby odmówić stronom możliwości przeprowadzenia dowodów na okoliczność, że wiedza sędziego pochodząca z innych postępowań jest nieadekwatna do sprawy rozpoznawanej obecnie.

Godnym uwagi rozwiązaniem problemu uciążliwości ustalania stawek najmu jest wzorowanie na niemieckim systemie prawnym posługiwanie się listami stawek ustalonymi przez instytucje badające rynek¹³⁶. Bez dokonania zmian ustawowych dla posługiwania się takimi listami nie ma jednak podstawy prawnej. Gdyby zmiana taka miała zostać dokonana¹³⁷, należałoby rekomendować, aby listy te nie miały charakteru bezwzględnie wiążącego, ale stanowiły jedynie punkt odniesienia. Każda ze stron mogłaby wówczas próbować dowodzić w konkretnym postępowaniu, że ze względu na szczególne okoliczności należna stawka powinna być inna niż standardowa.

5.2. Zaoszczędzone wydatki

Co do zasady nie powinno ulegać wątpliwości, że odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego powinno zostać pomniejszone o wydatki, których poszkodowany nie poniósł z tego powodu, że nie eksploatował swojego własnego pojazdu¹³⁸. Wniosek ten wynika również z orzecznictwa Sądu Najwyższego¹³⁹. Wątpliwości budzi natomiast popierane swego czasu przez ubezpieczycieli ryczałtowe określenie takich kosztów¹⁴⁰. Jak wyżej wskazano, w wyroku z 18.03.2003 r.¹⁴¹ Sąd Najwyższy uznał, że niedopuszczalne jest stosowanie do kalkulacji takich zaoszczędzonych wydatków tzw. „kilometrówki”, tj. stawki za 1 kilometr przebiegu pojazdu ustalonej w przepisach prawa pracy regulujących zwrot kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących własnością pracodawcy. Stanowisko to należy zaaprobować, podobnie jak wyrażany w literaturze pogląd, zgodnie z którym nieuzasadniona jest stosowana przez niektórych ubezpieczycieli praktyka pomniejszania odszkodowania o jakąś stałą wartość procentową¹⁴².

¹³⁶ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 58, 61.

¹³⁷ Mogłoby to nastąpić na przykład poprzez wprowadzenie odpowiedniej regulacji do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

¹³⁸ Tak w literaturze T. Szanciło, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11*, s. 16; T. Szczurowski, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania...*, s. 501. Stanowisko takie jest również podzielane w obcych systemach prawnych. Zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, co do prawa niemieckiego – s. 13–14, co do prawa francuskiego – s. 36–37.

¹³⁹ Uchwała składu siedmiu sędziów z 17.11.2011 r., III CZP 5/11; wyrok z 18.03.2003 r., IV CKN 1916/00, LEX nr 462953; wyrok z 8.09.2004 r., IV CK 672/03, LEX nr 146324.

¹⁴⁰ Jest to niekiedy przyjęte w obcych systemach prawnych. Zob. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, co do prawa niemieckiego – s. 13–14, co do prawa francuskiego – s. 36–37.

¹⁴¹ IV CKN 1916/00, LEX nr 462953.

¹⁴² P. Wawszczak, *Najem pojazdu zastępczego...*, s. 149.

Jak się wydaje, w praktyce w większości przypadków zaoszczędzone koszty eksploatacji własnego pojazdu w ogóle nie wystąpią. Takim kosztem mogłaby być wartość paliwa, jednak w zdecydowanej większości przypadków poszkodowany ponosi koszty paliwa wynajętego pojazdu. Jeżeli wynajęcie pojazdu następuje na stosunkowo krótki czas, z reguły nie wiąże się to z brakiem konieczności zapłaty składki ubezpieczeniowej czy opłaty za badania techniczne własnego samochodu. W tym stanie rzeczy jedynymi oszczędnościami są w praktyce nieużyte materiały eksploatacyjne (smary, płyn do spryskiwaczy itp.), których wartość jest w zasadzie pomijalna. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ciężar dowodu co do zaoszczędzenia jakichkolwiek kosztów przez poszkodowanego spoczywa na ubezpieczycielu¹⁴³.

Wśród badanych spraw problem odliczenia zaoszczędzonych wydatków w zasadzie w ogóle nie występował.

5.3. Daremnie poniesione koszty

W obcych systemach prawnych uznaje się niekiedy, że właściciel uszkodzonego pojazdu może żądać pokrycia wydatków, które w związku z utratą możliwości korzystania stały się dla niego bezużyteczne, jak np. składki ubezpieczeniowej, opłaty za najem garażu czy opłaty za korzystanie z autostrady¹⁴⁴. Również w odniesieniu do prawa polskiego wyrażono pogląd, zgodnie z którym daremnie poniesione wydatki są uszczerbkiem poszkodowanego¹⁴⁵.

Stanowisko powyższe nie przekonuje. Wskazane wyżej uszczerbki nie są powiązane ze zdarzeniem wywołującym szkodę związkiem przyczynowym. Sprawca szkody ani ubezpieczyciel nie mogą odpowiadać za koszty, które poszkodowany i tak by poniósł, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Jeżeli jednak poszkodowany poniósł jakieś koszty, które mogły być wykorzystane tylko w odniesieniu do uszkodzonego pojazdu (np. zapłacił opłatę za przejazd autostradą), a następnie zmuszony był ponieść taki sam koszt w odniesieniu do pojazdu zastępczego, ten drugi koszt wchodzi w zakres szkody podlegającej naprawieniu.

V. WNIOSKI

Ewolucja problematyki odszkodowania za najem kosztów pojazdu zastępczego w orzecznictwie, doktrynie, a także praktyce prowadzi do wniosku, że zwiększona liczba dotyczących jej postępowań sądowych jest efektem z jednej strony niechęci ubezpieczycieli do zaakceptowania nowych standardów odszkodowawczych wynikających z orzecznictwa, przemian kulturowych i gospodarczych, a z drugiej

¹⁴³ Trafnie T. Szancilo, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11*, s. 16; P. Wawrzczak, *Wydatki rzeczywiście poniesione na najem pojazdu zastępczego i zaoszczędzone wydatki na eksploatację własnego pojazdu mechanicznego*, „Monitor Ubezpieczeniowy” 2014/56, wersja online: <https://mu.rf.gov.pl/56/art-12.html> (dostęp: 5.11.2017 r.).

¹⁴⁴ R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody...*, co do prawa niemieckiego – s. 13, co do prawa austriackiego – s. 27–28. Zob. też K. Ludwichowska, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z pojazdu mechanicznego w ujęciu prawnoporównawczym* [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, red. E. Kowalewski, Toruń 2011, s. 101–102.

¹⁴⁵ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s. 50–51.

pojawienia się wyspecjalizowanych podmiotów, które dostrzegły w związku z tym powstanie luki rynkowej. Organy wymiaru sprawiedliwości stały się swego rodzaju ofiarą konfrontacji pomiędzy tymi uczestnikami gry rynkowej. Jak się jednak wydaje, ta swoista „próba sił” osiągnęła już swoje apogeum i z natury rzeczy liczba sporów sądowych będzie się zmniejszać, gdyż ich masowe prowadzenie nie może być na dłuższą metę opłacalne ani dla ubezpieczycieli, ani dla podmiotów wynajmujących pojazdy. Dodatkowo wraz ze zmianą właściwości sądów, jaka nastąpiła w wyniku wejścia w życie art. 34a ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, znacząco powinno zmniejszyć się obciążenie sprawami sądów warszawskich na rzecz ich bardziej równomiernego rozłożenia pomiędzy wszystkie ośrodki w kraju.

Oczekiwanie na naturalne zmniejszenie ilości analizowanych spraw nie powinno zniechęcać do podejmowania działań, jakie mogą przyspieszyć ten proces. W szczególności wydaje się, że usprawnienie postępowań oraz wprowadzenie takich zmian w praktyce orzeczniczej, które sprawią, że ich rezultat będzie łatwiejszy do przewidzenia, może ułatwić podejmowanie przez uczestników rynku decyzji o rozwiązywaniu sporów poza sądem.

Z przeprowadzonych badań wynika, że jedną z zasadniczych uciążliwości przyczyniających się do znacznego wydłużenia czasu trwania postępowań jest częste przeprowadzanie dowodów z przesłuchania świadków oraz opinii biegłych. Na 400 badanych spraw dowody z opinii biegłych przeprowadzono w 247 postępowaniach, a z zeznań świadków – w 289. Sposobem na uniknięcie uciążliwości związanych z koniecznością przeprowadzania tych dowodów może być na pewno częste wydawanie nakazów zapłaty na wstępnym etapie procesu. Przeprowadzone badania prowadzą jednak do wniosku, że już obecnie sądy z reguły korzystają z tej możliwości i zmiany w tym zakresie nie mogą być zbyt daleko idące. W treści niniejszego opracowania zaproponowano pewne dalsze postulaty odnoszące się głównie do dominującej wykładni prawa materialnego. W założeniu mogą one doprowadzić do sytuacji, w której sąd będzie musiał w procesie rozstrzygać mniejszą ilość kwestii spornych. W szczególności mowa tu o:

1. Propozycji rezygnacji ze stanowiska, zgodnie z którym należy oceniać zasadność najmu pojazdu zastępczego, biorąc pod uwagę sposób i intensywność korzystania z pojazdu przez poszkodowanego. Najem taki powinien być uznany za zasadny w każdym przypadku, gdy prowadzi to do odtworzenia stanu istniejącego poprzednio.
2. Propozycji zmiany stanowiska, zgodnie z którym poszkodowanego obciążają skutki zwłoki warsztatu samochodowego w naprawie pojazdu. Stanowisko to jest merytorycznie nieuzasadnione, a prowadzi do konieczności badania w każdym przypadku, jaki byłby czas naprawy pojazdu, gdyby dokonywano jej bez opóźnień.

Na nieco innej płaszczyźnie należy traktować zawartą w opracowaniu propozycję, by podstawą ustalania stawek najmu pojazdu zastępczego stały się ustandaryzowane tabele. Jak się wydaje, wprowadzenie tego postulatu nie jest możliwe bez zmian ustawowych.

Słowa kluczowe: akcesoryjność odpowiedzialności ubezpieczyciela, cesja wierzytelności, najem pojazdu, koszt najmu, koszty eksploatacji pojazdu, najem pojazdu zastępczego, szkoda, odszkodowanie, poszkodowany, ubezpieczyciel, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właścicieli pojazdów mechanicznych, wiarygodność, zaszczędzone wydatki

Summary

Marcin Krajewski, Pursuing claims for redressing damage on hiring a replacement vehicle covered by the third-party motor liability insurance: reducing the number of claims or improving the judicial proceedings.

The paper presents main conclusions from the study conducted on cases pertaining to renting a replacement vehicle run in the District Court of the City of Warsaw. Pivotal for the investigated subject had been a resolution of 7 Supreme Court Judges of 17th November 2011 determining that the insurer shall be liable for the cost claimant incurred renting a replacement vehicle, if he does not operate a business, no matter if the claimant could or not use the public transport. After the resolution has been adopted, district courts (and specially referred District Court of the City of Warsaw) received grate number of petitions against insurers. Business entities renting vehicles made claims for reimbursing costs of renting replacement vehicles previously acquired by assignment from the claimants.

This assessment associates doctrine and judicature together with outcomes of the survey study. As a result of dogmatic analysis, slightly different opinion than one presented by the Supreme Court, has been proposed – that is to have the right to reimburse the costs of renting replacement vehicles each time when there is a loss of ability to use the damaged or destroyed vehicle. Renting the replacement car the claimant reproduces factual circumstances existing before the incident causing damage of which he/she is at all times entitled. According to the concluded study in the pending proceedings the most contentious is not the rule if the claimant can demand the reimbursement of renting costs, but establishing the time set for renting and daily rent. Conducted analysis led to the conclusion that it is possible to simplify the proceedings, at least the first assumption. This would result from rejecting the established conclusion that the claimant bears the consequences of the service station delay after taking the vehicle in for repair.

Keywords: accessoriness of insurers liability, assignment of receivables, renting a vehicle, costs of renting, vehicle expenses, renting a replacement vehicle, material damage, compensation, claimant, insurer, third-party motor liability insurance, receivables, saved expenses

Aneta Łazarska*

„Sprawy masowe” z udziałem biegłych, na przykładzie spraw o odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego – refleksje sędziego na tle orzecznictwa sądów warszawskich

I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Od dłuższego czasu w praktyce sądowej pojawiają się problemy w zakresie odszkodowania za najem pojazdu zastępczego¹. Z danych statystycznych wynika, że na przestrzeni ostatnich kilku lat do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy wpłynęło ponad 30.000 spraw o najem pojazdu zastępczego z powództwa tylko jednego podmiotu². W 2009 r. do wydziałów gospodarczych w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy wpłynęło 777 spraw, o których mowa, w 2010 r. – 2869 spraw, w 2011 r. – 5687 spraw, w 2012 r. – 8429 spraw, w 2013 r. – 12.689 spraw, a w 2014 r. już 14.616 spraw, a więc w ostatnim roku z wymienionego okresu wpływ był blisko 19 razy większy od odnotowanego w 2009 r. Aktualnie poziom ten jest nieco niższy, ale wpływ na poziomie 5772 spraw w 2016 r. również stanowi ogromne obciążenie dla samego sądu i jego sędziów. Na podstawie wywiadów z sędziami ustalono, że obciążenie pojedynczego sędziego („referat sędziego”) w sprawach, które były przedmiotem analizy, wynosiło około 600 spraw. Większość tych spraw są to sprawy dotyczące niewielkiej wartości przedmiotu sporu lub zaskarżenia, gdyż z reguły chodzi jedynie o wypłatę brakującej części odszkodowania. Choć wartość

* Autorka jest sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie, doktorem nauk prawnych

¹ Problematyka najmu pojazdów zastępczych jest niezwykle złożona i – jak wskazują badania prawnoporównawcze – problem ten dotyczy nie tylko Polski, lecz także innych krajów europejskich, por. R. Trzaskowski, W. Borysiak, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w perspektywie prawnoporównawczej*, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 31, s. 43. Zob. też R. Trzaskowski, *Koszty najmu pojazdu zastępczego jako szkoda*, „Palestra” 2012/7–8 i cytowana tam literatura, s. 124–125; E. Kowalewski, *Odszkodowanie z tytułu wypadku komunikacyjnego a najem pojazdu zastępczego* [w:] *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, red. E. Kowalewski, Toruń 2011, s. 35 i n.; K. Ludwichowska, *Odszkodowanie za utratę możliwości korzystania z pojazdu mechanicznego w ujęciu prawnoporównawczym* [w:] *Odszkodowanie za niemożność...*, red. E. Kowalewski, s. 85 i n.; M. Krajewski, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych*, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 31, s. 74.

² Podana liczba nie obejmuje powództw w omawianych sprawach wytaczanych przed tym sądem także przez inne osoby fizyczne i osoby prawne, których liczba w ostatnim czasie także nagle znacząco wzrosła.

przedmiotu sporu była relatywnie niska, w konsekwencji częściowej refundacji wydatków na najem pojazdu przez ubezpieczycieli na etapie likwidacji szkody³, w większości spraw był zaangażowany biegły sądowy⁴. Można zatem konstruować tezę, że w sądach warszawskich doszło do powstania zjawiska „spraw masowych”⁵ z udziałem biegłego.

Lawinowy przyrost w sądach ilości spraw o najem pojazdu zastępczego jest swoistym znakiem czasu – z uwagi na skalę korzystania z pojazdów mechanicznych. Z pewnością jednak istotny wpływ na tego rodzaju zjawisko miało orzecznictwo Sądu Najwyższego, otwierające dość szeroko możliwość refundacji kosztów najmu pojazdów zastępczych, nie tylko dla poszkodowanych prowadzących działalność gospodarczą⁶, ale praktycznie dla każdego, kto utracił możliwość korzystania z pojazdu wskutek wypadku bez względu na cel przeznaczenia użytkowanego pojazdu.

Ten kierunek wykładni przepisów utrwaliła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, LEX nr 1011468, w której Sąd Najwyższy opowiedział się za poglądem, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Podstawą prawną roszczeń poszkodowanego w stosunku do ubezpieczyciela o odszkodowanie są przepisy art. 34 ust. 1 lub art. 36 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych⁷.

W doktrynie trwał spór co do tego, czy w świetle art. 361 k.c. utrata możliwości korzystania z pojazdu mechanicznego wskutek jego zniszczenia lub uszkodzenia przez poszkodowanego będącego osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej stanowi szkodę majątkową. Z uchwały Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, wynika jednak, że szkodę stanowią konieczne wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji

³ W statystykach odnotowano przykładowo następujące wartości przedmiotu sporu: 35,50 zł; 38,61 zł; 62,73 zł czy 67,65 zł.

⁴ Na 100 badanych spraw dowód z opinii biegłego był zgłoszony we wszystkich sprawach. Z „kontrolki dla biegłych” w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w wydziałach gospodarczych wynika liczba sporządzonych opinii, która odpowiednio wynosiła: w 2009 r. – 1246, w 2010 r. – 1074, w 2011 r. – 2059, w 2012 r. – 3050, w 2013 r. – 4797, w 2014 r. – 7229. Dane te z „kontrolki biegłych” odnoszą się także do innych kategorii spraw, ale przeważająca część dotyczyła jednak opinii w sprawach o najem pojazdu zastępczego. Powyższe ustalono na podstawie danych statystycznych uzyskanych od Prezesa Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie (wydziały gospodarcze).

⁵ Pojęcie spraw masowych nie zostało jak dotąd poddane dogłębnej analizie doktrynalnej. Można przyjąć, że za sprawy masowe należy uznać sprawy tej samej kategorii, oparte na stosunkowo zbieżnej podstawie faktycznej i prawnej, których liczba w danym okresie statystycznym dla danego sądu wielokrotnie przewyższa wpływ spraw innych kategorii.

⁶ Przykładowo wyrok SN z 6.01.1999 r., II CKN 109/98, niepubl.; wyrok SN z 8.09.2004r., IV CK 672/03, LEX nr 146324. Szerzej na ten temat zob. opracowanie M. Krajewskiego, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych*, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 31, s. 74.

⁷ Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.

poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 k.c.).

Sąd Najwyższy uznał, że korzystanie z samochodu jest w dzisiejszych czasach standardem cywilizacyjnym, a ta funkcja pojazdu będzie się umacniać. W rezultacie tylko w sytuacji, w której poszkodowany nie używał pojazdu lub dysponował innym pojazdem, można rozważać zbędność najmu. Korzystanie zaś przez poszkodowanego z pojazdu nie może być zastąpione wykorzystaniem środków komunikacji zbiorowej. W konsekwencji takiej wykładni znacznemu poszerzeniu uległ krąg podmiotów uprawnionych do uzyskania odszkodowania. Orzecznictwo sądowe przyczyniło się zatem istotnie do upowszechnienia tej formy najmu.

Na podstawie danych dotyczących stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego można prognozować, że liczba osób uprawnionych do odszkodowania w najbliższym czasie również wzrośnie. Jest to skutkiem utrzymującej się od wielu lat tendencji wzrostowej liczby kolizji w ruchu drogowym. W Raporcie Polskiej Izby Ubezpieczeń „Rynek ubezpieczeń komunikacyjnych w Polsce (2011–2013 r.)” wskazano, że ze wstępnych danych Komendy Głównej Policji dotyczących stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym wynika, iż w okresie styczeń–grudzień 2013 r. zgłoszono 354,4 tys. kolizji, czyli o 4,4% więcej niż rok wcześniej. Z kolei w 2016 r. odnotowano w Polsce 33 664 wypadki drogowe, czyli więcej niż w 2015 r., oraz 40 662 kolizje⁸. Można zatem przewidywać, że wraz z upowszechnieniem się prawa do refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego stopniowo będzie zwiększać się również wpływ tego rodzaju spraw do sądów⁹. Konsekwencją zwiększenia liczby osób uprawnionych do korzystania z pojazdów zastępczych jest też powstanie firm zajmujących się bezgotówkowym najmem pojazdów zastępczych.

Przedmiotem działalności firm jest oferowanie poszkodowanemu w wypadkach drogowych bezgotówkowego wynajmu pojazdów w zamian za cesję przysługujących im wierzytelności z tytułu poniesionej szkody w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Takie rozwiązanie jest korzystne dla poszkodowanego, który otrzymuje pojazd zastępczy bezgotówkowo, a formą zapłaty czynszu jest cesja wierzytelności. Ciężar dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy wypadku jest w przypadku zawarcia umowy cesji również przerzucony na firmę wynajmującą, co niewątpliwie ma bardzo istotne znaczenie dla poszkodowanego. Dzięki temu nie wykląda on swoich środków na najem i nie musi – w przypadku późniejszej odmowy wypłaty odszkodowania – zajmować się likwidacją szkody czy nawet dochodzeniem zwrotu odszkodowania na drodze sądowej. Taka forma wynajmu pojazdów zastępczych wpływa jednak na wysokość stawek za ich najem. Firmy zajmujące się wynajmem bezgotówkowym muszą bowiem dokonać kalkulacji dalszych kosztów, związanych nierzadko z koniecznością dochodzenia wierzytelności nabytych wskutek przelewu na drodze sądowej.

Opisana forma rozliczeń może prowadzić do nadużyć, w tym działania na niekorzyść ubezpieczyciela oraz zawierania fikcyjnych umów. Poszkodowany, który nie

⁸ Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, www.krbrd.gov.pl. Raport – Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2016 r.

⁹ www.piu.org.pl.

wykłada swoich środków na najem pojazdu zastępczego, nie jest zainteresowany minimalizowaniem rzeczywistego kosztu najmu. Nadużycia ujawniają się w sytuacji, gdy w zawieranych umowach najmu nie ma oznaczonego czynszu najmu, a wysokość stawki za najem uwidoczniona jest jedynie na fakturze wystawionej po jego zakończeniu. Podobnie dzieje się, gdy nie dochodzi w ogóle do uzgodnienia stawki czynszu za najem albowiem poszkodowany nie zaakceptował cennika. Niektóre firmy stosują takie cenniki, według których czynsz można wyliczyć na różne sposoby. Firmy wynajmujące naliczają czynsz w taki sposób, aby uzyskać najwyższą stawkę za najem¹⁰.

Niebezpieczeństwo zawierania fikcyjnych umów wynika również z faktu, że w momencie zawierania umowy najmu czas trwania naprawy – a tym samym i najmu pojazdu zastępczego – jest niedookreślony. Umowa najmu jest bowiem zawierana na okres naprawy uszkodzonego pojazdu. Wysokość czynszu jest pochodną czasu trwania najmu. Przelew przez poszkodowanego wierzycielności z tytułu poniesionej szkody w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy szkody dotyczy zatem wierzycielności przyszłej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że przedmiotem przelewu może być wierzycielność przyszła¹¹. Należy jednak podkreślić, że – ze względu na szczególny sposób rozliczenia stron umowy najmu oparty na systemie bezgotówkowym i cesji wierzycielności przez poszkodowanego na rzecz wynajmującego – wymagana jest szczególna staranność umowna¹². Trzeba zauważyć, że stawka czynszu nie zawsze wynika z umowy, lecz z cennika, który nierzadko nie jest nawet podpisany przez poszkodowanego. Z reguły poszkodowany składa jedynie oświadczenie, że znane są mu taryfy i cenniki. Umowa cesji dotyczy zaś wierzycielności przyszłej, w chwili zawierania umowy cesji nie jest bowiem znana ani jej wysokość, ani też okres najmu. Udokumentowanie faktu uzgodnienia stawki czynszu wymaga transparentności, aby uniknąć zarzutu zawierania fikcyjnych umów i dowolnego ustalania cen za najem czy okresu najmu przez wynajmującego już po zwrocie pojazdów.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie z perspektywy sędziego orzekającego zarówno w sądzie I instancji, jak i w sądzie odwoławczym podstawowych problemów występujących w sprawach „masowych” z udziałem biegłych (na przykładzie spraw związanych z odszkodowaniem za wynajem pojazdu zastępczego), w których opinie sporządzane są według zbliżonego algorytmu, z odwołaniem się do względnie stabilnych zestawień i kalkulacji. Aby go zrealizować, niezbędna była identyfikacja głównych dysfunkcji postępowania dowodowego, ich przyczyn oraz zaprezentowanie środków zaradczych będących w dyspozycji sędziów i stron postępowania, a także analiza obecnego systemu z punktu widzenia wniosków *de lege ferenda*.

¹⁰ A. Łazarska, *Szacowanie szkody za utratę możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu*, PS 2014/5, s. 49.

¹¹ Por. uchwała SN z 19.09.1997 r., III CZP 45/97, OSNCP 1998/2, poz. 22.

¹² P. Majewski wskazuje w tym kontekście na niepożądane zjawisko przestępczości ubezpieczeniowej, przejawiające się w: zawyżaniu kosztów wynajmu przez poszkodowanego lub podmiot świadczący usługi; nieuzasadnione przedłużanie czasu naprawy w celu uzyskania wyższej kwoty; umyślne fabrykowanie uszkodzeń pojazdów w złym stanie technicznym w celu uzyskania darmowego środka transportu np. na czas urlopu; przedstawianie fikcyjnych rachunków w sytuacji, gdy do wynajmu pojazdu w ogóle nie doszło – P. Majewski, *Wypadki i kolizje drogowe jako czynnik generujący popyt za usługi wynajmu pojazdu zastępczego* [w:] *Odszkodowanie za niemożność...*, red. E. Kowalewski, s. 217; M. Maliszewska, *Roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego wobec zakładu ubezpieczeń*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2013/2, nr 15, s. 114.

Istotne było zbadanie, jak dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wpływa na czas trwania postępowania (czy znacząco je przedłuża), jakie są typowe okoliczności podlegające ustaleniu przez biegłych (przykładowe tezy dowodowe, problem powoływania biegłych na okoliczności prawne), jak powoływani są biegli w tego rodzaju sprawach (z urzędu/na wniosek, biegli z listy/spoza listy, biegli wskazywani przez strony), na podstawie jakich dokumentów (zawartych w aktach sprawy czy innych) biegli dokonują swoich ustaleń, jak często sądy kwestionują opinie biegłych, jak często wnioski opinii biegłych są kwestionowane w środkach zaskarżenia.

Osobiste obserwacje poczynione podczas orzekania w omawianych sprawach zostały wzbogacone o badania empiryczne i analizę losowo wybranych spraw rozpoznanych przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy¹³, w których dopuszczono dowód z opinii biegłego, zakończonych prawomocnie wyrokiem sądu II instancji¹⁴. Niektóre z analizowanych akt dotyczyły również spraw, w których był zgłoszony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ale z różnych przyczyn – np. niewpłacenia zaliczki, błędnego sformułowania wniosku, nieprawidłowej tezy dowodowej nieprzydatnej dla rozstrzygnięcia – został on oddalony. Przeprowadzono również wywiady z sędziami orzekającymi i z biegłymi sądowymi, którzy sporządzają opinie w tego typu sprawach.

II. INDYWIDUALIZACJA WYDATKÓW NA NAJEM POJAZDU ZASTĘPCZEGO

1. Uwagi ogólne odnośnie do kryteriów indywidualizacji kosztów najmu

Istotny problem, który pojawia się w praktyce sądowej na tle spraw o najem pojazdów zastępczych, to kryteria indywidualizacji wydatków na najem. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego nie prowadzi do kazuistycznych rozwiązań dotyczących kompensacji szkody, lecz przyjmuje zasadę indywidualizacji wydatków na najem pojazdów zastępczych. Sąd Najwyższy wskazuje, że wydatki podlegające refundacji powinny być celowe i ekonomicznie uzasadnione¹⁵. Sąd Najwyższy nie formułuje więc żadnych dyrektyw szczegółowych, ale posługuje się otwartą klauzulą ogólną.

¹³ Były to sprawy o sygnaturach XV GC 544/11, XV GC 914/10, XV GC 506/11, XV GC 497/11, XV GC 366/11, XV GC 3206/12, XV GC 3206/12, XV GC 1663/12, XV GC 1108/12, XV GC 810/12, XV GC 990/12, XV GC 572/11, XV GC 764/12, XV GC 1227/10, XV GC 3081/12, XV GC 1436/12, XV GC 718/13, XV GC 716/13, XV GC 1343/13, XV GC 3059/12, XV GC 1286/10, XV GC 1522/10, XV GC 1930/12, XV GC 832/12, XV GC 2238/12, XV GC 2280/12, XV GC 1376/12, XV GC 1743/12, XV GC 861/13, XV GC 1201/12, XV GC 1904/12, XV GC 1118/12, XV GC 2606/12, XV GC 554/13, XV GC 1138/13, XV GC 884/10, XV GC 598/10, XV GC 238/11, XV GC 275/11, XV GC 215/11, XV GC 276/11, XV GC 1890/10, XV GC 1238/10, XV GC 1595/09, XV GC 1746/12, XV GC 1953/12, XV GC 2670/12, XV GC 2651/12, XV GC 68/12, XV GC 875/12, XV GC 2244/12, XV GC 547/11, XV GC 551/11, XV GC 382/11, XV GC 336/11, XV GC 1448/10, XV GC 2649/12, XV GC 734/13, XV GC 356/11, XV GC 346/11, XV GC 567/11, XV GC 1839/12, XV GC 271/10, XV GC 552/11, XV GC 1189/12, XV GC 1982/13, XV GC 1613/12, XV GC 2113/12, XV GC 1495/12, XV GC 1942/13 i XV GC 849/12, VIII GC 3250/13, IX GC 1304/12, VIII GC 2940, VIII GC 1932/11, IX GC 1053/11, VIII GC 1240/12, IX GC 2817/12, IX GC 2308/11, XV GC 233/13, XV GC 1609/12, IX GC 14374/12, XV GC 1120/12, IX GC 3088/12, IX GC 83/13, IX GC 654/12, XVI GC 1169/11; XV GC 2171/14, XV GC 1752/12, jedna ze spraw zakończonych prawomocnie w I instancji bez apelacji XV GC 835/12 oraz sprawy połączone IX GC 3103/12 i 2787/12, IX GC 2748/12 i 2659/12, VIII GC 1772/13 i VIII GC 1712/13 i VIII GC 718/13; VIII GC 1521/13 i VIII GC 1666/13 i VIII GC 1738/13 i VIII GC 1686/13.

¹⁴ Jedno z postępowań wybranych do analizy zakończyło się postanowieniem o odrzuceniu apelacji.

¹⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z 17.11.2011r., III CZP 5/11, LEX nr 1011468.

Przy ocenie adekwatnego związku przyczynowego w zakresie długości czasu najmu pojazdu zastępczego sądy odwołują się do kryteriów celowości i ekonomiczności poniesionych wydatków¹⁶. Okres najmu pojazdu zastępczego jest wyznaczony czasem uzasadnionej naprawy uszkodzonego pojazdu. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, koszty na najem mogą pokrywać tylko okres konieczny i niezbędny do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego pojazdu, jeżeli pojazd ten nadawał się do naprawy w wyniku zakupu części nowej i zamontowania jej do samochodu. Nie można zatem rościć takich kosztów na cały, faktyczny okres naprawy samochodu¹⁷.

Z kolei przez wydatki celowe należy rozumieć czynsz najmu za pojazd zastępczy o zasadniczo podobnej klasie do pojazdu uszkodzonego albo zniszczonego, ustalony według stawki najmu obowiązującej na danym rynku lokalnym.

Przyjęcie zasady indywidualizacji wydatków na najem za podstawę orzeczenia prowadzi nierzadko do angażowania biegłego w każdej sprawie, co znacząco podwyższa koszty postępowania sądowego i przedłuża czas rozpoznania pojedynczej sprawy¹⁸.

2. Zasady ustalania czasu najmu

W praktyce sądowej na podstawie dotychczasowego orzecznictwa oraz zasad wypracowanych na etapie likwidacji szkód przyjmuje się określone zasady ustalania czasu najmu pojazdu zastępczego.

W przypadku szkody częściowej przyjmuje się, że czas koniecznego najmu powinien być wyznaczony czasem naprawy w normalnym jej toku¹⁹. Przedmiotem sporu zazwyczaj jest to, czy przy ustaleniu czasu najmu przy szkodzie częściowej, za którą odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, należy uwzględniać jedynie tzw. technologiczny czas naprawy. Podstawowe pytanie dotyczy zatem tego, czy właściwe jest określenie zakresu refundacji w oparciu o teoretycznie wyliczony czas naprawy w kosztorysie naprawy, który zawiera jedynie modelową sumę godzin prac lakierniczych i blacharskich potrzebnych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego czy też dla ustalenia czasu najmu konieczne jest sięgnięcie po inne elementy procesu likwidacji szkody i faktyczny okresu naprawy.

Czas technologiczny to teoretycznie wyliczony czas naprawy w kosztorysie naprawy, który zawiera jedynie modelową sumę godzin prac lakierniczych i blacharskich potrzebnych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Pozwane

¹⁶ Niektóre z tych problemów (inicjowane także przez Rzecznika Praw Ubezpieczonych) stopniowo rozwiązuje i ujednolica aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego. Pomocne są również wytyczne opracowane przez Polską Izbę Ubezpieczeń przy współpracy Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego określające *Zasady wynajmu pojazdu zastępczego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych*.

¹⁷ Wyrok SN z 5.11.2004 r., II CK 494/03, LEX nr 145121.

¹⁸ Z badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, przedstawionych przez R. Krajewskiego, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych*, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 31, s. 74, wynika, że wśród czynników mających zasadniczy wpływ na wydłużenie postępowania było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz zeznania świadków. W sprawach, w których przeprowadzono dowodów z zeznań świadków, niezależnie czy jednocześnie przeprowadzono dowodów z opinii biegłego, średni czas trwania sprawy wyniósł 626,10 dnia (mediana wynosiła 618 dni).

¹⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, LEX nr 1011468; wyrok SN z 5.11.2004 r., II CK 494/03, LEX nr 145121.

towarzystwa ubezpieczeniowe kalkulując odszkodowanie, zazwyczaj ograniczają się jedynie do ścisłego wyliczenia czasu technologicznej naprawy, na podstawie której można określić liczbę roboczogodzin poświęconych na naprawę i lakierowanie.

Należy zatem podkreślić, że czas technologicznej naprawy nie jest tożsamy ani z czasem rzeczywistym, ani z czasem uzasadnionym. Przy ocenie uzasadnionego czasu naprawy należy bowiem uwzględnić czas wynikający z zasad funkcjonowania danego zakładu naprawczego i naturalnych procesów występujących podczas naprawy (normalnego toku naprawy). Te czynniki nie są uwzględniane w kalkulacjach naprawy.

W orzecznictwie uznaje się, że poszkodowanemu przysługuje zwrot kosztów pojazdu zastępczego za czas rzeczywistej naprawy, z uwzględnieniem normalnych elementów procesu likwidacyjnego, a nie jedynie za czas technologicznej naprawy pojazdu. Powyższe stanowisko znajduje bowiem swoje uzasadnienie nie tylko w zasadzie pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.), ale również w przyjętej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie kompensacji kosztów²⁰.

W tym przypadku w czasie tym uwzględnia się: czynności likwidacyjne, czynności okołonaprawcze (związane z przyjęciem, wydaniem pojazdu, zamówieniem części zamiennych i oczekiwaniem na ich dostarczenie), czas technologicznej naprawy.

W rezultacie dla wykazania czasu uzasadnionej naprawy konieczne jest skorzystanie z wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego z zakresu motoryzacji. Biegły na podstawie zebranego materiału dowodowego w postaci akt szkody, arkusza naprawy czy zeznań pracowników warsztatu oraz likwidatorów dokonuje weryfikacji czasu faktycznej naprawy z uwzględnieniem wszystkich elementów procesu naprawy. Sąd przyznaje zaś odszkodowanie jedynie za czas najmu pojazdu w okresie uzasadnionej naprawy. Niezwykle zatem istotną rolę przy tej kwalifikacji odgrywa ocena okresu przestoju czy opóźnienia w ramach czynności dotyczących współdziałania stron w zakresie ustalenia szkody i kosztów naprawy, np. czas oczekiwania na akceptację kosztorysu. Dla wymiaru odszkodowania dużą rolę ma stwierdzenie, z czyjej winy doszło do takiego opóźnienia. Okres przestoju w likwidacji szkody spowodowany przez ubezpieczyciela także nie może skutkować negatywnymi konsekwencjami dla poszkodowanego.

Problematiczna jest natomiast ocena zwłoki w likwidacji szkody zachodzącej po stronie warsztatu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeśli poszkodowany zwleka ze wstawieniem czy odbiorem pojazdu z warsztatu, to ponosi skutki takiego opóźnienia. Inaczej jest jednak w przypadku złej organizacji pracy warsztatu. W praktyce przyjmuje się jednak, że zła organizacja pracy warsztatu, znajdująca swój wyraz w przedłużeniu czasu naprawy, obciąża poszkodowanego²¹. Należy też podkreślić, że ubezpieczyciel nie ma żadnego wpływu na przebieg i czas trwania naprawy.

²⁰ Wyrok SN z 8.09.2004 r., IV CK 672/03, LEX nr 146324; wyrok SN z 5.11.2004 r., II CK 494/03, LEX nr 145121.

²¹ Odmienny pogląd prezentuje R. Krajewski, według którego zwłoka warsztatu pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, nie ma zatem podstaw do zarzucania poszkodowanemu przyczynienia się do zwiększenia szkody. Poza tym poszkodowany nie ma wpływu na pracę warsztatu. Autor proponuje więc, aby w tego typu sprawach w ogóle odstąpić od badania uzasadnionego czasu naprawy z udziałem biegłego i refundować wydatki na czas rzeczywistej sprawy. M. Krajewski, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych: możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych*, „Prawo w Działaniu” 2017, nr 31, s. 74.

W praktyce zaś okazuje się, że podmiotem, który wynajmuje pojazd, jest sam warsztat naprawczy lub firma z nim powiązana, co oznacza, że w interesie tych podmiotów może leżeć przedłużenie czasu naprawy, gdyż w ten sposób zwiększa się zysk z wynajmu pojazdów. Jedynym zatem podmiotem, który ma wpływ na czas trwania naprawy, jest właśnie poszkodowany, który zleca naprawę wybranemu warsztatowi i ustala czas jej przeprowadzenia w umowie, którą zawiera z warsztatem.

Jak podkreśla się w Raporcie Rzecznika Ubezpieczonych, w orzecznictwie Sądu Najwyższego trudno szukać legitymacji uznającej odpowiedzialność ubezpieczyciela tylko za ściśle określony okres np. postępowania likwidacyjnego, czasu technologicznego i maksymalnego oznaczenia sztywnych ram na poszczególne czynności, np. maksymalnie 3 dni na zgłoszenie szkody, okres na oględziny, maksymalnie 2 dni na sprowadzenie części, 2 dni organizacyjne na przyjęcie i odbiór pojazdu. Niemniej Rzecznik odnotował, że najczęstszym przedmiotem skarg przy tego typu szkodach jest uznawanie odpowiedzialności ubezpieczyciela tylko za czas technologicznej naprawy i niektóre czynności likwidacyjne²².

Ocena czasu uzasadnionej naprawy jest zindywidualizowana. Nie ma przy tym schematów, które mogłyby być powtarzalne. W zależności od okoliczności sprawy zachodzi z reguły potrzeba zbadania: okresu poprzedzającego zgłoszenie szkody do ubezpieczyciela, gdy pojazd był wynajmowany bezpośrednio po kolizji; czasu czynności likwidacji szkody, w tym czasu przed zgłoszeniem szkody i po nim; czasu do pierwszych i kolejnych oględzin; okresu oczekiwania przez poszkodowanego na kosztorys; czynności polikwidacyjnych związanych z oczekiwaniem na zatwierdzenie kalkulacji; zbadanie uzgodnienia z warsztatem oraz ocena, z czyjej winy kosztorys nie ujmował pełnego zakresu szkody; czasu czynności związanych z oczekiwaniem na części zamienne; czasu oczekiwania na przyjęcie pojazdu do naprawy; czasu technologicznej naprawy z uwzględnieniem organizacji pracy danego warsztatu, w tym dni wolnych od pracy czy godzin pracy warsztatu; czasu czynności związanych z wydaniem i odbiorem pojazdu. Uwzględnienie wszystkich tych okoliczności wymaga precyzyjnego odtworzenia całego przebiegu naprawy. Ocena tych okoliczności niejednokrotnie wymaga wiadomości specjalnych. Stąd też pojawia się potrzeba udziału biegłego z zakresu techniki samochodowej i motoryzacji w tego typu sprawach. Korzystanie z opinii biegłego jest konieczne, gdy chodzi zarówno o wyliczenie **technologicznie uzasadnionego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu**, który określa się bardzo precyzyjnie w oparciu o programy specjalistyczne typu Audatex czy EurotaxGlass's, jak i zasadny, niezbędny czy **wreszcie ekonomicznie uzasadniony czasokres pozostawiania samochodu w naprawie, który jest uzależniony od wielu innych okoliczności, które nie zawsze są uwzględniane w procesie opiniowania przez biegłych**.

Nie sposób zgodzić się, że każdy pojazd można naprawić w czasie wynikającym wprost z kalkulacji naprawy sporządzonej w programie Audatex czy też w kosztorysie naprawy sporządzonym w oparciu o program EurotaxGlass's. Przy naprawach prostych, obejmujących niewielką ilość operacji technologicznych i niewymagających znacznego nakładu prac – bez napraw lakierniczych, czasokres pozostawiania

²² Raport Rzecznika Ubezpieczonych, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego a praktyka likwidacji szkód komunikacyjnych*, www.rzu.gov.pl, s. 41.

samochodu w naprawie może być równoważny technologicznemu czasowi jego naprawy. W przypadku znacznego nakładu prac specjalistycznych, zwłaszcza napraw blacharsko-lakierniczych, w tym wymagających konieczności zgromadzenia dużej ilości części zamiennych, czas pozostawiania pojazdu w naprawie znacznie się wydłuża – za przyczyną uwarunkowań wynikających chociażby ze standardów dystrybuowania części, obowiązujących w sieci dystrybucyjnej przedstawiciela producenta pojazdu²³.

O ile mogłoby się wydawać, że w chwili obecnej dostarczenie jakiegokolwiek części zamiennej, niezbędnej do przeprowadzenia procesu, może następować „od ręki”, o tyle rzeczywistość w tym zakresie jest nieco inna i niezależna od woli lub oczekiwań warsztatów w tym zakresie. Nieuwzględnienie przez biegłego tych realiów w procesie opiniowania jest błędem, gdyż warsztaty nie gromadzą części zamiennych, zwłaszcza elementów poszyciowych, „na zapas” czy „na wszelki wypadek”, a pozyskują je z magazynów centralnych, których siedzib nie należy ograniczać do terytorium Polski. Magazyny centralne w grupie producenta pojazdów marki Ford, Volvo, Mazda, amerykańskie wersje samochodów marki Chevrolet, pozostają poza granicami Polski, z czasokresem realizacji zamówienia nawet do 14 dni. Gdyby pozyskaniu podlegała część nietypowa – u producenta pozostającego np. w Japonii – czasokres oczekiwania na część określany jest nawet na dwa miesiące, gdyż w tym zakresie obowiązuje prosta zasada kolejności zgłoszenia zamówienia. O ile uszkodzenia nadwozia uszkodzonego pojazdu pozwalają na jego bezpieczne eksploataowanie, o tyle proces jego naprawy można zaplanować w sposób optymalny, nieskutkujący niepotrzebnym przestojem pojazdu na terenie warsztatu bez jego technologicznej naprawy. Jeżeli natomiast uszkodzenia nadwozia pojazdu są na tyle rozległe, że pojazd nie może być bezpiecznie eksploatowany i bezpośrednio po zdarzeniu drogowym trafia na teren warsztatu, uwzględnianie wszelkich okoliczności w tym zakresie jest jak najbardziej zasadne i konieczne²⁴.

Dla określenia koniecznego, niezbędnego czy wreszcie rzeczywistego okresu naprawy uszkodzonego pojazdu, konieczne jest uwzględnienie nie tylko czasokresu wynikającego wprost z technologicznego czasu naprawy, ale również tych wynikających²⁵ z:

czasokresu oczekiwania na części zamienne niezbędne do przeprowadzenia naprawy;

- konieczności przygotowania stanowiska do lakierowania;
- przygotowania samochodu do wydania po zakończonej naprawie jego właścicielowi;
- dni ustawowo wolnych od pracy²⁶.

²³ A. Banasik, *Sposób wyliczenia szkody z perspektywy biegłego sądowego*, „Iustitia” 2014/1, s. 1.

²⁴ A. Banasik, *Sposób wyliczenia szkody...*, s. 1.

²⁵ A. Banasik, *Sposób wyliczenia szkody...*, s. 1.

²⁶ W praktyce rzeczoznawczej, w celu określenia technologicznego czasu naprawy wykorzystywana jest zależność opisana wzorem:

$$TTKXJCYGtmOauxt = \dots$$

gdzie:

$TOaux$ – czas operacyjny producenta w JC;

Kt – współczynnik korekty czasowej $Kt \in (0,6 \div 0,8)$;

XJC – ilość jednostek czasowych w roboczo godzinie: $XJC = 10$ lub $XJC = 12$;

YG – godzinowy wymiar dnia pracy: $YG = 8$.

Jeśli zaś chodzi o szkodę całkowitą to – jak przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z 22.11.2013 r., III CZP 76/13, LEX nr 1392609 – odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzw. szkoda całkowita).

W uchwale tej Sąd Najwyższy odstąpił od stanowiska wyrażonego w wyroku z 8.09.2004 r., IV CK 672/03, niepubl., w którym przyjęto, że odszkodowanie może obejmować koszty najmu pojazdu zastępczego jedynie do chwili zapłaty odszkodowania. Sąd Najwyższy wskazał, iż przyjęcie takiej wykładni prowadziłoby do istotnego pogorszenia sytuacji prawnej poszkodowanego posiadacza pojazdu, który poniósł tzw. szkodę całkowitą w stosunku do posiadacza pojazdu, którego szkoda podlegałaby naprawieniu poprzez zwrot przez ubezpieczyciela kwoty niezbędnej do dokonania naprawy. W pierwszym przypadku poszkodowany mógłby jedynie żądać zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko do czasu wypłaty odszkodowania, podczas gdy w drugim przypadku poszkodowany – jak się przyjmuje jednolicie w judykaturze – mógłby domagać się zwrotu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres niezbędny do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, w którym nie mógł on korzystać z uszkodzonego pojazdu. Również to stanowisko potwierdza tezę o konieczności odrzucenia wszelkich schematów przy kalkulacji odszkodowania i potrzebę indywidualnego badania każdej sprawy.

3. Ustalanie wysokości czynszu najmu

Kolejną kwestią wywołującą trudności w praktyce sądowej jest badanie wysokości czynszu najmu. W wielu sprawach ubezpieczyciele kwestionują poza czasem najmu pojazdu również stawki za najem pojazdów, twierdząc, że odbiegają one od stawek rynkowych.

Sąd Najwyższy odpowiadając na zagadnienie prawne w sprawie III CZP 20/17 wypowiedział się ostatecznie w kwestii wysokości stawek najmu pojazdu zastępczego w uchwale z 25.08.2017 r.²⁷ Według Sądu Najwyższego wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Sąd Najwyższy odwołał się do utrwalonej już linii orzecznictwa, dając prymat

²⁷ Warto wskazać, że do Sądu Najwyższego zostało w ostatnim czasie przedstawione zagadnienie prawne w sprawie o sygn. III CZP 20/17, www.sn.pl, dotyczące tego, czy w ramach obowiązku minimalizacji szkody poszkodowany, który nie skorzystał z oferty najmu pojazdu od ubezpieczyciela OS posiadaczy pojazdów mechanicznych, oferującego mu bezpłatnie pojazd zastępczy według stawek niższych od oferowanych przez wynajmującego, przysługuje zwrot faktycznie poniesionych wydatków na najem pojazdu zastępczego.

indywidualizacji wydatków na najem pojazdu zastępczego według kryteriów ich celowości i ekonomicznego uzasadnienia.

Dotychczas w orzecznictwie przyjmowało się, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy, który dokonuje naprawy. Nie ma przy tym znaczenia, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług na rynku. Jeśli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane przez ten warsztat naprawczy. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego odszkodowania, niezależnie od samej metody wyliczenia, która może być zróżnicowana, nie kompensowałoby poniesionej szkody, gdyby ceny w warsztacie były wyższe od przeciętnych (uchwała SN z 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4, poz. 51). W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że odszkodowanie od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomiczne koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych.

Wydaje się, że te same zasady można przyjąć dla określenia wysokości stawek za najem pojazdu zastępczego. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku poszukiwać firmy, która wynajmuje najtaniej. Niemniej odszkodowanie powinno obejmować koszty najmu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług. Dodatkowo jeśli wydatki na najem pojazdu zastępczego, poniesione przez poszkodowanego, przekraczają koszty zaproponowane przez ubezpieczyciela na skorzystanie z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

W orzecznictwie podkreśla się, że obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak takiego działania z jego strony nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Obowiązek ten zazwyczaj wyprowadzany jest z treści art. 354 k.c. Według art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 2 k.c.). W taki sam sposób wierzyciel powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania. Oczywiście nie oznacza to, że zasada współdziałania nie może być w wyjątkowych sytuacjach brana pod uwagę jako uzupełniająca przesłanka redukcji wysokości świadczenia odszkodowawczego, a w skrajnych przypadkach jako walidacja do odmowy jego spełnienia. Zasada ta może mieć zastosowanie m.in. w sytuacji wynajmu pojazdu mechanicznego po rażąco wygórowanych stawkach czynszu najmu.

Analizując już tylko pobieżnie wysokość rynkowych stawek najmu pojazdów zastępczych, można stwierdzić, że stawki firm oferujących najem bezgotówkowy

odbiegają od innych stawek czynszowych firm, które nie oferują usługi najmu bezgotówkowego. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest wspomniana konstrukcja zapłaty cesją wierzytelności przez wynajmujących oraz kształtujący się dopiero rynek tego typu usług. Poszkodowany nie jest zainteresowany wynajmem za najniższą stawkę, nie negocjuje cen, gdyż nie płaci za najem. Niemniej samo zbadanie cen rynkowych najmu pojazdów zastępczych wymaga zazwyczaj skorzystania z wiadomości specjalnych.

III. PODSTAWOWE PROBLEMY WYSTĘPUJĄCE W SPRAWACH „MASOWYCH” Z UDZIAŁEM BIEGŁYCH W ŚWIETLE ANALIZOWANEGO ORZECZNICTWA SĄDÓW WARSZAWSKICH

1. Ustawowe kryteria uzasadniające potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego

Nie w każdej sprawie zachodzi potrzeba skorzystania z opinii biegłego. Zgodnie z dyspozycją art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Sąd może zatem skorzystać z opinii biegłego, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozeznania i zrozumienia danej dziedziny, a tym samym właściwą ocenę faktów. Biegli nie komunikują sądowi swoich spostrzeżeń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale wypowiadają o tych faktach opinie, wyprowadzone w oparciu o swoje wiadomości specjalne i doświadczenie zawodowe²⁸.

Pojęcie wiadomości specjalnych w istocie każdorazowo definiowane jest przez sąd orzekający w danej sprawie. Przyjmuje się, że wiadomości specjalne nie powinny być wiadomościami prawniczymi czy też z zakresu zasad prawnych lub zasad ich wykładni. Tego typu wiedza powinna być znana organowi procesowemu i bezpośrednio przez niego stosowana przy rozstrzygnięciu sprawy (*iura novit curia*). W doktrynie dopuszcza się jednak przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla wyjaśnienia prawa w wąskich i rzadko stosowanych specjalnościach, jak również w prawie zwyczajowym²⁹.

²⁸ J. Turek, *Rola biegłego we współczesnym procesie*, Warszawa 2002, s. 12; W. Ossowski, *Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych*, NP 1960/10, s. 1347; S. Dalka, *Opinia biegłego oraz opinia instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w procesie cywilnym*, NP 1987/10, s. 73; *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* do art. 278, red. Marszałkowska-Krześ, Legalis; T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, cz. 1, t. 1, Warszawa 2012, s. 663; T. Zyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, Warszawa 2011, s. 935; T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, s. 257; A. Marciniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–366*, t. 1, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014, s. 1025; M. Sieńko [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. M. Manowska, Warszawa 2013, s. 487; T. Wiśniewski, *Głosa do uchwały SN z 30.10.1985 r., III CZP 59/85*, NP 1987/10, s. 127; K. Markiewicz, *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym – zwyczajny czy nadzwyczajny środek dowodowy?* [w:] *Rola biegłego w postępowaniach sądowych*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Warszawa 2016, s. 188; K. Brzozowska, *Granice opinii biegłego w kontekście czynienia ustaleń faktycznych w sprawie* [w:] *Rola biegłego...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 52. K. Flaga-Gieruszyńska, *Dowód z opinii biegłego a standardy rzetelnego postępowania sądowego w sprawach cywilnych* [w:] *Rola biegłego...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 9; E. Rudkowska-Ząbczyk [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 482.

²⁹ W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 239.

Pojęcie wiadomości specjalnych nie jest stałe i niezmiennie, zależy bowiem od ogólnego postępu nauki, techniki. Sąd jest obowiązany wezwać biegłego, jeśli ma oceniać okoliczności, których poznanie wymaga – w świetle obiektywnych kryteriów, uwarunkowanych przeciętnym poziomem wiedzy w danym społeczeństwie – posiadania wiadomości specjalnych³⁰. Biegły nie może zastępować sędziego. Opinia biegłego ma umożliwić sądowi ocenę sporu przez pryzmat wiadomości specjalnych. Biegły jest źródłem wiadomości w zakresie wiedzy specjalistycznej i wypowiada się tylko w odniesieniu do okoliczności wchodzących w zakres jego wiadomości specjalnych. Biegły jest zarazem tylko pomocnikiem sądu, a nie jego wyręczyicielem³¹.

Ustawodawca nie ogranicza dziedzin, w zakresie których wiadomości specjalne mogą być wykorzystywane. Mogą się one zatem odnosić do różnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła, a także innych umiejętności. W szczególności nie należy ich sprowadzać do wiadomości naukowych, tzn. wiadomości dających się zakwalifikować w ramach określonej dyscypliny naukowej³².

Potrzeba powołania biegłego zachodzi tylko w tych przypadkach, które wymagają fachowego zaopiniowania. Jeżeli w sprawie chodzi jedynie o uzyskanie specjalnych informacji o faktach, bez ich dodatkowej oceny, to można to osiągnąć za pomocą innych środków dowodowych. W niektórych jednak wypadkach, gdy samo obejrzenie przedmiotu sporu, bez dodatkowego osądu, pozwoli już sądowi na stwierdzenie istotnych dla sprawy faktów, dokonanie takich ustaleń może wymagać dysponowania wiedzą i doświadczeniem w danej dziedzinie, a nawet aparaturą badawczą. Będzie to uzasadniało poczynienie i udokumentowanie potrzebnych spostrzeżeń w toku oględzin dokonanych z udziałem biegłego³³.

Sąd ma obowiązek dopuścić dowód z opinii biegłego, gdy zajdzie potrzeba wyjaśnienia okoliczności, których poznanie wymaga wiadomości specjalnych. Sąd nie może kierować się zatem swoją subiektywną oceną co do możliwości wyjaśnienia danych okoliczności, nawet jeśli członkowie składu orzekającego dysponują wiedzą specjalną. Jak podkreśla się w orzecznictwie SN, dowód z opinii biegłego – z uwagi na składniki w postaci wiadomości specjalnych – nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową. Jeżeli więc zgodnie z art. 278 k.p.c. sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie przez skorzystanie z pomocy biegłych, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 k.p.c. zd. 2, skoro z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, a dowód ten jest niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa³⁴.

2. Dowód z opinii biegłego w świetle analizy zbadanych spraw

2.1. Podmiot wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego

W postępowaniu cywilnym ciężar dowodzenia spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., na stronach. Dowodzenie znajduje swój wyraz w składaniu przez strony

³⁰ T. Żyznowski, *Kodeks postępowania cywilnego*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, t. 1, Warszawa 2013, s. 936–937.

³¹ Orzeczenie SN z 29.11.1949 r., C 167/49, NP 1951/2.

³² Uchwała SN z 30.10.1985 r., III CZP 59/85, OSNC 1986/9, poz. 140.

³³ W. Ossowski, *Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych*, NP 1960/10, s. 1347; S. Dalka, *Opinia biegłego oraz opinia instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w procesie cywilnym*, NP 1987/10, s. 73.

³⁴ Wyrok SN z 15.10.1997 r., III CKN 226/97, niepubl.

wniosków dowodowych. Wniosek dowodowy to postulatywne oświadczenie woli strony domagającej się przeprowadzenia dowodu przez sąd³⁵. Pierwszy etap postępowania dowodowego w postaci ofiarowania dowodu ma w praktyce najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia zasady kontradyktoryjności i dynamiki postępowania dowodowego³⁶. W badanych sprawach przedmiotem opinii biegłego było wypowiedzenie się co do okoliczności: jaki był niezbędny i ekonomicznie uzasadniony czas czynności naprawczych uszkodzonego pojazdu oraz ustalenia rynkowych stawek wynajmu pojazdu zastępczego odpowiadającego pojazdowi uszkodzonemu przy uwzględnieniu cen obowiązujących na danym rynku w określonym czasie.

W przeważającej większości badanych spraw sąd dopuszczał dowód z opinii biegłego na wniosek pozwanych, czyli towarzystw ubezpieczeniowych. Wynikało to głównie z przyjętego przez sądy w tego typu sprawach rozkładu ciężaru dowodu³⁷ (art. 6 k.c.)³⁸.

2.2. Teza dowodowa

Obowiązkiem sądu jest w każdym wypadku określenie w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego przedmiotu i zakresu ekspertyzy, a w miarę potrzeby – sformułowanie pytań szczegółowych. Chodzi o zapobieganie niebezpieczeństwu rozwlekłości i zajmowania się przez biegłego kwestiami niemającymi istotnego znaczenia lub też wypowiedzania się w kwestiach nienależących do jego kompetencji albo niewymagających w ogóle wiadomości specjalnych.

Zakres postanowienia dowodowego powinien być określony zgodnie z wymaganiami z art. 236 k.p.c.³⁹ W postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy i – stosownie do okoliczności – sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli jest to możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Treść postanowienia powinna zatem dokładnie określić fakty, które winien ocenić biegły z punktu widzenia wiadomości specjalnych⁴⁰. Jak wskazuje się w literaturze, zarówno wniosek dowody, jak i postanowienie dowodowe mają istotne znaczenie dla określenia kierunku postępowania dowodowego, a także czynności stron podejmowanych w celu obrony ich praw⁴¹.

W większości analizowanych spraw wystąpiła trudność związana z prawidłowym sformułowaniem tezy dowodowej zarówno przez strony we wniosku, jak i sam sąd w postanowieniu (art. 236 k.p.c.). Teza dowodowa to oznaczenie okoliczności, które mają być przedmiotem dowodu. Teza dowodowa powinna zawierać jedynie

³⁵ A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym*, Kraków 2007, s. 53; P. Ryłski [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 299.

³⁶ T. Wiśniewski, *Przebieg procesu...*, s. 205.

³⁷ H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 63–64.

³⁸ Do podobnego wniosku dochodzi R. Krajewski, *Dochodzenie roszczeń...*, s. 14, według niego na 400 badanych spraw w 167 sprawach był zgłoszony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stawek czynszu, w tym w 161 sprawach na wniosek pozwanego, w 70 sprawach zaś był wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność uzasadnionego trwania najmu, w tym 68 wniosków pochodziło od pozwanych.

³⁹ S. Kalinowski, *Biegły i jego opinia*, Warszawa 1994, s. 46.

⁴⁰ T. Wiśniewski, *Przebieg procesu...*, s. 241.

⁴¹ P. Ryłski [w:] *Dowody w postępowaniu...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk s. 299.

twierdzenia faktyczne, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Teza sformułowana ogólnikowo na okoliczności pozwu nie spełnia tego wymagania⁴².

Wnioski dowodowe dotyczące czasu naprawy. W analizowanych sprawach pozwany zgłaszał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność uzasadnionego czasu naprawy. Tezy dowodowe były formułowane w różny sposób, np. „na okoliczność niezbędnego i ekonomicznie uzasadnionego czasu czynności naprawczych z punktu widzenia technologii oraz ich czasochłonności według norm i standardów producenta uszkodzonego pojazdu”, „czasu oczekiwania na części zamienne oraz braku zasadności pozostawiania pojazdu w serwisie i odpowiedzi na pytania, czy w realiach niniejszej sprawy uzasadniony był faktyczny czas pozostawiania w serwisie naprawczym pojazdu w okresie wynajęcia pojazdu zastępczego”, „jaki był ekonomicznie i technologicznie uzasadniony okres przestoju samochodu marki X. w związku z naprawą uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji, z uwzględnieniem uzasadnionego okolicznościami czasu organizacyjnego na np. przyjęcie/ odbiór pojazdu, oczekiwanie na części zamienne itp., przy założeniu właściwej organizacji i funkcjonowania warsztatu wykonującego naprawę; przy czym biegły miał wydać opinię w oparciu o akta sprawy i akta szkody komunikacyjnej”⁴³.

Przy takim sformułowaniu tezy dowodowej opinia biegłego stawiała się w praktyce źródłem materiału faktycznego sprawy. Ponadto polecenie biegłemu wypowiedzenia się co do niezbędnego i ekonomicznie uzasadnionego czasu czynności naprawczych w istocie odnosi się do oceny prawnej, która powinna należeć do sądu. Przedmiotem dowodu mają być fakty, a nie normy prawne. Biegły powinien wypowiedzieć się na podstawie wiadomości specjalnych, ile dane czynności naprawcze – kwestionowane i sporne – w okolicznościach danej sprawy powinny trwać. Ocena ich niezbędności i ekonomicznego uzasadnienia powinna zaś być zastrzeżona dla sądu.

Wnioski dowodowe dotyczące stawek najmu. Wnioski dowodowe pozwanych w tym zakresie były formułowane w różny sposób, np. na okoliczność ustalenia wysokości stawki dziennej wynajęcia pojazdu zastępczego porównywalnej klasy do pojazdu poszkodowanego wedle cen obowiązujących na rynku lokalnym, kosztów najmu pojazdu tej samej klasy co naprawiany w okresie jego naprawy, kosztów średnich wynajmu pojazdu zastępczego, przeciętnej stawki rynkowej, zasadnej wysokości czynszu najmu za jeden dzień najmu.

Z wywiadów z sędziami i biegłymi wynika, że zasadniczy problem w tego rodzaju sprawach to określenie właściwego rynku porównawczego. W większości spraw pozwany, wnioskując o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stawek rynkowych najmu pojazdów, nie precyzował, jaki rynek usług powinien zbadać biegły. Dobór odpowiedniego rynku porównawczego nie jest zaś obojętny dla oceny przydatności opinii biegłego. Tylko w nielicznych sprawach sąd, formułując tezę dowodową, precyzyjnie określił rynek porównawczy dla biegłego sporządzającego opinię⁴⁴.

⁴² K. Kołakowski, *Dowodzenie w procesie cywilnym. Komentarz do przepisów kodeksu postępowania cywilnego uwzględniający nowelizację z 2000*, Warszawa 2000, s. 43.

⁴³ Wśród badanych spraw zdarzały się również przypadki, w których sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na czas naprawy uszkodzonego pojazdu, w sytuacji gdy pojazd w ogóle nie był naprawiany, a szkoda została rozliczona jako całkowita.

⁴⁴ W sprawie XV GC 1746/12 sąd dokonał modyfikacji tezy dowodowej dla biegłego i dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność, jakie były stawki dzienne wynajęcia pojazdu zastępczego porównywalnej klasy do uszkodzonego pojazdu na okres 6 dni wg cen obowiązujących w grudniu 2011 r. w Poznaniu, przy uwzględnieniu również

Zdarzało się, że sąd oddalał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ze względu na nieprawidłowe sformułowanie tezy dowodowej, zarówno gdy chodzi o czas naprawy⁴⁵, jak i stawki najmu⁴⁶, nie podejmując uprzednio próby doprecyzowania wniosków stron. W sytuacji gdy wniosek dowodowy nie spełniał wymagań precyzyjnego oznaczenia faktów mających być przedmiotem dowodu, sąd powinien zobowiązać stronę wnioskującą do uzupełnienia wniosku⁴⁷.

2.3. Metodyka pracy sędziego w sprawach masowych

Jedną z dysfunkcjonalności postępowania, ujawnioną w ramach relacjonowanego badania, są niedostatki sędziowskiego kierownictwa materialnego w sferze dowodowej. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Na stronie wnioskującej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego spoczywał zatem obowiązek wskazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, które mają być przedmiotem dowodu. Strona przeciwna również powinna dokładnie określić, które fakty kwestionuje (art. 210 § 2 k.p.c.).

W większości analizowanych spraw powód w ramach przytoczeń faktycznych zawartych w pozwie ograniczał się do wskazania tylko liczby dni naprawy oraz załączał do pozwu dokument – arkusz naprawy, z którego miał wynikać przebieg naprawy. Pozwany nie przedstawiał również twierdzeń co do tego, które konkretnie czynności wskazane w arkuszu naprawy powinny być wykonane w krótszym czasie, a ograniczał się do złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, aby ustalić, jaki był konieczny i ekonomicznie uzasadniony czas naprawy (np. sprawa XV GC 1376/12)⁴⁸.

ofert wypożyczalni porównywalnych swoją wielkością, renomą, rodzajem i zakresem świadczonych usług do usług świadczonych przez powoda oraz przy uwzględnieniu tzw. cen końcowych wypożyczenia pojazdów zastępczych, tj. obejmujących wszystkie konieczne opłaty, które musi ponieść najemca. Sąd zatem już wyraźnie wskazał biegłemu określony rynek usług, który powinien być przez biegłego zbadany i uwzględniony w jego opinii.

⁴⁵ Przykładowo w sprawie XV GC 861/13 sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia technologicznego czasu naprawy. Sąd II instancji podzielił pogląd sądu niższego rzędu i oddalił apelację pozwanej, zarzucającej naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., uznając, że czas przestoju pojazdu obejmuje nie tylko czas technologicznej naprawy, ale również szereg czynności okołonaprawczych. Samo zatem wypowiedzenie się przez biegłego co do czasu technologicznej naprawy było niemiarodajne dla ustalenia czasu uzasadnionej naprawy uszkodzonego pojazdu

⁴⁶ W sprawie XV GC 990/12 sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność wysokości stawek czynszu pojazdu zastępczego (Toyota Auris), pojazd uszkodzony był zaś pojazdem innej, wyższej klasy (Fiat Doblo). Następnie w uzasadnieniu sąd wskazał, że opinia biegłego była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy.

⁴⁷ P. Ryłski, *Dowody...*, wskazuje, że zbyt ogólnie sformułowana teza dowodowa powinna uzasadniać oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, s. 306. Z poglądem tym można polemizować. Wydaje się, że niejasne lub niezrozumiałe sformułowanie wniosku dowodowego nie powinno *a limine* prowadzić do jego oddalenia. Oddalenie wniosku dowodowego z powodu jego wadliwego, nienależytego sformułowania tezy dowodowej czy braku tezy dowodowej uznać należy za uchybienie sędziowskiemu kierownictwu, jeśli sąd nie podjął starania o uprzednie wyjaśnienie tej kwestii. Rolą sądu powinno być uprzednie wyjaśnienie tezy dowodowej lub wezwanie strony do jej uzupełnienia pod rygorem pominięcia takiego wniosku. Należy także dodać, że w wielu przypadkach w momencie wnoszenia pozwu lub odpowiedzi na pozew nie jest możliwe precyzyjne określenie okoliczności spornych, które mają być przedmiotem dowodu. Konieczne jest bowiem wyjaśnienie przez sąd, które okolicznością są sporne i zarazem istotne. W istocie rzeczy więc trudno na wstępnym etapie z samej treści pozwu i odpowiedzi na pozew wnioskować o nieprzydatności lub zbędności wnioskowanych dowodów, jak również o zakresie koniecznego postępowania dowodowego. W tym celu więc, aby ustalić zakres okoliczności wymagających postępowania dowodowego, sąd powinien przez zadawanie pytań ustalić zakres i przedmiot postępowania dowodowego.

⁴⁸ Przykładowo w sprawie XV GC 875/12 w sprzeciwie pozwany nie przedstawił żadnych konkretnych okoliczności, kwestionując czas naprawy. W sprawie XV GC 68/12 pozwany w sprzeciwie w ogóle nie wypowiedział się, które z czynności składających się na proces naprawy kwestionuje. Ograniczył się tylko do wniosku o biegłego i kwestionowania arkusza naprawy. Niekonsekwentnie też wskazał, że ustalenie czasu niezbędnego i koniecznego wymaga wiadomości specjalnych i pozwanego dziwi fakt, że powód tego wniosku nie złożył. Tym niemniej sam pozwany taki wniosek złożył. Pozwany nie wskazał też, jakie są według jego oceny stawki rynkowe za najem i dlaczego proces naprawy był zbyt długi.

W innych sprawach stanowisko pozwanego ograniczało się do ogólnikowego twierdzenia, że czas naprawy był wydłużony, gdyż z rachunku pozwanego wynika, że powinien być on krótszy. Pozwany nie przedstawiał jednak twierdzeń, które czynności składające się na proces naprawy, tj. czas oczekiwania na części zamienne, zatwierdzenie kalkulacji, czas lakierowania, prac blacharskich czy czynności okołopomocniczych, jest zbyt długi. Tylko w nielicznych z analizowanych spraw pozwany kwestionował konkretne czynności, np. zwłokę warsztatu w zgłoszeniu dodatkowych ogłędzin (np. sprawa XV GC 835). Przytoczone twierdzenia dotyczące faktycznego przebiegu naprawy zarówno zgłaszane przez powoda, jak i pozwanego były z reguły lakoniczne. W większości analizowanych spraw równie ogólnikowe, nawet jeśli nie lakoniczne, były twierdzenia powoda i pozwanego co do stawek czynszowych, podobnie jak przy określeniu czasu czynności naprawczych. W wielu sprawach powód nie wskazywał nawet w pozwie, jaką przyjął stawkę dzienną za najem, a ograniczał się jedynie do dołączenia do pozwu faktury, na podstawie której można wywnioskować, według jakiej stawki liczony jest czynsz najmu. Również pozwany, choć kontestował stawkę powoda, to już w sprzeciwie nie przedstawiał żadnych twierdzeń co do tego, jakie stawki obowiązują na rynku (sprawa XV GC 3476/12), a ograniczył się do zgłoszenia wniosku o powołanie biegłego na okoliczność ustalenia, jaka była średnia stawka dzienna najmu.

W omawianych sprawach zabrakło tak na etapie przed rozprawą, jak i w jej toku sędziowskiego instrukcyjnego kierownictwa postępowaniem i oddzielenia okoliczności spornych od niespornych (art. 210, 212 k.p.c.), co ma fundamentalne znaczenie dla właściwego ukierunkowania postępowania dowodowego. Na każdej ze stron ciąży obowiązek złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Należy zatem uznać, że strona ma nie tylko prawo, ale i ciężar procesowy wypowiedzenia się co do każdego twierdzenia i każdego wniosku strony przeciwnej⁴⁹. Przewodniczący składu orzekającego, kierując rozprawą, powinien, mając na względzie art. 212 § 1 k.p.c., umożliwić każdej ze stron wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej oraz pouczyć strony o konsekwencjach zaniechania złożenia oświadczeń.

Sąd powinien pełnić aktywną rolę w wyjaśnieniu podstawy faktycznej i dowodowej sprawy i odpowiednim ukierunkowaniu aktywności stron. Chodzi bowiem o to, aby ograniczyć zbędne postępowanie dowodowe. Przedmiotem postępowania dowodowego powinny być tylko te fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu oraz są sporne między stronami. Podstawowym narzędziem wykorzystywanym przez sędziego w fazie instrukcyjnej jest sędziowski obowiązek zadawania pytań. Nie ulega wątpliwości, że częścią tego obowiązku jest sędziowskie wyjaśnienie niejasnych, sprzecznych lub niezrozumiałych przytoczeń faktycznych. Chodzi tu o sytuacje, w których przytoczenia nie są dostatecznie precyzyjne i wyczerpujące bądź kiedy występują luki w przytoczeniach faktycznych. Jeśli zaś chodzi o dowody, to sąd ma obowiązek przede wszystkim wyjaśniania niejasnych wniosków dowodowych⁵⁰.

⁴⁹ A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 223.

⁵⁰ A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo...*, s. 232.

W niektórych z analizowanych spraw, wobec zaniechania przez sądy ustalenia okoliczności spornych, ciężar poczynienia ustaleń co do przebiegu procesu naprawy na podstawie dokumentacji i materiału procesowego został *de facto* przerzucony na biegłego⁵¹. Taka rola biegłego znacząco wykracza poza przypisane mu zadania. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, zadaniem biegłego nie jest ustalanie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych – przy uwzględnieniu zebranego i dostępnego materiału dowodowego. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału, gdy są potrzebne wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.). Biegły ma udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy, którego ustalenie należy do sądu orzekającego, a jeżeli stan faktyczny nie jest jednoznaczny – powinien ustosunkować się do wchodzących w rachubę możliwych sytuacji⁵².

Jedną z przyczyn ujawnionych niedostatków sędziowskiego kierownictwa postępowaniem jest okoliczność, że sądy w większości analizowanych spraw dopuszczały dowód z opinii biegłego przed pierwszą rozprawą, na posiedzeniu niejawnym (art. 279 k.p.c.). Regulacja ta niewątpliwie przyczynia się do przyspieszenia postępowania, niemniej w drodze pisemnej na etapie przygotowawczym trudno jest wyjaśnić okoliczności sporne jedynie za pomocą pism przygotowawczych. Oddalenie wniosku dowodowego bez jego doprecyzowania było działaniem nieprawidłowym. Niewątpliwie celem sędziowskiego kierownictwa materialnego w kontekście także prawa materialnego powinno być doprecyzowanie wniosków dowodowych stron.

Nieprawidłowe jest także dopuszczenie dowodu na okoliczność prawną, a mianowicie jaki był uzasadniony czas najmu w realiach sprawy. Niewątpliwie ocena ta była zastrzeżona do kompetencji sądu⁵³. W niektórych z analizowanych spraw ujawnia się brak aktywności sądu, który powinien wymagać od stron – w szczególności od pozwanego – wyraźnego określenia, które konkretnie czynności składające się na proces naprawy pojazdu kwestionuje i w jakim zakresie. Pozwoliłoby to zawęzić zakres analizy biegłego i jednocześnie w wielu przypadkach wyeliminowałoby konieczność sięgania po dowód z opinii biegłego. Sądy w większości przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego nie starały się ustalić zakresu okoliczności spornych.

⁵¹ S. Kalinowski przytacza przykład, kiedy sędzia przekazuje niejako dalszy bieg sprawy w ręce specjalisty i oczekuje na wynik ekspertyzy w przeświadczeniu, że jej wynik będzie decydujący dla zakończenia sprawy. Wówczas biegły staje się „sędzią fragmentu”: albo „uczonym sędzią” – S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 94.

⁵² Orzeczenie SN z 11.07. 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970/5, poz. 85; wyrok SN z 6.08.1999 r., II CKN 428/98, LEX nr 1213008.

⁵³ W jednej ze spraw (XV GC 1227/10), gdzie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wnioskował pozwany, wnosił on o biegłego na okoliczność niezbędnego i ekonomicznie uzasadnionego czasu czynności naprawczych z punktu widzenia technologii oraz ich czasochłonności według norm i standardów producenta uszkodzonego pojazdu oraz jakie są średnie stawki wynajmu pojazdu zastępczego w klasie porównywalnej do pojazdu uszkodzonego w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność, jaki był niezbędny i ekonomicznie uzasadniony zakres czynności naprawczych uszkodzonego pojazdu, technologicznie uzasadnionego czasu potrzebnego do naprawy uszkodzonego pojazdu oraz czasu niezbędnego do dokonania faktycznej naprawy, a także ustalenia rynkowych stawek wynajmu pojazdu zastępczego odpowiadającego pojazdowi uszkodzonemu przy uwzględnieniu cen obowiązujących na danym rynku w określonym czasie. Sąd z urzędu, wychodząc ponad tezę dowodową, dopuścił również dowód na okoliczność prawną, a mianowicie jaki był uzasadniony czas najmu w realiach sprawy. Niewątpliwie ocena ta była zastrzeżona do kompetencji sądu. Dowód z opinii biegłego w praktyce okazał się nieprzydatny, gdyż sąd powództwo oddalił ze względu na nieważność umowy najmu.

W rezultacie można zaobserwować niekiedy przedwczesne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Taka praktyka powoduje, że biegłego obarcza się obowiązkiem wyjaśnienia okoliczności sprawy, zwłaszcza ustalenia okoliczności spornych, zebrania materiału dowodowego i poczynienia ustaleń, a ponadto nierzadko przekazuje się mu samo rozstrzygnięcie sprawy⁵⁴.

2.4. Pisma procesowe.

Na podstawie analizy badanych spraw należy też wskazać, że pisma przygotowawcze stron w rozumieniu art. 127 k.p.c. również nie przyczyniały się do wyświetlenia spornych okoliczności. Masowy charakter tego rodzaju postępowań wpłynął bowiem negatywnie nie tylko na pracę sądu, ale i stron oraz ich pełnomocników.

W większości analizowanych spraw strony, reprezentowane w większości przez profesjonalnych pełnomocników składały ogólnikowe pisma procesowe, które uniemożliwiały wyjaśnienie spornych okoliczności przed wyznaczeniem rozprawy. Pisma te były nierzadko sporządzane według wzorów wykorzystywanych masowo. Zmianie ulegały tylko poszczególne dane, choć i tu nierzadko brakowało precyzji. Twierdzenia i zarzuty ujmowane były w pismach tak ogólnie, aby można je było dopasować do każdej sprawy. Pisma te nie spełniały warunku z art. 127 k.p.c. i nie zawierały wypowiedzenia się stron co do twierdzeń strony przeciwnej i dowodów przez nią powołanych. Obszerność tych pism, w niektórych przypadkach kilkudziesięciostronicowych, utrudniała również sądowi aktywne kierownictwa materialne postępowaniem przygotowawczym.

W większości badanych spraw sądy nie zobowiązywały też stron do wypowiedzenia się w pismach procesowych co do okoliczności, które mają być wyjaśnione w rozumieniu art. 207 § 3 k.p.c. Nie zawsze też dochodziło do wyświetlenia spornych okoliczności na rozprawie.

2.5. Sprawy, w których nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego

Sprawy, w których nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego, dzielą się na dwie kategorie – tj. sprawy, w których wnioski nie były zgłoszone, i sprawy, w których sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Jedynie w nielicznych sprawach sąd uznał, że rozstrzygnięcie sprawy w zakresie czasu uzasadnionej naprawy nie wymaga dowodu z opinii biegłego, gdyż nie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. W istocie rzeczy w tych sprawach sąd dokonał samodzielnie ustaleń faktycznych, jaki był czas uzasadnionej naprawy, nie posilując się dowodem z opinii biegłego, a jedynie dokonując analizy dokumentacji z procesu naprawy⁵⁵.

⁵⁴ T. Wiśniewski, *Wybrane zagadnienia z zakresu udziału biegłych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1987, s. 10. W jednej ze spraw (XV GC 1227/10), gdzie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego wnioskował pozwany, sąd z urzędu, sądząc, że dochodzą ponad tezę dowodową, dopuścił również dowód na okoliczność prawną, a mianowicie jaki był uzasadniony czas najmu w realiach sprawy.

⁵⁵ A. Góra-Błaszczkowska [w:] *Rola biegłego w postępowaniach sądowych*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Warszawa 2016, s. 93, wskazuje, że sędzia może wykorzystywać swoją wiedzę do weryfikacji pracy biegłego, ale w razie negatywnego wyniku tej weryfikacji zanegowana opinia nie może zostać wyparta przez opinię sędziego, a jedynie przez ponowną opinię tego samego lub innego biegłego.

Przykładowo w sprawie XV GC 1138/13 sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, uznając, iż jest on zbędny, gdyż sąd uznał, że powództwo podlega oddaleniu ze względu na nieważność umowy najmu. Sąd II instancji, rozpoznając apelację, nie podzielił stanowiska co do oceny ważności umowy najmu. W rezultacie sąd II instancji dokonał samodzielnie ustaleń faktycznych, jaki był czas uzasadnionej naprawy, nie posiłkując się dowodem z opinii biegłego i dokonał samodzielnej oceny arkusza naprawy⁵⁶.

W sprawie IX GC 2817/12 sąd I instancji uwzględnił powództwo jedynie w części. Sąd I instancji za celowy do naprawy uznał jedynie czas technologicznej naprawy. W toku procesu strony nie wnioskowały o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Sąd II instancji oddalił apelację powoda. Sąd II instancji uznał, że arkusze naprawy nie mogą stanowić podstawy ustalenia, jaki był rzeczywisty czas naprawy uszkodzonych pojazdów. Dokumenty te dowodzą, że uszkodzone pojazdy przebywały w warsztacie naprawczym. Na powodzie spoczywa ciężar wykazania niezbędnego i koniecznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd II instancji za sądem I instancji oparł swoje ustalenia na podstawie dokumentu kalkulacji „Audatex”, wskazując, że zważywszy na ilość godzin niezbędnych do wykonania prac należało przyjąć, iż uszkodzenia były stosunkowo niewielkie i doprowadzenie do stanu sprzed kolizji powinno zająć kilka dni. Sąd II instancji również dokonał samodzielnej oceny zasadności powództwa, nie korzystając z opinii biegłego⁵⁷.

W niektórych tylko sprawach sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stawek najmu, przyjmując, że dowód z opinii biegłego jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Przykładowo w sprawie XV GC 3081/12 sąd I instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność średnich stawek najmu, uznając, że dane te są powszechnie znane, a poza tym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania stawek średnich, chcąc wynająć pojazd zastępczy. Sąd II instancji podzielił argumentację, wskazując, że istnieją stawki najwyższe i najniższe, a takich pozwany nie domagał się ustalenia. Poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania zakładu, którego stawki byłyby średnie. Sądy I i II instancji nie analizowały cenników załączonych przez pozwanego dla wykazania średnich stawek czynszu najmu na danym rynku lokalnym⁵⁸.

W sprawach XV GC 1436/12 i XV GC 990/12 sąd II instancji, oddalając apelację pozwanej, wskazał, odwołując się do uchwały SN z 13.06.2003 r., III CZP 32/03,

⁵⁶ Sąd wskazał, że dowód z opinii biegłego jest kluczowy w tym zakresie, ale dotyczy to tylko sytuacji, kiedy ocena okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, co nie zwalnia sądu z potrzeby oceny arkusza. Z arkusza naprawy zaś nie wynikała żadna okoliczność, która mogłaby stanowić usprawiedliwienie zwłoki serwisu z zamówieniem części zamiennych, wynoszące aż 23 dni.

⁵⁷ Sąd I instancji uznał, że skoro pojazd po kolizji był użytkowany, to względy logiki i racjonalności przemawiają za podjęciem niezwłocznych działań w celu naprawy pojazdu. Okres naprawy w zakładzie powinien być tak zorganizowany, aby nie było przestoju związanych z kolejką do naprawy, przerwą weekendową, a przyjęcie i wydanie pojazdu następowało sprawnie. Poza arkuszami naprawy powód nie przedstawił zaś żadnego dowodu, który uzasadniałby zasadność pozostawiania uszkodzonych pojazdów w warsztacie naprawczym przez czas wskazany. Za istotny sąd uznał fakt, że poszkodowani w czasie od kolizji do wstawienia samochodów do warsztatu użytkowali samochody, co potwierdza okoliczność, że uszkodzenia samochodów były niewielkie i nie powodowały wyłączenia samochodów z ruchu.

⁵⁸ Podobnie w sprawie VIII GC 3250/13 sąd I instancji pominął dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia zasadnej stawki najmu za jeden dzień najmu pojazdu zastępczego wobec niewpłacenia przez pozwanego zaliczki. Jednocześnie sąd na rozprawie oznajmił stronom, że z urzędu ze względu na prowadzenie kilkudziesięciu postępowań znane są mu stawki najmu pojazdu zastępczego, które sąd wymienił w odniesieniu do sześciu firm. Sąd za podstawę odszkodowania przyjął stawkę stosowaną przez większość firm.

OSNC 2004/5, poz. 51, że kosztami ekonomicznie uzasadnionymi są koszty, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat. Nie ma przy tym znaczenia, że ceny te odbiegają od cen przeciętnych. Jeśli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru warsztatu mającego dokonać naprawy, to miarodajne powinny być ceny stosowane przez ten warsztat. Sąd uznał za zasadne zastosowanie stawek uzgodnionych pomiędzy powodem i poszkodowanym.

W tych sprawach sądy oddalały więc wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości średnich stawek najmu, uznając, że są to dane, które są powszechnie znane. Tymczasem zbadanie stawek rynkowych przez sam sąd bez udziału biegłego wiąże się nierzadko z koniecznością analizy cenników przedkładanych przez strony, które zazwyczaj są załączane w postaci wydruków z Internetu do akt sprawy. Ich autentyczność i wiarygodność jest w większości przypadków kwestionowana. Podobnie zresztą jak zasady doboru ofert porównawczych. Niewątpliwie zatem ustalenie tych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. W większości zatem spraw sądy uznawały, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem zbadania stawek rynkowych za najem pojazdu zastępczego wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c.⁵⁹

2.6. Obserwacje i uwagi dotyczące metodologii pracy biegłych

Analiza aktowa wskazuje, że zakres materiału procesowego stanowiącego podstawę opinii biegłego w tego typu sprawach ewoluował. W najstarszych z analizowanych spraw postępowanie dowodowe nie było zbyt rozbudowane. Ograniczało się do wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na czas uzasadnionej naprawy⁶⁰. We wnoszonych jednak później sprawach strony zaczęły rozbudowywać wnioski dowodowe i domagać się, aby sąd zlecił biegłemu nie tylko sporządzenie opinii, ale i dokonanie ustaleń z warsztatem np. co do czasu pracy warsztatu, dostępności części zamiennych czy praktyki zatwierdzania kalkulacji. Wnioski te były w zasadniczej części uwzględniane i sąd zlecał biegłemu poczynienie ustaleń z warsztatem naprawczym. W niektórych sprawach nawet sam biegły bez zlecenia sądu telefonował do warsztatu celem uzyskania określonych informacji odnośnie do godzin pracy warsztatów, współpracy z ubezpieczycielem w zakresie likwidacji szkody czy statusu warsztatu naprawczego⁶¹.

Należy podkreślić, że tego rodzaju praktyka zlecania biegłemu gromadzenia materiałów i informacji do sporządzenia opinii jest nieprawidłowa. Biegły powinien oceniać materiał dowodowy objęty postanowieniem dowodowym, którego zakres powinien być biegłemu wskazany w postanowieniu. Biegły, otrzymując zlecenie wykonania opinii, powinien mieć jasno określone, jaki materiał dowodowy może być przedmiotem jego badania. To organ procesowy, który prowadzi postępowanie,

⁵⁹ W nielicznych sprawach nie były w ogóle zgłaszane wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości stawek rynkowych (np. XV GC 544/11, XV GC 914/10).

⁶⁰ Przykładowo sprawy XV GC 544/11, XV GC 497/11, XV GC 366/11, XV GC 1108/12, XV GC 1108/12, XV GC 572/11.

⁶¹ Odmienne jednak w sprawie XV GC 1436/12 sąd zlecił biegłemu, aby poczynił ustalenia z warsztatem naprawczym i jego pracownikami na okoliczność przebiegu procesu naprawy. Biegły wskazał, że mimo iż materiał do sporządzenia opinii był ubogi, pozwolił na jej wykonanie. Biegły nie miał pytań ani wątpliwości wymagających zwrócenia się do serwisu i nie było powodu do kontaktowania się z serwisem.

ma obowiązek dostarczenia biegłemu materiałom dowodowym koniecznych dla przeprowadzenia badań i wydania opinii⁶².

Do biegłego nie powinno należeć poszukiwanie materiałów i informacji, które miałyby na celu rozszerzenie zakresu sądowego postępowania dowodowego⁶³. Obowiązkiem sądu, a nie biegłego, jest bowiem zbieranie i gromadzenie materiału dowodowego. Zlecenie zaś biegłemu poszukiwania materiału procesowego może naruszać zasadę bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów

Inny problem metodologiczny odnosił się do przyjętych metod badawczych przez biegłych. Przy sporządzeniu opinii dotyczącej stawek za najem pojawiał się problem doboru ofert porównawczych do zbadania cen występujących na rynku lokalnym przez biegłych. Metodologia doboru ofert oraz stopień ich porównywalności są najczęściej kwestionowane przez strony w tego typu sprawach. Oferty na rynku są skierowane do różnych klientów (wypożyczalnie lotniskowe, wypożyczalnie Program Auto Zastępcze), zawierają liczne zastrzeżenia dotyczące kaucji, liczby przejechanych kilometrów, najmu kredytowego itp. Nie można w końcu pomijać, że czynnikiem cenotwórczym jest także sama specyfika usługi, jaką jest najem bezgotówkowy. Na rynku pozostaje wiele firm oferujących wynajem samochodów różnych marek, modeli oraz typów pojazdów, wypożyczających je na różne okresy w zależności od celu (wynajem krótko-, średnio- czy też długoterminowy) oraz w zależności od potrzeb i przeznaczenia (samochody osobowe, terenowe, dostawcze), pojazdy te pogrupowane są zaś z reguły w poszczególne klasy samochodów, przeważnie od A (samochody miejskie) do F (mikrobusy) w grupie samochodów osobowych czy wreszcie V (samochody dostawcze, VAN-y oraz specjalne). Posiadane w ofercie samochody są nieraz zróżnicowane w poszczególnych firmach, często klasy różnią się między sobą lub występują dodatkowe podgrupy (samochody luksusowe, promocyjne nowości rynkowe itp.). Wynajem krótkoterminowy, z reguły droższy (najdroższy przeważnie na jeden do trzech dni), wynajem długoterminowy natomiast z reguły jest zdecydowanie tańszy. Nieraz tej samej klasy pojazd, tej samej marki, typu i modelu oferowany jest w jednej firmie w ofercie cenowej niższej, w drugiej występuje on już zaś w ofercie droższej, nieraz znacznie⁶⁴.

Firmy wynajmujące pojazdy, w tym na okres naprawy, stosują różne zasady co do kwalifikowania pojazdów do określonych grup pojazdów, przez co opinowanie w tym zakresie jest utrudnione. Bardzo przejrzyste zasady co do sposobu kwalifikacji i podziału pojazdów na określone grupy i segmenty pojazdów opracowano w Instytucie Badań Rynku Motoryzacyjnego „SAMAR”, które, zdaniem opinii biegłych, powinny stanowić podstawę do określania pojazdów w klasach równoważnych pojazdowi wynajętemu⁶⁵.

Trudności w opiniowaniu w tego typu sprawach zgłaszali w wywiadach i opiniach biegli. Jak wskazują biegli, na rynku funkcjonują małe, lokalne firmy świadczące usługi wynajmu, jak też duże firmy sieciowe o zasięgu międzynarodowym.

⁶² S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 120.

⁶³ T. Wiśniewski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 26.

⁶⁴ Opinia sporządzona w sprawie XV GC 2754/15.

⁶⁵ A. Banasik, *Sposób wyliczenia szkody...*, s. 1.

Wypożyczalnie globalne działają na innych zasadach niż małe, lokalne firmy⁶⁶, zatem trudno było dokonać ich porównania.

2.7. Materiał procesowy dla biegłego

W analizowanych sprawach podstawowym materiałem procesowym dla biegłego były dokumenty w postaci „dokumentacji naprawczej”. W każdej zasadniczo sprawie powód dla wykazania uzasadnionego czasu naprawy przedkładał arkusz naprawy uszkodzonego pojazdu.

„Arkusz naprawy” jest to dokument prywatny sporządzany przez warsztat w trakcie naprawy bądź po jej zakończeniu. Arkusz ten zawiera informacje dotyczące: przyjęcia pojazdu do naprawy, oględzin, dodatkowych oględzin, zamówienia części, oczekiwania na części zamienne, naprawy, wydania pojazdu. Stopień szczegółowości przedstawianych sądowi arkuszy naprawy jest różny⁶⁷.

Poza arkuszem naprawy proces naprawy szczegółowo odtwarza dokumentacja naprawcza.

Akta szkody składane przez pozwanych zazwyczaj zawierały dokumentację w następującej postaci: zgłoszenie szkody, kalkulacje szkody warsztatu i ubezpieczyciela, korespondencja likwidacyjna pomiędzy warsztatem a towarzystwem, dokumenty zamówienia części i ich wydania itp.

Podstawowy materiał, na podstawie którego biegli wydawali opinie w analizowanych sprawach na temat uzasadnionego czasu naprawy, to: akta szkody; dokumentacja techniczna pojazdów, głównie kalkulacja naprawy; protokół szkody; dokumentacja nadesłana z warsztatów, w tym dokumenty zamówienia i odbioru części zamiennych, dokumenty zleceń serwisowych, zgłoszeń dodatkowej oceny technicznej, kalkulacja naprawy czy zgromadzony w toku procesu materiał dowodowy w postaci osobowych źródeł dowodowych. W większości spraw na wniosek pozwanego były zgłaszane wnioski dowodowe o przesłuchanie poszkodowanego, który wynajął pojazd zastępczy.

⁶⁶ Przykładowo w sprawie XV GC 2244/12 biegły powołany na okoliczność ustalenia stawki dziennej wynajęcia porównywalnego samochodu zastępczego z odniesieniem do realiów sprawy wskazał, że nie ma możliwości określenia średniej stawki czynszu najmu. Firm zajmujących się wynajmem pojazdów jest zbyt dużo, by możliwe było uwzględnienie wszystkich ofert. Ponadto należałoby uwzględnić wszystkie oferty, jak też uwzględnić, które firmy wynajmują pojazdy najczęściej, lecz takie dane są nieosiągalne. Biegły pominął w opinii firmy takie jak Hertz, Avis czy Europe, gdyż firmy te oferują swoje usługi innej grupie klientów. Firmy te mają też swoje przedstawicielstwa na dworcach lotniczych czy w luksusowych hotelach i nie oferują samochodów w serwisach naprawczych. Biegły wskazał zatem na realne trudności związane z rzetelną analizą rynku oferowanych usług. W sprawie XV GC 2754/15 biegły dokonał kompleksowej analizy rynku ofert firm posiadających swoją siedzibę na terenie Gdańska i w jego najbliższych okolicach, koncentrując się na porównaniu pozycji cennikowych odnośnie do klas pojazdów porównywalnych z pojazdem, jaki został wynajęty, w ramach zawartej umowy na czas naprawy samochodu uszkodzonego Subaru Impreza, samochodu Volkswagen, należącego wg klasyfikacji powoda do grupy pojazdów z klasy CDMR, podczas gdy inne podmioty gospodarcze określają tę grupę pojazdów w klasie „C” tj. „pojazdy klasy niższa średnia”, w zależności od podziału preferowanego przez poszczególne firmy. Biegły odwołał się do obowiązującej na rynku motoryzacyjnym „Segmentacji pojazdów 2014” opracowanej przez Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego „Samar”, gdzie samochód Volkswagen Golf zaliczany jest do klasy „C” – klasa „niższa średnia”. Analizę przeprowadzono na bazie ofert, z których dokonano wyboru kilkunastu wypożyczalni wynajmujących samochody, a oferujących szeroką gamę pojazdów, także tych oferujących pojazdy zastępcze na okres naprawy pojazdów oraz poprzez ustalenia indywidualne, jakich dokonano w tym zakresie – rozmowy telefoniczne.

⁶⁷ Taki arkusz powód złożył m.in. w sprawach XV GC 544/11, XV GC 914/10, XV GC 506/11, XV GC 497/11, XV GC 366/11, XV GC 3206/12, XV GC 1663/12, XV GC 1108/12, XV GC 572/11.

Pozwane towarzystwa ubezpieczeniowe składały również wnioski o przesłuchanie wszystkich pracowników warsztatów dokonujących naprawy, powodowie zaś – o przesłuchanie wszystkich likwidatorów zajmujących się z ramienia pozwanych likwidacją szkody.

Biegli w opiniach niejednokrotnie wskazywali również na swoją wiedzę i doświadczenie jako źródło wiadomości specjalnych stanowiących podstawę opinii. Biegli zasięgal także informacji o godzinach pracy warsztatu oraz posiłkowali się analizami „Audatex”, zaleceniami producenta danej marki oraz wytycznymi Polskiej Izby Ubezpieczeń i Komisji Nadzoru Finansowego dotyczących rozpatrywania roszczeń o zwrot kosztów najmu.

Materiałem, na podstawie którego biegli wydawali opinie na temat wysokości stawek rynkowych, były: analiza ofert wynajmu, cenników internetowych dla danego rynku lokalnego, wiedza i doświadczenie biegłego, własna kwerenda biegłego i rozmowy telefoniczne z pracownikami wypożyczalni, wydruki internetowe cenników przedłożonych przez strony.

W wielu sprawach zgłaszano także wnioski o dopuszczenie dowodu z dokumentów z warsztatu. W tym celu powód bądź pozwany zgłaszał wniosek o zwrócenie się do warsztatu naprawczego w trybie art. 248 § 1 k.p.c. o przedłożenie pełnej dokumentacji naprawczej⁶⁸. Wnioski były składane albo w pierwszych pismach procesowych, albo dopiero po zapoznaniu się z opinią biegłego.

Z czasem wnioski zostały znacząco rozbudowane o następujące informacje: zwrócenie się do firm o informacje, jakie standardy obowiązują w zakresie czasu dostawy niezbędnych części do naprawy w związku z zamówieniami składanymi przez autoryzowane serwisy naprawcze oraz jakie standardy obowiązują serwisy naprawcze w zakresie udostępniania klientom samochodów zastępczych na czas naprawy ich pojazdu. Były również składane wnioski o zobowiązanie warsztatu do udzielenia informacji dotyczących prawdziwości arkusza naprawy w zakresie wskazania, czy: arkusz został sporządzony przez osobę upoważnioną przez warsztat; dotyczy naprawy przeprowadzonej w warsztacie; przedmiotowy pojazd był w okresie wskazanym w arkuszu naprawiany; występowały okresy przestoju i dlaczego; a także wnioski o zobowiązanie warsztatu do przedłożenia dokumentów dotyczących zestawienia czynności naprawczych z podaniem ich dat i pracochłonności, ze wskazaniem, jakie czynności były wykonywane przez pracowników, z uwzględnieniem podania dat oględzin, zatwierdzenia kalkulacji, dat i miejsca zamawiania części zamiennych, dat ich dostarczenia do serwisu oraz przedłożenia dokumentacji potwierdzającej dokonanie tych czynności, w tym korespondencji z pozwanym, jak też złożenia stosownych wyjaśnień w kwestii oczekiwania na części zamienne i inne okoliczności mających wpływ na czas naprawy, w tym okresów schnięcia lakieru czy innych czynności wstrzymujących wykonywanie naprawy oraz godzin otwarcia warsztatu w okresie naprawy z uwzględnieniem godzin otwarcia blacharni i lakierni oraz informacją, czy wszystkie rodzaje napraw są wykonywane w soboty.

W niektórych sprawach strony wносиły także o rozszerzenie tezy dowodowej przez zobowiązanie biegłego do wydania opinii w oparciu o ustalenia poczynione

⁶⁸ Np. w sprawach XV GC 544/11, 914/10, 506/11, XV GC 497/11, XV GC 1108/12, XV GC 572/11.

z warsztatem naprawczym i pracownikami na okoliczności dotyczące przebiegu naprawy⁶⁹ oraz przesłuchanie członków zarządu pozwanej⁷⁰.

Jeśli chodzi o postępowanie dowodowe z zakresu stawek za wynajem, to strony wnosiły np. o zobowiązanie określonych przedsiębiorców (wymienionych np. 10 firm) do złożenia informacji, jaka była dzienna cena najmu pojazdu określonej klasy.

Konsekwencją tych wniosków dowodowych było znaczące rozbudowanie materiału procesowego⁷¹. Zgromadzenie pełnej dokumentacji naprawczej było konieczne, aby wiarygodnie odtworzyć rzeczywisty czas naprawy. W większości spraw przewodniczący na podstawie art. 206 § 2 k.p.c. uwzględniał wnioski stron i zwracał się do warsztatu naprawczego o nadesłanie wewnętrznej dokumentacji warsztatu dotyczącej konkretnej naprawy. Warsztaty najczęściej przedstawiały arkusz naprawy, kalkulacje, dokumenty zakupu i zamówienia, otrzymania części. Tak obszerny materiał badawczy i do tego obszerny, sięgające nierzadko kilkudziesięciu stron pisma procesowe stron, wymagały ogromnego nakładu pracy sądu i biegłych.

2.8. Specjalizacja biegłych

W większości analizowanych spraw pozwany określał specjalizację biegłego jako biegłego do spraw techniki samochodowej i motoryzacji (tak przykładowo w sprawach XV GC 544/11, XV GC 506/11, XV GC 497/11), o specjalności technologia i wycena kosztów naprawy (XV GC 914/10).

W niektórych sprawach strony składały wnioski⁷², aby opinii nie wydawał konkretny wskazany z imienia i nazwiska biegły (XV GC 810/12, XV 716/13). Sądy uwzględniały te wnioski i sprawy były kierowane do innych biegłych. W analizowanych sprawach akta były kierowane do biegłych z listy prowadzonej przez Prezesa Sądu Okręgowego. Sporządzanie opinii w tego typu sprawach nie wymaga

⁶⁹ Sprawy XV GC 1663/12, XV GC 1436/12.

⁷⁰ Przykładowo w sprawie XV GC 1472/12 został zgłoszony wniosek powoda o przesłuchanie strony pozwanej na okoliczność, czy pozwany płacił dotąd odszkodowanie za najem pojazdów zastępczych wg stawki określonej przez powoda i jaka nastąpiła zmiana stanu faktycznego, że pozwany odmawia zapłaty wg tych stawek, czy pozwany kwestionował wybór warsztatu przez poszkodowanego, czy warsztat jest warsztatem partnerskim pozwanego, czy pozwany instruował warsztat bądź poszkodowanego, że czas naprawy uszkodzonego pojazdu nie może przekroczyć ustalonego czasu naprawy, czy pozwany zapłacił warsztatowi za naprawę i kwestionował dokumenty i oświadczenia złożone w toku likwidacji.

⁷¹ Dodatkowym utrudnieniem w tego rodzaju sprawach jest duża obszerność materiału procesowego. Przykładowo w sprawie XV GC 1930/12 akta liczyły 501 kart (w tym akta szkody 220 kart, dodatkowo dokumentacja nadesłana przez warsztat – 30 kart). Akta szkody obejmowały m.in. protokół szkody, korespondencję mailową między warsztatem a towarzystwem, faktury za naprawę, kalkulacje Audatex, decyzje szkodowe, wyliczenie technologicznego czasu naprawy, stawki wynajmu pojazdów zastępczych, notatkę informacyjną o zdarzeniu drogowym, wniosek o udostępnienie danych osobowych, zdjęcia uszkodzonego pojazdu, oświadczenie sprawcy wypadku. W sprawie XV GC 832/12 akta sprawy liczyły 433 kart, dokumentacja naprawcza z warsztatu liczyła 46 kart, w tym umowę-zlecenie, protokół oględzin samochodu, protokół szkody, zlecenia blacharskie, kalkulacje naprawy, faktury. Akta szkody liczyły 172 karty. W sprawie XV GC 2606/12 akta sprawy liczyły 580 kart, z czego akta szkody liczyły 400 kart. W sprawie XV GC 2244/12 akta liczyły 547 kart, z czego akta szkody i dokumentacja to 290 kart.

⁷² W sprawie XV GC 1343/13 sąd przed wydaniem na posiedzeniu niejawnym postanowienia dowodowego wezwał pełnomocników stron do wypowiedzenia się co do liczby biegłych i ich wyboru. W odpowiedzi powód wskazał, że decyzję co do wyboru osoby biegłego pozostawia sądowi, sprzeciwił się pominięciu dwóch biegłych wskazanych przez pozwanego, twierdząc, że fakt kwestionowania przez strony niekorzystnych opinii nie stanowi przesłanki, by wykluczyć biegłego. Sąd, dopuszczając dowód z opinii biegłego, wykluczył dwóch biegłych wskazanych przez pozwanego.

dotatkowej specjalizacji, a w analizowanych sprawach każdy biegły z zakresu techniki samochodowej i motoryzacji podjął się sporządzenia opinii⁷³.

2.9. Ocena dowodu z opinii biegłego

W większości analizowanych spraw zarówno przed sądem I instancji, jak i przed sądem II instancji były kwestionowane opinie biegłych. Obowiązkiem sądu jest, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., ocena opinii biegłego. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego⁷⁴.

W wielu badanych sprawach już przed sądem pierwszej instancji były zgłaszane wnioski bądź o rozszerzenie, bądź o uzupełnienie tezy dowodowej i sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłego⁷⁵. W większości analizowanych spraw sąd dopuszczał dowód z opinii pisemnej bądź ustnej celem uzupełnienia opinii biegłego.

Strony kwestionowały również opinie biegłych w składanych środkach odwoławczych przed sądem II instancji. Podstawowe zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia przepisów dotyczących swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) oraz domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

Należy wskazać, że postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko takie zarzuty można bowiem przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd⁷⁶.

⁷³ Niemniej obciążenie biegłych z obszaru Warszawy było bardzo duże. Wielokrotnie biegli składali wnioski o wstrzymanie wysyłania im akt ze względu na bardzo dużą liczbę spraw, które już otrzymali do opiniowania.

⁷⁴ T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. T. Ereciński, s. 540–543.

⁷⁵ Przykładowo w sprawie XV GC 3206/12 powód wnioskował o sporządzenie opinii uzupełniającej, gdyż biegły błędnie ustalił czas naprawy pojazdu. Powód domagał się zapłaty za okres 12 dni najmu. Zastrzeżenia dotyczyły tego, iż biegły oparł wyliczenia co do czasu pracy na 8-godzinny dniu pracy, podczas gdy zazwyczaj pojazd jest naprawiany przez jedną brygadę (zmianę). Sytuacja, w której naprawę zaczyna jedna brygada, a kończy inna występuje bardzo rzadko. Nie można też uznać, że w pracach blacharsko-lakierniczych jest efektywnie wykorzystywany cały 8-godzinny dzień pracy. Efektywne godziny pracy przy pracach lakierniczych wynoszą 5,08 godziny na dzień roboczy. Powód zarzucił również, że biegły nie doliczył okresu organizacyjnego m.in. na zlecenie naprawy, przygotowanie stanowiska pracy, odbiór pojazdu z warsztatu. W sprawach XV GC 1663/12, XV GC powód wnioskował o rozszerzenie tezy dowodowej przez zobowiązanie biegłego do wydania opinii w oparciu o ustalenia poczynione z warsztatem naprawczym i pracownikami na okoliczności dotyczące przebiegu naprawy. W sprawie XV GC 810/12 zarzut odnośnie do opinii dotyczył tego, że biegły nieprawidłowo wyliczył czas naprawy, pomijając współczynnik efektywności wykorzystania czasu pracy w warunkach warsztatowych.

⁷⁶ Np. wyroki Sądu Najwyższego z 6.11.1998 r., III CKN 4/98, LexPolonica nr 2111041; z 5.08.1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19, poz. 732 oraz z 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10, poz. 189.

Na podstawie analizowanych spraw sąd II instancji niejednokrotnie dokonywał odmiennej od sądu I instancji oceny dowodu z opinii biegłego.

W niektórych sprawach, jak np. XV GC 506/11, sąd II instancji, zmieniając orzeczenie, dokonał również własnej oceny opinii biegłego, uwzględniając zarzuty powoda naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez wywiedzenie domniemania faktycznego na podstawie ustalonego czasu technologicznej naprawy oraz zasad doświadczenia życiowego, że nie było potrzeby pozostawiania uszkodzonego pojazdu w warsztacie naprawczym w następnym dniu po zakończeniu naprawy⁷⁷.

W sprawie XV GC 68/12 powództwo zostało uwzględnione w części, a sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne na opinii biegłego – zarówno co do czasu naprawy, jak i cen najmu występujących na lokalnym rynku. Sąd II instancji na skutek apelacji powoda, zmieniając wyrok, zdyskredytował opinię biegłego, uznając, że biegły w sposób dowolny i niepoparty odpowiednim materiałem dowodowym uznał, że pojazd nie był wykluczony z normalnej eksploatacji oraz że biegły niezasadnie przyjął, że nie należy doliczyć okresu oczekiwania na części zamienne i zatwierdzenie kalkulacji przez ubezpieczyciela po dokonaniu dodatkowych oględzin⁷⁸.

W wielu sprawach sąd II instancji ocenił opinię biegłego jako nieprzydatną, a mimo tego nie dopuścił dowodu z opinii innego biegłego⁷⁹. Przykładowo w sprawie XV GC 716/13 zarzuty apelacji powoda dotyczyły naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.p.c. Sąd II instancji nie podzielił ustaleń sądu I instancji co do zwłoki warsztatu w wykonaniu naprawy, gdyż warsztat nie był zobligowany do jak najszybszej naprawy uszkodzonego pojazdu (pojazd przyjęto 3.08.2011 r., rozpoczęcie naprawy było zaś zaplanowane na 22.08.2011 r.). W sprawie XV GC 1904/12 sąd II instancji uznał opinię biegłego na okoliczność stawek rynkowych czynszu najmu

⁷⁷ Sąd II instancji podzielił podniesione zarzuty, kwestionując ustalenia z opinii biegłego w zakresie, w jakim biegły wyliczył jedynie czas technologicznej naprawy pojazdu i nie uwzględnił przerw w pracy zgodnie z przepisami Kodeksu pracy, jak też przerw wywołanych zmianą pracowników. Na podstawie zasad doświadczenia życiowego sąd ustalił, że bardzo często niektóre prace generują dodatkowy czas, np. na schnięcie lakieru, jak też że nieuzasadniona była argumentacja o możliwości odbioru pojazdu pod koniec trzeciego dnia naprawy.

⁷⁸ Na podstawie arkusza naprawy sąd II instancji przyjął, że czas naprawy powinien trwać 13 dni i zasądził całość żądania pozwu. Sąd II instancji uznał, że biegły niezasadnie przyjął, że zakres naprawy był niewielki, nieeliminujący pojazdu z eksploatacji. Pozwany bowiem nie podnosił takich okoliczności i nie złożył akt szkody. Biegły określił zaś zakres naprawy na podstawie kalkulacji i kosztów naprawy (ok. 6000 zł). Sąd II instancji – odmiennie od sądu I instancji – uznał, że uszkodzenie pojazdu było poważne, skoro drzwi pasażera nie nadawały się do naprawy, lecz do wymiany. Sąd II instancji uznał, że zasadne było oczekiwanie na zatwierdzenie kalkulacji. Biegły wywodził zaś, że kolizja miała miejsce pół roku przed rozpoczęciem naprawy i było dużo czasu, aby zorganizować proces naprawy. Sąd II instancji nie podzielił wywodów biegłego, że fakt oczekiwania na części nie został udokumentowany. Na podstawie powszechnej praktyki sąd uznał, że skoro nastąpiło zamówienie części zamiennych, to zaistniała taka konieczność z uwagi na to, że warsztat mający dokonać naprawy w stanie magazynu części nie posiadał. W apelacji był podniesiony także zarzut naruszenia art. 278 k.p.c., że to biegły dokonał ustaleń faktycznych zamiast sądu. Sąd II instancji tego zarzutu nie podzielił, szerzej jednak tezy nie argumentując.

⁷⁹ W sprawie XV GC 810/12 zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 233 k.p.c. przez uwzględnienie zbyt krótkiego okresu naprawy i bezzasadne obniżenie czynszu. Sąd II instancji podzielił zarzuty apelacji, doliczając czas weekendu oraz czas na czynności okołonaprawcze. Sąd II instancji nie podzielił ustaleń co do rażącego zawyżenia stawki czynszu. Sąd przyjął, że strona pozwana nie wykazała w toku postępowania zarzutu dotyczącego zawyżenia stawek czynszu. Podstawą do takich ustaleń nie mogła być opinia biegłego. Biegły nie dokonał bowiem w sposób wystarczający analizy lokalnego rynku wynajmu pojazdów zastępczych. Ograniczył się jedynie do podania stawek w kilku wybranych wypożyczalniach. Opinia ta nie uwzględniała jakości oraz warunków wynajmu pojazdów zastępczych. W szczególności biegły nie analizował stawek czynszu w wypożyczalniach oferujących warunki najmu zbliżone do tych, które proponował powód.

pojazdu zastępczego porównywalnej klasy za nieprzydatną. Wskazał, że biegły nie dokonał szczegółowej analizy warunków najmu. Zatem opinia ta nie stanowi dowodu na to, że stosowane stawki odpowiadają jednakowym warunkom najmu pojazdu, w tym w szczególności warunkom płatności oraz jednakowemu standardowi świadczenia usług.

W wymienionych sprawach sąd II instancji, mimo zakwestionowania opinii biegłego, nie dopuścił dowodu z opinii innego biegłego, lecz dokonywał samodzielnych ustaleń co do kwestii wymagających wiadomości specjalnych⁸⁰ bądź dokonał oceny zebranego materiału dowodowego w świetle rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Wielokrotnie sąd II instancji odwoływał się również do zasad doświadczenia życiowego czy powszechnej praktyki.

W wielu analizowanych sprawach sąd II instancji nie podzielał jednak zarzutów dotyczących przekroczenia przez sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów⁸¹. Warto też zaznaczyć, że w wielu z analizowanych sprawach wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji nie przewyższała nawet kwoty 300 zł⁸².

Podsumowując, w większości analizowanych spraw strony kwestionowały przed sądem I i II instancji sporządzone opinie. Strony kwestionowały opinie biegłych w składanych środkach odwoławczych przed sądem II instancji. Podstawowe zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia przepisów dotyczących swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) oraz domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.).

Analiza postępowania przed sądem II instancji potwierdza wcześniej opisane trudności w prawidłowym sporządzeniu opinii w zakresie stawek najmu. W niektórych sprawach sąd II instancji uznawał opinię za nieprzydatną, aby ustalić, czy wypożyczalnie uwzględnione przez biegłego były miarodajne dla dokonania

⁸⁰ W sprawie XV GC 1953/12 sąd II instancji oddalił apelację pozwanej. Apelujący zarzucał naruszenie art. 233 k.p.c. w zakresie uznania, że stawka najmu zastosowana przez powoda jest adekwatna do stanu faktycznego i nie jest stawką zawyżoną, podczas gdy pozwana stoi na stanowisku, iż przyjęcie stawki o 27% wyższej od stawki wskazanej przez biegłego jest nieuzasadnione. Sąd II instancji uznał opinię za niemiarodajną, aby ustalić, czy wypożyczalnie uwzględnione przez biegłego zapewniały podstawienie samochodu we wskazane miejsce i następnie odbiór, przewidywały limit kilometrów, wymagały wpłaty kaucji czy płatności za przewidywany z góry okres najmu. Pozwany wnosil o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i on powinien tak sformułować tezę dowodową, aby okoliczności te zostały w opinii wyjaśnione.

⁸¹ Przykładem w sprawie XV GC 1663/12 sąd II instancji nie podzielił zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zakresie wybiórczej oceny opinii biegłego co do czasu uzasadnionej naprawy oraz rażącego zawyżenia stawek za najem pojazdu zastępczego. Sąd II instancji wskazał, że sąd orzekający prawidłowo do czasu uzasadnionej naprawy doliczył dni wolne, których nie uwzględniła opinia biegłego. W sprawie XV GC 1108/12 zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia art. 233 i 229 k.p.c. w zakresie błędnej oceny długości czasu naprawy na podstawie opinii i uznania, że warsztat nie pracował w soboty.

⁸² W sprawie XV GC 718/13 pozwany złożył apelację do wyroku uwzględniającego w całości powództwo co do kwoty 520,95 zł. Wyrok został zaskarżony w części co do kwoty 362,35 zł. Zarzut naruszenia dotyczył art. 233 §§ 1 w zw. z art. 227 i 232 k.p.c. w zakresie błędnej oceny opinii biegłego i uznania, że stawka za najem nie odbiega rażąco od stawek rynkowych, i przekracza o 80% średnie stawki rynkowe i jest o 45% wyższa od najwyższej stawki występującej na rynku. Sąd II instancji oddalił apelację, podziеляjąc ocenę sądu I instancji, że stawka powoda nie była rażąco wygórowana, gdyż nie stanowiła nawet dwukrotności stawki najwyższej. W sprawie XV GC 832/12 powód wniósł apelację, zaskarżając wyrok w części oddalającą powództwo ponad kwotę 188,35 zł. Zarzuty dotyczyły naruszenia art. 236 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie uznania, że stawki przyjęte przez powoda przewyższają stawki występujące na rynku. Sąd II instancji w pełni podzielił ocenę sądu I instancji, że stawka powoda przekraczała stawki występujące na rynku lokalnym. W sprawie XV GC 2238/12 pozwany wniósł apelację, zaskarżając wyrok co do kwoty 450 zł i zarzucając naruszenie art. 361 § 1 k.c., art. 233 i 321 k.p.c. w zakresie, w jakim sąd uwzględnił stawkę czynszu nie z faktury, lecz z cennika. Sąd II instancji nie podzielił zarzutów apelacji, wskazując, iż podstawą ustaleń pomiędzy stronami nie była konkretna stawka cennikowa, lecz stawka z faktury. Analogiczna do tej sytuacja miała miejsce w sprawie XV GC 2280/12, przy czym pozwany zaskarżył wyrok w części dotyczącej jedynie kwoty 291 zł.

porównania usług. Sąd II instancji zwracał również uwagę na nieprawidłowe sformułowanie tezy dowodowej. W przypadku nieprawidłowego sformułowania tezy dowodowej dla biegłego sądy oddalały wniosek dowodowy i oceniały zebrany materiał dowodowy zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). W niektórych sprawach sąd II instancji uznawał także opinię biegłego na czas uzasadnionej naprawy za nieprzekonującą ze względu na zasady doświadczenia życiowego czy powszechną praktykę warsztatów naprawczych.

Niewątpliwie masowy charakter tego typu spraw sprzyja specjalizacji sędziów. Sądowi znacznie łatwiej przychodzi więc ocena opinii biegłego, ale również zwiększa się prawdopodobieństwo, że sędzia zacznie samodzielnie oceniać przedstawione mu kwestie na podstawie własnej wiedzy specjalnej, którą nabywa w miarę orzekania w podobnych sprawach.

Z pewnością też specjalizacja sędziów i orzekanie w podobnych sprawach podnoszą jakość orzecznictwa. Sądy, na co wskazuje przeprowadzona analiza, bez większych trudności dokonywały oceny dowodu z opinii biegłego zarówno z punktu widzenia zasad logiki, jak i doświadczenia życiowego.

2.10. Koszty sporządzenia opinii

Wydatki na poczet opinii stanowią istotną, nierzadko przeważającą część wszystkich kosztów procesu poniesionych przez strony. Na koszty procesu składają się opłaty sądowe oraz wydatki (art. 2 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych⁸³), koszty strony występującej osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym oraz koszty związane z reprezentowaniem strony przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W tego typu sprawach o stosunkowo niewielkiej wartości przedmiotu sporu opłata sądowa ma z reguły symboliczny wymiar 30 zł. Niemniej istotnym obciążeniem są wydatki na poczet opinii biegłego, które sięgają nawet rzędu 1000 zł⁸⁴.

Przeprowadzone badania prowadzą do wniosku, że wydatki na poczet opinii biegłego w niektórych sprawach są zbliżone do wartości przedmiotu sporu⁸⁵. Mimo zatem stosunkowo niewielkiej wartości przedmiotu sporu – sprawy te, ze względu na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, generują znaczne koszty.

⁸³ Ustawa z 28.07.2005 r. (Dz.U. z 2010 r. poz. 594 ze zm.).

⁸⁴ Przykładowo w sprawie XV GC 914/10 koszt opinii to wydatek rzędu 901,32 zł, a wartość przedmiotu sporu to 3443 zł. W sumie koszty procesu za I i II instancję, zasądzone od powoda, wyniosły 2118,32 zł, nie wliczając w to kosztów poniesionych przez powoda.

⁸⁵ Przykładowo w sprawie XV GC 1982/13 wartość przedmiotu sporu wynosiła 645 zł, wydatki na opinię zaś 666,48 zł. W sprawie XV GC 713/12 koszt opinii pisemnej to wydatek 352,69 zł, a wartość przedmiotu sporu to 521 zł. Powództwo w tej sprawie uwzględniło w całości. W sprawie XV GC 1904/12 wartość przedmiotu sporu wynosiła 861 zł. Koszty opinii biegłego wyniosły zaś 672,12 zł. Sąd uwzględnił powództwo w całości, uznając, że stawki powoda mieszczą się w przedziale cen rynkowych. Apelację pozwanej (wartość przedmiotu zaskarżenia 738 zł i zarzuty dotyczące zawyżenia stawki czynszowej) sąd II instancji oddalił. W sprawie XV GC 506/11 koszt opinii to wydatek rzędu 504,90 zł, a wartość przedmiotu sporu to 1348 zł. W sumie koszty procesu za I i II instancję, zasądzone od pozwanego, wyniosły 408 zł, nie wliczając w to kosztów poniesionych przez pozwanego na opinię biegłego. W sprawie XV GC 1663/12 koszt opinii pisemnych i ustnych to wydatek 570,50 zł, a wartość przedmiotu sporu to 902 zł. Powództwo uwzględniło tylko co do kwoty 397,39 zł. W sprawie XV GC 1108/12 koszt opinii pisemnych i ustnych to wydatek 438,42 zł, a wartość przedmiotu sporu to 1000 zł. Powództwo uwzględniło w całości. W sprawie XV GC 832/12 koszt opinii pisemnych i ustnych to wydatek 693,48 zł, a wartość przedmiotu sporu to 1090 zł. Powództwo uwzględniło w II instancji w części co do kwoty 230 zł. Koszty procesu zostały stosunkowo rozdzielone w części 79% powód, a w 21% pozwany.

Strona przegrana ponosi koszty procesu w I i II instancji, które niekiedy mogą przewyższać wartość przedmiotu sporu⁸⁶.

Z opisu kart pracy biegłych wynika też, że znaczną część ich pracy stanowią czynności badawcze związane z zapoznaniem się z materiałem dowodowym i jego analizą⁸⁷. Na podstawie akt sprawy można zatem powiedzieć, że sporządzanie opinii w tego typu sprawach jest bardzo czasochłonne i generuje znaczne koszty⁸⁸.

2.11. Czas trwania postępowania sądowego

W sprawach, w których dopuszczono dowód z opinii biegłego, czas trwania postępowania sądowego uległ wydłużeniu, co było skutkiem sporządzenia opinii, konieczności uprzedniego zgromadzenia materiału procesowego, nierzadko przesłuchania świadków oraz kumulacji spraw w wydziałach gospodarczych. Dla potrzeb niniejszego opracowania analizą objęto czas postępowania przed sądami I i II instancji. Uwzględniono w badaniu okres od daty wniesienia pozwu do dnia wydania wyroku przez sąd II instancji.

Według danych statystycznych obciążenie referatów sędziów orzekających w I instancji w tych sprawach w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy sięgało nawet 600 spraw. W rezultacie wydłużeniu uległ czas oczekiwania na termin rozprawy, jako że sędziowie muszą nadać bieg jednocześnie każdej z przydzielonych im spraw. Czas oczekiwania na termin pierwszej rozprawy wynosił nawet kilka miesięcy.

Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następowało bądź na posiedzeniu niejawnym po zgromadzeniu dokumentacji technicznej, bądź na rozprawie. Wyznaczenie rozprawy przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego było konieczne w tych sprawach, w których zachodziła potrzeba uprzedniego zgromadzenia materiału procesowego dowodowego dla biegłego w postaci zeznań świadków pracowników warsztatu naprawczego bądź likwidatorów.

W analizowanych sprawach sądy zazwyczaj korzystały z art. 279 k.p.c., który umożliwia dopuszczenie dowodu z biegłych na posiedzeniu niejawnym. Przepis ten umożliwia przyspieszenie postępowania. Podstawą do jego zastosowania jest jednak uprzednie zgromadzenie materiału procesowego. Korzystanie z tej regulacji nie zawsze jednak skutkowało realnym przyspieszeniem postępowania.

W badanych sprawach sądy zakreślały biegłym termin na sporządzenie opinii od jednego do dwóch miesięcy. Sam czas sporządzenia opinii pisemnych nie uległ znaczącemu wydłużeniu, choć również kumulacja spraw u biegłych skutkowała tym, że biegli składali

⁸⁶ W sprawie XV GC 1495/12 wartość przedmiotu sporu wynosiła 2946 zł, a po uchyleniu wyroku koszty postępowania za I i II Instancję obciążyły pozwanego w wysokości 2647,40 zł.

⁸⁷ Przykładowo w sprawie XV GC 764/12 biegły wskazał 8 godzin na zapoznanie się z materiałem dowodowym, 8 godzin na analizę wartości najmu i 6 godzin na zbieranie materiału do badań przy analizie rynku, łącznie sąd przyznał wynagrodzenie w kwocie 987,66 zł.

⁸⁸ W sprawie XV GC 276/11 aż 4 godziny zajęło biegłemu gromadzenie i analiza ofert wynajmu pojazdów zastępczych, 2 godziny analiza akt, 6 godzin merytoryczne opracowanie opinii, łącznie uwzględniając inne czynności, aż 15 godzin zajęło biegłemu sporządzenie opinii – w zakresie stawek czynszu. W tej samej sprawie m.in. 6 godzin zajęło biegłemu zapoznanie się z aktami i ich analiza w celu określenia okoliczności towarzyszących likwidacji szkody komunikacyjnej, analiza kalkulacji kosztów naprawy znajdującej się w aktach szkody i innych dokumentach, 4 godziny analiza rzeczywistego zakresu uszkodzeń, poprawności kwalifikacji tych uszkodzeń, analiza organizacji pracy oraz potencjału technicznego oraz ludzkiego przez warsztat. W sumie sporządzenie opinii zajęło 24 godziny. W sprawie XV GC 1720/09 czas pracy biegłego wynosił 25 godzin, w sprawie XV GC 1595/09 czas pracy biegłego to 20 godzin (w tym badania akt i akt szkodowych 5 godzin).

wnioski o przedłużenie terminu na sporządzenie opinii. Z relacji biegłych wynikało również, iż na przedłużenie terminu sporządzania opinii wpływał też niekiedy brak pełnej dokumentacji technicznej. Po stwierdzeniu braku np. kalkulacji koniecznej dla wyliczenia czasu technologicznej naprawy, biegli zwracali akta do sądu celem uzupełnienia dokumentacji.

Na wydłużenie czasu postępowania wpływała również konieczność sporządzenia przez biegłego opinii uzupełniających. W większości analizowanych spraw strony zgłaszały uwagi, zastrzeżenia do opinii biegłych, co z reguły skutkowało potrzebą zlecenia biegłemu opinii uzupełniającej. W zależności od charakteru i zakresu zastrzeżeń – sądy zlecały bądź sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej, bądź wyzwały biegłego na termin rozprawy w celu ustnego uzupełnienia opinii.

Również przed sądem II instancji następowała kumulacja tego typu spraw. Dodatkowo na wydłużenie czasu postępowania przed sądem II instancji wpływała niekiedy konieczność przeprowadzenia samodzielnie postępowania dowodowego i dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, w przypadku odmiennej od sądu I instancji oceny zgłoszonych wniosków dowodowych.

Na podstawie badanych akt średni czas trwania całego postępowania przed sądami I i II instancji, w sprawach, w których dopuszczono dowód z opinii biegłego, można w przybliżeniu określić na 2 lata⁸⁹.

IV. WNIOSKI KOŃCOWE

W sprawach, w których dopuszczono dowód z opinii biegłego, czas trwania postępowania uległ wydłużeniu, co było spowodowane potrzebą sporządzenia opinii, koniecznością uprzedniego zgromadzenia materiału procesowego, nierzadko przesłuchania świadków oraz kumulacją spraw. W skrajnych wypadkach czas trwania postępowania sądowego przed sądem I i II instancji wynosił nawet kilka lat.

W niektórych przypadkach w razie nieprawidłowego sformułowania tezy dowodowej dla biegłego sądy oddalały wniosek dowodowy, nie podejmując próby wyjaśnienia treści wniosku i oceniały zebrany materiał dowodowy zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.).

W niektórych sprawach sąd II instancji uznawał także opinię biegłego na czas uzasadnionej naprawy za nieprzekonującą ze względu na zasady doświadczenia życiowego czy powszechną praktykę warsztatów naprawczych.

Zasadniczym problemem ujawniającym się przy sporządzeniu opinii na okres uzasadnionego czasu naprawy był brak pełnej dokumentacji procesu zamawiania i otrzymania części zamiennych czy dokumentacji z etapu likwidacji szkody. W opiniach biegli nierzadko wskazywali również na nieprawidłowości lub rozbieżności

⁸⁹ Wśród badanych spraw były też sprawy, gdzie czas ten był dłuższy i wynosił niekiedy 3 lata (XV GC 276/11), 2 lata 8 miesięcy (XV GC 914/10), 2 lata 5 miesięcy (XV GC 497/11 – w tym przypadku czas oczekiwania na opinię biegłego wynosił niecałe 4 miesiące, dodatkowo doszło do wydłużenia postępowania ze względu na złożenie przez warsztat nieprawidłowej dokumentacji), 4 lata i 2 miesiące (XV GC 366/11 – dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej na okoliczność nieuwzględnioną w pierwszym postanowieniu wpłynęło na wydłużenie postępowania o 4 miesiące, dodatkowo na wydłużenie postępowania wpłynęła konieczność ustnego uzupełnienia opinii przez biegłych). Dla porównania wskazać należy, że czas trwania postępowania w sprawie XV GC 3081/12, w której sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stawek średnich, był krótszy i trwał 1 rok 5 miesięcy (I i II instancja). Sprawa zakończyła się po pierwszym terminie rozprawy. W sprawie XV GC 3059/12, gdzie nie było wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, czas trwania postępowania wyniósł 1 rok 4 miesiące (I i II instancja).

pomiędzy datami czynności opisanymi w arkuszu naprawy, a innymi dokumentami – np. zamawiania części, co utrudniało odtworzenie prawdziwego przebiegu naprawy. W większości wypadków wyjaśnianie tych rozbieżności następowało dopiero na etapie sądowym, co angażowało czas sądu, biegłego, stron i świadków.

Praktyka zlecania biegłemu gromadzenia materiałów i informacji do sporządzenia opinii jest nieprawidłowa. Biegły powinien oceniać materiał dowodowy objęty postanowieniem dowodowym, którego zakres należało wskazać biegłemu w postanowieniu. Biegły, otrzymując zlecenie wykonania opinii, powinien mieć jasno określone, jaki materiał dowodowy może być przedmiotem jego badania. Do biegłego nie powinno należeć poszukiwanie materiałów i informacji, które miałyby na celu rozszerzenie zakresu sądowego postępowania dowodowego.

Obowiązkiem sądu, a nie biegłego, jest bowiem zbieranie i gromadzenie materiału dowodowego. Zlecenie zaś biegłemu poszukiwania materiału procesowego może naruszać zasadę bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów.

W wielu sprawach zwłaszcza sąd II instancji uznał, że opinia biegłego na okoliczności wysokości stawek rynkowych jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sporu. Sądy wskazywały, że biegli nie dokonali analizy lokalnego rynku wynajmu pojazdów zastępczych w sposób wystarczający. Opinie nie uwzględniały jakości oraz warunków wynajmu pojazdów zastępczych. Biegli nie analizowali stawek czynszu w wypożyczalniach oferujących warunki najmu zbliżone do tych, które proponował powód.

Przy opiniowaniu w tego typu sprawach problematyczne jest ustalenie cen najmu występujących na rynku lokalnym. Jak wskazują biegli, na rynku funkcjonują małe, lokalne firmy świadczące usługi wynajmu, a także duże firmy sieciowe o zasięgu międzynarodowym. Wypożyczalnie globalne działają na innych zasadach niż małe, lokalne firmy. Firm zajmujących się wynajmem pojazdów jest zbyt dużo, by możliwe było uwzględnienie wszystkich ofert. Ponadto należałoby uwzględnić to, które firmy wynajmują pojazdy najczęściej – lecz takie dane są nieosiągalne. Na rynku działają również firmy, które oferują swoje usługi do innej grupy klientów. Firmy te mają swoje przedstawicielstwa także na dworcach lotniczych czy w luksusowych hotelach i nie oferują samochodów w serwisach naprawczych. Dodatkowo porównanie ofert nawet tych zróżnicowanych firm wymaga szczegółowej analizy cenników, umów, ofert, gdyż na koszty najmu składają się także dodatkowe koszty w postaci kaucji, dopłaty do opon zimowych, dopłaty za dodatkowe wyposażenie, opłat: za podstawienie pojazdu, brak limitu kilometrów, jednorazowych przygotowawczych, charakter firm lokalnych i globalnych, za mycie i podstawie pojazdu, limit dzienny, limit za przekroczenie limitu przebiegu.

Problemy rodzi też ocena prawidłowości ustalenia zamiennika wypożyczonego pojazdu do pojazdu poszkodowanego (ocena porównywalności wynajętego pojazdu ze względu na jego klasyfikację oraz podział), jak też konieczność przeprowadzenia kwerendy informacji i danych historycznych dotyczących cen najmu.

Choć większość tego typu spraw dotyczy drobnych kwot, to sprawy te nie mieszczą się w definicji spraw z zakresu postępowania uproszczonego w rozumieniu art. 505¹ k.p.c., ich przedmiotem nie są roszczenia wynikające z umów. W rezultacie przeprowadzenie postępowania wymaga zachowania pełnych reguł dowodowych, a sąd nie może posilkować się choćby art. 505⁶ § 2 i 3 k.p.c. w celu uproszczenia postępowania dowodowego. Również rozpoznanie apelacji w tego typu sprawach angażuje skład trzysobowy sądu, choć wiele ze spraw dotyczy niewielkiej wartości przedmiotu zaskarżenia.

Niewątpliwie angażowanie biegłego w każdej sprawie o odszkodowanie za najem pojazdu zastępczego komplikuje i wydłuża proces orzekania. Być może więc konieczne byłyby zmiany przepisów prawa materialnego w tym zakresie, wprowadzające jednolite zasady szacowania wydatków na najem.

W sferze przepisów proceduralnych *de lege ferenda* należy postulować zmianę art. 322 k.p.c. na wzór niemieckiej regulacji, tak aby uprościć orzekanie i pozostawić sądowi większy zakres swobody w zakresie postępowania dowodowego.

W prawie niemieckim sąd ma przy ocenie powstania szkody i wysokości odszkodowania za najem pojazdu zastępczego większy zakres swobody; ma możliwość oceny, czy szkoda powstała oraz jaka jest jej wysokość według swobodnej oceny na podstawie wszystkich okoliczności. Ocenie sądu pozostawiona jest też kwestia tego, czy i w jakim zakresie zachodzi wówczas potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Sąd może przesłuchać także dowodzącego szkody na okoliczność powstania szkody i jej wysokości (§ 287 ZPO)⁹⁰. W ten sposób sąd otrzymał duży zakres swobody przy prowadzeniu postępowania dowodowego. Przepis ułatwia sądowi prowadzenie postępowania dowodowego, pozostawiając mu ocenę potrzeby i zakresu prowadzenia postępowania dowodowego.

Artykuł 322 k.p.c. przy jego dotychczasowej wykładni nie zwalnia sądu z przeprowadzenia postępowania dowodowego. Wskazuje się, że uznanie przez sąd, iż ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, powinno wynikać stąd, że wysokość żądania nie zostanie ściśle ustalona, pomimo przeprowadzenia – zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności – postępowania dowodowego. Chodzi zatem o takie sytuacje, w których powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe i nie zachodzi też ewentualność dopuszczenia dowodu z inicjatywy sądu na podstawie art. 232 k.p.c.⁹¹

Należy zatem wskazać, że w prawie polskim w tym właśnie zakresie orzekanie znacząco uprościłyby listy ze stawkami rynkowymi opracowane przez instytucje naukowe. W orzecznictwie niemieckim akceptuje się sięganie przez sąd do list czy tabel, które pozwalają wyliczyć szkodę⁹². Takie dwie listy *Fraunhofer* i *Schwacke-Liste* obowiązują w Niemczech. Instytucje naukowe na podstawie wywiadów telefonicznych, analizy internetowych baz danych sporządzają i aktualizują bazy danych, na podstawie których orzekają sady niemieckie⁹³. W badaniach uwzględniane są wszystkie oferty występujące na rynku. Stawki są wyszczególnione w zależności od poszczególnych miejscowości, uporządkowane według kodów pocztowych. Na tej podstawie można ustalić, ile wynoszą średnie koszty wynajmu pojazdów w różnych regionach Niemiec, jak wahają się różnice w stawkach pomiędzy poszczególnymi pojazdami oraz czy stawka za najem jest zależna od okresu najmu.

Opracowanie takich list w Polsce pozwoliłoby uniknąć angażowania biegłego w każdej sprawie, a orzecznictwo sądowe uczyniłoby bardziej transparentnym.

Niewątpliwie masowy charakter tego typu spraw powoduje, że także sądowi łatwiej przychodzi ocena opinii biegłego, ale również zwiększa się prawdopodobieństwo, iż sędzia zacznie samodzielnie oceniać przedstawione mu kwestie na podstawie

⁹⁰ L. Rosenberg, K.H. Schwab, P. Gottwald, *Zivilprozessrecht*, München 2010, s. 639.

⁹¹ A. Łazarska, *Szacowanie szkody...*, s.59.

⁹² Orzeczenie z 18.12.2012 r., BGH 6., VI ZR 316/11, www.juris.de.

⁹³ A. Esser, *Zur Rechtmäßigkeit richterlicher Tabellen*, Köln 1998, s. 2–5.

własnej wiedzy specjalnej, którą nabywa w miarę orzekania w podobnych sprawach. Dochodzi w ten sposób do połączenia funkcji sędziego i biegłego, co na dzień dzisiejszy w polskim modelu postępowania cywilnego jest *ex lege* wykluczone.

Z pewnością też specjalizacja sędziów i orzekanie w podobnych sprawach podnosi jakość orzecznictwa. Sądy bez większych trudności dokonywały oceny dowodu z opinii biegłego zarówno z punktu widzenia zasad logiki, jak i doświadczenia życiowego. Sędziowie orzekający w tych sprawach w miarę upływu czasu nabyli konieczną wiedzę i doświadczenie.

Słowa kluczowe: biegły, najem pojazdu zastępczego, koszt najmu, czas najmu, okres naprawy, refundacja kosztów najmu, akcesoryjność odpowiedzialności ubezpieczyciela, cesja wierzytelności, koszt opinii, szkoda, odszkodowanie, poszkodowany, ubezpieczyciel, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właścicieli pojazdów mechanicznych, wiadomości specjalne, teza dowodowa.

Summary

Aneta Łazarska, “Common category actions” with expert witnesses participation based on the example of claims on compensation for renting replacement vehicle – court judge insight in connection with the judicial decisions of Courts in the City of Warsaw

The aim of this paper is to present the perspective of the judge hearing both in the Court of First Instance, as well as in the Court of Appeal, the major issues appearing in the “common category actions” with expert witnesses participation (based on the example of claims on compensation for renting a replacement vehicle) where opinions are prepared under alike algorithm with reference to relatively stable compilations and calculations.

In the study main malfunctions of evidentiary proceedings together with its cause has been identified. Moreover, preventive measures being in the competence of both the court and parties to the proceedings has been presented. Finally, an analysis of present system has been conducted (as the law should stand).

Crucial was investigating how admitting evidence like experts opinion influences the duration of the proceedings (if it is prolonged significantly), what are usual circumstances that undergo the experts opinions (typical proofs of evidence, issue with appointing expert witness under legal reasons), how are expert witnesses appointed in such proceedings (initiate *ex officio* or on the motion, expert witnesses from the register or not, either expert witnesses are appointed by the parties), on the basis of which documents (on file or other) expert witnesses write their opinions, how often are they questioned by the courts, how often the conclusions are questioned by the means of challenge.

Personal observations have been extended with empirical studies and analysis of random selection of proceedings from the District Court for the City of Warsaw. Based on this analysis, final conclusions concerning main issues of working methods both court judges and expert witnesses in class actions on compensation for renting a replacement vehicle, has been presented.

Keywords: expert witness, renting a replacement vehicle, cost of renting, rental termination, repair time, compensation for renting, accessoriness of insurers liability, assignment of receivables, cost of the opinion, material damage, compensation, claimant, third-party motor liability insurance, specialised knowledge, proof of evidence.

Justyna Włodarczyk-Madejska*

Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego

I. WSTĘP

1. Uwagi wprowadzające

Pojęcie sprawy cywilnej zdefiniowane w art. 1 Kodeksu postępowania cywilnego¹ jest bardzo pojemne². Przepis wymienia materialnoprawne regulacje tradycyjnie przynależne do tzw. prawa prywatnego (*ius privatum*), normowane zarówno w ustawach o randze kodeksów, jak i w kilkudziesięciu innych ustawach oraz aktach prawnych Unii Europejskiej³. W konsekwencji do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, poza znajomością prawa, konieczna może się okazać wiedza z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, biologicznego i społecznego funkcjonowania człowieka, obrotu gospodarczego, ale także rękodziela, konserwacji zabytków czy historii sztuki. Nauka nieustannie dostarcza nowych informacji we wszystkich dziedzinach będących przedmiotem jej badań, coraz bardziej wyspecjalizowanych. Mogą być one istotne dla prawidłowego orzeczenia w danej „sprawie cywilnej”, a jest oczywiste, że nie są powszechnie znane, są bowiem „wiadomościami specjalnymi”⁴, którymi dysponują osoby i instytucje w nich biegłe⁵.

* Autorka jest asystentem w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz specjalistą badawczo-technicznym w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

¹ Ustawa z 17.11.1964 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.).

² Przykładowo J. Gudowski (*Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, s. 31 i n.) wskazuje na rozróżnienie „sprawy cywilnej” w znaczeniu materialnym, które odnosi się do stosunków społecznych normowanych przez prawo cywilne, rodzinne i opiekuńcze, a także prawo pracy, w znaczeniu formalnym (chodzi o sprawy, „które nie są ze swej istoty sprawami cywilnymi, jednak uchodzą za takie przez to, że ich rozpoznawanie odbywa się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego (np. sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz niektóre sprawy administracyjne)”). Jeszcze szersze ujęcie „sprawy cywilnej” wynika z ujęcia konstytucyjnego (sprawy rozpoznawane w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 177 w zw. z art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (postanowienie SN z 19.12.2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005/2, poz. 31)).

³ J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, red. T. Ereciński, s. 31–59; K. Piasecki, *Komentarz do art. 1 k.p.c.* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz Art. 1–366*, t. 1, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014, s. 29 i n.

⁴ „Wiadomości specjalne” definiuje się jako takie, które wykraczają zarówno poza powszechną wiedzę, jak i przeciętne umiejętności praktyczne (I. Wrześniewska-Wal, *Specyfika opinii biegłego w cywilnych procesach medycznych w aktualnym orzecznictwie i badaniach własnych* [w:] *Pozycja i rola biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016, s. 105). Podkreśla się również, że biegły w opinii przedstawia własne stanowisko co do kwestii stanowiących przedmiot rozstrzygnięcia sądu, ale zachowuje przy tym niezawisłość w zakresie jej merytorycznej treści. Oznacza to, na co wskazuje I. Wrześniewska-Wal (*Specyfika opinii biegłego...*), brak obowiązku dopuszczania dowodu z opinii biegłego w zakresie umiejętności, które powinna posiadać każda osoba kończąca edukację szkolną. Por. także: wyrok SN z 15.04.1976 r., II KR 48/76, LEX nr 19186.

⁵ Pojęcie „biegły sądowy” jest zdefiniowane zwykle w danym państwie w powszechnie obowiązujących przepisach krajowych. Status biegłego jest nadawany lub zatwierdzany przez odpowiedni organ państwowy. Można

Jak trafnie stwierdził Krzysztof Knoppek⁶: „Bogactwo problematyki obrotu cywilnego, zorganizowanego i indywidualnego, różnorodność zagadnień praktycznych regulowanych przepisami prawa materialnego i występujących w poszczególnych sprawach cywilnych, liczba szczegółowych zagadnień technicznych, z którymi stykają się bez przerwy sądy powodują, iż dowód z opinii biegłego⁷ stosunkowo często pojawia się w postępowaniu cywilnym i jest w tych sprawach **dowodem koniecznym, bez którego prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy najczęściej nie będzie możliwe** (podkr. J.W.-M.)”.

Zgodnie z art. 278 k.p.c. „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (...) sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych⁸ w celu zasięgnięcia ich opinii”⁹.

Odmienne niż w postępowaniu karnym ustawodawca nie nałożył na sąd obowiązku sięgania po dowód z opinii¹⁰, wskazując jedynie przesłanki do podjęcia takiej czynności, a zatem wniosek strony o przeprowadzenie takiego dowodu, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. (zdanie pierwsze)¹¹.

Jak trafnie wskazał Tadeusz Wiśniewski odnośnie do wykładni art. 278 § 1 k.p.c.: „Formuła jest fakultatywna («sąd może»), dlatego też *prima facie* nasuwa się wrażenie, że mamy tutaj do czynienia z tzw. dozwoleńcem (...). Z utrwalonego orzecznictwa sądowego i zgodnych poglądów w doktrynie wynika jednak, że jeżeli tylko ustalenie określonego faktu wymaga wiedzy fachowej, powołanie biegłego jest obligatoryjne”¹².

uzyskać go pośrednio, np. poprzez zatrudnienie w specjalistycznych instytucjach, najczęściej wyodrębnionych organizacyjnie bądź podległych organom administracji centralnej, a także poprzez członkostwo w określonej organizacji zawodowej. Badania prawnoporównawcze wykazują, że nie istnieje jednolity międzynarodowy standard w tym zakresie, każde państwo, w którym funkcjonują oficjalne listy biegłych, wytworzyło zaś własne reguły nimi rządzące. W większości państw należących do Rady Europy ustanawianie biegłych należy do sądów. Biegli mogą być powoływani na potrzeby danego postępowania bądź na określoną kadencję (kadencyjność biegłych wiąże się najczęściej z utworzeniem oficjalnych rejestrów). Z danych przedstawionych w 2012 r. wynikało, że w 12 z 49 państw Rady Europy nie przewidywano obowiązkowego udziału sądów w ustanawianiu biegłych sądowych. Informacja ta pochodzi z opublikowanego w 2012 r. raportu Rady Europy dotyczącego europejskich systemów wymiaru sprawiedliwości, a została przedstawiona w opracowaniu P. Karaska i P. Rybickiego, *Sposoby oceny kompetencji biegłych sądowych* [w:] *Pozycja i rola biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016, s. 170–171, do którego i powołanej tam literatury odsyłam. Z wcześniejszych opracowań na ten temat zob. J. Czabański, *Pozycja biegłych sądowych w wybranych krajach europejskich*, Warszawa 2006 (raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, niepublikowany, <http://www.iws.org.pl/pliki/files/badania/raporty/raporty06/J%20Czaba%C5%84ski%20Pozycja%20bieg%C5%82ych%20s%C4%85dowych%20w%20wybranych%20krajach%20europejskich%202006.pdf> (dostęp: 16.10.2017 r.)).

⁶ K. Knoppek, *Dowód z opinii biegłego* [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 2, cz. 2, *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016, s. 384–385.

⁷ „Biegły jest źródłem dowodowym (osobowym)”. Dowodem (środkiem dowodowym) jest opinia biegłego. Tak K. Knoppek, *Dowód z opinii biegłego...*, s. 384.

⁸ Ograniczony jest zakres instytucji, które mogą zająć się ustaleniem wiadomości specjalnych na zlecenie sądu. Chodzi tu o biegłego sądowego, instytut naukowy lub naukowo-badawczy oraz opiniodawczy zespół sądowych specjalistów. Szerzej zob. L. Miroszewski, *Treść czynności sądowych w zakresie wezwania biegłego w postępowaniu cywilnym* [w:] *Pozycja i rola biegłego...*, s. 21.

⁹ T. Ereciński w uwagach ogólnych (pkt. 2) do art. 278 k.p.c. (*Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2., *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016) scharakteryzował ją w następujący sposób: „Opinią biegłego jest zapatrywanie wyrażone w sądzie przez osobę niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy, która może udzielić fachowych informacji oraz wiadomości w celu ustalenia i oceny okoliczności sprawy, ułatwiający tym samym sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie sporu. Biegli (zwani też ekspertami lub rzeczoznawcami) zatem nie komunikują sądowi swych spostrzeżeń o okolicznościach faktycznych sprawy (tak jak świadkowie lub strony), lecz wypowiadają co do tych okoliczności opinię na podstawie swych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego”.

¹⁰ D. Wysocki, *Opinia biegłego. Czym jest, czym być (nie) powinna?* [w:] *Pozycja i rola biegłego w polskim systemie prawnym*, red. B. Lewandowski, Warszawa 2016, s. 16.

¹¹ *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, s. 400 i n.

¹² T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, LEX, Warszawa 2013 (7.12. Dowód z opinii biegłego).

Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wskazywał, że sąd nie może odwołać się ani do własnej wiedzy w danej dziedzinie, ani też do innych dowodów przeprowadzonych w sprawie¹³. Podstawowe znaczenie ma bowiem uprawnienie stron do skorzystania z wiadomości specjalnych biegłego zgodnie z procesowymi zasadami kontrydiktoryjności i bezpośredniości. „Istota dowodu opiniodawczego polega bowiem właśnie na tym, że sąd nie ma wiedzy specjalnej w danej dziedzinie, a jeżeli nawet wyjątkowo by ją posiadał, to nie ma kompetencji stawiania się biegłym”¹⁴. Wiedza specjalistyczna członka składu orzekającego może jedynie wpływać na merytoryczną ocenę złożonej opinii¹⁵.

Sąd ocenia, czy opinia jest adekwatna do tezy dowodowej, czy spełnia kryterium pełnego i jasnego wyводу, czy jest logiczna, a wnioski uwzględniają stan ustalony na podstawie całości materiału dowodowego¹⁶. Opinia biegłego ma wyjaśnić okoliczności, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a sporne dla stron¹⁷. Istotna jest przydatność opinii dla sądu, definiowana w kontekście dostarczania wiadomości stanowiących podstawę do wnioskowania koniecznego celem rozstrzygnięcia sprawy. Wnioskowanie to powinno zostać przeprowadzone samodzielnie przez sędziego, będącego z założenia „dobrym prawnikiem”, posiadającego szerokie wykształcenie o charakterze ogólnym¹⁸. Odmienne niż przykładowo w przypadku zeznań świadków, przy ocenie opinii biegłego kryterium wiarygodności zastępuje m.in. ocena poziomu wiedzy biegłego czy też podstaw teoretycznych sporządzonej opinii¹⁹. Najczęściej wskazywane w orzecznictwie (w tym Sądu Najwyższego) kryteria oceny dowodu z opinii biegłego w sprawie cywilnej w ujęciu hasłowym to: „zasady logiki i poziom wiedzy biegłego”, „jednolitość i powszechność metody”, „pewność wyników badań naukowych”, „fachowość, rzetelność, logiczność”, „zupełność i kompletność opinii”, „stanowczość”²⁰.

Opinia biegłego zawiera „nie tylko stwierdzenie faktów, ale także ocenę i wnioski”²¹. Zostaje ona również poddana kontroli osób niebędących ekspertami, w tym

¹³ Przykładowo w postanowieniu z 29.08.2013 r., I CSK 20/13, LEX nr 1375181, SN stwierdził, że: „Sąd nie powinien zastępować biegłych”, w wyroku z 24.09.2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1545137, SN wyjaśnił, że „Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, gdy dla miarodajnej oceny okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest uzyskanie wiadomości specjalnych. W takim wypadku niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z opinii biegłych, choćby któryś z członków składu orzekającego miał takie wiadomości [podkr. J.W.-M.]”; analogicznie w wyrokach SN z 12.06.2015 r., II UK 145/14, LEX nr 1754049 oraz z 18.02.2016 r., II CSK 282/15, LEX nr 1977916. W wyroku z 12.06.2015 r., II UK 145/14, dodatkowo SN jednoznacznie stwierdził, że niedopuszczalne jest „połączenie funkcji sędziego i biegłego”. Jeszcze bardziej dobitnie SN ujął to w wyroku z 2.10.2015 r., II CSK 622/14, LEX nr 1920175, wskazując, że wykladnia art. 278 § 1 k.p.c. „akcentuje **zakaz** samodzielnego rozstrzygania przez sąd kwestii objętych «wiadomościami specjalnymi» [podkr. J.W.-M.]”.

¹⁴ D. Wysocki, *Opinia biegłego...*, s. 13.

¹⁵ Często pojawiające się twierdzenie, że sąd jest „najwyższym biegłym” może być traktowane jak uproszczenie bądź skrót myślowy z uwagi na odmienne kompetencje. Trafnie ujął to D. Wysocki, *Opinia biegłego...*, s. 13): „tak samo jak biegły nie jest sędzią, tak sędzia nie jest biegłym”. Tak też M. Budyn-Kulik, *Opinia dotycząca wprowadzenia karalności sporządzenia przez biegłego opinii nierzetelnej lub bez zachowania należytej staranności*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, niepubl., s. 33.

¹⁶ D. Wysocki, *Opinia biegłego...*, s. 13.

¹⁷ I. Strózik, *Podstawowe zasady sporządzania przez biegłych opinii w sprawach rodzinnych* [w:] *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, red. A. Czerederecka, Kraków 2016, s. 14; por. także: L. Miroszewski, *Treść czynności sądowych...*, s. 22, wyrok SN z 20.01.2015 r., V CSK 254/14, Legalis nr 1200484; wyrok SA w Katowicach z 12.06.2015 r., I ACa 210/15, LEX nr 1753988.

¹⁸ I. Strózik, *Podstawowe zasady...*, s. 14.

¹⁹ Por. także: postanowienie SN z 07.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4, poz. 64; A.J. Bělohávek, R. Hótová, *Biegli w środowisku międzynarodowym w postępowaniu: sądowym cywilnym i karnym oraz arbitrażowym a także w sporach inwestycyjnych*, Warszawa 2011, s. 90.

²⁰ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Kryteria oceny dowodu z opinii biegłego w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego*, Towarzystwo Naukowe KUL, „Roczniki Nauk Prawnych” 2015/2, s. 25–35.

²¹ M. Cieślak [w:] M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 343.

zarówno sądu oraz stron postępowania²². Dlatego też uzasadnienie w niej zawarte powinno umożliwić poznanie toku rozumowania biegłego tak stronom, jak i samemu sądowi²³. Jest to element obowiązkowy każdej opinii²⁴. Bezskrytyczne przyjęcie przez sąd opinii mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której autorem rozstrzygnięcia byłby sam biegły²⁵. To co niewątpliwie nie różni dowodu z opinii od innych sporządzonych w sprawie, to fakt podlegania swobodnej ocenie sądu²⁶.

W literaturze wskazano, że choć istnieje pogląd, iż biegły jest „sędzią faktu”, a opinia biegłego jest porównywana do „wyroku w przedmiocie istnienia faktu” i być może nawet „funkcjonalnie dałoby się obronić” go, to jest nie do przyjęcia w ujęciu procesowym. Nawet gdy sąd odrzuci negatywnie ocenioną, choć merytorycznie trafną, opinię biegłego, to „procesowe znaczenie mieć będzie wyłącznie stanowisko sądu. Sąd jest gospodarzem procesu (...)”²⁷.

W modelu idealizacyjnym należałoby oczekiwać łatwej dostępności sądu do specjalistów najwyższej klasy w zakresie wiedzy, doświadczenia zawodowego, o specjalizacji najlepiej dostosowanej do przedmiotu rozpoznawanej przez sąd sprawy, którzy podejmowaliby się niezwłocznie wykonania zleconej opinii, przygotowywali ją bez nieuzasadnionej zwłoki, zachowując wszelkie standardy jakości pracy i etyki zawodowej, przedstawiając wyniki przeprowadzonych badań w sposób precyzyjny i zrozumiały, oraz pobierając za doskonale wykonaną pracę wynagrodzenie o umiarkowanej wysokości.

²² I. Strózik, *Podstawowe zasady...*, s. 14.

²³ A. Kuźniar, *Uwagi ogólne o roli i zadaniach biegłych w sądowym postępowaniu cywilnym* [w:] *Diagnoza psychologiczna w sprawach rozpoznawanych przez sądy rodzinne. Materiały na konferencje*, IBPS – Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego – Sąd Wojewódzki w Krakowie 1985, s. 123.

²⁴ A.J. Bělohávek, R. Hórová, *Biegły w środowisku międzynarodowym...*, s. 89.

²⁵ I. Piotrowska, *Pozycja i rola biegłego sądowego w świetle oczekiwań organu procesowego*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2007/57, s. 196–199. Zbieżność wniosków opinii i rozstrzygnięcia sądu zdarza się w praktyce i choć nie zawsze oznacza, że to biegły rozstrzygnął sprawę, zwykle skłania stronę niezadowoloną z orzeczenia do stawiania takiego zarzutu. Ilustracją tego zjawiska są oceny formułowane wobec opinii Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych (dalej ROD-K) sporządzanych w sprawach rodzinnych. Przeprowadzone w różnych okresach badania wykazały daleko posuniętą zbieżność pomiędzy wnioskami opinii a rozstrzygnięciem sądu odnośnie do władzy rodzicielskiej rodziców żyjących w rozłączeniu i kontaktów z dziećmi. Przykładowo w badaniu W. Stojanowskiej i S. Niecińskiego (*Analiza niektórych elementów psychologicznej ekspertyzy w sprawach rozwodowych* [w:] *Diagnoza psychologiczna w sprawach rozpoznawanych przez sądy rodzinne. Materiały na konferencje*, IBPS – Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego – Sąd Wojewódzki w Krakowie 1985, s. 211) pełna zgodność opinii i rozstrzygnięcia sądu wystąpiła w 79 przypadkach na 102 sprawy zakończone rozstrzygnięciem merytorycznym (74,5%). W kolejnym badaniu W. Stojanowskiej (*Dowód z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w sprawach o rozwód i jego wpływ na treść wyroku w świetle wyników badań aktowych*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2002/2.1, s. 40) zbieżność opinii ROD-K i orzeczenia sądu wynosiła 83%. W badaniu P. Ostaszewskiego (*Opinie sporządzane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach opiekuńczych i rozwodowych*, „Prawo w Działaniu” 2013/14, s. 21, tabela 12) pełna zgodność sugestii ROD-K z rozstrzygnięciem sądu wystąpiła w 81% spraw, częściowa zgodność w 11,6%, a całkowita rozbieżność w 7% przypadków. Mimo takiej zbieżności w opracowaniach wykonanych przez placówki naukowe nie było postulatu rezygnacji z opinii ROD-K w sprawach rodzinnych. Natomiast przedstawiciele organizacji zrzeszających ojców systematycznie przedstawiali różnym organom państwowym swoje oceny na temat orzecznictwa sądów rodzinnych i opiniowania przez ROD-K, dopatrując się dyskryminacji ze względu na płeć. Przeprowadzili też swoje badanie (*Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych*, Warszawa 2009). Zob. krytyczną opinię na temat tych ustaleń A. Czerederecka, *Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne na cenzurowanym*, „Rodzina i Prawo” 2013/24, s. 17–27). Aktualnie opiniowaniem w sprawach rodzinnych zajmują się opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów utworzone na mocy ustawy o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów z 5.08.2015 r. (Dz.U. poz. 1418).

²⁶ I. Strózik, *Podstawowe zasady...*, s. 14.

²⁷ K. Knoppek, *Dowód z opinii biegłego...*, s. 386.

Praktyka sądowa nie jest zgodna z oczekiwaniami środowisk prawniczych²⁸, wykazuje też przypadki poważniejszych odstępstw od takiego obrazu biegłego sądowego, a dodatkowe trudności w realizacji „modelu idealnego” wynikają z obserwowanego w ostatnich latach zjawiska „spraw masowych” z udziałem biegłego. W niektórych sądach liczba spraw o zbliżonym przedmiocie, w których zachodzi konieczność powołania biegłego dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, dynamicznie rośnie. Obciążenie pojedynczego sędziego takimi sprawami niekiedy w krótkim okresie wzrasta od kilku do kilkudziesięciu, a nawet kilkuset spraw. Ilustracją tego zjawiska są przedstawione w poprzedzających opracowaniach problemy z zakresu dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych²⁹. Choć zjawisko to bywa oceniane jako „sezonowe”, okresowo jest źródłem licznych problemów i sprzyja przewlekłości postępowań.

Problematyka dowodu z opinii biegłych sądowych stanowiła przedmiot wielu opracowań teoretycznych³⁰, opinii i propozycji ekspertów³¹, konferencji naukowych³² (do których należy odesłać), projektów legislacyjnych³³, które jednak nie doprowadziły do rozwiązania dostrzeganych problemów i nieprawidłowości³⁴.

²⁸ Na podstawie badania ankietowego przeprowadzonego przez Fundację Europejskie Centrum Inicjatyw w Naukach Sądowych ustalono, że główne problemy związane z funkcjonowaniem biegłych sądowych mieszczą się w kategorii dotyczącej jakości dostarczanych opinii (P. Rybicki, *Kompetencje biegłych sądowych – narzędzia oceny, ocena narzędzi*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2015/3, s. 36–37).

²⁹ Por.: M. Krajewski, *Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*; A. Łazarska, „Sprawy masowe” z udziałem biegłych, na przykładzie spraw o odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego rozpoznawanych w sądach warszawskich (artykuły znajdujące się w niniejszym numerze „Prawa w Działaniu”).

³⁰ Przykładowo z opracowań ogólnych zob. K. Knoppek [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 2, cz. 2, *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016, s. 383–464; T. Wiśniewski, *Dowód z opinii biegłego* [w:] *Przebieg procesu cywilnego*, red. T. Wiśniewski, Wolters Kluwer 2013; D. Wójcikiewicz, *Dowód naukowy w procesie cywilnym*, Kraków 2000. W literaturze prezentowane są też oczekiwania dotyczące opinii biegłych określonych specjalizacji bądź opinii w określonych rodzajach spraw. Zob. np. W. Półtawska, *Ekspertyza sądowo-psychiatryczna w postępowaniu spadkowym testamentowym*, Warszawa 1974; A. Sokołowska, *Psychologiczna ekspertyza sądowa w sprawach dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977; A. Czerederecka, J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Ekspertyza psychologiczna* [w:] *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, red. D. Wójcikiewicz, Warszawa 2007; D. Hajdukiewicz, *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2008; *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, red. A. Czerederecka, Kraków 2016; M. Wysocka, *Dowód z opinii biegłych w sprawach cywilnych o roszczenia z tytułu naruszenia praw ochronnych na znaki towarowe w praktyce sądów* [w:] *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, red. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz, Warszawa 2016, s. 707–716.

³¹ Zob. przykładowo B. Grabowska, A. Pietryka, M. Wolny (współpraca naukowa A. Bodnar), *Biegli sądowi w Polsce*, Warszawa 2014 (raport Polskiej Rady Biznesu i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka); M. Bełlejewski, P. Karasek, M. Pękała, P. Rybicki, M. Tomaszewska-Michalak, *Ocena kompetencji biegłych sądowych. Oczekiwania i rekomendacje*, Projekt Forensic Watch nr E2/2162 zrealizowany w ramach programu „Obywatele dla Demokracji”, www.forensicwatch.pl; P. Rybicki, *Kompetencje biegłych sądowych – narzędzia oceny, ocena narzędzi*, „Krajowa Rada Sądownictwa”, 2015/3, s. 35–44.

³² Konferencja z 2.02.2016 r., „Biegły w polskim systemie prawnym: pomocnik sądów czy rzeczywisty autor wyroków. Weryfikacja metodologii opiniowania przez organy postępowań karnych i cywilnych”, zorganizowana przez Fundację Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris w Warszawie we współpracy z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

³³ Przykładowo były to rządowy projekt ustawy z 22.12.2006 r. o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw (V kadencja, druk sejm. nr 1286), poselski projekt ustawy z 10.01.2008 r. (VI kadencja, druk sejm. nr 667). Kompetencje biegłych w projektach ustawy o biegłych w syntetycznej formie omówił P. Rybicki, *Kompetencje biegłych sądowych...*, s. 38–44. Zob. też założenia projektu ustawy o biegłych sądowych z 11.07.2013 r., omówione krytycznie przez K. Knoppka i E. Jaśkiewicza, *Ocena projektu ustawy o biegłych sądowych – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Polski Proces Cywilny” 2015/2, s. 173–186. Autorzy ci stwierdzili (s. 186), że „projektowana ustawa w obecnym kształcie nie nadaje się do uchwalenia, gdyż pomija niektóre podstawowe problemy instytucji biegłych sądowych, a jej wejście w życie otworzy nowe obszary wątpliwości i niejasności”.

³⁴ System biegłych sądowych reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz.U. poz. 133). Oceniono, że założenia projektu ustawy przygotowane w Ministerstwie

Wyniki wcześniejszych badań pozwalają na identyfikację głównych problemów związanych z funkcjonowaniem systemu biegłych. Zgłaszane były zastrzeżenia co do jakości dostarczanej opinii. W niektórych przypadkach miało miejsce popełnianie błędów merytorycznych, nieuwzględnianie okoliczności wynikających wprost z tez dowodowych. Wskazywano na szablonowość, niejasność i niezrozumiałość opisów dotyczących zastosowanych metod badawczych. Poważnym problemem dla praktyki orzeczniczej sądów okazał się długi czas oczekiwania na opinię, realizacja zlecenia w innym terminie niż określony przez sąd, a niekiedy nawet brak możliwości oceny kompetencji biegłych³⁵.

W badaniu, którego wyniki przedstawia niniejsze opracowanie, zmierzano m.in. do ustalenia, czy uprzednio dostrzeżone nieprawidłowości są nadal aktualne.

2. Metodologia badań

Badania zostały przeprowadzone na próbie 925 losowo dobranych akt spraw cywilnych i gospodarczych rozpoznanych przed sądami rejonowymi i okręgowymi w latach 2010–2014, w których przeprowadzono przynajmniej jeden dowód z opinii biegłego³⁶. Dobór próby uwzględniał właściwość sądu rozpoznającego sprawę (sąd rejonowy lub okręgowy), liczbę spraw załatwionych (w tym celu dokonano kategoryzacji sądów na trzy warstwy: sądy małe, średnie i duże³⁷) oraz symbol sprawy (C, C-Upr, Ns, GC, GC-Upr). Łącznie w wylosowanej próbie znalazło się 10 sądów okręgowych oraz 22 sądy rejonowe, w których zaplanowano zbadanie 998 spraw. Z zaplanowanych 22 sądów rejonowych w zbadanej próbie znalazło się 17 oraz wszystkie sądy okręgowe³⁸.

Badaniu zostały poddane zarówno sprawy, w których była jedna opinia i jedno orzeczenie merytoryczne sądu, jak i takie, w których opinii i orzeczeń było więcej. Dlatego konieczne było opracowanie danych w odrębnych bazach: bazie orzeczeń oraz bazie opinii (z uwzględnieniem podziału na opinie główne i uzupełniające). Każda z nich została w niniejszym opracowaniu poddana oddzielnej analizie i opisana w kolejnych punktach.

Zastosowano narzędzie badawcze w postaci kwestionariusza ankiety do badania akt sądowych. Składał się on z trzech części: informacji ogólnych, informacji dotyczących opinii biegłego oraz informacji dotyczących przebiegu postępowania w sprawie³⁹.

Sprawiedliwości w 2013 r. „pod względem zawartości merytorycznej” przypominały obowiązujące rozporządzenie (tak K. Knoppek, E. Jaśkiewicz, *Ocena projektu ustawy...*, s. 174). Projekty założeń projektu ustawy o biegłych sądowych przyjęty przez Radę Ministrów 18.03.2014 r. i projekt ustawy z 2014 r. omówił P. Rybicki (*Kompetencje biegłych sądowych...*, s. 42–44).

³⁵ P. Rybicki, *Kompetencje biegłych sądowych...*

³⁶ Badanie, na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, przeprowadzili zewnątrzni badacze, w siedzibach wylosowanych sądów. Osoby te zostały poinformowane o założonej liczbie spraw poszczególnych symboli, które należało poddać analizie. Samodzielnie natomiast dokonywały doboru konkretnych spraw. Warunkiem doboru było wystąpienie co najmniej jednej opinii biegłego, sporządzonej zgodnie z postanowieniem sądu.

³⁷ Sądy małe zdefiniowane zostały jako sądy, w których załatwienia nie przekroczyły 100 (SR) oraz 200 (SO) spraw, sądy średnie: 100–400 (SR) i 200–1000 (SO), sądy duże: powyżej 400 (SR) oraz powyżej 1000 (SO).

³⁸ Były to sądy okręgowe w: Białymstoku, Bielsku-Białej, Częstochowie, Koszalinie, Łodzi, Łomży, Ostrołęce, Szczecinie, Włocławku, Zielonej Górze oraz sądy rejonowe w: Częstochowie, Gdańsku, Jarocinie, Jarosławiu, Koszalinie, Kwidzynie, Legnicy, Lesku, Mrągowie, Nysie, Ostrołęce, Rzeszowie, Siemianowicach Śląskich, Szubinie, Tczewie, Zakopanym, Żyrardowie.

³⁹ W pierwszej części gromadzono dane o: sędzie, sygnaturze i symbolu sprawy, prawomocności wydanego orzeczenia kończącego postępowanie, wartości przedmiotu sporu wskazanej przez powoda, obligatoryjności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, przedłożenia do akt sprawy opinii prywatnej – jej przedmiotu oraz podmiotu sporządzającego, dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z uwzględnieniem daty wydanego

Wśród licznych pytań badawczych znalazły się m.in. następujące:

1. Z jakich możliwości pozyskania wiadomości specjalnych korzystają sądy w postępowaniach cywilnych?
2. Jaki jest czas oczekiwania na sporządzanie opinii przez biegłych?
3. Co stanowi podstawę sporządzonych do spraw opinii?
4. Jak sądy oceniają sporządzone do spraw opinie?
5. Czy strony/uczestnicy postępowania kwestionują sporządzane opinie?
6. Czy strony/uczestnicy postępowania utrudniają sporządzanie opinii?

Dodatkowo scharakteryzowano postępowania prowadzone w sprawach cywilnych oraz przeanalizowano kwestię wynagrodzeń przyznawanych biegłym sądowym. Sprawdzone również dziedziny nauki, w których zapotrzebowanie sądu na pozyskanie wiadomości specjalnych było największe oraz podjęto ustalenia mające na celu wyjaśnienie, czy w badanych sprawach pojawiły się opinie prywatne sporządzone na zlecenie stron/uczestników postępowania.

II. WYNIKI BADANIA AKTOWEGO

1. Ogólna charakterystyka zbadanej próby

Jak już wspomniano, badaną próbę stanowiło 925 spraw, w tym 98,6% prawomocnie zakończonych oraz 1,34% tzw. spraw w toku, w których do momentu przeprowadzania badań postępowanie nie zostało zakończone. Udział spraw rozpoznawanych przez sądy okręgowe wynosił 25%. W próbie dominowały sprawy o symbolach C (396 – 42,9%) oraz Ns (384 – 41,6%), stanowiące łącznie 84,5% spraw. Co dziesiąta badana sprawa miała symbol GC. Pozostałe stanowiły znikomy odsetek.

Mimo że art. 278 k.p.c. nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (wskazując jedynie przesłanki do podjęcia takiej czynności)⁴⁰, to istnieją w tym zakresie trzy wyjątki. Należy do nich zaliczyć: art. 553 § 1 k.p.c., art. 619 § 2 k.p.c. oraz art. 688 k.p.c. Pierwszy z nich dotyczy postępowania o ubezwłasnowolnienie i zakłada konieczność przeprowadzenia badań osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie. Badania te poprzedzają wydanie orzeczenia, jak również mają zostać przeprowadzone przez biegłego psychiatrę lub neurologa, a także psychologa. Drugi – w postępowaniu o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego – traktuje, że podział w naturze nieruchomości rolnej stanowiącej własność następuje po zasięgnięciu opinii biegłych. Trzeci natomiast dotyczy działu spadku, w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne.

w tym przedmiocie postanowienia oraz określenia podmiotu/instytucji sporządzającej, liczby biegłych powołanych do sporządzenia danej opinii. Część druga zawierała pytania m.in. o: fakt określenia w postanowieniu dowodowym, czy biegły ma zostać powołany z listy biegłych sądowych, czy sąd zobowiązał biegłego do złożenia opinii i czy wskazał termin jej sporządzenia, czy zobowiązał stronę/uczestnika postępowania do uiszczenia zaliczki na biegłego/instytut, daty przesłania akt do biegłego oraz złożenia opinii. W ostatniej części gromadzono dane o orzeczeniach merytorycznych wydanych przez sąd I i II instancji (z uwzględnieniem dat ich wydania oraz ewentualnie sporządzonych uzasadnień), oceny dowodu z opinii przez sąd rozpoznający sprawę (w tym czy okoliczności będące przedmiotem opinii zostały udowodnione, czy opinia została uznana za wadliwą lub mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy).

⁴⁰ Wyrok SN 13.01.2005 r., IV CK 448/04, LEX 177235; *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, s. 400 i n.

Badanie wykazało, że co do zasady przeprowadzenie dowodu z opinii ze względu na charakter prowadzonej sprawy najczęściej nie było obligatoryjne (81,5%). Wymóg taki miał miejsce tylko w blisko co piątej sprawie, w tym niemal w połowie przypadków dotyczył sytuacji określonej w art. 553 § 1 k.p.c. W 1,8% spraw odnotowano zaistnienie przesłanki zdefiniowanej w art. 619 § 2 k.p.c. Wśród innych spraw, w których zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, odnotowano: zniesienie współwłasności nieruchomości, oszacowanie wartości nieruchomości, ustalenie przebiegu/służebności drogi koniecznej, konieczność ustalenia sprawy zdarzenia komunikacyjnego.

Zgodnie z regulacją Kodeksu postępowania cywilnego jedynym organem uprawnionym do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego jest sąd. Oznacza to zatem, że opinia prywatna nie stanowi dowodu na okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych, a traktuje się ją jedynie jako dowód z dokumentu prywatnego. W orzecznictwie podkreśla się natomiast, że opinia ta może wzmacniać stanowisko strony i stanowić dla sądu powód do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego⁴¹. W sytuacji powoływania się przez stronę na wnioski i twierdzenia zamieszczone w ekspertyzie pozasądowej, „ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę”⁴². Rozstrzygnięcie sporu stron na podstawie informacji pozyskanych z prywatnych ekspertyz, choć możliwe w przypadku niezaprzeczenia przez obie strony sformułowanych w niej twierdzeń, może zostać uznane za naruszenie przepisów procedury cywilnej⁴³. Szczegółowo kwestię opinii prywatnej omówił Piotr Ryłski w opracowaniu *Prywatna opinia biegłego w postępowaniu cywilnym – analiza prawnoporównawcza*⁴⁴. Odnosząc się do uregulowań obowiązujących w innych krajach, poddał pod rozagę wprowadzenie również w polskim porządku prawnym dowodu z opinii prywatnej, zwracając przy tym uwagę na konsekwencje, pozytywne i negatywne, takiego działania. Do pierwszych zaliczył: dostęp wymiaru sprawiedliwości do biegłych (których sam Autor określił mianem „najlepszych”), jak również większą mobilizację stron do gromadzenia materiału dowodowego jeszcze na etapie przedprocesowym. W drugich zaś wymienił m.in.: wątpliwość co do bezstronności biegłego, multiplikację opinii przedstawianych sądowi przez strony, co może powodować konieczność powołania kolejnego biegłego, przyczyniając się tym samym do wydłużenia trwającego postępowania⁴⁵.

W ramach relacjonowanego badania sprawdzono, czy przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego sądowego przynajmniej jedna ze stron (bądź uczestnik postępowania) przedłożyła do akt sprawy opinię prywatną. Sytuacja taka miała miejsce w 15,8% spraw. W około 14% opinia ta została podpisana przez osobę

⁴¹ Wykorzystanie w postępowaniu opinii opracowanych na zlecenie stron, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.05.2014 r., V ACa 895/13, LEX nr 1474065; por. także: wyrok SN z 21.08.2008 r., IV CSK 168/08, LEX nr 465997.

⁴² Wyrok SN z 19.12.2012 r., II CNP 41/12, LEX nr 1288620.

⁴³ Charakter opinii biegłego nie wydanej na zlecenie sądu orzekającego, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19.02.2013 r., I ACa 1121/12, LEX nr 1311975.

⁴⁴ P. Ryłski, *Prywatna opinia biegłego w postępowaniu cywilnym – analiza prawnoporównawcza*, Warszawa 2009, raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, niepubl., dostępny w formie elektronicznej <http://www.iws.org.pl/pliki/files/badania/raporty/P%20Rylski%20Prywatna%20opinia%20bieg%C5%82ego%20w%20post%C4%99powaniu%20cywilnym%202009.pdf> (dostęp: 16.10.2017 r.).

⁴⁵ P. Ryłski, *Prywatna opinia biegłego...*, s. 20.

tytułującą się „biegłym sądowym”. Przedmiot przedłożonej opinii prywatnej udało się ustalić we wszystkich 146 przypadkach. Został on określony bardzo szczegółowo. Na etapie analizy wyników dokonano kategoryzacji do grup wymienionych w tabeli 1. Najczęściej opinie dotyczyły trzech przedmiotów: nieruchomości, pojazdu i zdrowia, co stanowiło łącznie 71,9% ogółu. Przedmiotem tych ekspertyz było oszacowanie wartości rynkowej nieruchomości, projekt podziału nieruchomości, opinia techniczna w sprawie nieruchomości, kalkulacja kosztów naprawy pojazdu, ocena stanu technicznego pojazdu, oszacowanie wartości pojazdu, ustalenie przyczyn usterki w pojeździe oraz ocena stanu zdrowia uczestnika postępowania (w tym również psychicznego), wysokość odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu. Do kategorii „inne” zaliczono m.in.: opinię weterynaryjną oraz ocenę i oszacowanie szkód na plantacjach.

Tabela 1 Przedmiot opinii prywatnej		
	N	%
nieruchomość	54	37,0
pojazd	28	19,2
zdrowie	23	15,8
roboty budowlane	12	8,2
energia elektryczna	9	6,2
kolizja drogowa	4	2,7
stan techniczny maszyn i urządzeń	5	3,4
inne	11	7,5
Ogółem	146	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego w większości spraw (99,4%) zostało wydane przez sąd I instancji, w ponad 95% przypadków przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy, a przez sąd II instancji jedynie w 3 przypadkach. Dokładnie w tylu samo wydanie postanowienia w powyższym przedmiocie miało miejsce przed sądem wezwanym lub sędzią wyznaczonym.

W większości badanych spraw (w 97%) sąd dopuścił dowód z opinii biegłego. Zlecenie sporządzenia opinii instytutowi/instytucji miało miejsce w 12 przypadkach. Jedynie w co trzeciej sprawie powołanie biegłego lub instytucji nastąpiło z urzędu. W pozostałych przypadkach wydane w sprawie postanowienie było efektem uwzględnienia wniosku strony/uczestnika postępowania (lub jego modyfikacji). Opinia z dowodu instytutu nie stanowi odrębnego środka dowodowego, a odmianę dowodu z opinii biegłego. Zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego opinia instytutu musi zostać sporządzona grupowo (kolektywnie), a przyjęte w niej stanowisko ma odpowiadać stanowisku zajętemu przez instytut, nie zaś przez poszczególnych biegłych⁴⁶. Zaznacza się, że w postępowaniu

⁴⁶ Wyrok SN z 10.08.2007 r., II CSK 228/07, LEX nr 319623; wyrok SN z 28.09.1965 r., II PR 321/65, OSNCp 1966/3, poz. 84 (z głosą W. Berutowicza, OSPiKA 1967/6, poz. 134); *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 400 i n.

cywilnym mogą wystąpić dwie sytuacje, w których celowe jest skorzystanie z opinii instytutu. Pierwszą z nich jest konieczność przeprowadzenia badań laboratoryjnych, które uznaje się za skomplikowane, drugą natomiast – rozbieżność między dwiema sporządzonymi przez biegłych opiniami⁴⁷.

Tabela 2 Specjalność biegłego		
	N	%
wycena/szacowanie nieruchomości	163	12,9
psychiatria	151	11,9
psychologia	121	9,5
geodezja	91	7,2
budownictwo	90	7,1
technika samochodowa/motoryzacyjna	67	5,3
neurologia	59	4,7
ortopedia	57	4,5
chirurgia/chirurgia-ortopedia	52	4,1
sprawy majątkowe	50	3,9
inne specjalności	36	2,8
badanie pisma ręcznego	24	1,9
wycena pojazdów/szkód komunikacyjnych	23	1,8
inni lekarze specjaliści	22	1,7
księgowość/rachunkowość	21	1,7
chirurgia urazowa/traumatologia	19	1,5
badanie i rekonstrukcja wypadków drogowych	18	1,4
wycena/szacowanie ruchomości	16	1,3
technika ruchu drogowego	15	1,2
rolnictwo	13	1,0
mechanika pojazdowa	12	0,9
biegły gospodarczy	11	0,9
choroby zakaźne	8	0,6
inne	100	7,9
brak danych	29	2,3
Ogółem	1268	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Najczęściej sąd dopuszczał dowód z opinii biegłego/specjalisty w zakresie wyceny/szacowania nieruchomości (12,9%), psychiatrii (11,9%), psychologii (9,5%), geodezji (7,2%) oraz budownictwa (7,1%). W około 5% spraw istniała potrzeba skorzystania z biegłego od techniki samochodowej/motoryzacyjnej, neurologii, ortopedii. Pozostałe specjalizacje odnotowano w mniej niż 5% spraw. Należy podkreślić, że zapotrzebowanie

⁴⁷ Por także: S. Rejman, *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1967, s. 14; A. Kuźniar, *Uwagi ogólne o roli...*, s. 121.

na biegłych z zakresu medycyny stanowiło blisko 40% ogółu (por. tab. 2). W kategorii „inne”, stanowiącej łącznie 7,9% ogółu spraw, skumulowano dane o 15 pozostałych specjalizacjach. Udział każdej ze specjalizacji zaliczonej do tej grupy był mniejszy niż 1%. Wśród nich pojawiły się: rehabilitacja, elektryka/instalacje elektryczne, instalacje wodne/sanitarne, chirurgia plastyczna i motoryzacja. Znikomy odsetek ww. oznacza, że zapotrzebowanie sądu na opinię specjalisty w tym zakresie w badanych sprawach było najniższe. W 6 przypadkach sąd dopuścił dowód z opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, w 3 natomiast z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej.

Przedmiotem 73,9% wydanych postanowień było dopuszczenie dowodu z opinii jednego biegłego. Dowód z opinii dwóch biegłych został dopuszczony w co piątej sprawie. Niespełna w 5% postanowień pojawiła się informacja o zleceniu sporządzenia opinii co najmniej trzem biegłym.

Średnia wartość przedmiotu sporu w analizowanych sprawach wynosiła 206 487,02 zł (mediana 30 600 zł). W badanej próbie znalazły się sprawy, w których wartość przedmiotu sporu została określona jako 0 zł⁴⁸. Uznano, że w sprawach tych powodem sporu nie było roszczenie majątkowe. Minimalna wartość przedmiotu sporu dotyczyła 10 zł, maksymalna natomiast 25 000 000 zł.

W 42,1% spraw wartość przedmiotu sporu wpisywała się w przedział „do 100 000 zł”, w blisko co czwartej sprawie – „powyżej 100 000,00 zł”. Kategoria „do 10 000 zł” została odnotowana w 9,5%. W co piątej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła do 5000 zł (w tym sprawy, w których spór dotyczył kwoty do 1000 zł stanowiły jedynie 16,1%). Kwota przekraczająca 1 000 000 zł pojawiła się jedynie w 3,8% badanych spraw.

Tabela 3

Wartość przedmiotu sporu (wg kategorii)

	N	%
nie więcej niż 1000 zł	22	3,2
powyżej 1000 zł	115	17,0
powyżej 5000 zł	64	9,5
powyżej 10 000 zł	285	42,1
powyżej 100 000 zł	165	24,4
powyżej 1 000 000 zł	26	3,8
Ogółem	677	100,0
<i>brak danych</i>	248	26,8

Źródło: opracowanie własne.

2. Orzeczenia wydane w zbadanych sprawach

Ogółem w badanych sprawach zostało wydanych 1101 orzeczeń merytorycznych. Zebrane w trakcie badań dane o datach orzeczeń sądu I oraz II instancji pozwoliły na obliczenie czasu, jaki upłynął między podjęciem ww. czynności⁴⁹.

⁴⁸ Sytuację taką odnotowano łącznie w 9 sprawach.

⁴⁹ W ankiecie nie zbierano, niestety, danych o dacie wszczęcia postępowania, dlatego też nie można ustalić jego przeciętnej długości.

Średnio postanowienie przed sądem II instancji zapadało w ciągu 7 miesięcy od momentu zakończenia sprawy przez sąd I instancji⁵⁰ (mediana 6 miesięcy). Najkrótszy okres wyniósł 2 miesiące, najdłuższy natomiast 38⁵¹. W 85,9% badanych spraw sąd I instancji wydał orzeczenie merytoryczne. Orzeczenie takie nie zostało wydane w pozostałych 14,1%. Główną przyczyną (68%) było zawarcie ugody przez strony postępowania. Wśród innych przyczyn należy wymienić: umorzenie sprawy, niezakończenie sprawy oraz cofnięcie wniosku. Iwona Wrześniewska-Wal pisze o negatywnym wpływie czasu sporządzania opinii na czas trwania postępowania sądowego. Autorka wskazuje na dość liczne zapotrzebowanie sądu na opinie specjalistów z zakresu medycyny przy jednoczesnym deficycie biegłych lekarzy. Przekonuje, że braki te dotyczą wszystkich specjalności, wpływając tym samym na przewlekłość niektórych postępowań⁵². Na związek zasady sprawnego rozpoznawania sprawy, jako jednego z obowiązków sądów, z dopuszczaniem dowodu z opinii biegłego wskazywał również Jan Kremer⁵³.

W 71,9% wydanych orzeczeń zaistniała konieczność sporządzenia uzasadnienia. Tylko w co trzeciej sprawie uzasadnienie nie zostało sporządzone. Analiza treści sporządzonych uzasadnień pozwoliła na weryfikację oceny dowodu z opinii przez sąd. W około 67% uznał on stan faktyczny za zgodny z tezą opinii biegłego. W 21 przypadkach opinia dotyczyła okoliczności, które w ocenie sądu nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. 13 opinii zostało zakwalifikowanych do grupy wadliwych, przy czym w sytuacji takiej sąd nie powołał kolejnego biegłego. Sporadycznie, w 5 sporządzonych uzasadnieniach, sąd zawarł stwierdzenie, że biegły popełnił oczywiste pomyłki lub błędy rachunkowe.

W 38% badanych spraw sąd I instancji dopuścił inny dowód z opinii biegłego lub instytutu, w tym w około 61% spraw został dopuszczony jeden dowód. Dopuszczenie dwóch dowodów z opinii biegłego miało miejsce w 7% spraw, trzech – w 4,1%. W podobnym odsetku odnotowano dopuszczenie łącznie czterech i więcej dowodów.

W 72% wydanych przez sąd I instancji orzeczeń istniała konieczność sporządzenia uzasadnienia. Średnio co drugie orzeczenie, co do którego sąd sporządził uzasadnienie, zostało zaskarżone przez strony/uczestników postępowania. Środek zaskarżenia nie został wniesiony w 47,2% spraw, w których sporządzono uzasadnienie.

Zastrzeżenia co do sporządzonej opinii zgłoszono w około 40% przypadków zaskarżenia orzeczenia merytorycznego. Najczęściej dotyczyły one zawartych w opiniach wniosków (33,2%) oraz metody przyjętej przez biegłego (13,7%). Niespełna 5% podważyło źródła, na których biegły się oparł, i niemal dokładnie tyle samo zgłosiło błędy rachunkowe oraz oczywiste pomyłki. W 8 przypadkach zastrzeżenia sprowadzały się do braku kompetencji biegłego, w 3 – do tezy dowodowej. Wśród innych należy wymienić przede wszystkim pomijanie niektórych faktów i dowodów.

⁵⁰ Definiowanej jako wydanie w sprawie nieprawomocnego orzeczenia kończącego.

⁵¹ W próbie znalazły się tylko trzy sprawy, w których okres pomiędzy wydanymi orzeczeniami przekroczył 2 lata.

⁵² R. Szozda, Doświadczenia Śląskiej Izby Lekarskiej w integrowaniu lekarzy i lekarzy dentyistów – biegłych sądowych, wykład, II Kongres Nauk Sądowych, Warszawa 20.06.2015 r. za: I. Wrześniewska-Wal, Specyfika opinii..., s. 109.

⁵³ J. Kremer, *Recenzja książki „Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem”*, J. Dzierżanowska, J. Studzińska, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2017/1, s. 106–107.

Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego przez sąd II instancji należy uznać za sporadyczne. Postanowienie w tym przedmiocie zostało wydane w 19 sprawach, w których wniesiony został środek zaskarżenia (6,2%).

W blisko 95% spraw sąd II instancji, rozpoznający wniesiony środek zaskarżenia, wydał orzeczenie merytoryczne. W 17 sprawach odnotowano inne orzeczenie. Było to w szczególności umorzenie postępowania w związku z zawarciem ugody bądź cofnięciem wniosku, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zawieszenie postępowania. W 9,3% przypadków sąd II instancji uchylił orzeczenie wydane przez sąd niższej instancji.

Łącznie na 290 orzeczeń merytorycznych wydanych przez sąd II instancji w 85,5% zostało sporządzone uzasadnienie.

3. Charakterystyka opinii dołączonych do akt

3.1. Analiza opinii głównych

Ustalenia ogólne Łącznie w badanych sprawach odnotowano 1832 opinie, w tym 604 opinie uzupełniające. Dane na temat wszystkich opinii zostały opracowane w dwóch odrębnych bazach: bazie opinii głównych oraz bazie opinii uzupełniających.

W większości wydanych postanowień (około 72%) sąd nie określił, czy osobą sporządzającą opinię ma być biegły sądowy. Informacja taka pojawiła się średnio w co piątej sprawie, w tym w 94% spraw wskazany został biegły z listy prowadzonej przez prezesa danego Sądu Okręgowego, w pozostałych natomiast – z listy innego sądu. W 8 przypadkach sąd powołał biegłego spoza listy biegłych sądowych. Tylko w co czwartym przypadku w aktach badanych spraw znajdował się dokument wskazujący na wybór konkretnego biegłego/instytutu do postępowania.

Forma opinii W myśl art. 278 § 3 k.p.c. to sąd oznacza formę opinii – ustną lub pisemną. Wybór w tym zakresie podyktowany winien być „stopniem trudności wyjaśnianych kwestii i wiążącego się z tym rozmiarem opinii”. W praktyce jednak, jak podkreśla Tadeusz Ereciński, przeważa przedstawianie opinii w formie pisemnej⁵⁴, co potwierdziło również opisywane badanie. W 93% wydanych postanowień w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sąd zobowiązał biegłego do złożenia opinii pisemnej. Jedynie w 2 przypadkach zobowiązanie to dotyczyło wydania opinii ustnej.

Termin sporządzenia opinii Sąd, wydając postanowienie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, co do zasady (w 1184 przypadkach, co stanowi 96,4%) określił w nim termin wykonania zleconego zadania, a w 39 sprawach (3,2%) tego nie uczynił. Brak informacji o powyższym pojawił się w niespełna 1% wydanych orzeczeń.

Stanowisko biegłego w stosunku do określonego przez sąd terminu odnotowano w niespełna 30% spraw. W pozostałych ponad 70% – w aktach brakowało dokumentu, na podstawie którego możliwe byłoby ustalenie powyższej kwestii.

Uzyskane dane pozwalają stwierdzić, że w 159 przypadkach biegły wyraził zgodę na realizację zadania we wskazanym przez sąd terminie (tj. w blisko co drugiej

⁵⁴ Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 2, red. T. Ereciński, s. 400 i n.

sprawie, w której pojawiła się informacja o zajęciu przez biegłego stanowisku). W pozostałych 7,1% biegły zaproponował inny termin, w 7,6% odmówił sporządzenia opinii. W kategorii „inne” pojawiły się następujące odpowiedzi: „podczas konsultacji telefonicznej biegły podał termin, w jakim może sporządzić opinię”, „dopiero kolejny biegły podjął się sporządzenia opinii w określonym terminie”.

Należy zauważyć, że zgodnie z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych, biegły nie może odmówić wykonania należących do niego obowiązków czynności w okręgu sądu okręgowego, przy którym został ustanowiony, zleconych przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych, z wyjątkiem wypadków określonych w przepisach regulujących postępowanie przed tymi organami⁵⁵. Co więcej, uważa się, że obowiązkiem biegłego jest sporządzenie opinii w określonym przez sąd terminie. Ma to związek z szybkością postępowania prowadzonego przez sąd⁵⁶. W sytuacji niemożności sporządzenia wyczerpującej opinii we wskazanym terminie sąd powinien wyznaczyć termin dodatkowy na dokonanie tej czynności⁵⁷.

W 79% spraw biegły nie złożył do sądu wniosku o wyznaczenie terminu dodatkowego. Wniosek ten został odnotowany jedynie w około 15% przypadków. Decyzja sądu w stosunku do 90% wniosków była pozytywna. W 17 przypadkach sąd nie uwzględnił wniosku biegłego, w tym w 15 nie wypowiedział się w tym przedmiocie.

Czas sporządzenia opinii W trakcie prowadzonych badań gromadzono informacje zarówno o dacie przesłania akt do biegłego, jak i dacie przedłożenia opinii sądowi. Różnica między ww. pozwoliła na wyliczenie czasu potrzebnego biegłym na realizację zadania zleconego przez sąd. Średni czas niezbędny do wykonania opinii wynosił około 69 dni. Połowa opinii została sporządzona w terminie nieprzekraczającym 48 dni. W bazie pojawiły się również przypadki zrealizowania zadania w ciągu jednego dnia, jak również w okresie przekraczającym jeden rok (dokładnie 603 dni).

Sankcje wobec biegłego Niespełna w 2% spraw pojawiła się informacja o nałożeniu na biegłego grzywny na podstawie art. 287 k.p.c.⁵⁸ Jej powodami było: nieusprawiedliwione niestawiennictwo, nieuzasadniona odmowa złożenia przyrzeczenia lub opinii, nieusprawiedliwione opóźnienie złożenia opinii. Należy przy tym zaznaczyć, że co do zasady biegły sądowy nie może odmówić sporządzenia zleconej opinii. Wyjątek stanowi sytuacja wymieniona w art. 280 k.p.c.

Odmowa sporządzania opinii jest dopuszczalna tylko z ważnych powodów, przy czym, na co zwraca uwagę Tadeusz Ereciński, niewystarczający jest fakt pojawienia się trudności. Należy udowodnić, że trudności te uniemożliwiły wydanie opinii (dla przykładu: długotrwała choroba, brak wiadomości specjalnych w określonej dziedzinie wiedzy)⁵⁹.

⁵⁵ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz.U. poz. 133).

⁵⁶ A. Kuźniar, *Uwagi ogólne o roli...*, s. 118.

⁵⁷ A.J. Bělohávek, R. Hótová, *Biegli w środowisku międzynarodowym...*, s. 88.

⁵⁸ „Art. 287. Za nieusprawiedliwione niestawiennictwo, za nieuzasadnioną odmowę złożenia przyrzeczenia lub opinii albo za nieusprawiedliwione opóźnienie złożenia opinii sąd skazuje biegłego na grzywnę.”

⁵⁹ *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 400 i n. Por. także: A. Kuźniar, *Uwagi ogólne o roli...*, s. 115.

Po odmowie sporządzenia opinii przez biegłego/institut niemal w 95% przypadków sąd podjął decyzję o powołaniu kolejnego biegłego lub instytutu. Zdecydowanie częściej następne wydane w sprawie postanowienie dotyczyło zlecenia wykonania zadania biegłemu sądowemu, zwłaszcza tej samej specjalności. W 6 przypadkach sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu opinii biegłego innego specjalisty, w tym z zakresu: budownictwa ogólnego, inżynierii sanitarnej, chirurgii/ortopedii, techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków, zamiast odpowiednio biegłych z dziedzin: energetyki/ciepłownictwa, budownictwa, ortopedii, techniki samochodowej/motoryzacji, wyceny pojazdów/szkód komunikacyjnych.

Utrudnianie sporządzenia opinii przez strony (uczestników postępowania) zostało stwierdzone przez biegłych 33 razy. Jako przyczynę w 5 przypadkach odnotowano odmowę udostępnienia biegłemu koniecznych materiałów lub utrudnianie wstępu na teren nieruchomości.

Inne ustalenia Analizując treść opinii dołączonych do akt, zwracano uwagę m.in. na materiały, do których biegły odwoływał się w opinii, z uwzględnieniem podziału na materiały znajdujące się w aktach spraw oraz materiały, które do akt nie zostały dołączone. Za dość sporadyczne należy uznać powoływanie się na opinię prywatną przedłożoną przez stronę/uczestnika postępowania (4,6%) oraz opinię sporządzoną przez biegłego w innym postępowaniu (2,6%).

Tabela 4

Biegły w opinii odwołał się do następujących materiałów (N=1228)

	tak		nie		brak danych		nie dotyczy		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
opinii prywatnej przedłożonej przez stronę/uczestnika postępowania	57	4,6	535	43,6	88	7,2	548	44,6	1228	100,0
opinii sporządzonej przez biegłego sądowego w innym postępowaniu	35	2,9	697	56,8	88	7,2	408	33,2	1228	100,1

Źródło: opracowanie własne.

Znacznie częściej w sporządzanych opiniach pojawiała się informacja o skorzystaniu z materiałów niezamieszczonych w aktach spraw. W 40,5% spraw biegły odwołał się do przeprowadzonych oględzin, w 40,2% – do posiadanych danych specjalistycznych. Średnio w co trzeciej opinii biegły wskazał dane lub dokumenty udostępnione przez stronę/uczestnika postępowania. W 33,2% podstawą sporządzonej opinii było badanie uczestników, przeprowadzone w ramach wywiadu lekarskiego lub konsultacji psychologicznej. Blisko co piąty biegły powołał w opinii dane powszechnie dostępne. W 13,8% opinii biegły zwrócił się do organów o udostępnienie informacji. W 6,1% odnotowano inne informacje, w tym najczęściej: pozyskane w ramach udziału w wysłuchaniu uczestnika postępowania, wywiadu od wnioskodawcy/członków rodziny. Pojawiły się również wskazania: „kalkulacja naprawy z systemu Audatex”, „pobranie próbek przez biegłego (np. wzory pisma)”, „dokumentacja fotograficzna”, „obowiązujące akty prawne”, „literatura/piśmienictwo”, „akta innej sprawy”.

Tabela 5

W opinii biegły odwołał się do materiałów niezawartych w aktach sprawy (N=1228)

	N	%
dane lub dokumenty udostępnione przez stronę/uczestnika	331	27,0
dane powszechnie dostępne	269	21,9
posiadane dane specjalistyczne	494	40,2
wystąpienie do organów o udostępnienie informacji	170	13,8
badanie uczestników	408	33,2
ogłędziny	497	40,5
inne	75	6,1
<i>Dane nie sumują się do 100 – możliwy wybór wielokrotny</i>		

Źródło: opracowanie własne.

Wynagrodzenie biegłego W 60,3% przypadków następstwem wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego było zobowiązanie strony/uczestnika postępowania do uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie biegłego/institutu. Na podstawie uzyskanych danych można zauważyć, że kwoty ponad połowy zaliczek, do uiszczenia których sąd zobowiązał strony, mieściły się w trzech przedziałach, tj. od 101 zł do 2000 zł. Za sporadyczne sytuacje należy uznać zobowiązanie do wpłacenia zaliczki w kwocie nieprzekraczającej 100 zł oraz większej niż 5000 zł (odpowiednio: 2 i 5).

Średnia kwota na rachunku wystawionym przez biegłego wynosiła 11 296,5 zł, przy czym połowa wynagrodzeń określonych przez biegłego nie przekroczyła kwoty 743,5 zł. Najwyższa odnotowana w bazie kwota na rachunku wynosiła 988 177 zł, najniższa natomiast 46 zł. Co ciekawe, średnia kwota rzeczywiście przyznanego biegłemu wynagrodzenia przekraczała średnią kwotę przesłanych rachunków. Może to wynikać z różnej wielkości prób – większej liczby rzeczywistych wypłat niż rachunków złożonych przez biegłych. Wystawianie przez biegłego faktury VAT należy uznać za niezbyt częste. Sytuacja taka miała miejsce w co czwartym przypadku. Wśród przyznanых biegłym wynagrodzeń jedynie w 8,5% przypadków został wskazany odrębnie lub uwzględniony w jakikolwiek inny widoczny sposób podatek VAT. Średnia wartość wskazanego podatku VAT wynosiła 2 556,35 zł. Co najmniej połowa nie przekroczyła kwoty 280 zł. Najwyższą odnotowaną wartością było 45 470 zł, najniższą natomiast – 10 zł. Należy jednak zauważyć, że powiększanie wynagrodzenia o stawkę podatku VAT jest obligatoryjne od 01.01.2010 r.⁶⁰ Można zatem uznać, że odmienność praktyki sądów w tym zakresie jest niezgodna ze stanowiskiem przyjętym w orzecznictwie. Dodatkowo, jak podkreśla Łukasz Kurnicki, wynagrodzenie przyznawane biegłym sądowym jest niższe od tego, które osoba pełniąca tę funkcję mogłaby uzyskać poza sądem. Autor podnosi jedną z możliwych

⁶⁰ Art. 10 ust. 2a wprowadzony do dekretu z 26.10.1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu cywilnym przez ustawę nowelizującą z dnia 5.11.2009 r. o zmianie dekretu o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz.U. poz. 1739); także: w art. 89 ust. 4 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623 ze zm.); uchwała (7) NSA z 12.01.2009 r., I FPS 3/08, OSP 2009/7–8, poz. 83; R. Schmidt, *Podwyższenie wynagrodzenia biegłego o podatek od towarów i usług – problemy intertemporalne*, PS 2011/5.

konsekwencji takiej praktyki, tj. nietraktowanie zleceń sądu jako priorytetowych, a co za tym idzie – opóźnienia w sporządzaniu opinii, a w dalszej kolejności przewlekłość postępowania⁶¹.

Kwestionowanie opinii W poprzednim punkcie analizowano już problem kwestionowania przez strony postępowań ustaleń opinii biegłych we wnoszonych w sprawach środkach zaskarżenia. Problematyka ta jest na tyle istotna, że podjęto ją również w części ankiety dotyczącej samej opinii.

Na podstawie uzyskanych danych ustalono, że ponad połowa opinii sporządzonych do spraw nie została zakwestionowana przez stronę/uczestnika postępowania. W 47,4% strona/uczestnik postępowania zgłosili zarzuty w stosunku do sporządzonego dowodu. Najczęściej sprowadzały się one do zanegowania wniosków opinii (66,9%) oraz metody przyjętej przez biegłego (33,5%). Blisko 19% zgłoszonych zastrzeżeń dotyczyło źródeł, na których oparł się biegły. W 58 przypadkach wskazane zostały błędy rachunkowe i oczywiste pomyłki, w 28 – podważono tezę dowodową, w 36 natomiast – kompetencje biegłego. Wśród innych odnotowano: niekompletność opinii/złożono wniosek o uzupełnienie opinii (9 wskazań), zakwestionowano bezstronność biegłego, nieprecyzyjność/niejasność opinii (4 wskazania), pomijanie niektórych faktów/dowodów (6 wskazań) oraz zakwestionowano samodzielność opinii. Kwestię niezadowolenia strony z opinii biegłego jako podstawy dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłego szczegółowo wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Katowicach (V ACa 344/16⁶²). Zgodnie z orzeczeniem sam fakt niezadowolenia strony z opinii biegłego nie stanowi wystarczającego argumentu za dopuszczeniem dowodu z dalszej opinii⁶³. Podjęcie przez sąd takiej czynności byłoby konieczne w sytuacji uznania sporządzonej opinii za wadliwą (niekompletną, niepełną i sprzeczną)⁶⁴ oraz nieprzydatną celem ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Jest to zgodne ze wskazaniem „w razie potrzeby” zamieszczonym w art. 286 k.p.c. Oznacza to zatem brak obowiązku po stronie sądu do dopuszczania dowodu z kolejnej opinii w sytuacji, gdyby poprzednia opinia okazała się niekorzystna dla strony: „W sytuacji gdy sporządzone w sprawie opinie biegłych są kategoryczne i przekonujące nie istnieje konieczność dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłych”. W orzecznictwie znajdujemy również odniesienie się do kwestii możliwości podważenia wartości dowodowej opinii biegłego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13.11.2013 r. (III AUa 335/13⁶⁵), podważenie to jest możliwe pod warunkiem przytoczenia rzeczowych argumentów, które uzasadniłyby przyjęte przez stronę twierdzenia⁶⁶.

Łącznie strony/uczestnicy postępowania wnioskowali o uzupełnienie co trzeciej opinii sporządzonej do analizowanych spraw. W blisko co piątym przypadku złożono wniosek o wezwanie biegłego na rozprawę, w co dziesiątym – wniosek

⁶¹ L. Kurnicki, *Strukturalne przyczyny przewlekłości postępowań sądowych na przykładzie spraw cywilnych*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2016/1, s. 16.

⁶² LEX nr 2233017.

⁶³ Por. także: Potrzeba uzasadniająca przeprowadzenie dowodu z dodatkowych opinii biegłych sądowych, wyrok SA z 2.07.2015 r., I ACa 96/15.

⁶⁴ Por także: M. Budyn-Kulik, *Opinia dotycząca wprowadzenia karalności sporządzenia przez biegłego opinii nierzetelnej lub bez zachowania należytej staranności*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, niepubl.

⁶⁵ LEX nr 1428006.

⁶⁶ Podważenie przez stronę wartości dowodowej opinii biegłego sądowego, wyrok SA w Gdańsku z 13.11.2013 r., III AUa 335/13, LEX nr 1428006.

o powołanie nowego biegłego. W 72% przypadków sąd przychylił się do stanowiska strony/uczestnika postępowania i, mając na względzie zarzuty dotyczące sporządzonego do sprawy dowodu, powołał nowego biegłego.

3.2. Analiza opinii uzupełniających

Ustalenia ogólne Łącznie w badanych sprawach w 617 przypadkach sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii uzupełniającej. W trakcie prowadzonych badań gromadzono informacje o datach przedłożenia do sądu opinii głównej oraz uzupełniającej. Na podstawie powyższych danych możliwe było obliczenie czasu, jaki upłynął między złożeniem w sprawie ww. opinii. Średnio wynosił on 204 dni, przy czym połowa opinii uzupełniających wpłynęła w terminie nieprzekraczającym 127 dni od daty złożenia opinii głównej. Najszybciej opinia uzupełniająca została sporządzona dzień po złożeniu opinii głównej. Najdłuższy czas wyniósł ponad 5 lat.

Modyfikacja stanowiska biegłego W 11,5% przypadków biegły zobowiązany do złożenia opinii uzupełniającej dokonał modyfikacji swojego stanowiska. W większości, tj. 78,9%, stanowisko zajęte w opinii uzupełniającej tylko w niewielkim stopniu różniło się od stanowiska zajętego przez biegłego w opinii głównej. Na dopuszczalność zmiany stanowiska zajętego w opinii sporządzonej przez biegłego zwraca uwagę Dariusz Wysocki. Opisuje to słowami: „opinia biegłego jako środek dowodowy może doczekać się autorskiej korekty”⁶⁷. Lepiej bowiem przyznać się do popełnionego błędu, niż trwać przy błędnym stanowisku⁶⁸.

Głównym argumentem (pojawiającym się w blisko 74% opinii uzupełniających) popierającym przyjęte stanowisko było powołanie się na obowiązującą metodologię. W 44% odnotowano doświadczenie życiowe, w 21% przepisy prawne. Wśród innych najczęściej wymieniano: posiadanie wiedzy specjalistycznej oraz zebraną w aktach dokumentację (odpowiednio 75 i 19 wskazań). W 4 przypadkach biegły przyznał się do błędu/pomyłki rachunkowej. Dokładnie w takiej samej liczbie przypadków sporządzenie opinii uzupełniającej było spowodowane pojawieniem się w sprawie nowych okoliczności. W 13 przypadkach zanotowano informację, że biegły ostatecznie nie wydał opinii uzupełniającej. Wśród pozostałych odnotowano: „trudno powiedzieć – brak informacji o stanowisku biegłych”, „biegły podtrzymał stanowisko, nie podając nowych argumentów”. Anastazy Kuźniar podkreśla istotę powoływania się w opinii m.in. na doświadczenie życiowe. Zdaniem tego autora: „tylko gruntowna wiedza i szerokie doświadczenie w dziedzinie, która jest przedmiotem opracowania decyduje o kwalifikacjach biegłego, a tym samym o wysokiej i niepodważalnej wartości wydanej przez niego opinii”⁶⁹.

Inne ustalenia Jedynie w 15% przypadków biegły sporządzający opinię uzupełniającą nie odwołał się do materiałów niezawartych w aktach sprawy. Wśród pozostałych najczęstszymi pojawiającymi się w badanych opiniach były: posiadane dane specjalistyczne (20,2%), dane powszechnie dostępne (10,1%) oraz dane

⁶⁷ D. Wysocki, *Opinia biegłego...*, s. 16.

⁶⁸ A. Kuźniar, *Uwagi ogólne o roli...*, s. 124.

⁶⁹ A. Kuźniar, *Uwagi ogólne o roli...*, s. 123.

lub dokumenty udostępnione przez strony (5,6%). Pozostałe zostały zanotowane w znikomym odsetku. W kategorii „inne” pojawiły się następujące odpowiedzi: obowiązujące akty prawne, literatura/piśmiennictwo, akta innej sprawy.

Podobnie jak w przypadku opinii głównych sporządzonych do spraw, wystawienie przez biegłego faktury VAT za opinię uzupełniającą miało miejsce w niespełna co czwartej sprawie.

Zastrzeżenia co do opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłego strony/uczestnicy postępowania zgłaszali częściej niż miało to miejsce w przypadku opinii głównej (różnica blisko 30 p.p.). Najczęściej kwestionowane były wnioski opinii (16,1%). Blisko w co dziesiątym przypadku zarzuty dotyczyły metody przyjętej przez biegłego. 4% wszystkich zastrzeżeń sprowadzało się do podważenia źródeł, na których oparł się biegły. Wśród innych wymieniano: niekompletność opinii/wniosków o uzupełnienie opinii, brak bezstronności biegłego, pomijanie niektórych faktów/dowodów.

Średnie wynagrodzenie⁷⁰ na rachunku wystawionym przez biegłego za sporządzenie opinii uzupełniającej wynosiło 9518,6 zł. W połowie przypadków biegły sporządzający opinię uzupełniającą wnioskował o przyznanie kwoty nieprzekraczającej 427 zł. Najniższa wnioskowana kwota wynosiła 30 zł, najwyższa natomiast – 540 027 zł. Porównanie danych dotyczących wynagrodzeń znajdujących się na przedłożonych przez biegłego rachunkach z wynagrodzeniami rzeczywiście przyznanymi pozwala zauważyć, że – podobnie jak w przypadku opinii głównych – wynagrodzenia przyznane przez sąd były wyższe od wynagrodzeń wnioskowanych przez biegłych sądowych (średnia: 10 345,2 zł, mediana: 878,5 zł).

W 224 przypadkach pojawiła się informacja o wynagrodzeniu przyznanym biegłemu za stawienie na rozprawie. Średnio wynagrodzenie to wynosiło 4229,1 zł. Połowa z nich nie przekroczyła 105,5 zł. Najniższą wartością odnotowaną w tej kategorii było 10,0 zł, najwyższą natomiast – 302 531,0 zł.

III. PODSUMOWANIE

Najczęściej w postępowaniach cywilnych sąd korzystał z możliwości pozyskania wiadomości specjalnych od biegłego sądowego z zakresu medycyny, wskazując przy tym preferowaną formę opinii, tj. pisemną, oraz zakreślając termin do jej sporządzenia. Odnosząc wyniki badań do aktualnego orzecznictwa i dostępnej literatury, należy przyjąć, że w badanej próbie znikomy odsetek stanowiły sprawy, w których zaistniała konieczność przeprowadzenia badań laboratoryjnych o wysokim stopniu skomplikowania lub też wystąpiłaby rozbieżność między dwoma sporządzonymi przez biegłych opiniami, a co za tym idzie – konieczne byłoby skorzystanie z pomocy instytutu. Mimo że większość opinii została oceniona przez sąd jako zgodna ze stanem faktycznym, to nie brakowało również i takich, które zdaniem sądu były nieistotne, wadliwe czy zawierające błędy (łącznie około 40). Jak już wspomniano, każdy biegły ma prawo do autorskiej korekty, niemniej jednak,

⁷⁰ Na temat ustalania wynagrodzeń biegłych w sprawach cywilnych zob. K. Knoppek, *Dowód z opinii...*, s. 444–447; Paweł Ślawicki, Piotr Ślawicki, *Należności biegłego w postępowaniu cywilnym – zagadnienia wybrane*, „Polski Proces Cywilny” 2017/2, s. 208–229.

na co wskazują inni Autorzy, brakuje narzędzi do oceny kompetencji osób ubiegających się o wpisanie na listę biegłych sądowych. Z uwagi na fakt, że podstawą ponad 40% sporządzonych opinii głównych były posiadane dane specjalistyczne, właściwe określenie predyspozycji osób odpowiedzialnych za wykonywanie omawianych czynności wydaje się szczególnie istotne. Dodatkowo wynagrodzenie oferowane przez sąd (w połowie badanych przypadków nieprzekraczające kwoty 743,5 zł), na co wskazują inni autorzy, jest niższe od tego, które konkretny specjalista uzyskałby, podejmując pracę na rynku. Odnosząc do tego średni czas sporządzenia opinii, tj. 69 dni (a zatem ponad dwa miesiące), nie można jednoznacznie stwierdzić, że niskie wynagrodzenie nie mobilizuje do priorytetowego traktowania zleceń sądu. Sprawdzenie takiej zależności wymagałoby bowiem podjęcia dodatkowych ustaleń, np. obciążenia konkretnego biegłego w momencie otrzymania zlecenia sądu. Zakres przeprowadzonych badań nie pozwala jednak na podjęcie takich czynności. Celem badań była bowiem identyfikacja praktyki korzystania z opinii biegłych sądowych w postępowaniach cywilnych.

Badania te pozwoliły na dokonanie następujących najistotniejszych ustaleń:

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w 81,5% spraw nie było obligatoryjne;
- w 16% spraw przed wydaniem postanowienia w przedmiocie sporządzenia opinii przez biegłego strony/uczestnicy postępowania dołączyli opinię prywatną (przedmiotem opinii prywatnej najczęściej, tj. w 37% przypadków, były nieruchomości);
- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nastąpiło, co do zasady, przed sądem I instancji – 95% przypadków;
- dopuszczenie dowodu z opinii instytutu miało miejsce bardzo rzadko – niespełna 3% przypadków;
- w większości wydanych postanowień (w około 72%) sąd nie określił, czy osobą sporządzającą opinię ma być biegły sądowy – informacja taka pojawiła się średnio w co piątej sprawie, w tym w 94% spraw wskazany został biegły z listy prowadzonej przez prezesa właściwego sądu okręgowego, w pozostałych natomiast – z listy innego sądu;
- tylko w co czwartym przypadku w aktach badanych spraw znajdował się dokument wskazujący na wybór konkretnego biegłego/instytutu;
- najczęściej sądy dopuszczały dowód z opinii specjalistów z zakresu: nieruchomości (17,6%), psychiatrii (16,3%), psychologii (13,1%), geodezji (9,8%) oraz budownictwa (9,7%), przy czym łącznie zapotrzebowanie sądu na wiadomości z zakresu medycyny oscylowało na poziomie blisko 40%;
- w 73,9% spraw sąd dopuścił dowód z opinii jednego biegłego, w pozostałych – więcej niż jednego;
- sądy, co do zasady, zobowiązywały biegłego do złożenia opinii pisemnej – 93%;
- w zdecydowanej większości wydanych orzeczeń merytorycznych zaistniała konieczność sporządzenia uzasadnienia (72% przed sądem I instancji oraz 85,5% przed sądem II instancji);
- w 60,3% przypadków następstwem wydanego postanowienia było zobowiązanie strony/uczestnika postępowania do uiszczenia zaliczki

na biegłego/instytut (wysokość ponad połowy kwot zaliczek, do których wpłaceniu została zobowiązana strona, mieściła się w przedziałach od 101 do 2000 zł);

- sąd, dopuszczając dowód z opinii biegłego, w 97% określił termin jego sporządzenia;
- po odmowie sporządzenia opinii przez biegłego/instytut niemal w 95% przypadków sąd podjął decyzję o powołaniu kolejnego biegłego lub instytutu;
- średni czas niezbędny na wykonanie opinii wynosił około 69 dni, połowa opinii została sporządzona w terminie nieprzekraczającym 48 dni;
- średni czas, jaki upłynął od złożenia opinii głównej do przedłożenia opinii uzupełniającej, wyniósł 204 dni (mediana: 127 dni);
- średnia objętość opinii dołączonych do akt spraw wynosiła 11 i 7 stron (odpowiednio dla opinii głównej oraz uzupełniającej);
- średnie wynagrodzenia przyznane przez sąd były wyższe niż średnie wartości wskazane w rachunkach przez biegłych sądowych za sporządzenie zarówno opinii głównej, jak i uzupełniającej;
- w odniesieniu do prawie połowy analizowanych opinii głównych strony zgłosiły swoje zarzuty, jeszcze więcej uwag krytycznych było do wniosków opinii uzupełniających;
- w badanych sprawach odnotowano sytuacje utrudniania biegłemu sporządzania opinii przez strony/uczestników postępowania dotyczące głównie odmowy udostępnienia koniecznych materiałów lub utrudnianie wstępu na teren nieruchomości.

Przedstawione wyniki badania aktowego stanowią jeden z elementów opisu „prawa w działaniu” odnośnie do stosowania dowodu z opinii biegłych w sprawach cywilnych, który jest niezbędny dla podjęcia racjonalnych decyzji w przedmiocie zmiany stanu prawnego. Same jednak nie uzasadniają formułowania wniosków *de lege ferenda*.

Słowa kluczowe: biegły sądowy, instytut naukowy, instytut naukowo-badawczy, opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów, wiadomości specjalne, wynagrodzenie biegłego, dowód, dopuszczenie dowodu, postępowanie dowodowe, opinia, dodatkowa opinia, forma opinii, sprawa cywilna, postępowanie cywilne.

Summary

Justyna Włodarczyk Madejska, *Expert witness opinion on civil proceedings – study of the case records*

The paper presents a summary case records study of civil proceedings conducted by the Institute of Justice under the project “Expert witness in court proceeding. Comprehensive picture of the system under the study of case records, surveys, statistical and economic analysis”. The aim of the study was to identify the legal practice of consulting with the expert witnesses in civil proceedings including settlements on:

- 1) *type of specialisation which specialised knowledge would have the highest request in civil proceedings;*

- 2) type of the institution court would address for the opinion;
- 3) time set for submitting the opinion;
- 4) basics and formal aspects of writing the opinion;
- 5) evaluation of the suitability of the proof driven from the opinion both by the court and parties/participants in the proceedings

The findings have been compared with the present judicial decisions and literature of the subject. The judicial practice on addressing to the expert witness is not homogeneous, moreover it is sometimes inconsistent with the mandatory regulations of law. The study has led to the conclusion that in civil proceedings the court advised mainly the specialised knowledge of the medicine expert witnesses, thus indicating as preferable, written form of opinion and setting time to submit the opinion. In low percentage of opinions the courts addressed to the Institute for the opinion. Vast majority of opinions have been evaluated by the court as accurate and complete. Some of the opinions, according to the court, were insignificant, faulty or erroneous. In the perspective of the study it seems significant to point out the aspect raised by many other authors, that there is a need for the tool giving good evaluation of the competence of the person applying to enter in the expert witness register. The study implicates that the basis for about the half of the written opinions was specialised knowledge of the expert witness.

Keywords: *expert witness, research institute, consultative teams of specialists in collaboration with courts, special knowledge, expert witness remuneration, proof, admission of evidence, evidentiary proceedings, opinion, additional opinion, form of opinion, civil proceedings, civil procedure.*

Joanna Klimczak*

System biegłych sądowych w ocenie sędziów

Niniejsze opracowanie zawiera opis wyników badania ankietowego dotyczącego opinii sędziów o funkcjonowaniu systemu biegłych sądowych w latach 2013–2014. Pomija charakterystykę owego systemu, będącą przedmiotem licznych specjalistycznych analiz, do których należy odesłać¹. Celem prezentowanego badania było poznanie problemów i możliwości zmian w polskim systemie biegłych sądowych z perspektywy sędziów orzekających i kierujących pracami sądów i wydziałów.

W badaniu wykorzystano dwie wersje kwestionariusza ankiety. Główne pytania, stanowiące podstawową wersję ankiety, dotyczyły deficytu biegłych w danym sądzie i jego możliwych przyczyn, oceny obecnego systemu biegłych sądowych, stosunku do możliwości wprowadzenia kilku wskazanych zmian oraz własnych propozycji usprawnienia tego systemu. Wersja rozszerzona ankiety została przesłana do prezesów wszystkich czterdziestu pięciu sądów okręgowych w Polsce prowadzących listy biegłych sądowych. Zawierała dodatkowe pytania o wpisywanie na listę biegłych sądowych i wykreślanie z niej oraz o skargi na biegłych. Udzielili na nią odpowiedzi wszyscy adresaci. Podstawową wersję ankiety przesłano do 627 przewodniczących wydziałów sądów rejonowych.

I. SYSTEM BIEGŁYCH SĄDOWYCH W OPINII PREZESÓW SĄDÓW OKRĘGOWYCH

1. Ocena obecnego systemu biegłych sądowych

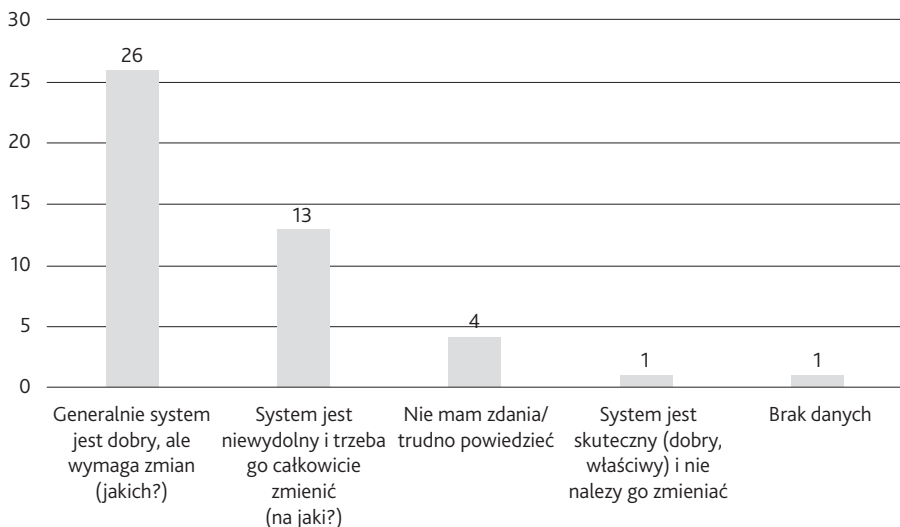
Prezesi sądów okręgowych jednoznacznie (39 na 45 odpowiedzi – 87%) wskazali na potrzebę wprowadzenia zmian w polskim systemie biegłych sądowych. Większość z nich (26 odpowiedzi) było zdania, że system jest dobry, ale wymaga pewnych zmian. Pozostali zwolennicy modyfikacji obecnego systemu (13 odpowiedzi) określili go jako niewydolny i wymagający zmiany całkowitej. Co istotne, tylko jeden z prezesów ocenił aktualny system biegłych sądowych jako dobry i skuteczny.

* Autorka jest absolwentką Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ B. Lewandowski (red.), *Pozycja i rola biegłego w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2016; K. Pachnik, *Biegli w praktyce sądowej*, Siedlce 2015; J. Dzierżanowska, *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym: praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem*, Warszawa 2016; Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), *Rola biegłego w postępowaniach sądowych*, Wrocław 2016.

Wykres 1

Ocena obecnego systemu biegłych sądowych przez prezesów sądów okręgowych (liczby bezwzględne)



Źródło: Opracowanie własne.

Wśród proponowanych przez prezesów sądów okręgowych modyfikacji najczęściej (16 razy) wymieniana, to podniesienie wynagrodzenia biegłych, co miałyby zwiększyć zainteresowanie specjalistów pełnieniem funkcji biegłego. Pozostałe proponowane zmiany to: zwiększenie liczby biegłych (szczególnie lekarzy w deficytowych dziedzinach oraz w najczęściej występujących jednostkach chorobowych); zdyscyplinowanie biegłych do terminowego wydawania opinii; utworzenie ogólnopolskiej listy biegłych, która zawierałaby informacje o wszystkich biegłych sądowych – jakie aktualnie wykonują zlecenia, na kiedy mogą sporządzić opinię oraz umożliwiałaby szybki kontakt z biegłym, najlepiej gdyby taka lista była dostępna w Internecie; stworzenie organu zajmującego się weryfikacją kandydatów na biegłych oraz bieżącą oceną pracy biegłych; wprowadzenie wymogu posiadania kilkuletniego doświadczenia w dziedzinie, w której kandydat na biegłego ma wydawać opinie oraz „nałożenie obowiązku podnoszenia swoich kompetencji, poprzez udział w szkoleniach, kursach” (ankieta nr 28 SO).

Opinię, że: „System jest niewydolny i trzeba go całkowicie zmienić” podzieliło 29% prezesów sądów okręgowych. Proponowane zmiany systemu dotyczą – jak wymieniono wyżej – np. powołania specjalnych komisji, które weryfikowałyby kwalifikacje kandydata na biegłego. Podobna procedura powinna mieć miejsce przy każdym następnym powołaniu biegłego: „Po upływie kadencji biegłego powinien być on poddany procedurze sprawdzającej – jakość merytoryczna jego pracy, rzetelności i terminowość” (ankieta nr 15 SO).

Innym wyjściem jest stworzenie „centralnej listy biegłych” na wzór listy tłumaczy przysięgłych lub „instytucji (na wzór Instytutu Ekspertyz Sądowych) skupiającej biegłych z różnych dziedzin” (ankieta nr 38 SO). Propozycje są dość rozbieżne. Z jednej strony pojawił się bowiem postulat o „odejściu od instytucji stałego biegłego sądowego na rzecz biegłych *ad hoc* spośród specjalistów zgłaszanych przez odpowiednie instytucje

i organizację” (ankieta nr 18 SO), podczas gdy inny respondent zaproponował, aby „ustanowić medyczną służbę sądową, zatrudniając biegłych w sądach w ramach większych jednostek sądowych (na poziomie sądów okręgowych oraz na poziomie sądów apelacyjnych w przypadkach rzadkich specjalności). W pozostałym zakresie specjalności biegłych należy zachować dotychczasowe zasady z dodaniem możliwości powoływania jako biegłego (także w zakresie medycyny) osoby prawnej, działającej w formie np. spółki prawa handlowego, o ile wykaże zatrudnienie określonych specjalistów w danej dziedzinie i zostanie wpisana na listę biegłych sądowych” (ankieta nr 10 SO).

Prezesi wskazali także na potrzebę zwiększenia liczby biegłych. Oprócz uatrakcyjnienia wynagrodzeń, jeden z respondentów wyraził opinię, iż: „Może trzeba byłoby przyciągać ludzi młodych, wykształconych w danym kierunku i organizować specjalistyczne szkolenie na wysokim poziomie, a następnie zobligować do «odpracowania» przez pełnienie funkcji przez określony czas” (ankieta nr 34 SO).

2. Pozyskiwanie biegłych

2.1. Pozyskiwanie biegłych poprzez wnioski do prezesa sądu okręgowego

Prezesi sądów okręgowych byli pytani również o składane do nich wnioski o ustanowienie biegłym sądowym. Łącznie do wszystkich prezesów (według ich wiedzy) w latach 2013–2014 złożono 4452 takie wnioski, z czego jedynie 304 (7%) zostały rozpatrzone negatywnie. Wśród złożonych wniosków 560 dotyczyło dziedziny motoryzacji (np. technika samochodowa, mechanika, ruch drogowy). Wpłynęło ponadto 406 wniosków z zakresu budownictwa (np. instalacje sanitarne, budownictwo lądowe) oraz 361 z zakresu medycyny (np. chirurgia, kardiologia). Negatywnie rozpatrzone wnioski w 40 przypadkach dotyczyły kandydatów z zakresu grafologii i ekspertyzy dokumentów, w 36 – z zakresu psychologii oraz w 29 – z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

Zdaniem większości respondentów (24 odpowiedzi) najczęstszą przyczyną negatywnego rozpatrzenia wniosków był brak posiadania przez kandydatów wiadomości specjalnych w danej dziedzinie². Kolejną przyczyną, wskazaną przez 16 prezesów, był brak doświadczenia zawodowego zainteresowanych. Wśród innych przyczyn odmowy ankietowani podawali: karalność kandydata, zastrzeżenia co do pracy danego biegłego w innym sądzie (do którego zwrócono się o opinię o kandydacie) oraz zbyt odległe miejsce zamieszkania od obszaru właściwości miejscowej sądu okręgowego. Czterech prezesów w latach 2013–2014 nie rozpatrzyło negatywnie ani jednego wniosku o ustanowienie biegłych.

2.2. Pozyskiwanie biegłych poprzez zwrócenie się prezesa sądu okręgowego do właściwych instytucji i organizacji (§ 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych)

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że łącznie w latach 2013–2014 prezesi sądów okręgowych zwrócili się 139 razy do właściwych organizacji i instytucji o wskazanie

² § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz.U. Nr 15, poz. 133).

osób posiadających teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne. W ten sposób pozyskano jednak biegłych tylko w 12 przypadkach.

Najczęściej, bo aż 115 razy (83%), zwracano się do właściwych instytucji o wskazanie biegłych z zakresu medycyny.

Prezesi 15 sądów okręgowych podali, że w latach 2013–2014 nie podejmowali czynności zmierzających do ustanowienia biegłego na podstawie § 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r.³. Pozostali (67%) zwracali się w tym celu do okręgowych izb lekarskich (8 odpowiedzi), szpitali (14 odpowiedzi), a także bezpośrednio do gabinetów lekarzy specjalistów, przychodni i innych placówek medycznych publicznych oraz niepublicznych. Oprócz tego ankietowani wymienili takie podmioty, jak: uniwersytety medyczne, wyższe uczelnie państwowe, Stowarzyszenie Geodetów Polskich, Główny Geodeta Kraju, Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, Polska Izba Gospodarcza Czystości w Bydgoszczy, urzędy miasta, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych czy stowarzyszenia specjalizujące się w danej dziedzinie. Natomiast w przypadku biegłych ubiegających się o kolejną kadencję, zwracano się do instytucji, dla których biegły sporządzał opinie (m.in. sądy, prokuratury).

3. Skargi dotyczące biegłych

Jak podali prezesi sądów okręgowych, w 2013 r. łącznie wpłynęło do nich 489 skarg dotyczących biegłych sądowych. Załatwionych na koniec tego roku zostało 427 skarg (87%), w czym zasadnych było jedynie 149 (35%).

Tabela 1 Skargi dotyczące biegłych sądowych w roku 2013			
	Liczba skarg	W tym załatwionych na koniec roku	W tym skarg zasadnych
Skargi złożone przez strony postępowania	309	275	24
Skargi złożone przez organy procesowe	152	128	109
Skargi złożone przez inne podmioty	28	24	16
Razem:	489	427	149

Źródło: Opracowanie własne.

W 2014 r. do prezesów sądów okręgowych łącznie wpłynęło jedynie o 5 skarg więcej. Tendencje rozpatrywania skarg utrzymały się zaś na podobnym poziomie co w roku poprzednim – na koniec 2014 r. załatwione zostały 433 skargi (88%), z czego zasadnych było 153 (35%).

Co ciekawe, w trzech sądach okręgowych w latach 2013–2014 nie pojawiły się żadne skargi na biegłych, tj.: w SO w Gorzowie Wlkp., SO w Łomży oraz SO w Przemyślu.

Zdaniem respondentów najczęstszym powodem złożenia skargi na biegłego (45%) było nieterminowe sporządzanie opinii. Kolejną, wskazaną przez 17 prezesów sądów okręgowych (40%), przyczyną był zarzut nefachowości – skargi dotyczyły merytorycznej treści opinii.

³ Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych. (Dz.U. Nr 15, poz. 133.).

Tabela 2

Skargi dotyczące biegłych sądowych w roku 2014

	Liczba skarg	W tym załatwionych na koniec roku	W tym skarg zasadnych
Skargi złożone przez strony postępowania	309	276	37
Skargi złożone przez organy procesowe	152	128	102
Skargi złożone przez inne podmioty	33	29	14
Razem:	494	433	153

Źródło: Opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę podmiot skarżący, na podstawie udzielonych odpowiedzi można rozróżnić następujące rodzaje skarg:

- skargi złożone przez strony postępowania – najczęściej dotyczyły one treści opinii (zarzuty do treści merytorycznej) lub nienależytej, w ocenie stron, pracy biegłych (podważanie fachowości biegłego);
- skargi złożone przez organy procesowe – zazwyczaj dotyczyły one opieszałości w sporządzaniu opinii, nieterminowości, braku zwrotu akt, a także odmowy wykonania opinii;
- skargi złożone przez inne podmioty – te składane przez samych biegłych dotyczyły niewypłacenia należnego wynagrodzenia za sporządzoną opinię w sprawie. Pozostałe skargi dotyczyły podważania kompetencji biegłego, a także w kilku przypadkach posłużenia się tytułem biegłego sądowego „w wykonaniu opinii na inne zlecenie niż sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych” (ankieta nr 3 SO).

Najczęstszym środkiem stosowanym w przypadku zasadnych skarg na biegłych – 40% odpowiedzi – było zwolnienie z funkcji biegłego sądowego (skreślenie z listy). Jako równie częsty środek (37%) stosowano pisemną uwagę lub pismo dyscyplinujące od prezesa sądu. Kolejną reakcją wskazaną przez 10 prezesów (28% odpowiedzi) była rozmowa dyscyplinująca prezesa z biegłym. Natomiast 26% ankietowanych wskazało na zastosowanie pouczenia wobec biegłego, a 23% na wysłuchanie biegłego. Tylko w jednym przypadku zastosowano wezwanie do pisemnego ustosunkowania się biegłego do skargi.

W sześciu sądach okręgowych (17%) nie odnotowano w latach 2013–2014 zasadnych skarg na pracę biegłych sądowych.

4. Wykreślanie z listy biegłych

Z uzyskanych w ankietach odpowiedzi wynika, że łącznie w latach 2013–2014 wykreślonych zostało z list biegłych sądowych w sądach okręgowych 555 osób. W tym 148 przypadków (27%) dotyczyło biegłych z zakresu medycyny.

Zdecydowanie najczęstszym powodem wykreślenia biegłych, bo wskazanym przez 42 prezesów (93%), było złożenie wniosku o skreślenie z listy przez samego biegłego. Kolejną przyczynę stanowiła śmierć biegłego – 44%. Nienależyte wykonywanie

funkcji biegłego było przyczyną wykreślenia z listy wskazaną przez 13 prezesów (29%). Natomiast 12 respondentów (27%) za powód skreślenia wskazało koniec kadencji biegłego i brak jego ponownego ustanowienia. Skazanie biegłego jako przyczynę skreślenia podało 5 ankietowanych, a 4 jako powód wskazało utracenie przez biegłego warunków do pełnienia funkcji.

5. System biegłych „etatowych”?

Okazuje się, że propozycja wprowadzenia systemu biegłych „etatowych” nie zyskała aprobaty prezesów sądów okręgowych⁴. Aż 71% respondentów raczej nie zgadza się lub zdecydowanie nie zgadza się na wprowadzenie zaproponowanego systemu. Innego zdania jest 15% prezesów, natomiast 13% ankietowanych zaznaczyło odpowiedź „nie mam zdania”.

Tabela 3 Stosunek prezesów sądów okręgowych do propozycji wprowadzenia systemu biegłych „etatowych”, w którym poszczególni specjaliści byłiby zatrudniani np. w sądach i sporządzali opinie w ramach stosunku pracy		
	n	%
Zdecydowanie zgadzam się	1	2,2
Raczej zgadzam się	6	13,3
Nie mam zdania	6	13,3
Raczej nie zgadzam się	14	31,1
Zdecydowanie nie zgadzam się	18	40,1
Ogółem	45	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Uwagi do propozycji wprowadzenia systemu biegłych „etatowych”, w którym poszczególni specjaliści byłiby zatrudniani np. w sądach i sporządzali opinie w ramach stosunku pracy, przedstawiło 28 przewodniczących wydziałów (62%). Respondenci wskazali przede wszystkim na problemy, które stworzyłby taki system.

Po pierwsze, ze względu na wielość specjalizacji nie byłoby możliwe zatrudnienie w sądzie wszystkich potrzebnych biegłych. Dodatkowo istnieje obawa, że etat zaproponowany przez sądy nie przyciągnąłby do pracy najlepszych fachowców ze względu na niskie wynagrodzenie (w porównaniu z zarobkami specjalisty w zawodzie). Zdaniem respondentów w ocenie stron postępowania biegły zatrudniony przez sąd byłby nieobiektywny, a zarzut ten trudno byłoby obalić. Wreszcie prezesi przypominają, że wiarygodność biegłego jest uzależniona od jego praktyki i wiedzy z danej dziedziny. Natomiast pracując na etacie w sądzie, biegły byłby pozbawiony możliwości rozwoju w swojej specjalizacji, co mogłoby podważyć jego kompetencje. W dodatku jeden z respondentów zauważył, że system ten „nie obejmuje opiniowania przez instytuty naukowe i badawcze, wydaje się że pociągałoby to nadmierne koszty i generowało deficyt biegłych” (ankieta nr 18 SO).

⁴ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że powołane 1.01.2016 r. w sądach okręgowych opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów, których zadaniem jest przede wszystkim sporządzanie, na zlecenie sądu lub prokuratora, opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich, na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich (art. 1 ust. 1 ustawy z 5.08.2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, Dz.U. poz. 1418) pełnią rolę biegłych etatowych.

Na bazie tych problemów jeden z przewodniczących wydziałów zauważył, że aby system funkcjonował poprawnie – „oprócz biegłych «etatowych» musiałaby istnieć również możliwość powoływania innych biegłych, niezatrudnionych przez sąd” (ankieta nr 20 SO).

Innego zdania jest respondent, który stwierdził, że „powołanie jednostki organizacyjnej sądu okręgowego i apelacyjnego – zespołu biegłych sądowych z zakresu medycyny, w istotny sposób zmniejszyłoby czas trwania postępowania, skróciłoby okres oczekiwania na opinię, a przede wszystkim poszukiwania biegłego z danej specjalności” (ankieta nr 10 SO). Przy czym wskazał, że wynagrodzenie dla zatrudnionego biegłego musiałoby być odpowiednio wysokie, tak aby ta funkcja była dla specjalistów atrakcyjna.

6. System jedynie prywatnych opinii biegłych?

Zdecydowana większość prezesów sądów okręgowych (89%) odniosła się krytycznie również do wprowadzenia systemu jedynie prywatnych opinii, a więc zlecanych i opłacanych wyłącznie przez strony postępowań. Tylko 3 respondentów raczej zgadza się lub zdecydowanie zgadza się na takie rozwiązanie. Dwóch ankietowanych wstrzymało się od zabrania stanowiska, zaznaczając odpowiedź „nie mam zdania”.

Tabela 4

Stosunek prezesów sądów okręgowych do propozycji wprowadzenia systemu jedynie prywatnych opinii biegłych, w którym to nie sąd powołuje biegłego, a jedynie zainteresowane strony

	n	%
Zdecydowanie zgadzam się	2	4,4
Raczej zgadzam się	1	2,2
Nie mam zdania	2	4,4
Raczej nie zgadzam się	14	31,1
Zdecydowanie nie zgadzam się	26	57,9
Ogółem	45	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Uwagi do propozycji wprowadzenia systemu jedynie prywatnych opinii biegłych (w którym to nie sąd powołuje biegłego, a jedynie zainteresowane strony) wskazało 31 prezesów sądów okręgowych (69%).

Najczęstszym zastrzeżeniem do tego rozwiązania była wątpliwość co do obiektywizmu i rzetelności opinii prywatnej (19 odpowiedzi – 61%). Prezesi wskazywali na ryzyko sporządzania opinii zgodnej z życzeniem zlecającego.

Respondenci przewidują także, że żadna ze stron nie dopuściłaby do przedstawiania niekorzystnej dla siebie opinii. W ten sposób mogłoby dojść do przedstawienia skrajnie różnych stanowisk, które musiałby rozstrzygnąć powołany przez sąd niezależny biegły. Oznacza to, że musiałaby pozostać możliwość powołania biegłego z urzędu przez sąd.

Co więcej, system jedynie prywatnych opinii, a więc opłacanych przez strony, mógłby stworzyć pole do korupcji oraz prowadzić do powoływania biegłych o niskich kwalifikacjach (liczyłaby się tylko cena i zadowolenie zlecającego z treści

opinii). Co istotniejsze, system ten oznaczałby nierówność w dostępie do skutecznej obrony – przewagę miałyby strona o lepszym statusie majątkowym. Mniej zamożni ludzie mieliby ograniczony dostęp do biegłych – szczególnie najlepszych specjalistów.

Kilku prezesów wskazało jednak na możliwe zalety tego rozwiązania, takie jak przyspieszenie postępowania, zmniejszenie kosztów dla sądu oraz odciążenie sędziego z obowiązku poszukiwania biegłych.

7. Najważniejsze problemy polskiego systemu biegłych sądowych

Ponad połowa prezesów, którzy odpowiedzieli na pytanie o najważniejsze problemy polskiego systemu biegłych sądowych (26 odpowiedzi) zwróciła uwagę na zbyt niskie wynagrodzenia dla biegłych. W szczególności dotyczy to biegłych lekarzy, których stawki najbardziej odbiegają od możliwości zarobku w zawodzie. Zbyt długi czas oczekiwania na wypłatę oraz obciążenie jej podatkiem VAT również jest problemem, który – zdaniem ankietowanych – zniechęca specjalistów do podjęcia funkcji biegłego. Brak stosownego wynagrodzenia biegłych dodatkowo wpływa na utratę „prestżu i zaufania społecznego do tej funkcji” (ankieta nr 10 SO), co zdaniem zacytowanego respondenta jest głównym problemem polskiego systemu biegłych.

Niewystarczająca liczba biegłych to kolejny problem, na który zwrócili uwagę respondenci. Jego konsekwencjami są nierzadko długotrwałe postępowania (przez poszukiwania biegłego, a następnie – jeśli jest taka potrzeba – dopasowanie terminów rozpraw do dyspozycyjności biegłego), długi czas oczekiwania na opinię oraz obciążenie pracą biegłych ze specjalności, na opinie których jest największe zapotrzebowanie.

Ważną kwestią, zdaniem respondentów, jest również brak możliwości weryfikowania kompetencji biegłych – „Prezes sądu okręgowego nie dysponuje środkami, które pozwoliłyby mu zweryfikować poziom wiedzy potencjalnego biegłego. Nie posiadając wiadomości specjalnych w danej dziedzinie wiedzy, nie potrafi ocenić, czy ukończenie określonego kierunku studiów lub kursu daje należyte przygotowanie do bycia biegłym sądowym” (ankieta nr 13 SO). Taki stan rzeczy powoduje, że sędziowie mają zaufanie jedynie do wybranych biegłych, co z kolei prowadzi do obciążenia ich pracą. Podobny brak zaufania ze strony sędziów dotyczy biegłych wpisanych po raz pierwszy na listę. Zdarza się jednak, że ze względu na małą liczbę biegłych sędzia nie ma możliwości wyboru bardziej wykwalifikowanego specjalisty. Natomiast niski poziom merytoryczny opinii powoduje, zdaniem respondentów, konieczność wydawania opinii uzupełniających. Wszystko to skutkuje zaś przedłużaniem postępowania.

Kolejnymi problemami są: brak szkoleń dla biegłych w zakresie sporządzania opinii, brak dostatecznie skutecznych środków dyscyplinowania biegłych, brak jednej ogólnopolskiej listy biegłych, a także brak systemu punktowania biegłych dobrze wykonujących swoje zadania.

8. Deficyt biegłych

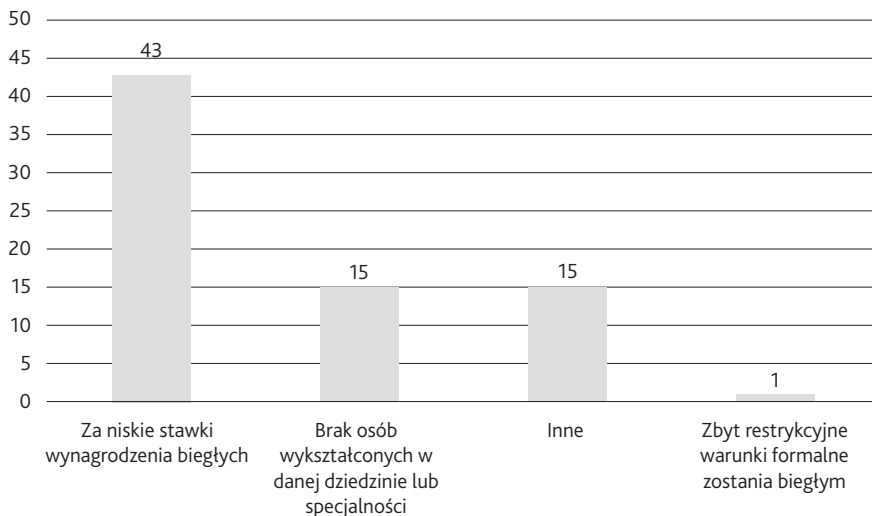
Z wypełnionych ankiet można wywnioskować, że do zapewnienia pełnej sprawności postępowań w sądach okręgowych, łącznie na wszystkich listach biegłych brakuje

ok. 2062 specjalistów. Szacunkowy deficyt jest najbardziej widoczny w zakresie biegłych z dziedziny medycyny – 1452 (70%).

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie przyczyn tego deficytu (gdy liczba biegłych na liście jest niższa niż zapotrzebowanie) spośród czterech wskazanych możliwości (por. wykres 2). W tym pytaniu można było wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

Wykres 2

Przyczyny deficytu biegłych w opinii prezesów sądów okręgowych (liczby bezwzględne)



Źródło: Opracowanie własne.

Niemal wszyscy prezesi sądów okręgowych (43 z 45) jako przyczynę deficytu biegłych wskazali za niskie stawki wynagrodzenia. Odpowiednio po 15 razy (33%) ankietowani wymieniali brak osób wykształconych w danej dziedzinie lub specjalności oraz inne powody. Jeden z prezesów wskazał zbyt restrykcyjne warunki formalne zostania biegłym.

Ankietowani zaznaczający odpowiedź „Inne” zostali poproszeni o wskazanie przykładów takich powodów. Za uciążliwe i tym samym zniechęcające do podjęcia funkcji biegłego okazuje się, po pierwsze, wymaganie przez sąd dyspozycyjności (np. do stawiennictwa na rozprawie). Jak wskazali prezesi – często dla specjalistów (szczególnie lekarzy) problemem jest pogodzenie obowiązków zawodowych z pełnieniem funkcji biegłego.

Po drugie, ze względu na małą ilość biegłych są oni zbyt obciążeni pracą – otrzymują dużo zleceń z krótkim terminem ich wykonania. Taka sytuacja nie zachęca potencjalnych kandydatów do objęcia funkcji biegłego.

W dodatku zdaniem jednego z przewodniczących wydziałów małe zainteresowanie funkcją biegłego może być także związane z tym, że profesja ta nie cieszy się uznaniem w środowisku zawodowym. Natomiast w kwestii finansowej, oprócz niskich stawek, zniechęcające może być dla biegłych także obciążenie wynagrodzeń podatkiem VAT.

9. Zwiększone zapotrzebowanie biegłych określonych specjalności

Poszukując przyczyn deficytu biegłych, poproszono prezesów sądów okręgowych o odpowiedź na pytanie: „Czy w latach 2013–2014 zaznaczyło się zwiększone zapotrzebowanie na biegłych określonych specjalności, związane np. ze zwiększeniem wpływu określonych spraw?”.

Prezesi 31 sądów okręgowych (69%) potwierdzili, że w latach 2013–2014 zwiększyło się zapotrzebowanie na biegłych określonych specjalności. Jak podali respondenci, wzrost ten dotyczył wpływu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, podziału majątku, wyłudzania kredytów i podatków oraz spraw o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Niemal wszyscy prezesi, którzy odpowiedzieli na to pytanie – 29 ankietowanych – wśród specjalności, na które wzrosło zapotrzebowanie, wskazują lekarzy różnych specjalizacji.

Tabela 5

Czy w latach 2013–2014 zaznaczyło się zwiększone zapotrzebowanie na biegłych określonych specjalności, związane np. ze zwiększeniem wpływu określonych spraw?

	n	%
Tak	31	68,9
Nie	13	28,9
Brak danych	1	2,2
Ogółem	45	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

10. Zwiększenie wynagrodzeń o podatek VAT

Jedną z możliwości uatrakcyjnienia wynagrodzenia biegłych jest podwyższenie należnego biegłemu wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków o kwotę podatku VAT.

Tabela 6

Jaka jest praktyka w Państwa sądzie w zakresie podwyższania należnego biegłemu wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków o kwotę podatku VAT?

	n	%
Sumy te nie są podwyższane o kwotę podatku VAT	4	8,9
Podwyższenie to obejmuje jedynie wynagrodzenie biegłego	15	33,3
Podwyższenie to obejmuje zarówno wynagrodzenie, jak i wydatki biegłego	18	40,0
Kilka z powyższych	5	11,1
Brak danych	3	6,7
Ogółem	45	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Odpowiedzi prezesów sądów okręgowych potwierdziły stosowanie podwyższania należnego biegłemu wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków o kwotę podatku VAT (w 33 – na 45 – sądach okręgowych). Najczęściej (18 odpowiedzi)

dotyczyło to podwyższenia, które obejmuje zarówno wynagrodzenie, jak i wydatki biegłego, natomiast 15 respondentów wskazało na praktykę podwyższania należności obejmującego jedynie wynagrodzenie biegłego. Przeciwną regułę – niepodwyższania tych sum o kwotę podatku VAT, wskazało jedynie 4 prezesów sądów. Oprócz tego 5 ankietowanych zaznaczyło więcej niż jedną możliwą odpowiedź. Uzasadnieniem takiego wyboru była zazwyczaj adnotacja o różnych sposobach rozliczania wynagrodzeń biegłych w poszczególnych wydziałach sądu, np. „praktyka jest różna, w zależności od decyzji sędziego oraz sposobu rozliczania przez biegłych” (ankieta nr 22 SO).

11. Propozycje zmian do polskiego systemu biegłych sądowych w opinii prezesów sądów okręgowych

Własnymi sugestiami co do możliwości zmiany, usprawnienia lub modyfikacji polskiego systemu biegłych sądowych podzieliło się 32 prezesów sądów okręgowych (71%).

Zdecydowanie najczęstszą z takich odpowiedzi (53%) był postulat podniesienia wynagrodzeń biegłych, tak by zachęcić najlepszych specjalistów do objęcia funkcji biegłego. W zakresie finansów potrzebne jest także usprawnienie wypłacania wynagrodzeń: „Idealnym rozwiązaniem byłoby całkowite odciążenie sędziów od orzekania w kwestii wysokości wynagrodzeń biegłych, wzywania do zaliczek, rozliczania tych zaliczek, ściągania nieuiszczonych kosztów i przesunięcie tego na oddział finansowy” (ankieta nr 20 SO).

Zdaniem respondentów należy zmienić system ustanawiania biegłych. Prezesi sądów okręgowych powinni móc konsultować kandydaturę na biegłego z profesjonalistami w danej dziedzinie i dopiero wtedy podjąć decyzję o ustanowieniu biegłego. Obecnie prezesi wskazują, że nierzadko wymaga się od nich decyzji na podstawie mało rzetelnych dokumentacji (np. kandydaci przedstawiają dokumenty ukończenia kursów, których jakości sąd nie ma możliwości ocenić). Innym sposobem na weryfikację biegłego jest całkowicie nowy system powoływania biegłych, gdzie specjalnie utworzone komisje z ekspertami z danych dziedzin oceniałyby kandydata przy pierwszym i następnych powołaniach.

Istotną zmianą przy ustanawianiu biegłego może być również „określenie minimum stażu zawodowego koniecznego dla wpisu na listę biegłych, jak również określenie górnej granicy wieku” (ankieta nr 15 SO). Podnoszona była również kwestia braku regulacji przez odpowiedniej rangi przepisy prawa: „Wpływ opinii biegłych na jakość decyzji procesowych jest tak duży, że funkcjonowanie biegłych winno być uregulowane ustawą. Zapewni to lepszą ochronę praw stron postępowań” (ankieta nr 1 SO).

Wśród propozycji prezesów pojawiały się także rozwiązania odciążające sąd w zakresie pozyskiwania i nadzorowania biegłych:

- „stworzenie systemów informatycznych umożliwiających na bieżąco monitorowanie obciążenia biegłych;
- stworzenie listy podmiotów prawnych, które mają umowę z sądem o pośredniczenie przy powoływaniu biegłych *ad hoc*;
- stworzenie komórki zajmującej się wyszukiwaniem biegłych danej specjalności z listy – do konkretnej sprawy – w celu odciążenia sądu orzekającego” (ankieta nr 20 SO);

- „w szczególności należy stworzyć jedną stronę internetową, umożliwiającą dostęp do listy biegłych wszystkich sądów okręgowych, co ułatwi ich wyszukiwanie i wyeliminuje zapytania kierowane przez inne sądy o podanie wykazu biegłych z danej dziedziny” (ankieta nr 10 SO).

Sugestię stworzenia „centralnej listy biegłych sądowych” wskazało 31% respondentów. Taka, na bieżąco aktualizowana, lista byłaby źródłem informacji o aktualnym obciążeniu pracą biegłych i tym samym pozwoliłaby na szybsze znalezienie odpowiedniego biegłego bez utraty czasu na możliwe odmowy przyjęcia sprawy.

Pojedyncze głosy prezesów dotyczyły takich zmian i usprawnień, jak: „odejście od instytucji stałego biegłego sądowego na rzecz biegłych *ad hoc* spośród specjalistów zgłaszanych przez odpowiednie instytucje i organizacje” (ankieta nr 18 SO); korzystanie z opinii biegłych „tylko w tych przypadkach, w których strona postępowania je sfinansuje” (ankieta nr 27 SO) czy „upowszechnienie informacji o możliwości pozyskania uprawnień biegłego sądowego i korzyściach z tego płynących” (ankieta nr 4 SO).

II. SYSTEM BIEGŁYCH SĄDOWYCH W OPINII PRZEDSTAWICIELI SĄDÓW REJONOWYCH

1. Ocena obecnego systemu biegłych sądowych

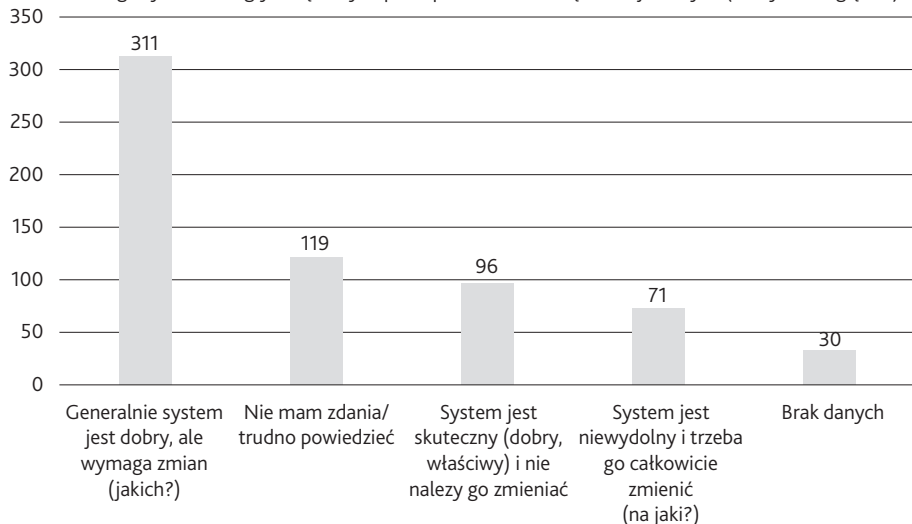
Podobnie jak prezesi sądów okręgowych, przeważająca część przedstawicieli sądów rejonowych (382 na 627 odpowiedzi – 61%) wskazała na potrzebę wprowadzenia zmian w polskim systemie biegłych sądowych, podczas gdy połowa respondentów (311 odpowiedzi – 50%) była zdania, że obecny system jest dobry, ale wymaga zmian. Natomiast za całkowitą zmianą systemu biegłych sądowych opowiedziało się jedynie 71 ankietowanych. Istotną różnicę można zauważyć przy odpowiedzi twierdzącej, że system biegłych sądowych jest skuteczny i nie należy go zmieniać. Podczas gdy taką opinię wyraził tylko jeden z prezesów sądu okręgowego, w przypadku przedstawicieli sądów rejonowych było to już 96 odpowiedzi. Warto dodać, że była to trzecia najczęściej wskazywana odpowiedź. Należy także zauważyć, że drugą najczęściej wskazaną przez respondentów oceną systemu biegłych sądowych (119 odpowiedzi) było stwierdzenie „nie mam zdania/trudno powiedzieć”.

Zmiany w systemie biegłych sądowych proponowane przez przedstawicieli sądów rejonowych powinny dotyczyć głównie (119 odpowiedzi – 38%) wynagrodzeń biegłych. Konkretnie zaś wprowadzenia przepisów pozwalających na szybsze wypłacanie należności dla biegłych oraz zwiększenie ich stawek. Ankietowani przewodniczący wydziałów dostrzegali, że funkcja biegłego jest mało atrakcyjna: „Odpowiedzialność za sporządzenie opinii jest duża, a wynagrodzenie niskie” (ankieta nr 364 SR).

Drugim najczęstszym postulatem przewodniczących wydziałów sądów rejonowych było zwiększenie liczby biegłych – 102 odpowiedzi (33%). Obie te propozycje wzajemnie się ze sobą wiążą – uatrakcyjnienie funkcji biegłego poprzez lepsze warunki wynagrodzenia miałyby spowodować, że liczba biegłych wzrośnie. Zdaniem respondentów potrzebne są konkurencyjne stawki w odniesieniu do zarobków zawodowych potencjalnych biegłych. Taka zmiana mogłaby zainteresować najlepszych specjalistów oraz podniosłaby prestiż funkcji biegłego sądowego.

Wykres 3

Ocena obecnego systemu biegłych sądowych przez przedstawicieli sądów rejonowych (liczby bezwzględne)



Źródło: Opracowanie własne.

Kolejnymi postulatami zmian są:

- opracowanie mechanizmu weryfikacji osób starających się o status biegłego oraz podwyższenie wymagań kwalifikacyjnych do wpisu na listy sądów okręgowych (24 odpowiedzi);
- stworzenie „ogólnopolskiej listy biegłych” bez przydziału do konkretnego sądu okręgowego (9);
- większe zdyscyplinowanie biegłych do podjęcia się wykonania opinii i zwrócenia jej w terminie, a także zmiany dotyczące sfery mentalnej biegłych: samodyscyplina, odpowiedzialność i terminowość jako wymóg pełnienia takiej funkcji;
- nieuchronność konsekwencji dla nierzetelnych biegłych np. z urzędu wykreślenie z listy biegłych specjalistów, którzy notorycznie odmawiają wykonywania opinii;
- wymiana danych pomiędzy sądami co do obciążenia biegłych w innych sądach i możliwości zlecenia opinii lub objęcie biegłych systemem elektronicznego zlecenia opinii. Możliwość elektronicznego wglądu w aktualne obciążenie danego biegłego przyspieszyłoby znalezienie wolnego biegłego. Internetowa lista wolnych terminów u biegłych;
- wprowadzenie szkoleń dla biegłych pod kątem zawartości opinii na potrzeby sporów sądowych i samej procedury sądowej;
- wprowadzenie rejestru wydanych przez biegłego w danym roku kalendarzowym opinii;
- uregulowanie trybu powoływania biegłych, ich statusu oraz wynagrodzenia ustawą;
- zmniejszenie formalizmu, jeśli chodzi o ubieganie się przez biegłego do skorzystania z własnego środka transportu celem dotarcia na rozprawę;

- stworzenie platformy współpracy między środowiskami biegłych i sądem. Realna kontrola prezesa sądu okręgowego nad sposobem pełnienia funkcji i merytorycznym poziomem opinii m.in. poprzez systematyczne zasięganie opinii sędziów w tym zakresie, większa kontrola ze strony sędziów i odwaga w stosowaniu tych środków, które od dawna są przewidziane w przepisach, np. kara pieniężna za opieszałość, usprawnienie kontaktu z biegłymi;
- dopuszczenie tzw. prywatnych opinii biegłych;
- stworzenie korpusu biegłych, dla których byłoby to zajęcie podstawowe, a nie dodatkowe.

11% respondentów było zdania, że obecny system biegłych jest niewydolny i trzeba go całkowicie zmienić. Przedstawili oni następujące propozycje:

- zatrudnienie biegłych „etatowych” – pozbawienie innych obowiązków zawodowych biegłego miałyby przyspieszyć czas oczekiwania na opinię;
- wprowadzenie ogólnopolskiej listy biegłych – nieograniczanie się do listy danego sądu okręgowego lub możliwość powoływania biegłych specjalistów spoza tej listy;
- korzystanie stron z prywatnych opinii biegłych;
- zwiększenie liczby instytutów ekspertyz sądowych lub umożliwienie korzystania z opinii wyspecjalizowanych podmiotów prywatnych;
- utworzenie instytutów lub innych profesjonalnych jednostek skupiających biegłych i potrafiących wydać profesjonalne kompleksowe opinie za stosownym wynagrodzeniem;
- odstąpienie od tak szerokiego udziału biegłych w procesie sądowym – „wprowadzenie orzekania na podstawie uznania sądu, szacowanie odszkodowań, zadośćuczynienie w oparciu o dowody przedstawione przez strony” (ankieta nr 71 SR)⁵.

2. System biegłych „etatowych”?

Wyniki ankiet wskazują, że przedstawiciele sądów rejonowych raczej nie są przychylni propozycji wprowadzenia systemu biegłych „etatowych”. Ocena ta jednak nie jest tak jednoznaczna, jak ta zaprezentowana przez prezesów sądów okręgowych (71% prezesów sądów okręgowych było przeciwnych tej propozycji).

Niemal połowa przewodniczących poszczególnych wydziałów sądów rejonowych (49%) jest przeciwna wprowadzeniu systemu biegłych „etatowych” (por. tabela 7). Innego zdania jest 30% ankietowanych – 19% raczej się zgadza, a 11% zdecydowanie zgadza się na takie rozwiązanie. Stanowiska w tym temacie nie zabrało 17% przewodniczących wydziałów, którzy zaznaczyli odpowiedź „nie mam zdania”.

⁵ Uwagę tę warto jednak odnieść do wyników badania aktowego, opisanego w rozdziale 1, z których wynika, że fakt obligatoryjnego przeprowadzenia dowodu z opinii ze względu na charakter sprawy miał miejsce jedynie w 18,5% przypadków spraw cywilnych i gospodarczych (por. rozdział 1, tabela 2).

Tabela 7

Jaki jest Państwa stosunek do propozycji wprowadzenia systemu biegłych „etatowych”, w którym poszczególni specjaliści byłoby zatrudniani np. w sądach i sporządzali opinie w ramach stosunku pracy?

	n	%
Zdecydowanie zgadzam się	72	11,5
Raczej zgadzam się	119	19,0
Nie mam zdania	105	16,7
Raczej nie zgadzam się	164	26,2
Zdecydowanie nie zgadzam się	143	22,8
Brak danych	24	3,8
Ogółem	627	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Dodatkowe uwagi do propozycji wprowadzenia systemu biegłych „etatowych” podało 270 respondentów (43% ankiet).

Niemal ¼ ankietowanych wskazuje, że takie rozwiązanie oznaczałoby duże koszty dla Skarbu Państwa. Przewodniczący wydziałów podnoszą, że nie ma wystarczających środków na takie rozwiązanie – szczególnie w przypadku specjalistów, którym należałoby zapewnić takie uposażenie, które zastąpi ich wynagrodzenie z innych źródeł, z których musieliby zrezygnować na rzecz pracy w sądzie. Wobec faktu, że są to wysokiej klasy specjaliści – jest to w praktyce nierealne. Istnieje natomiast obawa, że niskie stawki wynagrodzeń, jakie przewidują respondenci, przyciągałyby osoby, które nie mogą znaleźć zatrudnienia, o gorszej wiedzy i kompetencjach. Co więcej, z uwagi na duże zróżnicowanie specjalności biegłych nie jest możliwe zatrudnienie wszystkich potrzebnych, a zatrudnienie w sądach specjalistów o np. wąskich specjalizacjach rzadko powoływanych jako biegli byłoby niecelowe. Przedstawiciele wydziałów zauważają także, że „biegli etatowi” potrzebowaliby zagwarantowania przez sąd odpowiednich pomieszczeń i warunków do wykonywania pracy, np. badań lekarskich.

Przewodniczący wydziałów wskazali na możliwość podważenia oceny obiektywizmu biegłych zatrudnionych na etacie – 18% odpowiedzi. Istotą bycia biegłym jest niezależność, którą mogłoby zachwiać zatrudnienie. Biegli mogliby ulegać presji ze strony organu prowadzącego postępowanie w zakresie treści opinii. Strony postępowania mogłyby wysunąć zarzut, że biegły na etacie wydaje opinie pod oczekiwania organu zlecającego – sądu. Taka sytuacja mogłaby również obniżyć poziom zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości.

Zatrudnienie biegłych na etat zburzyłoby także działanie konkurencji wśród biegłych. Obecny system zapewnia to, iż biegli muszą starać się jak najlepiej wykonać swoją pracę, by ich opinia została oceniona jako przydatna i gwarantowała powołanie do sporządzenia kolejnych opinii. Brak takiej konkurencji, zdaniem respondentów, obniży jakość opinii. Zatrudnienie jedynie biegłych „etatowych” grozi także pozbawieniem możliwości wyboru biegłego przez sąd, który będzie ograniczony do wyboru spośród dostępnych biegłych. Powstaje także obawa, że lista zatrudnionych biegłych byłaby niewielka ze względu na koszty wynagrodzeń. To powodowałoby problemy kadrowe w czasie urlopów lub choroby, a także wąski zakres wyboru kolejnego biegłego w tej samej sprawie – gdy pierwsza opinia byłaby podważona przez strony.

Część przewodniczących wydziałów zauważa, że biegłym „etatowym” groziłoby popadanie w rutynę. Pracując jedynie na etacie w sądzie, biegli nie mieliby możliwości praktycznego kształcenia się i aktualizowania swojej wiedzy. Co więcej, mogliby czuć się nawet od tego rodzaju działań zwolnieni. Natomiast, zdaniem respondentów, biegły jako fachowiec w określonej dziedzinie powinien wykonywać taką pracę, która podwyższa poziom jego wiedzy i umiejętności.

Z drugiej strony przedstawiciele wydziałów zauważyli, że rozwiązanie w postaci biegłych „etatowych” zapewniłoby „dostępność” do biegłych. Obecnie za uciążliwe i czasochłonne wskazują „poszukiwania” biegłego i nierzadko spotykanie się z odmowami, gdy biegły ma obowiązki zawodowe lub dużą liczbę innych spraw do opiniowania. Zdaniem części respondentów zatrudnienie biegłych pozwoliłoby im na pełną koncentrację na sprawach sądowych, co zwiększyłoby sprawność postępowania sądowego. Jeden z ankietowanych jest zdania, że możliwość badania stron w budynku sądu poprawiłaby szybkość postępowania.

Jednocześnie przewodniczący wydziałów dostrzegają, że system biegłych „etatowych” powinien pozostawiać możliwości powołania jako biegłego specjalistów spoza sądu. Zatrudnienie powinno dotyczyć tylko biegłych specjalności, z których sądy najczęściej korzystają, np. z zakresu szacowania nieruchomości – biegli geodeci; w sprawach opiekuńczych i nieletnich – biegli psycholodzy. Natomiast przedstawiciel wydziału Sądu Rejonowego w Zgorzelcu wskazał, że etatami należy objąć szczególnie tłumaczy, którzy dokonują kosztownych dla sądu tłumaczeń na rozprawach, posiedzeniach oraz tłumaczeń dokumentów.

3. System jedynie prywatnych opinii biegłych?

Ocena przedstawicieli sądów rejonowych dotycząca możliwości wprowadzenia systemu jedynie prywatnych opinii biegłych w dużej mierze pokrywa się ze zdaniem prezesów sądów okręgowych na ten temat.

Tabela 8		
Jaki jest Państwa stosunek do propozycji wprowadzenia systemu jedynie prywatnych opinii biegłych, w którym to nie sąd powołuje biegłego, a wyłącznie zainteresowane strony?		
	n	%
Zdecydowanie zgadzam się	26	4,1
Raczej zgadzam się	26	4,1
Nie mam zdania	45	7,2
Raczej nie zgadzam się	161	25,7
Zdecydowanie nie zgadzam się	347	55,4
Brak danych	22	3,5
Ogółem	627	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Znakomita część przewodniczących wydziałów sądów rejonowych (81%) opowiedziała się negatywnie za przyjęciem systemu jedynie prywatnych opinii biegłych – aż 55% zdecydowanie nie zgadza się na wprowadzenie tego systemu, a 26%

respondentów raczej się na to nie zgadza. W opozycji było jedynie 8% przedstawicieli wydziałów, którzy raczej zgadzają się lub zdecydowanie się zgadzają na takie rozwiązanie. Jednocześnie 7% respondentów nie miało zdania na ten temat.

Dodatkowe uwagi do propozycji wprowadzenia systemu jedynie prywatnych opinii biegłych podało 347 przedstawicieli wydziałów sądów rejonowych.

Najczęstsza uwaga, która pojawiła się 212 razy, dotyczy tego, że związek między biegłym a zlecającym opinię może mieć wpływ na ocenę jej bezstronności. System jedynie prywatnych opinii stwarzałby pole do poszukiwania i wybierania przez stronę biegłego, który wyda dla niej opinię korzystną. Przewodniczący wydziałów podnoszą, że biegły opłacony przez stronę sporządzi opinię „na zlecenie”, zgodnie z oczekiwaniami zlecającego. Wątpliwości co do rzetelności i obiektywizmu będzie miał nie tylko sędzia, ale przede wszystkim strona przeciwna, która zapewne będzie zgłaszać zarzuty do takiej opinii. W ten sposób opinie będą się mnożyć, a proces przedłużać. Co gorsza, strony mogą zarzucać sobie nawzajem przekupstwo biegłego, który miałby sporządzić opinię zgodną z żądaniem. Sam system także może stać się polem do korupcji oraz opiniowania przez biegłych o niskich kwalifikacjach. Istnieje także obawa, że biegli „prywatni” nie dysponowałiby pełnym materiałem dowodowym, a jedynie tym przekazanym przez stronę, co przekładałoby się na jakość opinii.

Kolejny problemem związany z tą propozycją, na który zwracają uwagę przedstawiciele wydziałów sądów rejonowych, mógłby pojawić się w sytuacji przedstawienia przez strony dwóch sprzecznych opinii. Wtedy, zdaniem ankietowanych, mimo wszystko zaistniałaby potrzeba powołania kolejnego biegłego przez sąd. Biegły ten mógłby w razie zgłoszenia zastrzeżeń do opinii przedstawionej przez strony weryfikować prawidłowość jej sporządzenia pod względem formalnym i merytorycznym lub sporządzić nową opinię. Każda z tych sytuacji powodowałaby jednak przedłużenie czasu postępowania oraz dodatkowe koszty.

Dodatkowo rozwiązanie, o którym mowa, pozbawiłoby sąd możliwości współpracy z biegłymi, którzy w przekonaniu sądu gwarantują odpowiednio wysoki poziom wydawanych opinii.

Często podnoszoną przez przewodniczących wydziałów kwestią było także to, że system jedynie prywatnych opinii uzależniłby skuteczność obrony od sytuacji finansowej uczestników postępowania. Strona zamożniejsza byłaby w stanie powołać lepszych biegłych lub większą ich liczbę, wpływając w ten sposób na wynik procesu. Kilku przedstawicieli wydziałów przypomniało, że strony postępowania to często osoby o niskich kompetencjach społecznych, wykluczone kulturowo i materialnie, które nie będą w stanie uzyskać opinii biegłego. Takie rozwiązanie narusza równe prawa stron do sądu i dyskryminuje osoby uboższe.

Kilka uwag respondentów odnosiło się pozytywnie do proponowanego systemu. Jeden z przewodniczących wydziału wskazał, że powinien on „obowiązywać w sprawach cywilnych, gospodarczych, procesowych rodzinnych i z prawa pracy w odniesieniu do kwestii, w których sąd nie musi działać z urzędu” (ankieta nr 462 SR). Czworo ankietowanych uznało, że zastosowanie systemu biegłych prywatnych spowoduje skrócenie procesu, „gdyż strony wraz z pozwem przedstawiałyby gotowe opinie, które poddawane byłyby krytycznej ocenie sądu” (ankieta nr 71 SR). W dodatku system ten mógłby zmniejszyć wydatki na postępowania sądowe ponoszone z sum budżetowych Skarbu Państwa.

4. Najważniejsze problemy polskiego systemu biegłych sądowych

Na pytanie: „Jakie są, Państwa zdaniem, najważniejsze problemy polskiego systemu biegłych sądowych?” odpowiedzi udzieliło 455 ankietowanych przedstawicieli sądów rejonowych (73%).

Przewodniczący wydziałów wskazywali na problem znacznego obciążenia pracą biegłych. Jest to spowodowane zbyt małą liczbą biegłych, szczególnie w specjalnościach, w których często sięgano po dowód z opinii biegłego (np. medycyna, geodezja). Obciążenie to wynika też z faktu zlecania zbyt dużej liczby opinii tylko niektórym biegłym – ze względu na ich kompetencje (sędziom zależy, aby opinia była sporządzona rzetelnie) oraz z tego, że pozostali biegli z danej dziedziny odmawiają przyjęcia spraw. Sytuacja obciążenia biegłych, a także częstej odmowy pozostałych biegłych z listy powoduje długi czas oczekiwania na sporządzenie opinii i tym samym przedłuża postępowanie sądowe.

Kolejnym wskazywanym problemem jest brak biegłych niektórych specjalności. Problem ten doskwiera szczególnie sądom w mniejszych miejscowościach. Przedstawiciele wydziałów z takich rejonów zgłosili brak specjalistów w okolicy oraz niechęć biegłych z oddalonych miast do wzięcia spraw, których podjęcie się wiązałoby się z dojazdem. Drugi problem stanowi brak dostępności biegłych o wąskich specjalizacjach – „biegli z takich dziedzin są powołani zazwyczaj przy dużych ośrodkach miejskich i niechętnie przyjmują zlecenia wiążące się z ewentualną koniecznością uczestniczenia w rozprawie w sądzie w małej miejscowości” (ankieta nr 118 SR). Kilku respondentów wskazało także, że w niektórych dziedzinach technicznych brakuje młodych, wykształconych biegłych, którzy doskonale znalazłby się na nowościach technicznych i tym samym sporządzaliby bardziej rzetelne opinie.

Znaczna część odpowiedzi wskazywała na nieatrakcyjność stawek wynagrodzenia dla biegłych. Jest to główna przyczyna małego zainteresowania pełnieniem tej funkcji wśród specjalistów, których zarobki w zawodzie są nieporównywalnie wyższe. Niskie stawki przekładają się także na obciążenie pracą obecnych biegłych, którzy oprócz zleceń sądu przyjmują także oferty prywatne. Co więcej, niektórzy respondenci wskazali, że zbyt niskie stawki powodują zawyżanie przez biegłych liczby godzin pracy czy wręcz zwlekanie z oddaniem opinii. Dodatkowym problemem jest zbyt długie oczekiwanie przez biegłych na wynagrodzenie.

Część respondentów wypowiada się krytycznie o pracy biegłych – pojawia się zarzut, że sporządzanie opinii jest dla nich tylko „dodatkowym” zleceniem. Pojawił się jednak jeden głos przewodniczącego wydziału, który mimo wskazania problemu obciążenia pracą biegłych dostrzegł, że „wykonywanie przez biegłych innych obowiązków służbowych zapewnia wysoki poziom merytoryczny ich pracy, albowiem mają oni szersze doświadczenie zawodowe” (ankieta nr 273 SR).

Kolejną kwestią podnoszoną przez przewodniczących wydziałów jest brak możliwości weryfikacji kompetencji biegłego przed jego powołaniem do sprawy. Zdaniem ankietowanych zdarza się, że mimo figurowania na liście biegłych jest to osoba niefachowa, o niskim poziomie wiedzy bądź niezainteresowana sporządzeniem opinii. Powierzenie jej przygotowania opinii może przedłużać postępowanie

– niekompetentni biegli sporządzają opinie nieprzydatne, wymagające wyjaśnień lub powołania kolejnego biegłego, a biegli, którzy notorycznie odmawiają przyjęcia sprawy, przedłużają czas „poszukiwania” biegłego. Przedstawiciele wydziałów sądów podnoszą, że tacy biegli powinni być szybciej wykreślani z listy, bo ich obecność na niej często ma na celu jedynie zwiększenie swojego prestiżu⁶.

Znalezieniu odpowiedniego biegłego utrudnia także brak wykazu biegłych dla całego kraju. Zdaniem kilku przedstawicieli wydziałów brakuje informacji w Internecie o tym, ile i dla jakich instytucji konkretni biegli sporządzili opinie. Brak ogólnopolskiej listy biegłych skutkuje tym, że jeżeli zachodzi potrzeba powołania biegłego z innego okręgu, sąd musi szukać biegłych, ustalać ich adresy i możliwość sporządzenia przez nich opinii. Brakuje także informacji o obciążeniu biegłych, która pozwoliłaby kontaktować się jedynie z tymi, którzy są dyspozycyjni i tym samym zaoszczędzać czas.

Kolejnym problemem, zdaniem respondentów, jest brak szkoleń dla biegłych. Powoduje to, że nierzadko biegli nie mają wiedzy i znajomości obowiązujących ich przepisów. Przewodniczący wydziałów wskazują także na brak instytucji kontrolujących merytorycznie jakość pracy biegłych oraz brak realnych możliwości dyscyplinowania biegłych przez sąd. Jeden z przedstawicieli wydziałów podał jako przykład sytuację, w której wymierzenie grzywny za opieszałość skutkuje odmową sporządzania opinii przez biegłego, a sąd stawia w kłopotliwej sytuacji znalezienia nowego biegłego.

5. Deficyt biegłych

Z ustaleń badania ankietowego wynika, że do zapewnienia pełnej sprawności postępowań w sądach rejonowych szacunkowo brakuje na listach sądów okręgowych ok. 10.093 biegłych.

Niemal połowa – 4840 (48%) brakujących biegłych to specjaliści z zakresu medycyny. W tym najbardziej deficytowe dziedziny to ortopedia i traumatologia (brak ok. 1130 biegłych), psychiatria (ok. 896 biegłych) oraz neurologia (ok. 621 biegłych). Innymi wyróżniającymi się deficytowymi dziedzinami są psychologia (brak ok. 578 biegłych) oraz specjalności z zakresu budownictwa (ok. 513 biegłych).

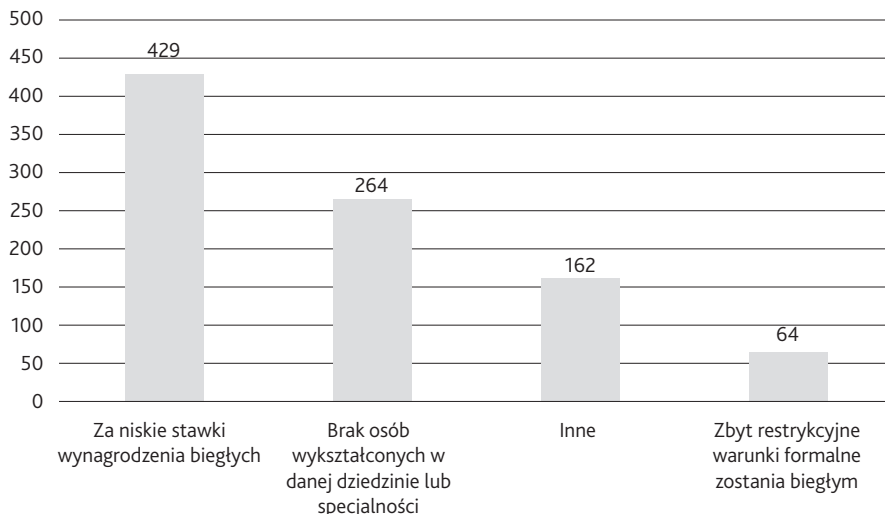
Ankietowani zostali poproszeni o wskazanie, jakie są – ich zdaniem – przyczyny deficytu biegłych. Możliwe było wskazanie więcej niż jednej spośród czterech podanych odpowiedzi (por. wykres 4).

Najwięcej, bo aż 429 (68%), respondentów było zdania, że przyczyną tego deficytu są za niskie stawki wynagrodzenia biegłych. Kolejnym powodem, według 264 (42%) przewodniczących wydziałów, jest brak osób wykształconych w danej dziedzinie lub specjalności. Za najmniej prawdopodobną przyczynę deficytu biegłych respondenci podali zbyt restrykcyjne warunki formalne zostania biegłym – 64 odpowiedzi (10%). Natomiast 162 przewodniczących wydziałów (26%) wskazało na inne powody tego zjawiska.

⁶ Zdanie wśród sędziów jest podzielone – część z nich uważa, że pełnienie funkcji biegłego nie wiąże się z prestiżem społecznym ani zawodowym (i to także powoduje zniechęcenie specjalistów do objęcia tej funkcji). Natomiast pojawiają się głosy za tym, że właśnie zdobycie prestiżu w środowisku powoduje, że specjaliści chcą figurować na listach biegłych, jednak już niekoniecznie sporządzać opinie.

Wykres 4

Przyczyny deficytu biegłych (liczby bezwzględne)



Źródło: Opracowanie własne.

Wśród innych powodów tego deficytu 30% przewodniczących wydziałów wskazało na niechęć do pełnienia funkcji biegłego z powodu częstego wymogu stawiennictwa na rozprawach sądowych. Ta konieczność często koliduje z obowiązkami zawodowymi biegłych. W dodatku, zdaniem respondentów, biegli niechętnie chcą pojawiać się na rozprawach z obawy przed konfrontacją ze stronami procesu lub innymi biegłymi.

Przedstawiciele wydziałów wskazywali, że w zamian za czasochłonne pełnienie funkcji biegli otrzymują za niskie wynagrodzenie, w dodatku nierzadko z opóźnieniem. Jest to szczególnie problem w przypadku specjalistów, dla których stawki wynagrodzenia biegłego nie są konkurencyjne. Respondenci dostrzegli także, że brakuje propagowania możliwości zostania biegłym – szczególnie w środowisku lekarskim.

6. Zwiększone zapotrzebowanie na biegłych określonych specjalności

Większość przedstawicieli wydziałów sądów rejonowych (66%) potwierdziła, że w latach 2013–2014 zaznaczyło się zwiększone zapotrzebowanie na biegłych określonych specjalności. Respondenci wiążą tę sytuację głównie z większym wpływem spraw o odszkodowanie i zadośćuczynienie – 103 odpowiedzi (25%). W tych sprawach wzrosło zapotrzebowanie na opinie biegłych z zakresu medycyny – ortopedów, neurologów, traumatologów, chirurgów. W omawianym czasie zwiększył się także wpływ spraw z zakresu ustanowienia służebności przesyłu (w tym zakresie potrzebna była większa liczba biegłych z zakresu budownictwa oraz biegłych geodetów).

Najwięcej, bo 120 (28%), ankietowanych wskazało na zwiększone zapotrzebowanie na biegłych ortopedów. Natomiast 109 przedstawicieli wydziałów sądów (26%) stwierdziło zwiększone zapotrzebowanie na biegłych psychiatrów.

Tabela 9

Czy w latach 2013–2014 zaznaczyło się zwiększone zapotrzebowanie na biegłych określonych specjalności, związane np. ze zwiększeniem wpływu określonych spraw?

	n	%
Tak	416	66,3
Nie	177	28,2
Brak danych	34	5,4
Ogółem	627	99,9

Źródło: Opracowanie własne.

7. Zwiększenie wynagrodzeń o podatek VAT

Na postawione w ankiecie pytanie o stosowaną praktykę w sądzie w zakresie podwyższania należnego biegłemu wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków o kwotę podatku VAT odpowiedzi nie udzieliło aż 16% respondentów. Może to oznaczać, że znaczna część ankietowanych nie miała wiedzy na ten temat.

Wyniki pozostałych odpowiedzi przedstawicieli wydziałów sądów rejonowych potwierdzają praktykę podwyższania wynagrodzeń biegłych o kwotę podatku VAT. Najczęściej dotyczy ona podwyższenia obejmującego jedynie wynagrodzenie biegłego – 245 odpowiedzi (39%). Jednak tuż za nią plasuje się stosowanie podwyższenia o kwotę podatku VAT, które obejmuje zarówno wynagrodzenie, jak i wydatki biegłego (29%). Jedynie 12% respondentów zaprzeczyło stosowaniu takich rozwiązań. Natomiast 4% przedstawicieli wydziałów, odpowiadając na to pytanie, zaznaczyło kilka z podanych możliwości. Najczęściej uzasadnieniem takiego wyboru była adnotacja informująca o tym, że praktyka w poszczególnych wydziałach sądu nie jest jednolita w tym zakresie, np. „Brak możliwości jednoznacznego odniesienia się, gdyż w poszczególnych wydziałach Sądu przyjmowane są różne praktyki” (ankieta nr 57 SR).

Tabela 10

Jaka jest praktyka w Państwa sądzie w zakresie podwyższania należnego biegłemu wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków o kwotę podatku VAT?

	n	%
Sumy te nie są podwyższane o kwotę podatku VAT	75	12,0
Podwyższenie to obejmuje jedynie wynagrodzenie biegłego	245	39,1
Podwyższenie to obejmuje zarówno wynagrodzenie, jak i wydatki biegłego	183	29,2
Kilka z powyższych	26	4,1
Brak danych	98	15,6
Ogółem	627	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

8. Propozycje zmian w polskim systemie biegłych sądowych w opinii przedstawicieli sądów rejonowych

Własnymi propozycjami zmian w obecnym systemie biegłych sądowych podzieliło się 214 respondentów (34%).

Przedstawiciele wydziałów sądów rejonowych wskazywali na potrzebę wprowadzenia zmian, które zwiększą atrakcyjność stanowiska biegłego i tym samym zachęcą najlepszych specjalistów do pełnienia tej funkcji. Przede wszystkim miałyby to być zmiany dotyczące wynagrodzeń, takie jak: podniesienie stawek wynagrodzenia biegłych, szybsza procedura ich wypłacania, a także inne środki, jak możliwość odliczenia podatku czy zwrot utraconego zarobku z powodu udziału w rozprawie. Respondenci wskazywali na zbyt skomplikowaną procedurę dotyczącą wypłacenia biegłym należności za wykonaną pracę. Pomocne byłoby odciążenie sędziego w tej kwestii, czyli np. „przeniesienie wynagrodzenia biegłych z czynności procesowych do administracyjnych rozliczanych w całości przez np. księgowość” (ankieta nr 77 SR). Dodatkowo zdaniem ankietowanych wynagrodzenia biegłych powinny być kształtowane przez rynek w odniesieniu do wysokości wynagrodzeń w zawodzie biegłego, a nie oparte o stawki godzinowe.

Przewodniczący wydziałów zwrócili uwagę na potrzebę szkolenia biegłych z zakresu podstaw procesu sądowego i roli biegłego w postępowaniu. Co więcej, kilku ankietowanych wskazało na zapotrzebowanie „organizowania wspólnych konferencji i szkoleń, w których brałoby udział jednocześnie biegli sądowi (np. z zakresu nauk medycznych) oraz sędziowie orzekający w sądach pierwszej instancji” (ankieta nr 154 SR).

Respondenci postulowali zwiększenie liczby biegłych, szczególnie z dziedzin, w jakich biegli byli często powoływani przez sądy, jak i szczególnych specjalizacji. Zwiększenie liczby biegłych wpłynęłoby pozytywnie na konkurencję wśród biegłych, co może sprawić, że sąd będzie miał możliwość wyboru najlepszego biegłego.

Powinna istnieć również instytucja, która weryfikowałaby kwalifikacje kandydata na biegłego. Zdaniem kilku ankietowanych na listę biegłych powinni trafiać specjaliści „po zdaniu egzaminu przed odpowiednią komisją (powołaną przez Ministra Sprawiedliwości)” (ankieta nr 264 SR). Ważne są kryteria, które weryfikują przyjęcie kandydata przy pierwszym i każdym kolejnym powołaniu do funkcji biegłego. Zdaniem jednego z respondentów należy także „ograniczyć wiek, do którego biegły może pełnić swoją rolę” (ankieta nr 14 SR). Co więcej, potrzebna jest bieżąca weryfikacja kwalifikacji biegłych.

Warte rozważenia jest nawet wprowadzenie systemu biegłych „etatowych”: „Zbudowanie podstaw prawnych w celu skompletowania korpusu biegłych sądowych, co poprawiłoby skuteczność i jakość opinii, a w połączeniu z organizowaniem interdyscyplinarnych szkoleń współfinansowanych przez wymiar sprawiedliwości dla biegłych usprawniłoby system” (ankieta nr 79 SR). Część ankietowanych wskazywała na pozytywne skutki wprowadzenia systemu opinii prywatnych – „proponycja przedstawiania opinii przez zainteresowane strony jest zadowalająca, najlepiej jeszcze, by taka opinia była dołączana do wniosku lub pozwu na etapie wnoszenia sprawy. To zdecydowanie przyspieszy czas trwania postępowań sądowych” (ankieta nr 293 SR). Innowacyjny sposób poszukiwania biegłego do konkretnej sprawy proponuje jeden z respondentów: „Publikowanie zleceń sporządzenia opinii w procedurze ofertowej. Docelowo należałoby rozważyć wprowadzenie systemu publikacji przez sąd zlecenia sporządzenia danej opinii w systemie informatycznym, do którego mieliby dostęp biegli sądowi. Zainteresowany zleceniem biegły (mający akurat czas) mógłby drogą elektroniczną złożyć ofertę wykonania opinii z podaniem terminu

sporządzenia ekspertyzy. Przez wyznaczony czas np. 7 dni zlecenie figurowałoby w systemie informatycznym na etapie poszukiwania wykonawcy spośród biegłych sądowych” (ankieta nr 551 SR). W zakresie pozyskiwania biegłych sądowych warto zauważyć inny pojedynczy postulat, dotyczący zmiany art. 290 k.p.c.: „Obecnie już powstają firmy, które reklamują się, że wykonują opinię w określonych dziedzinach. Zgodnie z art. 290 k.p.c. sąd może zlecić opinię jedynie instytutowi naukowemu lub naukowo-badawczemu albo biegłemu z listy sądowej bądź ewentualnie biegłemu powołanemu *ad hoc*. Nie ma prawnej możliwości zlecenia opinii takim firmom prywatnym czy spółkom, a szkoda bo może one rozwiązałyby przynajmniej część problemów (...)” (ankieta 467 SR).

Ankietowani kładli nacisk na potrzebę dostępu do informacji o obciążeniu pracą biegłych, co zapewne skróciłoby czas poszukiwania biegłego i pozwoliłoby na wybór jak najlepszego specjalisty. Jeden z postulatów w tym zakresie został sformułowany np. tak: „rzeczywiste wykorzystywanie istniejących narzędzi do oceny dyspozycyjności biegłego (tzw. Portal biegłych)” (ankieta nr 85 SR). Jednak częściej proponowanym rozwiązaniem było stworzenie bogatszej listy biegłych. Mogłyby to być dostępne w każdym sądzie listy biegłych z różnych okręgów sądowych lub ogólnopolska lista biegłych z informacjami o liczbie sporządzonych przez nich opinii i obecnych wolnych terminach. Dodatkowym pomysłem była lista, w której sędziowie byliby zobowiązani do oceny (np. punktowej) biegłych, z których opinii korzystali. Dzięki systemowi oceniania sędziowie mieliby wiedzę o jakości i rzetelności pracy poszczególnych biegłych (tym samym zaś łatwiejszy wybór), a sami biegli byliby zmuszeni do konkurencji, która pozwoliłaby wskazać tych, którzy nie wykonują prawidłowo swoich obowiązków i tym samym kandydatów do wykreślenia z listy biegłych sądowych. Jeszcze innym pomysłem był obowiązek prowadzenia ewidencji zleconych i wykonanych opinii przez samych biegłych: „Biegli sądowi wykonują czynności nie tylko dla sądów, ale również komorników sądowych, prokuratur, policji itp. W związku z tym nawet na podstawie kontrolki Wab nie można rzetelnie ocenić ile dany biegły sporządził opinii. Aby uzyskać stosowne informacje należy wprowadzić zasadę, że każdy biegły prowadzi ewidencję roczną wydanych opinii (...) Rejestr mógłby być prowadzony w formie elektronicznej albo pisemnej” (ankieta nr 551 SR). Dzięki takiej ewidencji sędziowie mogliby sprawdzić realne obciążenie pracą biegłego, a także terminowość wykonywania przez niego opinii.

Ważną kwestią jest także usprawnienie kontaktu między sędzią a biegłym. Obecnie jest to kwestia problematyczna, a utrudniony kontakt (np. brak podania adresu, pod którym biegły odbierze korespondencję) przedłuża postępowanie. Jeden z respondentów postulował „zobowiązanie biegłych do prowadzenia/utrzymywania kontaktu z sądem nie tylko w formie telefonicznej czy listownej, ale przede wszystkim mailowej, aby usprawnić i przyspieszyć kontakt z biegłym i zapewnić sądowi posiadanie aktualnego adresu i numeru kontaktowego do biegłego” (ankieta nr 273 SR).

Szybszej i większej dostępności do biegłych mogłoby pomóc również stworzenie instytucji zrzeszającej biegłych. To do niej sąd kierowałby potrzebę powołania biegłego do sprawy, a instytucja zajmowałaby się znalezieniem i wskazaniem odpowiedniego i dostępnego w podanym terminie biegłego. Instytucja kontrolowałaby także rzetelność pracy biegłych. Podobnym rozwiązaniem jest „utworzenie

ogólnopolskiego ośrodka zajmującego się kształceniem biegłych sądowych szczególnie w dziedzinach, gdzie ich ilość jest zbyt mała oraz kontrolującego wywiązanie się przez biegłych sądowych z nakładanych na nich obowiązków” (ankieta nr 151 SR).

Oprócz postulowanych zmian, które miałyby zachęcać do objęcia funkcji biegłego, ankietowani wskazali na potrzebę urealnienia możliwości dyscyplinowania biegłych. Wśród propozycji znalazły się: umożliwienie sądowi potrącenia wynagrodzenia biegłego, który złożył opinię po terminie lub jedynie częściowo przydatną w sprawie, a nawet odmowa przyznania wynagrodzenia, gdy opinia jest nieprzydatna. Natomiast biegły, który kilkukrotnie sporządzi opinię zupełnie nieprzydatną w sprawie, powinien być skreślony z listy biegłych. Ogólnie respondenci postulowali „wzmocnienie systemu egzekwowania przez sąd obowiązków nałożonych na danego biegłego” (ankieta nr 182 SR). Jedna z odpowiedzi sugeruje następującą możliwość dyscyplinowania biegłych: „przy przyjęciu biegły składa w formie kaucji stosowną kwotę pieniężną, z której potrącone są sumy pieniężne za zwłokę (nieuzasadnioną) w sporządzaniu opinii” (ankieta nr 331 SR).

PODSUMOWANIE

W omawianych odpowiedziach – zarówno u sędziów sądów okręgowych, jak i sądów rejonowych – można było zauważyć pewne podobieństwo. Warto zatem przyjrzeć się wspólnym wnioskom.

Biorąc pod uwagę najważniejsze problemy polskiego systemu biegłych sądowych podane przez sędziów, widać, że podobnie jak w błędnym kole – jeden problem powoduje kolejny. Wszyscy ankietowani jednoznacznie na pierwszym miejscu wskazali zbyt niskie stawki wynagrodzenia biegłych. Problemem dotyczącym wynagrodzeń jest także nierzadkie wypłacanie należnych pieniędzy z opóźnieniem. Taka sytuacja najczęściej zmusza biegłych do podejmowania innych, dodatkowych zleceń lub po prostu skupianie sił na pracy zawodowej, aby móc zachować płynność finansową. To z kolei prowadzi do przeciążenia pracą osób pełniących funkcję biegłego, a co za tym idzie – sporządzania opinii w odległych terminach, niekiedy ze szkodą dla ich jakości. Sędziowie w ankietach zasygnalizowali, że są świadomi tych problemów oraz że taka rzeczywistość nie przyciąga na listy biegłych wystarczającej liczby chętnych do pracy, a już w szczególności wybitnych fachowców. Co więcej, respondenci przyznają się, że sami niekiedy przyczyniają się do zwiększenia obciążenia pracą poszczególnych biegłych, co do których są pewni, że są to specjaliści wykonujący rzetelne opinie. Zdecydowanie lepsza weryfikacja biegłych oraz bogatsze w informacje listy biegłych (mowa o listach w systemie internetowym, które mogłyby mieć aktualizowane dane – np. o ilości wykonanych opinii czy o aktualnym obciążeniu pracą biegłych) wpłynęłyby na zmniejszenie obciążeniem najczęściej wybieranych przez sędziów biegłych.

Jeśli chodzi o proponowane przez sędziów zmiany w polskim systemie biegłych sądowych, można wyodrębnić trzy myśli przewodnie im towarzyszące:

1. zwiększenie liczby biegłych (np. poprzez uatrakcyjnienie tej funkcji, m.in. podnosząc stawki wynagrodzenia);
2. zmiany służące poprawie jakości opinii biegłych;
3. zmiany służące usprawnieniu pracy sędziów.

Wydaje się oczywiste, że sędziowie wskazywali na rozwiązania, które mogłyby im samym usprawnić pracę. Dotyczy to, w przypadku prezesów sądów okręgowych, m.in. modyfikacji w ustanawianiu biegłych. Prezesi dostrzegają, że potrzebna jest fachowa ocena kandydatów na biegłych, która mogłaby być pełniona przez specjalnie powołaną do tego komisję specjalistów. Przede wszystkim usprawniłoby to pracę prezesów, ale także pozwoliło na rzetelną weryfikację kandydatów. Przewodniczący sądów rejonowych wskazywali natomiast na potrzebę usprawnienia procesu powoływania biegłych – m.in. stworzenia bazy/listy biegłych, która pozwoliłaby na szybsze powołanie odpowiedniego biegłego. Co ciekawe, w postulowanych zmianach sędziowie podkreślają ważność roli, jaką pełnią biegli i – co za tym idzie – jakości wydawanych przez nich opinii. Dlatego właściwa weryfikacja biegłych, zarówno przy ich ustanawianiu, jak i na różnych etapach pracy miałyby służyć także eliminacji osób niekompetentnych, tak aby stanowisko biegłego piastowali jedynie prawdziwi specjaliści. Nie umknęło także uwadze sędziów to, jak ważne i potrzebne dla samych biegłych jest uregulowanie ustawą ich funkcjonowania. Ponadto sędziowie proponują prowadzenie szkoleń dla biegłych z zakresu prawa procesowego oraz organizowanie wspólnych konferencji i wymiany doświadczeń.

Słowa kluczowe: biegły sądowy, polski system biegłych sądowych, sądownictwo, badanie ankietowe, sędziowie o systemie biegłych.

Summary

Joanna Klimczak, Expert witness system in the opinion of court judges

This paper presents the conclusions of the survey study on court judges opinion on expert witness system within years 2013–2014. The aim of this study was to gain better knowledge and seek for possible amendments in Polish expert witness system in the opinion of judges presiding and supervising the courts and their divisions. Two versions of survey has been administrated in the study. Entry survey held questions about the insufficient number of expert witnesses in given court and its causes, the evaluation of existing expert witness system, the view on possible indicated amendments and own suggestions on improvements. Extended survey, which has been sent to the presidents of all the regional courts in Poland, listed additional questions about qualifying and removing from the expert witness register and filed complaints on their work. All Presidents of Regional Courts answered the questionnaire (45 presidents) together with 627 Presidents of District Courts. Both groups were unequivocally in favour of the necessity to improve the existing expert witness system. Among identified problems the judges most frequently referred to underpayment of expert witnesses, and furthermore e.g. inadequate number of expert witnesses. Moreover, many adjustments which might have improve the system were put forward, such as, making the profession more attractive, specialised evaluation of candidates for expert witnesses, introducing countrywide register of expert witnesses or introducing joint trainings and conferences for both professions.

Keywords: expert witness, Polish expert witness system, jurisdiction, survey study, court judges on expert witness system.

Paweł Ostaszewski, Kamil Joński*

The costs of maintaining the expert witness system

The Institute of Justice examined the civil and commercial case files in which expert witnesses were involved¹ and conducted a survey among judges on their views regarding the expert witness system in Poland as well as appropriate measures to improve its performance².

The next stage of the research project *‘An expert witness in court proceedings – a comprehensive picture of the system according to case file research, surveys, statistical and economic studies’* was to estimate the structure of budget expenditure on expert opinions and to assess feasibility of selected reforms.

The researchers analysed 63,712 records from auxiliary registers used by courts to record commissioned expert opinions (in Polish: *‘kontrolka Wab’*). Building upon this data – and aggregated statistics on number of different categories of cases – they estimated the full structure of budget expenditure on expert witnesses and the share of the costs of appointing multiple experts in the same case. To assess the validity of obtained results, they also conducted internal verification of data.

The outlook for budgetary expenditure in relation to the expert witness system is an important practical supplement to the above mentioned three types of research. Moreover, this issue gained practical relevance as Supreme Audit Office scrutinized numerous failed attempts to pass complex regulation of expert witnesses status, undertaken during last decade. It has been concluded that *‘among other factors, the Finance Minister’s position on the financial consequences of the drafted regulation*

* Paweł Ostaszewski is the head of Economic Analysis of Justice Unit in Institute of Justice; he holds an S.J.D. Kamil Joński is an economist and a PhD student at the Faculty of Law and Administration at the University of Łódź.

¹ J. Włodarczyk-Madejska, *Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego* [Expert opinion in civil cases in light of case file research], “Prawo w Działaniu” 2017/29 (The study covered 925 random civil and commercial cases heard by district and regional courts that heard at least one piece of expert witness evidence.)

² J. Klimczak, *System biegłych sądowych w ocenie sędziów* [Expert witness system in the opinion of judges], “Prawo w Działaniu” 2017/29 (45 presidents of the regional courts and 627 presiding judges of individual divisions in district courts took part in the survey).

*had an impact on that situation*³. Thus, determining the costs of operating the current system together with estimating feasibility of selected alternative scenarios – became part of the wider research agenda.

Initially, the very idea of attempting to estimate country-level structure of expenditure on expert witness system might be surprising. However, as documented during Supreme Audit Office scrutiny, despite substantial effort to digitalize book-keeping in common court, the available data on expert opinions expenditures are rather scant⁴. The data gathered as part of the budget reporting (RB-28) provide total expenditures on expert opinions – as well as setting into tiers of common court system (district courts, regional courts and courts of appeal)⁵. Thus, to link expenditures with case categories (commercial, civil, criminal) on different tiers of the system, data from auxiliary registers and case files needed to be utilized. Conclusions drawn on the basis of a sample are subject to uncertainties, therefore all presented findings should be interpreted with caution as an attempt of bringing closer unavailable financial data.

1. ESTIMATING THE STRUCTURE OF EXPENDITURE FOR THE FEES OF EXPERT WITNESSES

In order to reconstruct the structure of the expenditure for the fees of expert witnesses, the researchers used the data from the “kontrolka Wab” control sheets; those control sheets included all instances, in 2013 and 2014, in the randomly selected seven district courts and four regional courts in which an expert witness was appointed. The total expenses for the fees of expert witnesses and the annual amounts paid out from the state budget for that purpose were estimated on the basis of:

1. the number of opinions in the 22 categories of cases to the overall inflow of cases of a given type⁶ (see Table 1),
2. the amount of average fees for preparing expert opinions in the 22 categories of cases, and the share of those fees disbursed from the State Treasury (cf. Table 2),
3. data on the total inflow of cases in the 22 categories to the common courts in 2015 (cf. Table 3).

³ Informacja o wynikach kontroli “Funkcjonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości” [Notice on the results of the audit on the expert witnesses in the system of justice], Supreme Audit Office 2015, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,9608,vp,11856.pdf>, p. 15, more details on pages 56–58.

⁴ The Integrated System of Accounting and HR Management was supposed to improve the situation. The system was to offer “higher quality data and make it possible to conduct complex financial and HR analysis. (...) in order to build management mechanisms where effective implementation of the goals of the system of justice will not only depend on an additional stream of funds from the state budget but also on the ability to use the existing HR resources, funds and assets in the optimum manner.” See response to parliamentary question no. 33260, 7th term, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=2F8E121C>.

⁵ This is mainly applicable to the courts at district and regional levels because under the appeal model effective in Poland, expert witnesses are generally appointed by court of first instance.

⁶ It was decided that the manner in which orders for conducting an expert opinion are registered in the “kontrolka Wab” control sheet is closer to the manner of registering incoming cases; however, using the data concerning the number of completed cases, rather than the incoming ones, leads to similar conclusions.

Table 1 Total number of cases and the number of expert opinions issued in 2013 and 2014 in the four regional courts and seven district courts			
Case symbol	Total number of cases	Number of expert opinions issued	Number of expert opinions issued per 100 cases
REGIONAL COURTS			
C (civil litigious cases)	38,081	12,601	33.1
U (social security litigious cases)	34,300	13,543	39.5
Kow (imprisonment cases)	30,024	125	0.4
Ca (civil appeal cases)	16,591	210	1.3
Ka (criminal appeal cases)	11,290	174	1.5
Ko (other criminal cases)	10,149	15	0.1
GC (commercial litigious cases)	9,841	1,645	16.7
Ga (commercial appeal cases)	5,438	12	0.2
Ns (civil non-litigious cases)	3,455	1,783	51.6
Pa (labour law appeal cases)	2,822	25	0.9
K (criminal litigious cases)	2,470	2,096	84.9
Uo (other social security cases)	846	123	14.5
P (labour law litigious cases)	721	251	34.8
Ua (social security appeal cases)	444	28	6.3
CG-G (geological and mining law cases)	140	226	161.4
Total selected categories	166,612	32,857	19.7
DISTRICT COURTS			
Ko (other criminal cases)	77,329	153	0.2
C (civil litigious cases)	39,318	4,770	12.1
W (misdemeanours cases)	34,585	1,001	2.9
Ns (civil non-litigious cases)	32,588	1,355	4.2
K (criminal litigious cases)	25,582	2,456	9.6
Nsm (minors non-litigious cases)	13,306	849	6.4
RC (family litigious cases)	9,860	247	2.5
GC (commercial litigious cases)	9,562	863	9.0
Rns (family non-litigious cases)	8,090	1,984	24.5
P (labour law litigious cases)	7,035	423	6.0
U (social security litigious cases)	4,900	3,537	72.2
Nkd (juvenile cases)	2,955	128	4.3
Now (juvenile cases)	2,170	169	7.8
Cps (judicial assistance in civil cases)	2,128	245	11.5
Uo (other social security cases)	19	7	36.8
Total selected categories	269,427	18,187	6.8

Source: own calculations.

Table 2 The costs of expert opinions prepared in cases before four regional courts and seven district courts (in PLN)					
Case symbol	Fee disbursed				
	Average	Median	Min	Max	N
REGIONAL COURTS					
GC (commercial litigious cases)	2,285.6	554.8	23.0	57,760.0	163
C (civil litigious cases)	1,735.6	768.5	4.8	147,600.0	5,623
Ca (civil appeal cases)	846.9	660.0	189.0	4,877.1	15
P (labour law litigious cases)	758.9	450.4	100.0	1,726.4	3
U (social security litigious cases)	604.0	604.0	604.0	604.0	3
K (criminal litigious cases)	397.3	225.9	23.0	9,559.0	1,230
Ka (criminal appeal cases)	282.6	291.6	87.0	459.9	4
TOTAL	1,424.0	578.8	4.8	147,600.0	7,869
DISTRICT COURTS					
Ns (civil non-litigious cases)	1,682.8	1,219.0	28.8	23,735.9	748
RC (family litigious cases)	960.8	571.1	56.6	3,523.5	62
GC (commercial litigious cases)	934.9	700.0	1.9	11,105.1	591
C (civil litigious cases)	708.0	470.4	7.6	28,373.1	3,633
P (labour law litigious cases)	625.1	496.8	25.0	2,642.6	104
Ko (other criminal cases)	513.6	189.0	30.0	19,842.0	138
Nsm (minors non-litigious cases)	469.0	378.0	60.8	1,517.2	157
K (criminal litigious cases)	443.6	200.0	24.6	19,952.7	1,463
W (misdemeanours cases)	423.7	189.0	31.9	5,658.0	526
Cps (judicial assistance in civil cases)	331.6	315.3	15.6	1,205.0	89
Now (juvenile cases)	296.5	281.1	90.0	1,293.0	46
U (social security litigious cases)	285.6	175.6	7.0	16,132.0	390
Nkd (juvenile cases)	231.0	198.1	178.4	527.0	37
Rns (family non-litigious cases)	193.7	178.0	26.9	760.0	726
TOTAL	661.9	380.9	1.9	28,373.1	8,991

Source: own calculations.

Table 3 Inflow of cases to common courts by category in 2015 and the estimated total fees of expert witnesses				
Case symbol	Total number of cases*	Estimated number of expert opinions issued	Total fees of expert witnesses estimated on the basis of average amounts	Total fees of expert witnesses estimated on the basis of medians
APPEAL COURTS				
A Ca (civil appeal cases)	16,764	218	184,566.61	143,835.12
A Ka (criminal appeal cases)	3,466	52	14,692.37	15,160.28
A Pa (labour law appeal cases)	356	3	2,713.47	2,114.64

Table 3 cd.

Inflow of cases to common courts by category in 2015 and the estimated total fees of expert witnesses

Case symbol	Total number of cases*	Estimated number of expert opinions issued	Total fees of expert witnesses estimated on the basis of average amounts	Total fees of expert witnesses estimated on the basis of medians
A Ua (social security appeal cases)	21,093	1,329	1,125,410.69	877,046.94
A Ca-commercial (commercial appeal cases)	3,649	47	40,174.40	31,308.42
Other	70,007	70	99,689.97	40,518.65
TOTAL	115,335	1,719	1,467,247.50	1,109,984.06
REGIONAL COURTS				
C (civil litigious cases)	133,252	44,106	76,551,088.67	33,895,777.62
U (social security litigious cases)	113,250	44,734	27,019,185.00	27,019,185.00
Kow (imprisonment cases)	126,489	506	720,481.34	292,837.21
Ca (civil appeal cases)	60,136	782	662,079.32	515,966.88
Ka (criminal appeal cases)	49,597	744	210,241.68	216,937.28
Ko (other criminal cases)	41,640	42	59,295.36	24,100.40
GC (commercial litigious cases)	15,367	2,566	5,865,510.14	1,423,777.14
Ga (commercial appeal cases)	12,535	25	35,699.68	14,510.01
Ns (civil non-litigious cases)	16,360	8,442	12,021,066.24	4,885,921.85
Pa (labour law appeal cases)	8,102	73	103,835.23	42,203.48
K (criminal litigious cases)	10,149	8,617	3,423,335.85	1,946,467.58
Uo (other social security cases)	8,096	1,174	1,671,662.08	679,441.42
P (labour law litigious cases)	1,714	596	452,662.60	268,650.99
Ua (social security appeal cases)	2,701	170	242,312.11	98,486.94
CG-G (geological and mining law cases)	141	228	324,065.38	131,715.28
Other	305,454	305	434,966.50	176,790.67
TOTAL	904,983	113,110	129,797,487.18	71,632,769.75
DISTRICT COURTS				
Ko (other criminal cases)	1,067,812	2,136	1,096,856.49	403,632.94
C (civil litigious cases)	618,491	74,837	52,984,886.99	35,203,518.13
W (misdemeanours cases)	703,930	20,414	8,649,399.09	3,858,240.33
Ns (civil non-litigious cases)	512,135	21,510	36,196,472.68	26,220,287.73
K (criminal litigious cases)	362,923	34,841	15,455,293.71	6,968,121.60
Nsm (minors non-litigious cases)	231,469	14,814	6,947,773.50	5,599,698.05
RC (family litigious cases)	149,338	3,733	3,587,098.76	2,132,173.30
GC (commercial litigious cases)	129,011	11,611	10,855,114.55	8,127,693.00
Rns (family non-litigious cases)	149,243	36,565	7,082,550.43	6,508,487.23
P (labour law litigious cases)	61,057	3,663	2,290,003.84	1,819,987.06
U (social security litigious cases)	39,128	28,250	8,068,318.81	4,960,773.05

Table 3 cd.

Inflow of cases to common courts by category in 2015 and the estimated total fees of expert witnesses

Case symbol	Total number of cases*	Estimated number of expert opinions issued	Total fees of expert witnesses estimated on the basis of average amounts	Total fees of expert witnesses estimated on the basis of medians
Nkd (juvenile cases)	78,867	3,391	783,385.91	671,812.77
Now (juvenile cases)	0	0	0.00	0.00
Cps (judicial assistance in civil cases)	25,785	2,965	983,285.19	934,951.21
Uo (other social security cases)	2,904	1,069	707,354.00	407,057.16
Other	10,003,665	20,007	13,242,851.73	7,620,792.00
TOTAL	14,135,758	279,807	168,930,645.67	111,437,225.54

Source: Records of cases in common courts according to the areas of law and instances for 2015, isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2015/download,3169,10.html and our own calculations on the basis of data in Tables 1 and 2 in this chapter (the share of the number of opinions in the total number of cases; average fee amounts; the values for cases from the courts of appeal were estimated on the basis of data for comparable categories in the regional courts; however, as some data concerning the average fees were missing, for cases in category A Ca, A Pa, A Ua and A Ca-gosp, we adopted the average fee in the Ca case; in A Ka cases, we adopted the average fee in the Ka cases; where there was no information concerning the average amount of fees in the analysed data and for other cases in the appeal court and in the regional court, the researchers adopted the average fee in the analysed sample data from the "kontrolka Wab" control sheets from the regional courts; as for the missing cases and other cases in the district courts, the researchers adopted the average fee in the analysed sample data from the "kontrolka Wab" control sheets from the district courts; the share of the number of the expert opinions to the total number of cases in the "Other" category in the appeal courts and in the regional courts was estimated on the basis of values for the most frequent category of "Other" cases in the analysed database which are not subject to registration in other systems, notably "Ko" from the regional courts; for the district courts, the researchers adopted the details from the Ko register in those courts).

The researchers decided to calculate these estimates according to two scenarios, using two measures of the central trend of the fees disbursed – the arithmetical mean and the median. The calculations based on the average values give a better picture of the skewness of distribution, or the impact of the highest and lowest values. However, these are exposed to a higher risk of misrepresentation due to possible errors in the data subject to analysis (such as errors when capturing the data and transforming the databases). The median value, or the "middle" value, is much more resistant to atypical observations, which minimises the impact of such errors. It needs to be emphasised, however, that the median value will always be lower than the average value in the analysis of data whose distribution is skewed, or uneven (which is the case in the distribution of fees). As a consequence, they arrived to the upper bound estimation (using arithmetic average) and lower bound estimation (using median) – with probable actual value sitting somewhere in between.

At this point, it is also possible to summarise the data presented above according to the individual divisions of the judiciary (cf. Table 4). That analysis makes it even clearer that more than half of the expenditure on expert witnesses is generated by civil cases before first instance courts; labour law and social security cases and criminal cases generate, respectively, nearly 20% and nearly 10% of the expenditures.

Table 4
The estimated number of expert opinions issued and the structure of expenses on expert witnesses in 2015 broken down by the divisions and levels of the judiciary

Cases	Estimated number of expert opinions issued	Total fees for expert witnesses estimated on the basis of average amounts	Total fees for expert witnesses estimated on the basis of medians
APPEAL COURTS			
TOTAL	1,719	1,467,247.50	1,109,984.06
REGIONAL COURTS			
Appeal courts (all divisions)	1,794	1,254,168.03	888,104.59
Civil cases*	52,776	88,896,220.28	38,913,414.75
Criminal cases*	9,164	4,203,112.55	2,263,405.19
Commercial cases*	2,566	5,865,510.14	1,423,777.14
Labour law and social security cases*	46,504	29,143,509.68	27,967,277.41
TOTAL	113,110	129,797,487.18	71,632,769.75
DISTRICT COURTS			
Civil cases	99,312	90,164,644.85	62,358,757.07
Criminal cases	55,255	24,104,692.80	10,826,361.93
Commercial cases	11,611	10,855,114.55	8,127,693.00
Labour law and social security cases	32,983	11,065,676.65	7,187,817.27
Family and minors cases	58,503	18,400,808.60	14,912,171.34
TOTAL	279,807	168,930,645.67	111,437,225.54
TOTAL			
TOTAL	394,636	300,195,380.35	184,179,979.35

* Cases before courts of first instance.

Source: own calculations.

2. INTERNAL VERIFICATION OF DATA

The data obtained during the studies, performed as part of the project called '*An expert witness in court proceedings – a comprehensive picture of the system according to case file research, surveys, statistical and economic studies*' were verified by comparing results gathered using different research approaches. Particularly, (i) time required to prepare an expert opinion and (ii) the expert compensation (fee awarded by the court) across specific categories of cases estimated during case-files examination and statistical analysis were directly compared. A comparison of the time for preparing expert opinions in selected categories of cases is presented in Table 5. The similarity of the results confirms their reliability.

A similar comparison may be conducted with respect to the amounts of fees paid to expert witnesses for their opinions which were determined in the course of the two studies (see Table 6). As for the results of the case file research, all categories

of fees (for preparing a “main” opinion, a supplemental opinion and compensation for their appearance in court) were added to ensure comparability with data from budget reports and auxiliary registers (in Polish: ‘kontrolka WAB’). However, these figures show much greater discrepancies – especially with regard to the average values. By contrast, the median values are broadly consistent.

Table 5 Time allotted for preparing an expert opinion and the actual time for preparing expert opinions in civil and commercial cases (in days)										
Case symbol*	Time taken for preparing the expert opinions according to the data obtained from the case file research					Time taken for preparing the expert opinions according to the data obtained from the statistical research				
	Average	Median	Min	Max	N	Average	Median	Min	Max	N
REGIONAL COURTS										
Ca	68.4	33.0	9	218	5	65.4	50.0	0	318	207
C	73.0	53.0	3	551	153	69.2	55.0	0	711	12,538
GC	48.8	49.5	28	63	6	67.2	50.0	0	643	1,590
Ns	29.3	21.0	1	282	188	36.4	31.0	3	415	1,782
DISTRICT COURTS										
C	66.5	45.5	4	386	362	76.6	59.0	0	597	4,701
Ns	78.9	61.0	1	603	326	75.4	60.0	0	688	1,341
GC	52.7	45.0	7	179	100	59.7	43.0	0	403	830

* See Table 1–3.

Source: own calculations.

Table 6 A comparison of the costs of expert opinions prepared for civil and commercial law cases heard by the regional and district courts (in PLN)										
Case symbol*	Amount of fee disbursed, according to the data obtained from the case file research					Amount of fee disbursed, according to the data obtained from the statistical research				
	Average	Median	Min	Max	N	Average	Median	Min	Max	N
REGIONAL COURTS										
GC	1,683.7	1,214.0	165.0	5,477.0	9	2,285.6	554.8	23.0	57,760.0	163
C	9,896.5	441.0	30.0	302,531.0	229	1,735.6	768.5	4.8	147,600.0	5,623
Ca	1,170.3	938.0	116.0	2,580.0	6	846.9	660.0	189.0	4,877.1	15
DISTRICT COURTS										
Ns	15,429.3	1,485.5	10.0	988,177.0	418	1,682.8	1,219.0	28.8	23,735.9	748
GC	5,337.0	777.0	38.0	198,745.0	131	934.9	700.0	1.9	11,105.1	591
C	17,137.3	556.5	10.0	750,303.0	498	708.0	470.4	7.6	28,373.1	3,633

* See Table 1–3.

Source: own calculations.

As far as our estimates of budget structures are concerned, the results show that in 2015 the total budget expenditure on expert opinions, sits somewhere between PLN 300,195,380.35 (of which 43.2% in the regional courts) and PLN 184,179,979.35, (of which 38.9% in the regional courts). The validity of these estimates might be assessed using two categories from budget reports (RB-28⁷).

According to them, the total expenses on expert opinions in 2015 amounted to PLN 213,070,457.13⁸, which is within the range estimated above. However, it should be emphasized that upper bound was overestimated by 40.9% while lower bound underestimated by 13.6%.

As far as distribution of expenditures between court tiers is concerned, data from budget reports of all 45 regional courts (their RB-28) suggests that their expenditures on expert opinions amounted to PLN 79,728,965.33, which is 37.4% of the total expenditures. That share seems reasonably close to the estimate based on median fees (lower bound estimate).

To sum up, the actual expenditures on expert opinions sits within the estimated range, and the estimates replicated reasonably well share of expenditures generated by the district and regional courts. That suggests that obtained results offer useful approximations of the unavailable financial data, and could be used to inform policy decisions. Improvement of the above mentioned Integrated System of Accounting and HR Management⁹ should provide the exact data on expert opinions costs – as well as the ultimate verification of presented findings.

3. THE FINANCIAL AND ORGANISATIONAL CONSEQUENCES OF SELECTED ISSUES RELATING TO THE SYSTEM

Although collected data are insufficient to carry out detailed regulatory impact assessment for numerous proposals of expert witness system rearrangement, implications of two important proposals can be assessed.

First, envisions substantial raising the experts compensation (via amendment in the ‘rates’ specified in the regulation of the Minister of Justice) and the second suggests establishing a uniform IT-based mechanism for identifying and designating expert witnesses that would allow for the efficient management of the entire system. While both solutions would require additional expenditures, they may also improve the effectiveness of the expert witnesses system. Furthermore, both solutions are highly significant in light of the unsatisfactory quality of some expert opinions, as noted by surveyed judges. The valuation of the costs of preparing and maintaining a new IT system is beyond the scope of this study. However, collected data might be used in order to approximate the potential financial consequences of changing expert witness rates or altering the entire expert witness model.

The long waiting period for an expert opinion, which may result in the excessive length of an entire court proceedings, is a frequent flaw of the process. The

⁷ Abbreviation for: *sprawozdanie z wykonania planu wydatków budżetu państwa* – report on state budget expenditure plan implementation.

⁸ A total of the following categories: supplemental fees to expert witnesses; reimbursement of lost remuneration to expert witnesses; and amounts for the opinions issued by medical schools and other institutions designated to issue expert opinions (the amounts due to the institutions).

⁹ Cf. note 4.

researchers were able to establish how much time was needed to obtain an expert opinion and how it related to the duration of the entire court proceedings on the basis of the results obtained during the above mentioned study of court records concerning 925 randomly selected civil and commercial cases heard by district and regional courts¹⁰. To achieve that goal, the researches defined three consecutive periods:

- 1) the time needed to find and appoint an expert witness, that is, the time from a decision to seek expert opinion to the date when case files are sent to the expert witness,
- 2) the time needed to prepare the expert opinion, that is, until the expert opinion arrives to the court, and
- 3) the time needed to issue a judgment upon the receipt of the opinion, that is, until a judgement issued by a first instance court.

To avoid outliers, 532 cases with only one expert opinion required were assessed (as cases with multiple opinions constitute only small fraction of the total, and probably are the most complicated and time consuming ones¹¹). Results are presented in the Table 7.

They show that the time required to appoint expert – and time required to prepare opinion – account for fairly low part of the entire proceedings. It is also worth emphasising that the estimated number of expert opinions per 100 cases of each type (see Table 1) is very high only in some categories (e.g., criminal trials before regional courts and social security cases before district courts). As for other cases, this number is definitely lower, and thus problems with expert witnesses, if any, accounts for only fragment of excessively long court proceedings.

Table 7

The time for the appointment of an expert witness, for the preparation of an expert opinion and the time from the receipt of the expert opinion until a judgement is issued in civil and commercial cases in which only one expert opinion was prepared (532 cases)

	Time (in days)		
	Expert appointment*	Preparing the opinion**	From the receipt of the expert opinion to the judgement***
Average	41	71	325
Median	19	55	186
25th percentile	6	34	94
75th percentile	48	85	405

* From the decision on the appointment of an expert witness to the dispatch of files to the expert witness.

** From the dispatch of the files to the expert witness to the arrival of the expert opinion with the court.

*** From the arrival of the expert opinion with the court to the issue of a judgement by a court of the first instance.

Source: own calculations.

¹⁰ Only cases with at least one expert testimony were examined.

¹¹ Moreover, one might expect that strategic behavior of the engaged parties also affects time of adjudication.

Słowa kluczowe: system biegłych sądowych, wydatki budżetowe, koszty opinii biegłych.

Summary

Paweł Ostaszewski, Kamil Joński, *The costs of maintaining the expert witness system*

The lack of a uniform mechanism for finding, classifying and appointing expert witnesses seems to be one of the main problems relating to the expert witness system. As a consequence, the workload and the qualifications of individual specialists vary a lot. It is also for the very reason that the bodies requesting expert opinions have very limited knowledge as to when they can expect an expert opinion, and of what quality it will be. Other problems that are signalled in that respect include: excessively long proceedings due to the long waiting time for expert opinions, high costs of the entire expert witness system for the State Treasury and cases in which it is necessary to appoint other expert witnesses due to defects in previously issued expert opinions. It was possible to show some of those issues in the light of the data obtained during the research. A comparison of the time for preparing expert opinions and their costs in selected categories of cases showed that the results obtained in the course of case-file research and statistical research are highly convergent, which seems to confirm their reliability. The estimation of the structure of budget expenditure for expert witnesses for the entire country and a comparison of those estimates with the data from the budget reports filed by the courts confirms that the information gathered during the research may be used for subsequent work and analysis concerning the expert witness system.

Keywords: expert witness system, budget expenditure, costs of preparing expert opinions.

PRAWO W DZIAŁANIU tom 31

- **Mateusz Pilich**

Zdolność sądowa oddziału przedsiębiorcy zagranicznego
na tle prawnoporównawczym

- **Witold Borysiak, Roman Trzaskowski**

Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu
zastępczego w perspektywie prawnoporównawczej

- **Marcin Krajewski**

Dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody w postaci kosztów najmu pojazdu
zastępczego w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych:
możliwości ograniczenia liczby lub usprawnienia postępowań sądowych

- **Aneta Łazarska**

„Sprawy masowe” z udziałem biegłych, na przykładzie spraw o odszkodowanie
za wynajem pojazdu zastępczego – refleksje sędziego na tle orzecznictwa
sądów warszawskich

- **Justyna Włodarczyk-Madejska**

Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego

- **Joanna Klimczak**

System biegłych sądowych w ocenie sędziów

- **Paweł Ostaszewski, Kamil Joński**

The costs of maintaining the expert witness system

Cena: 34,99 zł (w tym 5% VAT)



PKWiU 2008 58.14.12.0